

Proof Copy ([1/5] w trakcie przeredagowywania)

Prof. dr inż. Jan Pająk

Urządzenia telepatyczne

Monografia naukowa nr 9 z serii [1/5] "Zaawansowane urządzenia magnetyczne",
5-te wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2008 rok,
ISBN 978-1-877458-09-5.

Copyright © 2008 by Prof. dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej monografii nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej monografii zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności zawodowej czy przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą cały wybrany tom lub całą monografię - włącznie ze stroną tytułową, streszczeniem, spisem treści i rysunków, wszystkimi rozdziałami, tablicami, rysunkami i załącznikami.

Zarejestrowano w Bibliotece Narodowej Nowej Zelandii jako Depozyt Legalny. Wydano w Nowej Zelandii prywatnym nakładem autora w dwóch językach: angielskim i polskim.

Data najnowszej aktualizacji niniejszego tomu: 15 października 2010 roku. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej monografii, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza monografia stanowi raport naukowy z przebiegu badań autora. Stąd prezentacja zawartych w niej materiałów posiadających wartość dowodową lub dokumentacyjną dokonana została według standardów przyjętych dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była na wymogu odtwarzalności i możliwie najpełniejszego udokumentowania źródeł, tj. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych wyników.

Niniejsza publikacja jest jednym z tomów najważniejszej monografii autora, oznaczanej [1/5]. Może ona być czytana w odosobnieniu, lub czytana jako kolejny tom w całej serii [1/5]. Cała seria tej monografii jest oznaczana [1/5] i nosi tytuł "Zaawansowane urządzenia magnetyczne". Stanowi ona już piąte wydanie owej serii. Jej poprzednim (czwartym) wydaniem była 18-tomowa monografia [1/4] opublikowana w 2001 roku i nosząca następujące dane edytorskie: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, Wellington, Nowa Zelandia, 2001, ISBN 0-9583727-5-6, około 1800 stron tekstu (w tym 120 ilustracji i 7 tablic, w 18 tomach).

Wszelka korespondencja przeznaczona dla autora niniejszej monografii z serii [1/5] przed końcem 2007 roku powinna być kierowana na następujący jego adres w Korei:

Prof. Dr Eng. Jan Pająk, Ajou University, South Korea

Natomiast od stycznia 2008 roku powinna ona być kierowana do Nowej Zelandii na adres:

P.O. Box 33250, Petone 5046, New Zealand

Tel. (2010 r.): 64 (4) 5694820; Email: janpajak@gmail.com lub jpajak@poczta.wp.pl .

STRESZCZENIE tej monografii nr 9
z serii [1/5] "Zaawansowane urządzenia magnetyczne",
ISBN 978-1-877458-09-5

W rozdziale H z tomu 4 tej monografii opisano dwie odmienne kategorie wibracji przeciw-materii, pierwszy z których formuje podstawę fizykalną dla niezwykłych fal, w podrozdziale H7 tej monografii nazywanych "falami telepatycznymi", drugi zaś dostarcza podstawy fizykalnej dla niezwykłego zjawiska, w podrozdziale H8 tej monografii nazywanego "trwałym telekinetyzowaniem materii". Z kolei w dwóch rozdziałach jakie składają się na niniejszy tom 11 tej monografii, opisywane są praktyczne zastosowania tamtych dwóch kategorii wibracji przeciw-materii.

Najbardziej oczywiste z praktycznych zastosowań pierwszej kategorii owych wibracji przeciw-materii, jest zastosowanie fal telepatycznych do celów łącznościowych. Podobnie bowiem jak fale radiowe idealnie nadają się do przenoszenia sygnałów typu rozmowa telefoniczna czy obraz telewizyjny, również fale telepatyczne mogą przenosić sobą dźwięki, informacje, oraz obrazy. W przeciwieństwie przy tym do fal radiowych, fale telepatyczne nie wprowadzają żadnego zagrożenia dla zdrowia, przemieszczają się przez wszechświat z nieskończenie dużą szybkością pozwalając na natychmiastową łączność z dowolnym punktem wszechświata, oraz nie istnieje dla nich żadna przeszkoda przez którą nie byłyby w stanie się przebić. Stanowią one więc idealny nośnik informacji dla urządzeń łącznościowych naszej przyszłości. Konstrukcje, zasady działania, oraz praktyczne zastosowania pierwszych telepatycznych urządzeń łącznościowych omawiane są w rozdziale N, który nastąpi.

Wibracje przeciw-materii, jakie dostarczają podstawy fizykalnej dla zjawiska trwałego telekinetyzowania, również mogą być wykorzystywane na setki najróżniejszych sposobów. Najbardziej oczywistym z nich jest telekinetyczne rolnictwo opisywane w podrozdziale NB2. Inne obejmują zastosowania trwałego telekinetyzowania dla celów medycznych, w chemii, w budowie urządzeń technicznych, oraz w dziesiątkach innych obszarów naszej nauki i techniki.

Niniejszy tom jest podstawowym tomem poznawczym dla wszystkich tych, którzy zechcą się zapoznać z następstwami opanowania technicznego i wykorzystania praktycznego najróżniejszych form wibracji przeciw-materii.

SPIS TREŚCI tej monografii 9 z serii [1/5] "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", ISBN 978-1-877458-09-5.

Str: Rozdział:

- 1 Strona tytułowa
 2 Streszczenie niniejszej monografii nr 9
 3 Spis treści niniejszej monografii nr 9
 (odnotuj że spis treści całej serii monografii [1/5] zawarty jest w monografii nr 1)

Monografia 9: Urządzenia telepatyczne (ISBN 978-1-877458-09-5)

- K-1 K. URZĄDZENIA WYKORZYSTUJĄCE FALE TELEPATYCZNE
 K-2 K1. Zdalny czytnik myśli
 K-4 K2. Piramida telepatyczna
 K-6 K2.1. Przekazanie technologii piramidy telepatycznej
 K-8 K2.2. Konstrukcja piramidy telepatycznej
 K-9 K2.3. Użytkowanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera
 K-11 K2.4. Działanie piramidy telepatycznej jako baterii telekinetycznej
 K-13 K2.4.1. Modyfikacje piramidy telepatycznej jako źródła
 darmowej energii elektrycznej (tzw. "free energy devices")
 K-14 K2.5. Działanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera
 K-16 K2.6. Procedura budowy piramidy telepatycznej
 K-17 K2.6.1. Rekomendowana procedura budowy piramidy telepatycznej
 K-20 K2.6.2. Kolejne cele procedury budowy piramidy telepatycznej
 oraz sposoby ich osiągnięcia
 K-24 K2.6.3. Dotychczasowe osiągnięcia w budowie piramidy telepatycznej
 K-27 K2.7. Przyszłe zastosowania piramidy telepatycznej
 K-28 K3. Interface rozpoznający myśli (TRI)
 K-29 K3.1. TRI pierwszej generacji i ich zastosowania
 K-34 K3.2. TRI drugiej generacji i ich zastosowania
 K-38 K3.3. TRI trzeciej generacji
 K-41 K3.4. TRI jeszcze wyższych generacji
 K-42 K4. System łączności UFOautów oraz możliwości jego technicznego blokowania
 K-48 K5. Użycie fal telepatycznych do formowania obrazów
 K-50 K5.1. Telepatyczne teleskopy i mikroskopy
 K-59 K5.1.1. Urządzenia ujawniające
 oraz inne urządzenia naszej samoobrony
 K-61 K5.1.2. Jak wygląda nasz pasożyt kosmiczny
 K-65 K5.2. Telepatyczne rzutniki oraz wizualna łączność dwukierunkowa
 na międzygwiazdnych dystansach
 K-70 K6. Urządzenia przechwytyjące naturalne wibracje telepatyczne
 K-71 K6.1. Urządzenie alarmowe do wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi
 K-81 K7. Uwagi końcowe
- KB-83 KB. WYKORZYSTANIE TRWAŁEGO NATELEKINETYZOWANIA MATERII
 KB-83 KB1. Metody trwałego telekinetyzowania
 KB-84 KB2. Telekinetyczne rolnictwo
 KB-94 KB3. Stymulacja syntezy nowych pierwiastków
 przez substancje trwale natelekinetyzowane
 KB-97 KB4. Następstwa telekinetycznego skażenia

naszego naturalnego środowiska
KB-103/108 6 rysunków (K1 do K6).

Uwagi:

(1) Niniejsza monografia jest kolejną publikacją z całej serii 18 monografii naukowych autora oznaczanych symbolem [1/5]. Każdy rozdział i podrozdział z owej serii oznaczany jest kolejnymi literami alfabetu. Rozdziały oznaczane innymi literami niż te podane w powyższym spisie treści znajdują się w odrębnych monografiach (tomach) tej serii. Pełny spis treści wszystkich 18 monografii (tomów) tej serii przytoczony jest w pierwszej monografii (tomie 1).

(2) Istnieje też angielskojęzyczna wersja niniejszej monografii. W przypadku wiec trudności ze zdobyciem jej polskojęzycznej wersji, czytelnicy znający dobrze język angielski mogą się z nią zapoznać w języku angielskim. Mogą też ją polecać do poczytania swoim znajomym nie znającym języka polskiego.

(3) Obie wersje tej monografii [1/5], tj. angielskojęzyczna i polskojęzyczna, używają tych samych ilustracji. Jedynie podpisy pod ilustracjami wykonane są w odmiennym języku. Dlatego w przypadku trudności z dostępem do polskojęzycznych ilustracji, przeglądać można angielskojęzyczne ilustracje. Warto również wiedzieć, że powiększenia wszystkich ilustracji z monografii [1/5] są dostępne w internecie. Dlatego aby np. przeanalizować powiększenia tych ilustracji, warto jest je przeglądać bezpośrednio w internecie. Dla ich znalezienia czytelnik powinien odszukać dowolną totaliztyczną stronę którą ja autoryzuję, np. poprzez wpisanie słowa kluczowego **“totalizm”** do dowolnej wyszukiwarki (np. do www.google.com), potem zaś - kiedy owa totaliztyczna strona się ukaże, czytelnik powinien albo uruchomić jeszcze jedną stronę nazywającą się **“tekst_1_5.htm”** (z egzemplarzami i ilustracjami monografii serii [1/5]) dostępną na tym samym serwerze, albo też wybrać opcję **“tekst [1/5]”** z menu owej totaliztycznej strony. Proszę też odnotować że wszystkie totaliztyczne strony pozwalają na załadowanie do swego komputera darmowych egzemplarzy całej serii monografii [1/5].

(4) Niniejsza monografia [1/5] jest jedynie filozoficznie odmiennie zorientowanym powtórzeniem zawartości nieco starszej monografii [1/4] - też dostępnej w internecie poprzez totaliztyczną stronę o nazwie **“tekst_1_4.htm”**. Owa ich filozoficzna odmiennność wynika z mojego dosyć szokującego odkrycia z 2007 roku, opisanego w punkcie #105 z podrozdziału W4 w tomie 18. Odkrycie to stwierdza, że tzw. **“UFOnauci”** oraz **“wehikuly UFO”** są jedynie rodzajami tymczasowych, chociaż ogromnie realistycznych, poprawnych i zindywidualizowanych, **“symulacji”** dokonywanych przez Boga dla osiągnięcia najróżniejszych boskich celów. Z tego też powodu, pod względem dowodowym i wyjaśniającym, treść owej starszej monografii [1/4] nadal pozostaje ważna. Tyle tylko, że czytając tamtą starszą monografię [1/4] trzeba w swoim umyśle nanosić poprawkę na każde zawarte tam stwierdzenie dotyczące pochodzenia UFOnautów i wehikulów UFO. Zamiast więc akceptować tamto stare wyjaśnienie zawarte w [1/4], że UFOnauci i wehikuly UFO wywodzą się z odmiennych niż Ziemia planet, należy sobie uświadamiać, że dla osiągnięcia bardzo istotnych celów (jakie strąłem się wyjaśnić w treści monografii serii [1/5]) UFOnauci i UFO są tylko tak tymczasowo **“symulowani”** przez Boga, jakby wywodzili się z odmiennych niż Ziemia planet ogromnego kosmosu.

(5) Aktualizacja i preredagowanie niniejszego piątego wydania [1/5] tej monografii będzie postępowała stopniowo. Czytelnik może się zorientować ze strony tytułowej czy owo preredagowywanie zostało już zakończone, bowiem zniknie wówczas z jej górnej części ów komentarz stwierdzający coś w rodzaju **“Proof Copy ([1/5] w trakcie preredagowywania)”**. Do czasu ukończenia owego preredagowywania, niektóre podrozdziały tej monografii ciągle mogą być udostępniane w brzmieniu w jakim zostały one sformułowane dla poprzedniego wydania [1/4] tej monografii.

(6) W celu udoskonalenia struktury tej serii monografii [1/5], oraz dla lepszego wyrażenia nią nowego poziomu filozoficznego dla którego została ona celowo napisana,

kolejność jej tomów oraz rozmieszczenie podrozdziałów w niektórych monografiach została nieco zmieniona w stosunku do tej kolejności występującej w monografii [1/4].

URZĄDZENIA WYKORZYSTUJĄCE FALE TELEPATYCZNE

Motto: "Przed dotarciem do celu przewodnika posądza się o błędzenie."

Niezależnie od postępowych ruchów, których mechanizm zapoczątkowywany jest opisanym w podrozdziale H6.1 i rozdziale L efektem telekinetycznym oraz zjawiskiem telekinezy, przeciw-materia realizuje również inny, oscylacyjny rodzaj ruchu, jaki zwykle nazywany jest wibracjami. Wibracje przeciw-materii opisywane były już stosunkowo szczegółowo w podrozdziale H7.1 pod nazwą "fali telepatycznej". Zjawisko to, a także mechanizm telepatii oraz telepatycznej fali nośnej, miałem przyjemność odkryć osobiście, w efekcie swych badań nad Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Okoliczności jego odkrycia opisane zostały w podrozdziale A4. W niniejszym rozdziale K przychodzi więc kolej na opisanie budowy i działania różnorodnych urządzeń które wykorzystują owo zjawisko i falę.

Na wypadek gdyby czytelnik nie posiadał dostępu do podrozdziału H7.1, który zawarty jest w odrębnym tomie 4 niniejszej monografii, podsumowane tutaj zostaną najważniejsze atrybuty fali telepatycznej. Oto one:

- Fala telepatyczna jest bardzo podobna do fali dźwiękowej z naszego świata. Propaguje się ona jednak wyłącznie w przeciw-świecie, wskutek wzajemnego przekazywania sobie ruchu oscylacyjnego przez cząsteczki przeciw-materii.

- Jej szybkość jest nieskończenie duża, stąd osiąga ona dowolny punkt wszechświata w tym samym momencie czasu kiedy została wytworzona.

- Fala telepatyczna z przeciw-świata, podobnie jak fala dźwiękowa z naszego świata, także charakteryzowana jest własną częstością i amplitudą. Jej częstość odzwierciedla bowiem częstość drgań obiektu który ją generuje.

- Fala telepatyczna może przenosić naniesione na nią informacje, podobnie jak fala dźwiękowa przenosi naniesioną na nią ludzką mowę.

- Fala telepatyczna może zostać przetransformowana na ruch telekinetyczny, a także może powodować trwałe telekinetyzowanie materii.

Urządzenia wykorzystujące falę telepatyczną dla celów łącznościowych opisane zostały w niniejszym rozdziale K.

Najprostsze z opisywanych w tym rozdziale urządzeń spełniać będą funkcje analogowych stacji nadawczo-odbiorczych zdolnych do wysyłania i przechwytywania modulowanych myślowo sygnałów telepatycznych. Z uwagi iż nie jest mi wiadome aby ktoś wprowadził już skrótową nazwę dla takich stacji, zdecydowałem się nazwać je "telepatyzerami". W niniejszej monografii nazwa **telepatyzer** oznacza więc dowolne urządzenie, jakie dla sygnałów telepatycznych wypełnia funkcję podobną jak dla sygnałów elektromagnetycznych wypełniają dzisiejsze radiostacje nadawczo-odbiorcze.

Podobnie jak to już stało się z dzisiejszymi radiostacjami, również w przypadku telepatyzerów z biegiem czasu nasza cywilizacja dorobi się wielu ich typów działających na kilku drastycznie odmiennych zasadach. Jak zwykle jednak z przecieraniem nowych szlaków, największą trudność stanowi zbudowanie pierwszego z nich. Gdy ten pierwszy zostanie opracowany, wtedy umożliwi on dokładne zbadanie technicznych aspektów telepatii, stąd otworzy on też drogę do następującego po nim zbudowania bardziej doskonałych takich urządzeń. W sensie doskonałości działania, nasz pierwszy telepatyzer będzie więc odpowiednikiem dla dawnych radio-odbiorników kryształkowych, które wprawdzie umożliwiały odbiór głosu przenoszonego przez fale radiowe, niemniej ich konstrukcja i działanie były niezwykle prymitywne.

Nie trzeba tu podkreślać, że telepatyzery działać będą na zasadzie całkowicie odmiennej niż dzisiejsze radiostacje. Ich nośnikiem informacji są bowiem fale telepatyczne opisane w podrozdziale H7.1, podczas gdy nośnikiem informacji dla radiostacji są fale elektromagnetyczne (różnica pomiędzy falami telepatycznymi a falami elektromagnetycznymi jest w przybliżeniu taka jak różnica pomiędzy falą dźwiękową przemieszczającą się na wskroś wody oceanu, a zafalowaniami na powierzchni tej wody). Jako taka więc informacja przekazywana przez telepatyzery będzie charakteryzowała się wieloma nowymi atrybutami, przykładowo nie będzie ona mogła być przechwycona ani nawet wykryta przez dzisiejsze urządzenia radio-tele-komunikacyjne, będzie posiadała nieskończenie wielką szybkość (t.j. dotrze natychmiast do każdego zakątka wszechświata), osiągnie każde miejsce (np. nawet ukryte w wnętrzu stalowych pojemników), itp. Na dodatek to tych atrybutów, telepatyzery umożliwią bezpośrednią wymianę myśli z całkowitym pominięciem mowy. W ten sposób zezwolą one m.in. na porozumiewanie się z głuchoniemymi, z nieprzytomnymi osobami, z kosmitami, ze zwierzętami, z roślinami, oraz z wszelkimi innymi istotami i formami zamieszkującymi nasz wszechświat.

Aczkolwiek rozpracowanie szczegółów telepatii nastąpiło dopiero w 1994 roku (patrz opis tego odkrycia zaprezentowany w podrozdziale A4), od pierwszej chwili sformułowania Konceptu Dipolarnej Grawitacji ja intuicyjnie zdawałem sobie sprawę, że droga do telepatii wiedzie w jakiś sposób poprzez wibracje czysto magnetyczne, oraz że wynaleziona przeze mnie **komora oscylacyjna** jest pierwszym rezonatorem magnetycznym wskazującym generalną zasadę na jakiej przysze telepatyzery będą działać. Podobnie bowiem jak dzisiejsze radiostacje modulują pulsujące pole elektryczne sygnałem głosowym, aby potem wzbudzić nim fale elektromagnetyczne rozprzestrzeniające się wzdłuż granicy naszego świata z przeciw-światem, również komora oscylacyjna, po odpowiednim przekonstruowaniu, modulować może naszym sygnałem myślowym wytwarzane przez siebie wibrujące pole magnetyczne. (Z mechanizmu telepatii wyjaśnionego w podrozdziale H7.1 wiadomo zaś, że pole to wzbudzi potem fale telepatyczne rozprzestrzeniające się wskroś przeciw-świata.) Niemniej komory oscylacyjne pierwszej generacji, które staramy się skompletować w chwili obecnej, posiadały będą bardzo nieefektywne sterowanie, stąd w pierwszym stadium ich budowy myślowa modulacja ich pola najprawdopodobniej będzie bardzo trudna. Zapewne dopiero bardziej zaawansowane komory pierwszej generacji (patrz etap 9 w podrozdziale C8.2), a także komory oscylacyjne drugiej i trzeciej generacji, umożliwią techniczne zrealizowanie tej modulacji. Po jej osiągnięciu, opisane w rozdziale C komory oscylacyjne nie tylko że w magnokraftach wypełniać będą funkcje pędników, ale także będą stanowić urządzenia komunikacyjne o ogromnej mocy nadawczej, jakie zezwolą tym wehikulom na komunikowanie się z Ziemią z nawet najodleglejszych galaktyk - patrz też podrozdział F1.5.

Obecne trudności techniczne z myślową modulacją komory oscylacyjnej powodują, że dla zbudowania naszego pierwszego telepatyzera powinniśmy raczej rozglądać się za innym rezonatorem magnetycznym, jaki również zezwoli na osiągnięcie tego samego efektu w możliwie najłatwiejszy sposób. Niniejszy rozdział prezentuje historię formowania się (ewolucji) idei takiego urządzenia, wyjaśnia wyniki dotychczasowych prac nad jego zrealizowaniem, oraz zestawia przegląd najważniejszych z jego przysłych zastosowań.

K1. Zdalny czytelnik myśli

Pierwszym i prawdopodobnie najważniejszym krokiem w kierunku rozpracowania i zrealizowania idei telepatyzera stanowiło wynalezienie przeze mnie urządzenia jakie nazwałem "zdalnym czytelnikiem myśli". Oto historia tego wynalazku.

W rozdziałach H i I zaprezentowana była moja teoria naukowa nazywana "**Konceptem Dipolarnej Grawitacji**". Z uwagi na obszerność tej teorii i wynikającą z tego możliwość iż uwadze czytelnika wymknąć się mogły elementy ułatwiające zrozumienie niniejszego rozdziału, podsumujmy tutaj jej najważniejsze aspekty. Koncept Dipolarnej Grawitacji

opracowany został w 1985 roku w celu opisanie natury pola grawitacyjnego w sposób odmienny (alternatywny) do interpretacji tej natury przez współczesną naukę. Dotychczas wyznawane zrozumienie natury tego pola zakładało bowiem, że grawitacja nosi wszystkie cechy pola monopolarnego. W ten sposób własności grawitacji traktowane były dotąd jako podobne do własności pól elektrycznych, pól ciśnień, itp. Z uwagi na powyższe założenie, dotychczasowe zrozumienie pola grawitacyjnego może być nazywane "**konceptem monopolarnej grawitacji**". Po dokonaniu wszakże wielostronnych analiz autor zdołał wykazać, że natura pola grawitacyjnego jest całkowicie sprzeczna z konceptem monopolarnej grawitacji. Grawitacja wykazuje bowiem ściśle podobieństwo do pól dipolarnych, takich jak np. pola magnetyczne czy pola tworzone przez cyrkulujące strumienie fluidów. Z kolei takie zakwalifikowanie grawitacji ujawnia, że nasz wszechświat składa się z dwóch odrębnych światów (t.j. naszego świata i przeciw-swiata), każdy z których zapełniony jest innego rodzaju substancją oraz w każdym z których rozprzestrzeniane są innego rodzaju wibracje. Najszerze pasmo wibracji rozprzestrzeniające się w naszym świecie materialnym nazywane jest "falami akustycznymi" albo "dźwiękami". W innych natomiast pasmach wibracje świata materialnego mogą być nazywane różnorodnie w zależności od swej częstości i ośrodka po którym się przenoszą, np. falami wodnymi, wibracjami mechanicznymi, drganiem, trzęsieniami ziemi, itp. Wibracje rozprzestrzeniające się wzdłuż granicy (powierzchni) obu światów nazywane są "falami elektromagnetycznymi". Natomiast wibracje rozprzestrzeniające się w obrębie przeciw-swiata nazywane są "falami telepatycznymi". Koncept Dipolarnej Grawitacji został właśnie opracowany aby wyrazić sobą owo nowe zaklasyfikowanie pola grawitacyjnego, oraz aby ujawnić wpływ jaki ono wywiera na różne dziedziny naszego życia, włączając w to religię, filozofię, naukę, technikę, itp.

Kiedy Koncept Dipolarnej Grawitacji opublikowany został w artykule **[1K1]** "Gravitation als Dipolare Felder", ze zachodnio-niemieckiego czasopisma Raum & Zeit, nr 34, June/July 1988, strony 57 do 69, jednym z badaczy który wtedy skontaktował się z autorem był ś.p. Werner Kropp z WEKROMA Laboratory (Via Storta 78, CH-6645 Brione s/M, Szwajcaria). Z uwagi na podobieństwo zainteresowań kontakt ten przerodził się potem w przyjaźń i autor miał honor uważania siebie za jednego z jego bliskich przyjaciół. Niestety Werner Kropp zmarł w niedzielę, 5 lutego 1995 roku, t.j. krótko po tym gdy zakończone zostało pisanie traktatu [7] promującego jego ważne odkrycie. Wśród wielu wyników swych interesujących badań z jakimi po 1988 roku Kropp podzielił się z autorem był też i jego koncept czegoś co możnaby nazwać "czujnikiem telepatycznym". Działanie tego czujnika jest dosyć złożone i wynika z teorii zjawiska które Kropp nazywał "K-pole". Jeśli jednak pominąć szczegóły techniczne, **czujnik telepatyczny** to po prostu szklana ampulka zawierająca 0.9% roztwór soli w wodzie destylowanej (t.j. w wodzie niezwykle czystej chemicznie i nie skażonej magnetycznie). Jeśli ampulka taka umieszczona jest w wiązce promieniowania elektromagnetycznego, jej własności spektrometryczne modyfikowane są w sposób ciągły myślami pobliskiej osoby. Odkrycie czujnika telepatycznego przez ś.p. Wenera Kropp'a zainspirowało autora do wynalezienia "zdalnego czytnika myśli" czyli pierwszej wersji telepatyzera opisywanego w niniejszym rozdziale. **Zdalny czytnik myśli** to urządzenie przeznaczone do odczytywania na odległość co myśli jakaś postronna osoba, oraz do wyprowadzania treści tych myśli w formie pisanej. Wynalazek autora opierał się na następującej zasadzie działania. Myślenie o każdej odmiennej idei modyfikuje własności czujnika telepatycznego według odmiennej krzywej jaka jest unikalna dla danej idei. Krzywą tą można więc wprowadzić do komputera podczas "skalowania" czujnika telepatycznego. Poprzez następne jej przymierzanie do wszystkich innych krzywych odebranych z tego czujnika możliwe jest rozpoznanie chwili, kiedy taka nowo nadchodząca krzywa jest identyczna do którejś krzywej już poznanej. Takie rozpoznanie oznaczałoby więc, że czujnik wykrył ponownie czyjeś myślenie o tej poznanej już wcześniej idei.

Werner Kropp także pracował nad własnym wynalazkiem (aczkolwiek dotyczącym innego konceptu i bazującym na zasadzie działania odmiennej od zdalnego czytnika myśli) wykorzystania swego czujnika telepatycznego. Jego wynalazek dotyczył komunikowania się

między dwoma wymiarami i sprowadzał się do opracowania sterowanego myślami systemu przekazu informacji bazującego na sygnałach typu Morse'a. Po dalszej korespondencji postanowione więc zostało wspólne przetestowanie obu tych wynalazków na zestawionym przez Wernera stanowisku badawczym składającym się z interferometru połączonego on-line z komputerem za pośrednictwem przetwornika analogowo-cyfrowego (przez producenta nazywanego "interface analogowo-cyfrowym"). W badaniach tych urzeczywistniony był następujący mechanizm działania wynalazku zdalnego czytelnika myśli (zauważ, że jedynie poprzez zastosowanie odmiennego "programu dekodującego" ten sam mechanizm umożliwił też testowanie wynalazku Kropp'a dotyczącego jego "międzywymiarowej łączności"). Wzór myślowy pobliskiej osoby odpowiadający określonej idei (np. myśleniu o liczbie "8") zmienia według unikalnej krzywej własności roztworu soli w czujniku telepatycznym. Krzywa zmian tych własności zarejestrowana zostaje przez interferometer cyklicznie próbujący ten czujnik i przekazana do przetwornika analogowo-cyfrowego (interface). Przetwornik ten transformuje krzywą zmian własności tego roztworu na serię liczb. Liczby te przekazane są do komputera pracującego "on line" i analizowane przez **program dekodujący**. Program ten w czasie rzeczywistym dekoduje nadchodzącą serię liczb i rozpoznaje jaką myśl seria ta sobą reprezentuje (rozpoznanie to polega na "przymierzaniu" nowo nadeszłej serii liczb do serii odpowiadających już znanym ideom zawartym w "banku myśli" tego programu). Po zdekodowaniu, program ten wypisuje na ekranie słowo kluczowe danej myśli (w tym przypadku liczbę "8"). W ten sposób po "nauczeniu" programu dekodującego jak rozpoznawać szereg najistotniejszych myśli (t.j. po zaopatrzeniu jego "banku myśli" w podstawowe idee) możliwe byłoby użycie takiego zdalnego czytelnika myśli przykładowo do odczytywania na odległość myśli osoby przechodzącej obok.

W 1991 roku autor poświęcił całe swe letnie wakacje aby polecieć z Nowej Zelandii do Szwajcarii i eksperymentalnie przetestować wspólnie z Kropp'em zarówno swój wynalazek "zdalnego czytelnika myśli" jak i jego wynalazek do "komunikacji międzywymiarowej". Dla testów używany był zestaw urządzeń badawczych z laboratorium Kropp'a, t.j. jego interferometer, przetwornik analogowo-cyfrowy (interface) i komputer, oraz programy dekodujące zaprojektowane i napisane osobiście przez autora. W przypadku wynalazku zdalnego czytelnika myśli badania te okazały się tylko częściowym sukcesem, ponieważ udało się dopracować program dekodujący jaki niekiedy rozpoznawał myśli autora typu "jednocyfrowa liczba" (t.j. liczba pomiędzy 1 i 9), jednak jaki nie był w stanie odfiltrować tych myśli od innych sygnałów szumowych które w sposób przypadkowy bombardowały czujnik telepatyczny. Analizy wyników tych badań sugerowały więc, że dla pełnego sukcesu wynalazku zdalnego czytelnika myśli konieczne było wypracowanie jakiejś modyfikacji wprowadzonej do czujnika telepatycznego jaka umożliwiałaby jego "nastrojenie" się na odbiór myśli tylko jednej (wybranej) osoby i jaka eliminowałaby w ten sposób napływ sygnałów szumowych. Użyty przez Kropp'a czujnik odbierał bowiem równocześnie myśli wszystkich osób znajdujących się w pobliżu, stąd program dekodujący pracował relatywnie dobrze tylko kiedy autor był sam w laboratorium, ale zaczynał zawodzić natychmiast kiedy Kropp pojawiał się w pobliżu. Owe modyfikacji dostrajającej niestety nie udało się wynaleźć, stąd też opisany tu wynalazek zdalnego czytelnika myśli jak dotychczas nie doczekał się technicznego urzeczywistnienia.

Z powodu oddalenia od laboratorium Wekromy i związanych z tym kosztów (które z braku oficjalnego poparcia dla tych badań autor musiał finansować ze swoich prywatnych funduszy) od 1991 roku aż do dnia napisania niniejszej monografii autor nie miał już okazji kontynuowania eksperymentalnych badań nad zdalnym czytelnikiem myśli. Jednak wynalazek ten, razem z innym moim wynalazkiem tzw. "baterii telekinetycznej" opisanym już poprzednio w podrozdziale K2.4, okazał się niezwykle istotny dla rozpracowania działania i budowy drugiej wersji telepatyzera, zaprezentowanej tu pod nazwą "piramidy telepatycznej".

Dnia 27 czerwca 1993 roku - to jest w około dwa lata po zakończeniu eksperymentów nad zdalnym czytaniem myśli oraz po zakończeniu analiz i wyciągania wniosków z tych eksperymentów, autor poinformowany został listownie o innym urządzeniu które też wypełnia większość funkcji jego czytnika. Poznanie tego urządzenia nastąpiło w efekcie całego łańcucha raczej niezwykłych - jak dzisiejsi naukowcy by to nazwali - "zbiegów okoliczności", które same w sobie zasługują na przebadanie i których szczegółowy opis stanowi przedmiot odrębnego traktatu [7]. To nowe urządzenie poznane w 1993 roku autor nazywa **piramidą telepatyczną**. Nazwa ta stara się wyrazić zasadę działania tego urządzenia - która wymaga przyjęcia przez nie kształtu piramidy, oraz zdolność jego obwodów do samowzbudzenia i samopodtrzymywania swoich oscylacji.

Po otrzymaniu opisów piramidy telepatycznej autor natychmiast rozpoznał w niej elementy dwóch swoich wynalazków, t.j. zdalnego czytnika myśli oraz baterii telekinetycznej. Bez trudu odczytał więc jaką zasadę i zjawiska piramida ta wykorzystuje w swoim działaniu. Przykładowo piramida telepatyczna również służy odczytywaniu myśli, również jako jej czujnik telepatyczny wykorzystywana jest ampułka z mieszaniną soli (tyle tylko, że tym razem sól wymieszana jest z rtęcią nie zaś z wodą), a ponadto jej czujnik telepatyczny również umieszczony jest w wiązce promieniowania elektromagnetycznego, które umożliwia optyczne monitorowanie jego własności zmieniających się w takt czyichś myśli - patrz (T) na rysunku K2. Na dodatek konstrukcja tej piramidy rozwiązuje w sposób niezwykle prosty ale za to bardzo skuteczny problem "dostrajania się" do myśli wybranej (pojedynczej) osoby - eliminując w ten sposób techniczną przeszkodę która uniemożliwiała zrealizowanie zdalnego czytnika myśli wynalezionej przez autora. (Dostrajanie to polega na domykaniu objętością piramidy przerwy w obwodzie bio-pola jej użytkownika - patrz sposób jej trzymania pokazany w części górnej rysunku K1; stąd myśli użytkownika zagłuszają wszelkie inne sygnały szumowe jakie jej czujnik mógłby też przypadkowo pochwycić.) Jako taka piramida ta stanowi więc urządzenie bardziej doskonałe od zdalnego czytnika myśli realizowanego uprzednio przez autora i stąd zasługuje na urzeczywistnienie w pierwszej kolejności. Jednocześnie jednak, jak to zostanie wyjaśnione w podrozdziale K3, jej zrealizowanie otworzy drogę do urzeczywistnienia ulepszonej wersji zdalnego czytnika myśli którego oryginalnie wynalazłem, nazywanej tutaj "interface rozpoznający myśli" (lub "TRI") - patrz podrozdział K3.1.

Konstrukcję piramidy telepatycznej autor poznał za pośrednictwem swojej długoletniej korespondentki ("pen-pal"), Pani Daniela Giordano - współautorki traktatu [7]. Korespondowanie z Panią Giordano prowadził on już od 1988 roku. (Dzięki więc "zbiegowi okoliczności" czas w którym autor i Pani Giordano nawiązali z sobą korespondencję w przybliżeniu zbiegał się z czasem w którym autor wynalazł swój zdalny czytnik myśli omówiony poprzednio, działanie którego jest bardzo podobne do działania piramidy telepatycznej.) Jednak dopiero 27 czerwca 1993 roku napisała ona do niego przełomowy list w którym ujawniła iż w 1978 roku jakaś niezmiernie wyglądająca istota przekazała jej opis "piramidy" z nakazem zbudowania tego urządzenia. (W czasie kiedy autor otrzymał ten list ukończył on właśnie analizy eksperymentów nad swoim zdalnym czytnikiem myśli i osiągnął już pełną wiedzę wymaganą dla zrozumienia tej piramidy oraz dla docenienia jej przewagi technicznej nad jego własnym wynalazkiem. Stąd przez jeszcze jeden "zbieg okoliczności" okres oczekiwania Pani Giordano z napisaniem swego przełomowego listu zgadzał się z czasem jaki autor potrzebował dla zgromadzenia wymaganego poziomu wiedzy i doświadczeń.) Po poznaniu szczegółów piramida ta okazała się udoskonalonym urzeczywistnieniem zdalnego czytnika myśli wynalezionej przez autora. Stąd po dłuższych konsultacjach i uzgodnieniach autor i Pani Daniela Giordano zdecydowali się opublikować jej historię i opis w autoryzowanym wspólnie traktacie [7].

Już po opublikowaniu traktatu [7] oraz po upływie czasu przy końcu podrozdziału M1 nazywanego "czasem martwym", autorowi ujawniły się efekty działań okupujących Ziemię UFOautów nastawione na przeszkodzenie w podjęciu przez nas budowy tej piramidy. Działania te były bardzo wyrafinowane i użytymi metodami kopiowały

przykłady opisane w podrozdziale V4.3.1, aczkolwiek w przypadku omawianej tutaj piramidy wykorzystywały one nawet zdolność UFO do podróży w czasie (uniemożliwienie nam zbudowania tego urządzenia ma widać dla okupujących Ziemię kosmitów ogromne znaczenie). Z uwagi jednak na potrzebę przytoczenia dłuższych wyjaśnień w celu ich wyczerpującego objaśnienia, szczegółowe omówienie tych działań dokonane zostanie w jakiejś innej publikacji, np. następnym (drugim) wydaniu traktatu [7].

Oczywiście odkrycie że okupujący Ziemię UFOanci usilnie przeszkadzają w zbudowaniu piramidy telepatycznej było dla autora rodzajem szoku, a zarazem punktu przełomowego myślenia. W początkowej fazie swoich badań nad tym urządzeniem autor bowiem sądził, że pochodzi ono właśnie od UFOautów. Z takim też założeniem na temat jej pochodzenia pisał on traktat [7]. Kiedy więc odkrył, że UFOanci nie tylko że nie przekazali nam budowy owej piramidy, ale wręcz usilnie przeszkadzają w jej zrealizowaniu, autor zrozumiał że zarówno ta piramida, jak i wiele innych darów z jakimi się zetknął w swoich badaniach, pochodzi nie od UFOautów, a od rywalizujących z nimi naszych anonimowych "sprzymierzeńców z kosmosu" którzy sympatyzują z ponurym losem ludzkości i starają się nam pomagać. Następnym więc zabiegów okupujących nas UFOautów aby zapobiec zbudowaniu piramidy telepatycznej był cały szereg odkryć, i wyrażających je sformułowań, przykładowo że mieszkańcy wszechświata dzielą się na dwa przeciwstawne sobie obozy, przy czym Ziemia znajduje się w obszarze wpływów obozu cywilizacji pasożytniczych, natomiast totalistyczni sprzymierzeńcy ludzkości nie mają do Ziemi fizycznego dostępu (patrz podrozdział W5), że sprzymierzeńcy ludzkości organizują dla nas systematyczne "dostawy broni" (patrz podrozdział P3.2), itp.

W przeciwieństwie do "komory oscylacyjnej", "baterii telekinetycznej" czy opisanego poprzednio "zdalnego czytnika myśli" - które w całości wynalezione zostały na naszej planecie w efekcie długotrwałych przemyśleń i żmudnych analiz autora, "piramida telepatyczna" przekazana nam została w gotowej formie przez przedstawiciela jakiejś sprzyjającej ludzkości, a jednocześnie technicznie bardziej od nas zaawansowanej cywilizacji. Dalsze części tego podrozdziału opiszą treść tego przekazu, omówią budowę i działanie tej piramidy, a także ukążą niektóre perspektywy jakie jej techniczne zrealizowanie nam otworzy.

K2.1. Przekazanie technologii piramidy telepatycznej

Jako odbiorczyni przekazu piramidy telepatycznej wybrana została Pani Daniela Giordano (Via Antonio Veneziano, 120, I-90138 Palermo - Sicily, Italy). Oto jak w traktacie [7] przekaz ten opisuje ona sama:

* * *

Było to jednej nocy około lata 1978 roku. Spałam w swojej sypialni. Niespodziewanie mój sen został przerwany. Podobnie jak to się czasami zdarza gdy film urywa się podczas projekcji, jedynie ogromny czarny ekran bez zaznaczającego się obrzeża pozostawał w zasięgu mojej widoczności.

Na tym czarnym ekranie pojawiła się "Istota", najprawdopodobniej płci męskiej. Właściwie to "On" wyglądał nieco niezwykle. Miał głowę dosyć dużą i okrągłą jak kula bilardowa. Jego skóra była mleczno-biała. Możliwym było dostrzeżenie przez nią cienkich, czysto niebieskich i różowych żyłek włoskowatych na Jego karnacji. Wzór tych żyłek przypominał mi delikatne zmarszczki na skórze twarzyczki u przedwcześnie-urodzonego noworodka. Nos zaledwie się zaznaczał, usta były jedynie krótkim, poziomym odcinkiem na maleńkim podbródku. Jednak jego oczy były duże, czysto niebieskiego koloru, słodkie w spojrzeniu, osadzone nad bardzo wysokimi kośćmi policzkowymi. Nie wyglądało na to, że na skórze jego twarzy kiedykolwiek rośla broda. Nie miał on też wcale włosów. Szyja była cienka jednak niezbyt długa. Klatka piersiowa, ramiona i ręce były białoszare, być może jedynie połowę tonu ciemniejsze niż głowa - tak jakby ubrany był w niezwykle cienki kombinezon ciasno przylegający do jego ciała. Nie pamiętam abym widziała jego paznokcie lub uszy.

Pomiędzy swymi rękami trzymał On piramidkę około 27.5 cm wysoką (patrz **rysunek K1**). Na zewnątrz była ona mlecznego koloru i wyglądała jakby wykonana z matowego plastyku lub perspex'u ("perspex" jest to przemysłowa nazwa dla materiału konstrukcyjnego wykonanego z "methyl methacrylate resins"; popularnie jest on także nazywany "szkłem organicznym" lub "pleksiglasem"). Przestrzeń wewnętrzna pozostawała niewidoczna. Jego prawa ręka podtrzymywała piramidkę od spodu, podczas gdy otwarta i zaciskająca się dłoń Jego lewej ręki spoczywała na jej wierzchołku.

Zwrócony On był do mnie jak fotografia paszportowa (połową długości ciała). Nie wyglądał na szczupłego, nie wyglądał też na grubego. Definitywnie nie można by Go nazwać chudym. Sprawiał wrażenie jakby nigdy nie wykonywał żadnych ćwiczeń gimnastycznych przez całe swe życie.

Pozwolił mi patrzeć na siebie przez chwilę czasu zanim zaczął mówić. Nie poruszał przy tym ustami i jego słowa docierały bezpośrednio do mojego umysłu - jakbym miała swe uszy tam raczej niż na bokach swojej głowy. Kiedy mówił jego piramida wydzielala intensywne i miękkie białe pulsujące światło jakie odzwierciedlało rytm Jego słów i emocji.

"Musisz zbudować piramidę taką jak ta", powiedział do mnie.

"Dlaczego?" ja zapytałam. (Nie lubię gdy nieznajomi mówią mi co powinnam albo też nie powinnam uczynić.)

"Abyśmy mogli lepiej porozumiewać się z sobą", On odpowiedział.

Wyglądało mi to na dobrą odpowiedź. Rozważyłam przez chwilę swoje 'zdolności techniczne' po czym powiedziałam: "To nie jest możliwe. Ja nie jestem w stanie tego wykonać. Ja przecież nie zgromadziłam wymaganej wiedzy technicznej."

"Nie przejmuj się, to nie jest trudne", odpowiedział upewniającym tonem i z uczuciem uśmiechu przebijającym z Jego słów.

"Słuchaj co powinnaś uczynić" kontynuował. "Weź szklaną tubę i zapełnij ją w połowie solą w połowie rtęcią. Potem musisz wprowadzić w nią próżnię..."

Tu mu przerwałam zapytując: "Jaki rodzaj soli?". (Pomyślałam, że w mojej kuchni stoją dwa słoiki z solą. Jeden z nich zawiera drobną sól do naczyń, podczas gdy drugi zawiera sól z grubymi ziarnami - jaką nazywamy 'sól kuchenna' ponieważ wsypuje się ją bezpośrednio do wody kiedy gotujemy spaghetti.)

"Sól kuchenna byłaby dobra", On odpowiedział. "Potem połącz tubę ze spiralą zaś spiralę z piramidą {ramą}. Potem ..."

Przerwałam mu ponownie - tym razem nieco zdenerwowana ponieważ straciłam już 'wątek' rozmowy: "To jest zbyt trudne!"

Tym razem moje protesty nie spowodowały żadnego wrażenia. Kontynuował niezapeszony jakby wcale mnie nie słyszał: "... wstaw kryształ kwarcowy w środek spirali i ponad tubę ..."

"Ale ja nie jestem w stanie!", powtórzyłam.

"... nałóż dyski z aluminium na każdą z powierzchni bocznych piramidy. Jeden z nich musi mieć otwór w środku ..."

Im więcej On mówił tym bardziej byłam zdenerwowana. Nie dał mi wcale czasu do namysłu. Zapełniał mnie zbyt wieloma informacjami i ja nie miałam czasu aby wszystko to zasymilować. Już prawie zapominałam co powiedział mi na początku rozmowy.

Krzyknęłam: "Zatrzymaj się, proszę, stój!"

"... zbuduj piramidę {ramę} i spiralę z miedzi i połącz je razem ..."

Teraz stałam się naprawdę rozgniewana. Moje wtrącenia zostały całkowicie zignorowane. Kiedy zaś druga osoba nie zwraca na kogoś uwagi, jest to narzucanie się nie zaś dialog. Krzyknęłam więc ponownie: "Stój. Ja nie rozumiem!". Jednak w owym czasie On już całkowicie się 'rozkręcił'. Wyglądał jak nagrany na taśmę wideo.

"... kiedy je połączysz pamiętaj, że wszystko musi być w proporcji: ta pomiędzy piramidą i spiralą musi być taka sama, kwarc i częstotliwość muszą być harmoniczne. Nawet wewnętrzna pojemność piramidy musi być pod próżnią ..."

Nie pamiętam już co jeszcze powiedział. Kontynuował objaśnienia jeszcze przez dłuższą chwilę, jednak ja już nie słuchałam. W owym momencie cały mój wysiłek skierowany był na próbę przerwania tego kontaktu. Wiedziałam, że część mojego umysłu była podłączona do Jego, jednak Jego wola "pancernego-kamikadze" (niezwykle silna wola) całkowicie wytrącała mnie z równowagi. Stąd całym wysiłkiem swej woli próbowałam wydostać się z tej sytuacji.

Kiedy byłam dzieckiem zdołałam odkryć, że aby przerwać jakiś zły sen albo nocną marę wystarczyło zezłościć się na głównego bohatera snu, albo na sytuację, albo też na siebie samego. Działo to także teraz i w efekcie zbudziłam się bez tchu i z sercem bijącym szalenie. Stwierdziłam, że ciągle jestem w swej sypialni i że naokoło jest noc.

* * *

Pani Giordano zbudowała potem dwa prototypy tej piramidy. Niestety, podczas jej protestów wymknął się zapewne jej uwadze jakiś ważny szczegół przekazywanej konstrukcji, bowiem budowane przez nią prototypy nigdy nie zadziałały w sposób pokazany podczas owej demonstracji zaawansowanej istoty (owe zagubione szczegóły - najprawdopodobniej m.in. przyjmujące postać brakujących połączeń, zdają się być ujawniane przez teoretyczne badania autora nad baterią telekinetyczną opisaną w podrozdziale K2.4). Niemniej próby z oboma tymi prototypami wykazały iż w szczególnych przypadkach (t.j. przy zasilaniu z zewnętrznego źródła szybkozmiennego prądu) piramida ciągle emituje lub odbiera jakiś sygnał.

Niezależnie od Daniela Giordano, opis budowy tej samej piramidy przekazany też został całemu szeregowi innych osób (m.in. w Polsce i Nowej Zelandii). Niestety w opisach owych dalszych obdarowanych również brakuje wielu istotnych szczegółów. Ponadto z uwagi na konieczność własnego finansowania swych badań, autora nie stać na dokładne przesłuchanie tych obdarowanych. Niemniej dodatkowe dane które zdołał od nich dotychczas uzyskać opublikuje on w drugim wydaniu traktatu [7], tutaj jedynie podsumowując ich esencję w podrozdziale K2.6.3.

Czytelnicy którzy zainteresują się omawianym tu urządzeniem i zechcieliby przyłączyć się do wysiłków nad jego technicznym urzeczywistnieniem powinni być świadomi, że istnieje cały traktat naukowy (patrz [7] w rozdziale Y) poświęcony dokładnemu opisowi piramidy telepatycznej. Ponieważ jednak zawsze mogą wystąpić jakieś trudności z dostępem do egzemplarza tamtej publikacji, zaś omówieniu piramidy telepatycznej poświęcono tutaj już kilka stron, dla ciągłości rozważań w następnym podrozdziale podsumowana zostanie jej ogólna budowa i zasada działania. Dla obeznanych elektronicznie majsterkowiczów podane tu szczegóły, razem z rekomendowaną procedurą rozwojową wskazaną w podrozdziale K2.6, powinny wystarczać dla rozpoczęcia własnych eksperymentów nad zbudowaniem tego niezwykłego urządzenia.

K2.2. Konstrukcja piramidy telepatycznej

Poniżej przytoczono opis techniczny piramidy telepatycznej. W nawiasach klamrowych {jak te} dodano szczegóły techniczne jakie nie występują w oryginalnym raporcie Pani Giordano czy w budowanych przez nią prototypach, jakie jednak wynikają z dociekań i teorii autora na temat zasady działania baterii telekinetycznej (patrz podrozdział LA2.4) oraz mechanizmu rozprzestrzeniania się fal telepatycznych (patrz podrozdział H7.1). Autor celowo wyróżnił wprowadzone przez siebie zmiany i interpretacje aby oddzielić je od oryginalnego przekazu i stąd ułatwić dalszym badaczom tej piramidy zweryfikowanie poprawności jego dedukcji.

Wygląd zewnętrzny, ogólna konstrukcja, oraz główne podzespoły piramidy telepatycznej pokazane zostały na **rysunku K2**. Urządzenie to jest około 27.5 cm wysokie {t.j. jego wymiar wynosi połowę tzw. "kubita kosmicznego" - patrz c_c z wzoru (F16)}. Składa się na nie konstrukcja szkieletowa ("framuga") lub "rama" (F) wykonana z drutu miedzianego, oraz

piramidalna "obudowa" (P) wykonana np. ze szkła lub pleksiglasu. Rama (F) to po prostu osiem prostych odcinków grubego drutu miedzianego polutowanych lub wygiętych tak aby uformowały one krawędzie piramidy. Obudowa (P) to pięć płyt (jeden kwadrat i cztery trójkąty) ze szkła, pleksiglasu, lub innego obojętnego magnetycznie, wytrzymałego i mleczno-przeźroczystego materiału, sklejonych hermetycznie razem tak aby uformować ściany boczne i podstawę typowej piramidy. {Zauważ, że w końcowym, działającym modelu tej piramidy, obudowa ta musi być z mleczno-białego szkła lub pleksiglasu, bowiem działanie tego urządzenia oparte jest na interferencji światła stąd przeźroczyste ścianki pozwalałyby na dostęp optycznego sygnału zakłócającego z zewnątrz. Jednak w pierwszych prototypach co do których wiadomo że z całą pewnością nie będą działać, dla celów eksperymentalnych korzystniej jest jeśli jej ścianki będą kryształowo przeźroczyste.} Obudowa ta obejmuje sobą (zamyka w sobie) ramę miedzianą oraz wszystkie inne podzespoły i obwody tego urządzenia, utrzymując w ten sposób próżnię w wnętrzu. Piramida zawiera też w sobie cztery "dyski" lub kręgi (D) wycięte z blachy aluminiowej. Każdy z nich przyklejony jest do wewnętrznej strony innej ścianki obudowy (P) piramidy, jednak tak aby nie dotykać ani spirali (C) ani ramy (F). {Kręgi (D) formują telepatyczne pudło rezonansowe którego cztery 'deflektory' skupiają odfiltrowany sygnał telepatyczny na kryształ kwarcowym. Teorie autora sugerują też, aczkolwiek nie zostało to zawarte w oryginalnym raporcie Pani Giordano, że kręgi te pełnią również dodatkową funkcję okładzin kondensatora powietrznego/próżniowego.} Jeden z nich powinien posiadać niewielki otwór w środku {aby narzucać ograniczenia na częstość i konfigurację fali telepatycznej przenikającej do środka piramidy, oraz aby definiować początkowe warunki odbicia i rezonowania tej fali}. W środek piramidy wstawiona jest "cewka" spiralna (C). Nie może ona dotykać innych elementów, szczególnie dysków (D). W centrum piramidy {około , , lub ściślej 2/7, jej wysokości od podstawy} zawieszony jest "kryształ" kwarcowy (Q). Piramida zawiera też dwa "induktorki" (I1) i (I2). Każdy z nich powstaje poprzez jednorodne nawinięcie odpowiedniej liczby zwojów zaizolowanego drutu na sztabkowy magnes stały. Następnym podzespołem piramidy jest jej "tuba" próżniowa (T) wypełniona w połowie zwykłą solą kuchenną, w połowie zaś rtęcią. W czterech narożach oryginalnej piramidy ustawione są cztery pomniejszające się "kaskady" luster (M). {Autor jednak uważa iż kaskady te raczej powinny być umieszczone w środku każdego z boków podstawy, tak aby były w stanie tworzyć z wypolerowanymi powierzchniami wewnętrznymi dysków aluminiowych rodzaj zamkniętego obwodu świetlnego.} Na każdą kaskadę luster składają się trzy lusterka o zmniejszających się wymiarach. {Te cztery kaskady, wraz z tubą (T), formują optyczną przestrzeń interferencyjną ("interference cavity"). Przestrzeń ta służy optycznemu sprzężeniu zwrotnemu pomiędzy bio-polem osoby używającej daną piramidę a wzbudzonymi w tej piramidzie oscylacjami elektromagnetycznymi. Stąd w piramidzie telepatycznej kaskady luster (M) współdziałające z wydzielającą światło tubą (T) pełnią funkcje "czujnika/mikrofonu telepatycznego" oraz "głośnika telepatycznego".}

Sposób wzajemnego połączenia podzespołów elektrycznych piramidy telepatycznej pokazany został na jej schemacie elektrycznym z **rysunku K3**. Przy analizie tego schematu należy jednak zdawać sobie sprawę, że pokazane tam połączenia w znacznej swej większości nie wywodzą się z oryginalnego przekazu zaawansowanej istoty a wypracowane zostały przez autora na podstawie jego teoretycznej syntezy zasady działania baterii telekinetycznych - patrz podrozdział LA2.4. Połączenia zalecane oryginalnym przekazem na schemacie tym zaznaczone zostały linią ciągłą (dla ich odróżnienia od połączeń wypracowanych przez autora i zaznaczonych tam linią przerywaną).

K2.3. Użytkowanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera

Aby łatwiej potem przyszło zrozumieć przytoczone w dalszych podrozdziałach tego rozdziału wyjaśnienia dla zasady działania omawianego tu urządzenia, najpierw opisane tutaj zostanie użycie dwóch (t.j. pary) piramid telepatycznych jako konwersujących z sobą

telepatyzerów. Znajomość użycia tych urządzeń wprowadzi strukturę pojęciową użyteczną potem, oraz uświadomi warunki i ograniczenia jakie wykorzystane będą później w dalszych objaśnieniach zasad ich działania. Użytkowanie dwóch (lub więcej) piramid jako współpracujących z sobą telepatyzerów odbywać się będzie jak następuje.

Pierwsza z tych piramid, nazwijmy ją nadajnikiem, trzymana jest pomiędzy dłońmi jednej osoby, druga zaś, nazwijmy ją odbiornikiem, pomiędzy dłońmi innej osoby. Obie współpracujące piramidy skierowane powinny być dyskami z otworem w kierunku z którego nadchodzi fala telepatyczna, t.j. wzajemnie ku sobie. Piramidy są tak utrzymywane aby ich podstawy spoczywały na otwartej dłoni prawej ręki użytkownika, podczas gdy otwarta lewa dłoń użytkownika zaciskała się na ich wierzchołkach. W ten sposób wewnątrz piramidy (a ściślej jej przestrzeń interferencyjna) domyka obwód potencjałów bio-energetycznych osoby ją użytkującej. Sposób trzymania tych piramid pomiędzy dłońmi użytkowników powodujący domykanie się ich obwodów bio-energetycznych, t.j. dokładnie jak to tutaj opisano, jest istotny ponieważ umożliwia on "wstrojenie" się czujników telepatycznych tych piramid w myśli trzymających je osób, a co za tym idzie eliminuje on odbiór sygnałów szumowych. Myśli każdej osoby, w tym też osoby nadającej, uzewnętrzniają się jako wibrowanie jej bio-pola. Z kolei owo wibrujące bio-pole interferuje ze stojącą falą optyczną formowaną w przestrzeni interferencyjnej. Cokolwiek więc osoba ta pomyśli, nakłada to się na falę optyczną odbijaną pomiędzy kaskadami lusterek i tubą. W ten sposób myśli pierwszej osoby, za pośrednictwem sprzężenia pojawiającego się pomiędzy polem bio-energetycznym procesu myślowego tej osoby oraz optyczną przestrzenią interferencyjną (czujnikiem telepatycznym) urządzenia trzymanego w jej rękach, modulują pulsy pola magnetycznego wytwarzanego przez piramidę nadawczą. Owe modulowane myślami pulsy pola z kolei wzbudzają silne wibracje w przeciwświecie, które rozchodzą się jako modulowane fale telepatyczne (patrz podrozdział H7.1). Fale te docierają do drugiej podobnej piramidy pracującej dokładnie na tej samej częstotliwości wibracyjnej i trzymanej w rękach przez inną osobę. Owa druga piramida odbiorcza, przechwytuje je i następnie przetwarza w wibracje pola bio-energetycznego. Informacja przenoszona przez te wibracje z kolei moduluje myśli osoby ją trzymającej. W ten sposób myśli jakie "nałożone" zostały na umysł osoby trzymającej piramidę odbiorczą będą dokładnym powtórzeniem myśli jakie wygenerowane zostały w głowie osoby trzymającej piramidę nadawczą. Ponieważ każda z obu piramid w tym samym czasie wypełnia jednocześnie funkcje nadawcze i odbiorcze (t.j. pracuje w systemie duplex), stąd pomiędzy obu trzymającymi je osobami następuje bezpośredni dialog odbywający się za pośrednictwem ich myśli.

Powyższy opis użytkowania piramidy uświadamia, że w sensie operacyjnym jest ona dosyć podobna do dzisiejszych radiostacji czy radiotelefonów, tyle tylko że zamiast fali elektromagnetycznej jako nośnik sygnałów używa ona modulowane analogowo wibracje przeciw-materii (t.j. fale telepatyczne) rozprzestrzeniające się w przeciwświecie. Podobnie więc jak w działaniu naszych obecnych urządzeń radio-komunikacyjnych, w działaniu omawianej tu piramidy istotną jest częstość wibracji jej fali nośnej (t.j. częstość drgań jej rezonatora). Obie konwersujące z sobą piramidy muszą tą częstość utrzymywać dokładnie na tej samej wartości. Oczywiście bez względu na to ile ta częstość komunikacyjna wynosi, łączność pomiędzy obu piramidami dojdzie do skutku jeśli tylko obie są w stanie dokładnie się do niej dostroić (podobnie jak dwie dzisiejsze radiostacje mogą porozumiewać się na dowolnej częstości).

Oczywiście istnieją też przypadki kiedy tylko jedna piramida telepatyczna jest również w stanie zapewnić efektywną wymianę myśli. Ich przykładem może być sytuacja gdy myślowe komunikowanie się następuje pomiędzy osobami lub istotami znajdującymi się na tyle blisko danej piramidy, że wibracje ich bio-pól będą mogły być nakładane na jej "mikrofon" (np. gdy wymiana myśli nastąpi pomiędzy dwoma osobami trzymającymi ręce na tej samej piramidzie). Innym przykładem efektywnego użycia tylko jednej piramidy byłoby włączanie się do (lub podsłuchiwanie) rozmów telepatycznych prowadzonych przez przedstawicieli okupujących Ziemię cywilizacji kosmicznych jacy najprawdopodobniej używają wyłącznie ten sposób

komunikowania się z sobą (tyle tylko, że ich połączenia telepatyczne będą zakodowywane cyfrowo i w ten sposób zabezpieczane przed niepowołanym podsłuchem - patrz podrozdział K5).

K2.4. Działanie piramidy telepatycznej jako baterii telekinetycznej

W podrozdziale LA2.4 opisano konstrukcję i działanie zaproponowanej przez autora baterii telekinetycznej. Wypracowanie tamtej baterii wynikało z wcześniejszych prac teoretycznych autora, szczególnie zaś z osiągniętej przez niego znajomości odkrytego przez siebie efektu tekinetycznego oraz z analizy działania urządzeń telekinetycznych budowanych przez innych wynalazców. Idea jego baterii tekinetycznej narodziła się więc niezależnie od przedstawianej tu piramidy telepatycznej, i opisywana już była w monografiach z serii [6] opublikowanych w 1990 i 1992 roku - a więc na długo przed tym zanim autor dowiedział się o istnieniu piramidy telepatycznej. Jako taka idea baterii autora zaprezentowana w podrozdziale LA2.4 ma więc niewiele wspólnego z opisywaną tutaj piramidą. Niemniej po porównaniu rysunku LA7 na którym pokazano schemat elektryczny tamtej baterii z rysunkiem K3 niniejszego tomu czytelnik zapewne bez trudu zauważy, że omawiana tu piramida zawiera w sobie wszelkie podzespoły i elementy jakie zgodnie z badaniami autora wymagane są dla zadziałania baterii telekinetycznej. To z kolei uświadamia nam iż na zasadę **działania** piramidy telepatycznej składają się aż dwa zupełnie oddzielne urządzenia. Urządzenia te: nałożone są nawzajem na siebie, korzystają w swym działaniu z tych samych podzespołów, oraz funkcjonalnie stanowią jedną całość. Pierwszym z tych urządzeń jest bateria telekinetyczna, drugim zaś telepatyczna stacja nadawczo-odbiorcza (telepatyzer). Przeznaczeniem baterii telekinetycznej jest zasilanie obwodów piramidy w energię elektryczną i w ten sposób umożliwianie ich działania. Z kolei obwody telepatyzera sprawują wszystkie nałożone na piramidę funkcje telepatycznej stacji nadawczo-odbiorczej. Każde z obu tych urządzeń wymaga więc oddzielnego omówienia. Ich omawianie zaczniemy od baterii telekinetycznej, której działanie w funkcjonalnie "czystej" (jednorodnej) konstrukcji zaprezentowane zostało w podrozdziale LA2.4. Ponieważ jednak bateria z opisywanego tutaj telepatyzera różni się kilkoma szczegółami konstrukcyjnymi od owej baterii z podrozdziału LA2.4, dla przejrzystości rozważań poniżej powtórzony zostanie w skrócie opis jej działania, tyle tylko że tym razem odniesiony on będzie do podzespołów funkcjonalnych piramidy.

Przed rozpoczęciem opisów technicznych należy tu też podkreślić, że z uwagi na powyższą dualność działania piramidy, niemal każdy z jej elementów składowych wypełnia co najmniej dwie odmienne funkcje (np. tuba (T) jest dostarczycielem dodatkowego stopnia swobody dla baterii telekinetycznej zaś "mikrofonem" i "głośnikiem" dla telepatyzera, stożkowa cewka (C) jest odpowiednio okładziną kondensatora powietrznego dla baterii oraz anteną nadawczą dla telepatyzera, kryształ kwarcowy (Q) jest piezoelektrycznym wytwornikiem inicjujących oscylacji elektrycznych (pulserem) dla baterii oraz anteną odbiorczą i demodulatorem dla telepatyzera, itp.). W niniejszym podrozdziale omówione więc zostaną funkcje wypełniane przez te elementy podczas działania piramidy jako baterii telekinetycznej. Natomiast w podrozdziale K2.5 omówione zostaną funkcje wypełniane przez te same elementy w obwodach telepatyzera.

Podzespoły omawianej tu piramidy formujące jej **baterię telekinetyczną**, podobnie jak podzespoły baterii z rysunku LA7, poklasyfikować można na pięć urządzeń lub obwodów. Urządzenia te lub obwody zsynchronizowane są z sobą elektromagnetycznie aczkolwiek pozostają niezależne funkcjonalnie. Pokazano je na rysunku K3 - który zawiera schemat elektryczny tego urządzenia. Są to: (1) pulser służący do wzbudzenia sygnału inicjującego (w telepatyzerze spełnia on funkcję anteny odbiorczej sygnałów telepatycznych), (2) tuba (w telepatyzerze pełniąc funkcję "mikrofonu" i "głośnika" dla myśli), (3) rezonator, (4) aktywny induktorek odchylający, (5) pasywny (inercyjny) induktorek odchylający. Każde z tych urządzeń, aczkolwiek zestawione z nieco innych elementów, w sensie działania wypełnia

dokładnie takie same funkcje jak odpowiadający mu podzespół z podrozdziału LA2.4. W celu podkreślenia tej funkcjonalnej zgodności, poszczególne podzespoły oznaczono nawet symbolami identycznymi jak odpowiadające im podzespoły z podrozdziału LA2.4. Oto opisy poszczególnych z nich (dla pełniejszego zrozumienia porównaj poniższe, nieco uproszczone wyjaśnienia z treścią podrozdziału LA2.4).

1. **Pulser** (Q). Służy on do wzbudzania sygnału inicjującego działanie baterii. Składa się na niego kryształ kwarcowy (Q), oraz telepatyczna komora rezonacyjna uformowana z czterech dysków D skupiających na tym kryształ nadchodzącą falę telepatyczną. Pulsacje elektryczne wytwarzane w tym pulserze pochodzą z oscylacyjnego efektu piezoelektrycznego formowanego przez kryształ kwarcowy (Q) na jaki oddziałują wibracje telepatyczne o częstotliwości zgodnej z częstotliwością drgań własnych tego kryształu. Owe wibracje telepatyczne wywołują wibrowanie przeciw-materialnego duplikatu tego kryształu, które to wibrowanie na zasadzie ruchu telekinetycznego przenosi się z kolei na strukturę fizyczną kryształu powodując jej ściskanie piezoelektryczne. Z kolei owo ściskanie piezoelektryczne generuje przemienny sygnał elektryczny który z kryształu przenosi się do obwodów baterii telekinetycznej i telepatyzera. W baterii telekinetycznej pulser pełni więc funkcję podobną do zegara w dzisiejszym komputerze. Wyznacza on bowiem cykl czasowy (bazę funkcjonalną) dla działania całego urządzenia. Znaczenie cyklu bazowego przyrównać można do znaczenia cyklu pulsacji w działaniu dzisiejszego komputera. Poziom napięciowy kwarcu (Q) dodatkowo dostarcza też bazy napięciowej do której odniesione są potem odchylenia krzywych pulsacji prądu (wprowadzane przez induktorki I1 i I2).

2. **Tuba** (T). Uformowana jest ona poprzez napełnienie szklanej rurki próżniowej solą kuchenną i rtęcią. Jej główna funkcja sprowadza się do dodania rezonatorowi wszystkich atrybutów związanych z jego cechą w podrozdziale nazywaną "przeciwsobnością", np. drugiego stopnia swobody, odwracalności, samo-inicjowalności. Inne jej funkcje omówiono w podrozdziale LA2.4.

3. **Rezonator** (R). Jest nim "przeciwsobny" obwód oscylacyjny powstający poprzez odpowiednie połączenie induktancji i pojemności elektrycznych piramidy. Induktancji dostarczają mu dwa induktorki I1 i I2. Pojemności elektrycznej dostarczają mu kondensatory powietrzne/próżniowe powstające w efekcie zestawienia razem (zbliżenia do siebie) różnych elektrod odmiennego kształtu, oddzielonych od siebie warstwą powietrza lub próżni. Pierwsza z tych elektrod powstaje poprzez połączenie z sobą czterech dysków aluminiowych D1, D2, ... D4. Druga elektroda kondensatora powietrznego/próżniowego powstaje poprzez wykorzystanie pojemności elektrycznej ramy (F) i stożkowej cewki (C). Natomiast atrybutu przeciwsobności dostarcza rezonatorowi tuba (T). Funkcją rezonatora jest uformowanie stojącej fali oscylacji (pulsacji) elektrycznych. Fala ta manifestuje się w oscylacyjnym przepływie ładunków elektrycznych (prądu elektrycznego) pomiędzy opisanymi tu elektrodami kondensatora powietrznego/próżniowego, umożliwiając w ten sposób zadziałanie całego urządzenia.

4. **Induktorki odchylające** I1 i I2. Podczas gdy wszystkie poprzednie podzespoły omawianej tu baterii przygotowywały odpowiednie warunki przy jakich proces telekinetycznego generowania prądu elektrycznego mógł nastąpić (zasadę tego procesu opisano dokładniej w podrozdziale LA2.4 szczególnie zaś LA2.4.1), induktorki odchylające są tymi elementami baterii jakie generowanie to realizują. Kluczem do ich pracy jest fakt, iż oba induktorki uformowane są poprzez nawinięcie cewek na magnesy stałe. Efektem tego nawinięcia jest, iż pulsujący prąd elektryczny przepływający przez te induktorki deformowany jest w sposób jaki nadaje mu zdolność do wytwarzania jednokierunkowo-działającego efektu telekinetycznego (patrz opisy z podrozdziału H7.1). Efekt ten z kolei wymusza ruch dodatkowych elektronów, w ten sposób generując w baterii energię elektryczną która powoduje samopodtrzymywanie się jej oscylacji elektrycznych (t.j. telekinetycznie generując w niej prąd zmienny).

Działanie piramidy telepatycznej jako baterii telekinetycznej jest następujące. Telepatyczna komora rezonacyjna formowana przez odpowiednio dobraną i ukształtowaną

pojemność wnętrza piramidy wybiera z chaosu wszystkich wibracji telepatycznych bombardujących to urządzenie te wibracje których częstość pokrywa się z częstością własną kryształu kwarcu (Q). Owe wybrane wibracje telepatyczne ogniskowane są następnie przez dyski (D) na kryształ (Q). Wibracje te wprowadzają kryształ kwarcowy (Q) w stan rezonansu generując w nim za pośrednictwem efektu piezoelektrycznego serię inicjujących zmian napięcia. Rezonator za pośrednictwem swej cechy zwanej przeciwsobnością zamienia te serię zmian napięcia w uporządkowany cykl nikłych oscylacji elektrycznych których prąd przepływa od jednych płyt kondensatora powietrznego/próżniowego do innych jego płyt, potem zaś z powrotem, itd. W normalnym przypadku oporność wewnętrzna tego obwodu spowodowałaby ograniczenie wzrostu owych oscylacji już po osiągnięciu przez nie niewysokiej wartości. Jednak deformacje ich krzywych wprowadzane przez induktorki (I) wywołują niesymetrycznie działające impulsy efektu telekinetycznego które we właściwych momentach czasowych dodają energii do tych oscylacji. Owe dodawanie energii możnaby przyrównać do serii lekkich popchnięć jakie w odpowiednio dobranych momentach czasowych ktoś wprowadza do już wahającej się huśtawki. W efekcie więc zapoczątkowane przez pulser (kwarc) oscylacje rezonatora są w nim podtrzymywane na okres nieokreślony, wytwarzając pulsujący prąd elektryczny jaki wykorzystany może następnie zostać dla zasilania pozostałych podzespołów omawianej tu piramidy w konsumowaną przez nie energię, a w szczególnych przypadkach nawet pobierany z tej piramidy w celu zasilania w energię jakichś dodatkowych urządzeń zewnętrznych.

Efektom opisanego tu działania baterii telekinetycznej jest iż wytwarza ona w sobie szybko-zmienny prąd elektryczny. Pracuje więc jako efektywna bateria prądu zmiennego. Podczas wykorzystania piramidy jako telepatyzera, prąd ten przepływa przez jej obwody i elementy, dostarczając energii elektrycznej niezbędnej do uformowania wibrującego pola magnetycznego które z kolei formuje fale telepatyczne. Przy takim wykorzystaniu bateria ta użyta jest więc do wewnętrznego zasilania telepatyzera w wymagany prąd elektryczny. Jednakże po odpowiednim zmodyfikowaniu opisana tu piramida może zostać wykorzystana wyłącznie do wytwarzania zmiennego prądu elektrycznego. W takim przypadku omówione powyżej obwody stanowiąc będą źródło "darmowej energii elektrycznej" - patrz opisy z następnego podrozdziału.

Oczywiście zadziałanie opisywanej tu piramidy jako telepatyzera wcale nie jest całkowicie uzależnione od uprzedniego jej zadziałania jako baterii telekinetycznej. Piramida ta może bowiem zostać też zaopatrywana w wymaganą do jej pracy energię elektryczną z jakiegoś zewnętrznego źródła szybkozmiennego prądu.

Na zakończenie należy tu podkreślić, że omówione w tym podrozdziale uformowanie obwodów piramidy telepatycznej nakłada na jej poprawne działanie cały szereg wymagań operacyjnych omawianych w podrozdziale K2.1. Przypomnijmy tutaj że najważniejszym z nich jest wymóg harmoniczności, t.j. że częstość własna oscylacji rezonatora musi być równa częstości drgań kryształu kwarcowego. Z kolei częstość drgań własnych tego kryształu musi się pokrywać z częstością nośną (lub ściślej - z częstością rezonansu fali telepatycznej) pudła rezonansowego formowanego przez aluminiowe dyski (D). Piramida ta musi też wypełnić cały szereg wymagań technicznych (t.j. wynikających z technicznego urzeczywistnienia jej zasady działania). Ich przykładami może być wymaganie, że kształt kryształu kwarcowego musi umożliwiać najlepsze rezonowanie w nim fali telepatycznej (t.j. najkorzystniej kryształ ten powinien być w kształcie elipsoidy nie zaś płaskiej płytki), czy wymaganie aby lusterka interferencyjne formowały obwód optyczny domykany na tubie. W końcu piramida ta musi też wypełniać pozostałe wymagania nakładane na baterię telekinetyczną i omówione już w podrozdziale LA2.4.

K2.4.1. Modyfikacje piramidy telepatycznej jako źródła darmowej energii elektrycznej (tzw. "free energy devices")

Nie jest trudno odkryć, że opisane w poprzednim podrozdziale obwody piramidy telepatycznej z łatwością mogą zostać zmodyfikowane aby działać wyłącznie jako bateria telekinetyczna (opisana w podrozdziale K2.4). Modyfikacja taka sprowadzałaby się wszakże do usunięcia wszystkiego co nie jest konieczne dla działania tej piramidy jako baterii (t.j. usunięcia wszelkich elementów wprowadzonych do jej obwodów w celu jej wykorzystania jako telepatyzera). Osiągnięcie tego celu zezwala aby wszystkie omówione poprzednio elementy i obwody funkcjonalne uformowane zostały w postaci warstewek laminowanych na płaskie ścianki piramidy (np. cewki jako odpowiednie wycięte paski folii miedzianej przyklejonej do ścianek, przeciwsołone funkcje tuby symulowane przez szereg połączonych równolegle ze sobą oscylatorów półprzewodnikowych o wielu stopniach swobody, itp.). Uzyskana w efekcie konstrukcja umożliwi wzbudzenie samooscylacji podczas gdy wynikowa piramida byłaby niemal całkowicie pusta w środku. Po takim zmodyfikowaniu piramida telepatyczna dostarczałaby energii elektrycznej bez potrzeby jej zasilania w paliwo lub inny rodzaj energii. Dzięki temu niezwykle proste w budowie i wykonaniu oraz bardzo poręczne w użytkowaniu baterie telekinetyczne uzyskiwane przez zmodyfikowanie konstrukcji omawianej tu piramidy już w niedalekiej przyszłości mogą stać się podstawowym źródłem energii elektrycznej używanym niemal w każdym domu. Dzisiejsze elektrownie, linie przesyłowe oraz domowa sieć elektryczna mogą zostać całkowicie wyeliminowane przez te niezwykle piramidki.

Jak wynika z dotychczasowych obserwacji UFO (patrz opisy z punktu Ad. 1 w podrozdziale T4) okupujący nas UFOanci dysponują właśnie takimi bateriami telekinetycznymi w kształcie pustych w środku piramidek. Podobno nawet piramidki takie stanowią standardowe wyposażenie każdego kosmita przysyłanego na dłuższy pobyt na Ziemi w celach dywersyjnych lub wywiadowczych. Dostarczają one tym kosmitom potrzebnej im energii, oraz uniezależniają działanie ich urządzeń technicznych od ziemskiego zaopatrzenia w energię.

Warto tu też dodać, że odpowiednie ukształtowanie i nasterowanie obwodów komory oscylacyjnej opisanej w rozdziale C, także umożliwia temu urządzeniu osiągnięcie zdolności do samowzbudzenia swoich oscylacji. Jednakże z uwagi na równoczesną zdolność tej komory do akumulowania nieograniczonej ilości energii, dla oczywistych powodów (komora taka po uruchomieniu i samonaładowaniu się energią byłaby wszakże równie niebezpieczna jak ogromna bomba termojądrowa - patrz monografie z serii [5]) autor nie podaje w niniejszej monografii jak to osiągnąć a także upomina indywidualnych badaczy aby z powodów bezpieczeństwa sami nie rozpoczynali takich prób i pozostawili ich przeprowadzanie dla przyszłych zespołów rozwojowych dysponujących wymaganym oprzyrządowaniem monitorującym i laboratoriami zlokalizowanymi w bezpiecznej odległości od większych zgromadzeń ludnościowych. W przypadku nadania komorze oscylacyjnej tej zdolności, nie tylko że będzie ona stanowiła pędnik magnetyczny i akumulator energii o ogromnej pojemności, ale także potężną siłownię zdolną do produkowania całej energii wymaganej do napędzania wyposażonego w nią magnokraftu.

K2.5. Działanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera

Piramida telepatyczna jest jednak przede wszystkim analogowym telepatyzere działającym w obu kierunkach. Z jednej strony myślami swego użytkownika moduluje ona bowiem drgania magnetyczne wytwarzane w swej cewce stożkowej (C). Drgania te z kolei zamieniane są na wibracje przeciw-materii które w przeciw-świecie rozchodzą się w postaci fal telepatycznych. W ten sposób piramida działa więc jako nadajnik telepatyczny. Z drugiej zaś strony swym kryształem kwarcowym (Q) przechwytuje ona fale telepatyczne przybywające z otoczenia, demoduluje je wychwytyjąc przenoszone na nich myśli, oraz następnie nakłada te myśli na bio-pole użytkownika przekazując je bezpośrednio do jego umysłu. W ten sposób działa więc też jako odbiornik telepatyczny.

Energia niezbędna do podtrzymywania działania omawianej tu piramidy dostarczana jest przez opisane poprzednio obwody baterii telekinetycznej. Gdyby jednak z jakichś tam powodów obwody te odmówiły posłuszeństwa, wtedy ciągle możliwe jest spowodowanie pracy tego urządzenia poprzez zwykłe zasilanie go z zewnętrznego źródła prądu zmiennego, którego częstość pokrywała się będzie lub harmonizowała z częstością rezonatora piramidy (przykładowo takie zadziałanie zapewne możnaby spowodować przypadkowo poprzez podłączenie piramidy do anteny radia lub na wejście do magnetofonu). Przeanalizujmy teraz jej działanie jako telepatyzera, zaczynając od jej pracy jako nadajnika telepatycznego.

Wyjaśnienie działania piramidy telepatycznej jako **telepatyzera nadawczego** powinniśmy rozpocząć od uświadomienia sobie iż poprzednio omówione jej działanie jako baterii telekinetycznej powoduje zaistnienie w obwodzie jej rezonatora stojącej fali oscylacyjnej. Fala ta oscyluje "do" i "z" cewki stożkowej (C) generując za pośrednictwem tej cewki oscylacje magnetyczne. Oscylacje te w przeciw-świecie wzbudzają wibracje przeciw-materii jakie rozchodzą się jako nośna fala telepatyczna. Aby fala ta zdolna więc była do przenoszenia naszych myśli, wystarczy ją odpowiednio wymodulować, t.j. tak ukształtować aby nasze myśli zostały na nią nałożone. Jak to zaznaczono już poprzednio, taka fala nośna wytworzona zostałaby przez opisane uprzednio obwody piramidy nawet gdyby nie zawierały one w sobie baterii telekinetycznej, a jedynie zasilane były z jakiegoś zewnętrznego źródła energii pulsującym prądem przemiennym o częstości zgodnej z częstością jej rezonatora.

Zrozumienie zasady modulowania myślami użytkownika wytwarzanej przez piramidę fali nośnej należy rozpocząć od uświadomienia sobie, że proces naszego myślenia zawsze powoduje powstawanie niezwykle subtelnych wibracji w bio-polu otaczającym nasze ciało. Wibracje te mogą już obecnie zostać zarejestrowane, zaś przykładem instrumentów je ujawniających jest encefalograf używany przez lekarzy do rejestracji procesów myślowych lub przez służby specjalne jako wykrywacz kłamstw. Jeśli rozewrzemy obie ręce aby ująć w nie omawianą piramidę, utworzą one obwód naszego bio-pola w którym wibracje te będą nieco silniejsze niż w innych obszarach. Przy takim więc trzymaniu omawianej piramidy, wibracje bio-pola przenoszące nasze informacje myślowe rozprzestrzeniają się wzdłuż jej osi pionowej. Jedyne co więc teraz konieczne to urządzenie jakie wychwyci te wibracje bio-pola i zamoduluje nimi oscylacje prądu w obwodach piramidy. Urządzenie takie pełniłoby więc funkcję podobną do funkcji mikrofonu w naszych dzisiejszych nadajnikach radiowych.

Urządzeniem tym jest tuba (T) ze skierowanymi na nią czterema kaskadami luster. Substancja zawarta w tej tubie (t.j. mieszanina soli i rtęci pod próżnią) wydziela światło. Światło to odbija się z powrotem od luster, formując w ten sposób przestrzeń interferencyjną szeroko wykorzystywaną w optyce, działaniu laserów, oraz tzw. "maserach". Poziom (wielkość) interferencji wprowadzanej do światła przez ową przestrzeń interferencyjną będzie się zmieniał zgodnie z pulsowaniami przenikającego ją bio-pola, a więc będzie on odzwierciedlał procesy myślowe zachodzące u użytkownika piramidy. Z kolei interferencje wprowadzone do odbitej fali świetlnej wzbudzą substancję zawartą w tubie powodując zmiany w jej oddziaływaniu z przepływającym przez tubę pulsującym prądem elektrycznym. W efekcie więc końcowym tuba (T) modyfikowała będzie (modulowała) przepływające przez nią oscylacje prądu elektrycznego w takt myśli użytkownika. To z kolei, zgodnie z mechanizmem opisanym już uprzednio, spowoduje wyemitowanie przez piramidę sygnału telepatycznego przenoszącego te myśli.

Z powyższego jasno więc wynika, że tuba (T) podczas pracy powinna rozbłyskać pulsującym światłem jakiego migotanie będzie zgodne z rytmem naszego myślenia. Stąd podczas użytkowania tuba ta będzie jednocześnie sygnalizatorem (wskaźnikiem) poprawnego działania całej piramidy.

Omówienie działania piramidy telepatycznej jako **telepatyzera odbiorczego** rozpoczniemy od uświadomienia sobie iż do jej wnętrza docierała będzie lawina różnych wibracji przeciw-materii. Wibracje te, za pomocą konfiguracji geometrycznej czterech dysków (D) przyklejonych na ściankach bocznych, ogniskowane będą na kryształ kwarcowym (Q). Spośród ogromnej różnorodności tych wibracji, w telepatycznej komorze rezonacyjnej

uformowanej z tych czterech dysków aluminiowych, stojącą falę formować będą jedynie vibracje zgodne z częstotliwością własną tej komory (a więc jedynie vibracje zgodne też z częstotliwością drgań własnych kryształu). Kryształ odbierze te vibracje, zaś ich zawartość przekaże do rezonatora piramidy w formie wejściowych sygnałów napięciowych. W rezonatorze prąd pulsował będzie więc nie tylko w takt myśli użytkownika piramidy, ale także w takt sygnału przyniesionego przez falę telepatyczną dochodzącą z zewnątrz. Przy odbiorze tej fali kryształ kwarcowy pełni funkcję jakby anteny odbiorczej przechwytyjącej sygnały z przeciw-świata oraz jednocześnie funkcję demodulatora tych sygnałów. Aby jednak przekazać następnie odebrane myśli bezpośrednio do głowy użytkownika, konieczne jest dodatkowe urządzenie stanowiące odpowiednik dzisiejszego "głośnika".

Funkcję owego "głośnika" pełni optyczna przestrzeń interferencyjna powstała przez złożenie tuby (T) z kaskadami lusterek (M). W telepatyzerze tuba (T) jest więc zarówno "mikrofonem" jak i "głośnikiem" (urządzenie jakie wypełnia równocześnie obie takie funkcje ciągle jeszcze oczekuje nazwania - z uwagi na najważniejszy atrybut użytej w jego roli tuby autor nazywa je "przeciwsobnik" zaś Pan Waclaw Kubiniec w swoim liście proponuje aby nazywać je z angielskiego "inouter"). W tym celu wyzwała ona mechanizm działania będący dokładną odwrotnością poprzednio-omówionego jej działania jako "mikrofonu". Moduluje ona bio-pole użytkownika w takt pulsacji przepływających przez nią oscylacji elektrycznych. Z kolei owe zmiany bio-pola ujawniają się w umyśle użytkownika jako "czyjeś myśli włożone do niego od zewnątrz".

Z powyższego działania piramidy telepatycznej jako telepatyzera wywodzą się różnorodne wymagania techniczne nakładane na jej elementy. Prawdopodobnie najważniejszym z tych wymagań jest iż kaskady jej lusterek muszą tworzyć z pozostałymi podzespołami piramidy efektywnie działającą optyczną przestrzeń interferencyjną. Z kolei prawidłowe zadziałanie tej przestrzeni nakłada różnorodne wymagania geometryczne na konstrukcję piramidy (np. na jej kąt wierzchołkowy, położenie kryształu, ustawienie tuby), a także wymagania wykonawcze na poszczególne jej podzespoły (np. poziom połysku dysków aluminiowych, ustawienie i kształt kryształu kwarcowego, itp.).

Powyższe wymagania techniczne i operacyjne dodatkowo rozszerzone są o wymagania funkcjonalne. Wymaganie to stwierdza, że częstotliwość nośna danej piramidy musi być dokładnie równa częstotliwości nośnej innej piramidy z nią współpracującej (t.j. częstotliwości obu piramid prowadzących z sobą telepatyczny "dialog" muszą być takie same). Z kolei uzyskanie takich dokładnie równych częstotliwości wprowadza wymaganie aby parametry operacyjne obu współpracujących piramid utrzymywały się na stałym poziomie, uzyskanie czego jest tylko możliwe gdy wewnątrz piramidy posiada próżnię (t.j. gdy kondensator użyty w rezonatorze jest niezależnym od warunków otoczenia kondensatorem próżniowym, nie zaś łatwo zmieniającym swą pojemność kondensatorem powietrznym).

Oczywiście w przypadku użytkowania jedynie pojedynczej piramidy będzie ona w stanie pracować równie efektywnie bez potrzeby wprowadzenia próżni do jej wnętrza. Przy takim bowiem jej użyciu niewielkie zmiany w częstotliwości emisyjnej piramidy spowodowane chwilowymi wahaniami warunków atmosferycznych pomiędzy okładzinami kondensatora powietrznego nie będą bowiem groźne, jako iż nie istniała będzie druga piramida jaka musi się precyzyjnie dostroić do jej częstotliwości.

Na zakończenie warto tu też dodać, że bardziej zaawansowane komory oscylacyjne pierwszej generacji (patrz etap 9 w podrozdziale C8.2), a także komory oscylacyjne drugiej i trzeciej generacji omówione już w podrozdziale C4.1, będą również mogły zostać wyposażone zarówno w analogowe modulatory i demodulatory myślowe podobne do opisanych powyżej, jak i operujące na nieco odmiennej zasadzie cyfrowej, stąd niezależnie od swego działania jako pędniki magnokraftów, będą także w stanie wypełniać dodatkowo wszystkie wyjaśnione tu funkcje telepatyzerów (patrz podrozdział F1.5).

Wszystkie osoby które czują, iż mogłyby wnieść jakiś wkład w skompletowanie opisywanej tu piramidy, serdecznie zapraszane są do wzięcia udziału w tym ambitnym projekcie.

Naszą obecną sytuację z budową tej piramidy daje się przyrównać do sytuacji studenta próbującego zbudować swoje pierwsze radio - tzn. gdy wszystkie podstawowe podzespoły, połączenia i zasady działania są już znane, stąd jedyne co pozostaje do rozpracowania, to jak podzespoły te zestawić z sobą i jak dostroić je do siebie aby zadziałały. Oczywiście, ponieważ obecnie to tak naprawdę jeszcze nie wiadomo jak "dostroić" do siebie podzespoły nadajnika telepatycznego oraz baterii telekinetycznej aby zaczęły one poprawnie pracować, najprawdopodobniej zajmie nam wiele prób zanim znajdziemy właściwe rozwiązanie (konfigurację). Z tego powodu prawdopodobnie najlepszym sposobem szybkiego zbudowania tej piramidy byłoby spowodowanie iż równocześnie pracuje nad nią wielu niezależnych od siebie wynalazców/badaczy (im więcej tym lepiej). Kiedy bowiem każdy z nich wprowadzi jakieś zmiany lub poprawki i następnie zweryfikuje je eksperymentalnie, wtedy nawet przez zwykłą statystykę pewnego dnia ktoś powinien znaleźć właściwą konfigurację która zadziała. Stąd jeśli istniała będzie wystarczająco duża pula osób eksperymentujących z tą piramidą, wcześniej czy później ktoś z nich powinien uzyskać końcowy sukces.

Kolejne kroki generalnej procedury postępowania jaką należy podjąć w celu realizacji budowy piramidy telepatycznej omówiono w następnym podrozdziale. Warto zauważyć, że procedura ta jest stosunkowo podobna do procedury budowy baterii telekinetycznej opisanej w podrozdziale LA2.4.1. Bazuje ona na strategii "małych kroków" opisanej już stosunkowo szczegółowo w podrozdziale C8.2. Podstawowym zaleceniem tej strategii jest aby rozwój nowego urządzenia (piramidy) realizować stopniowo, w wielu kolejnych powtórzeniach/iteracjach przytoczonej poniżej procedury, w każdym zaś z tych powtórzeń skupić się na rozwiązywaniu tylko jednego problemu i wprowadzeniu tylko jednego usprawnienia do już osiągniętego poprzednio stopnia zaawansowania.

K2.6.1. Rekomendowana procedura budowy piramidy telepatycznej

Osoby uzdolnione w kierunku elektronicznym lub lubujące się w majsterkowaniu, które zapoznały się z niniejszą monografią i akceptują podane w wstępie moralne zobowiązanie iż w przypadku ich sukcesu z budową i produkcją któregośkolwiek z opisywanych w tej monografii urządzeń (włączając w to omawianą tu piramidę) spodziewane będzie po nich odprowadzenie 10% czystego zysku na rzecz "Funduszu Prof. Pajaka" przeznaczonego na popieranie dalszych badań tego lub podobnych urządzeń, zachęceni są do podjęcia takich prób. Poniżej przytoczona jest procedura włączania się do tych prac rozwojowych, jaka zdaniem autora wnosi w sobie największą szansę sukcesu. Procedura ta składa się z kilku kroków, przez wiele z których autor sam już przeszedł w celu zrozumienia opisywanej tu piramidy, rozpracowania jej działania, uzupełnienia brakujących elementów i połączeń, oraz późniejszego zaprezentowania jej w swoich publikacjach. Na bazie więc zgromadzonych doświadczeń kroki te uważać można za niezwykle pomocne i zalecać czytelnikom ich osobiste zrealizowanie. Oto one:

#1. Poznanie konstrukcji piramidy i sporządzenie wykazu jej podzespołów. Celem tego kroku jest zrozumienie z jakich podstawowych podzespołów piramida ta się składa, oraz jakie są warunki wykonawcze dla każdego jej podzespołu. Dla jego zrealizowania należy: (a) zapoznać się szczególnie dokładnie z tymi częściami niniejszej monografii lub traktatu [7/2], które zawierają informacje o budowie i działaniu piramidy, oraz (b) sporządzić dla siebie pisemną specyfikację jej podzespołów składowych oraz zasad wykonania każdego podzespołu. Jeśli każdy z tych podzespołów opisany zostanie na odrębnej kartce papieru, wówczas stanie się możliwe stopniowe wyszczególnianie dla każdego z nich: wszystkich szczegółów już poznanych wymogów konstrukcyjnych, sposobów na jakie podzespoły te

powinny zostać wykonane, parametrów wymaganych dla właściwego zadziałania tych zespołów, oraz wzajemnej kolejności ich wykonywania (np. warto odnotować, że z uwagi iż wymiary i kształt lusterek (M) uzależnione są od wymiarów i ustawienia tuby (T), kaskady lusterek (M) powinny być wykonywane dopiero po tym jak tuba (T) jest już wykonana i zamocowana do podstawy piramidy).

#2. Sporządzenie schematu działania piramidy (obwodów, połączeń i sprzężeń). Celem tego kroku jest zrozumienie (elektrycznych, magnetycznych, telepatycznych, optycznych, i innych) połączeń i związków istniejących pomiędzy poszczególnymi podzespołami piramidy, a także ujawnienie nieznanymi dotychczas wymogów konstrukcyjnych nakładanych na te podzespoły a wynikających z tych związków - takich przykładowo jak ich symetryczność, zasady wzajemnego połączenia, nawinięcie, funkcjonalność, kierunkowość, itp. Aby zrealizować ten krok koniecznym jest: (a) wykonanie rysunku na którym w sposób symboliczny zaprezentowane byłyby wszystkie podzespoły piramidy, (b) zaznaczenie na tym rysunku wszystkich połączeń elektrycznych, elektromagnetycznych, optycznych, oraz telepatycznych jakie występują pomiędzy tymi podzespołami, a potem (c) zoptymalizowanie uzyskanego rysunku tak aby stał się bardziej informacyjny, łatwiejszy do odczytywania, a także ilustrował w możliwie najlepszy sposób działania oraz wytyczne montażowe piramidy.

#3. Przeanalizowanie działania piramidy. Celem tego kroku jest uzyskanie dostępnego na danym etapie naszych eksperymentów poziomu zrozumienia działania piramidy. Dla jego zrealizowania zaleca się staranne przeanalizowanie opisów budowy piramidy i opisów zasad jej działania (zaprezentowanych w tym rozdziale oraz w traktacie [7/2]), a następnie odniesienie tych opisów do schematu sporządzonego w kroku #2. Warto zauważyć, że jeśli cokolwiek ciągle pozostaje niejasne, wówczas lepiej napisać list i zapytać o niejasną sprawę, niż pozostawić coś nierozumianym i nie być w stanie zastosować tego w budowie piramidy. W rezultacie zastosowania tych zasad działania piramidy do schematu z kroku #2, budowniczy powinien być w stanie: (1) wyróżnić na schemacie poszczególne obwody i podzespoły jakie składają się na piramidę (np. "telepatyczna przestrzeń rezonansowa", "optyczna przestrzeń interferencyjna", itp.), (2) nazwać każdy z tych obwodów (np. obwód tuby i induktorka, obwód rezonatora, obwód kryształu kwarcowego, itp.), (3) być pewnym co do funkcji i przeznaczenia każdego z tych obwodów i podzespołów, oraz wiedzieć jak współpracują one ze sobą, (4) być w stanie określić kierunki przepływu, a także charakter i parametry prądu (np. napięcie, natężenie, krzywe zmian w czasie, częstości) w poszczególnych z tych obwodów. Warunkowo (t.j. jeśli posiadana znajomość elektroniki na to nam pozwala) można także dokonać: (5) matematycznego opisanie warunków operacyjnych dla każdego obwodu i (6) matematycznego opisanie warunków operacyjnych dla całej piramidy.

#4. Rozpracowanie parametrów i warunków operacyjnych piramidy. Celem tego kroku jest wnioskowanie o warunkach operacyjnych i parametrach pracy jakie muszą zostać spełnione aby piramida ta zadziałała, oraz zdobycia w ten sposób informacji o parametrach pracy poszczególnych podzespołów. Dla jego zrealizowania wskazanym jest przeanalizowanie funkcjonalnych opisów poszczególnych obwodów i całej piramidy (wykonanego w kroku #3) oraz wyciągnięcie użytecznych wniosków dotyczących pożądanego współzależności pomiędzy parametrami pracy i cechami konstrukcyjnymi jej głównych podzespołów. Dla przykładu ten krok powinien odpowiedzieć nam na pytanie jaka byłaby najlepsza częstotliwość kryształu kwarcowego, pojemność kondensatora powietrznego/próżniowego piramidy, indukcyjność obu induktorków, itp. Z kolei wiedza o tym wszystkim powinna wskazać nam jakiego rodzaju podzespoły nam są potrzebne, w jaki sposób działanie tych podzespołów może zostać usprawnione, itp.

#5. Nabycie lub wykonanie podzespołów spełniających warunki operacyjne. Krok ten realizowany jest przed właściwym montażem pierwszego prototypu piramidy, lub przed wymianą podzespołów i usprawnianiem już posiadanego prototypu (zbudowanego np. podczas poprzedniej realizacji niniejszej procedury rozwojowej). Jego celem jest wykonanie

samemu, lub nabycie, wymaganych podzespołów piramidy których dane konstrukcyjne oraz parametry pracy spełniałyby zestaw wymogów wydedukowanych w efekcie zrealizowania kroku #4. Istotnym punktem realizacji tego kroku, jest szczegółowe odnotowanie w naszych raportach wszelkich danych technicznych i parametrów tych podzespołów, np. ich oporności elektrycznej, statycznej pojemności, liczby zwojów, średnicy przewodników, wag, objętości, wymiarów, wzajemnych proporcji, poziomu próżni, itp. Przy wykonywaniu podzespołów piramidy, podobnie zresztą jak w każdym kroku zarówno niniejszej procedury rozwojowej jak i wszelkich innych działań wynalazczych i wykonawczych, szczególna uwaga eksperymentatorów m.in. powinna być też skupiona na wymogach BHP, zabezpieczenia stanowiska badań przed niepowołanym dostępem, osłaniania przed efektami ewentualnej eksplozji, gotowości na wypadek pożaru lub porażenia prądem, itp. Wszakże ręcz i jej opary są trujące, tuba z próżnią w środku w każdej chwili może eksplodować (a ściślej - implodować), cewki i odsłonięte przewody mogą porazić prądem, na niezaokrąglony jeszcze wierzchołek piramidy ktoś przez przypadek może upaść, elipsoidalny kryształ kwarcowy może skupić promienie słoneczne jak soczewka - inicjując pożar, itp.

#6. Zmontowanie prototypu piramidy. Celem tego kroku jest uzyskanie pierwszego, lub kolejnego (doskonalszego), prototypu piramidy jaki następnie poddany może zostać eksperymentom funkcjonalnym. Prototyp ten nie powinien odbiegać znacznie od oryginalnej specyfikacji, t.j. przykładowo w jego tubie (T) powinna być próżnia o zmierzonej i dobrze znanej wartości (tak aby w następnym etapie badań można było ją zmienić), parametry konstrukcyjne i pracy powinny wypełniać warunek harmonicznego, itp. Oczywiście, istnieją sprawy jakie w pierwszej fazie możemy pominąć. Ich przykładem jest próżnia w objętości całej piramidy którą potrzebujemy jedynie kiedy dwie piramidy zaczną współpracować ze sobą. Podobnie z zamlecznionymi ściankami piramidy jakie w początkowej fazie możemy wykonać jako całkowicie przezroczyste, ponieważ ich przezroczystość umożliwi nam lepszą obserwację wnętrza piramidy.

#7. Badania prototypu piramidy. Celem tego kroku jest sprawdzenie funkcjonowania aktualnie posiadanego przez nas prototypu piramidy oraz wnioskowanie na tej podstawie o popełnionych poprzednio błędach konstrukcyjnych i wykonawczych. Stosunkowo dobrych wytycznych początkowych dla realizacji pierwszej fazy tego kroku dostarczają opisy eksperymentów Daniela przytoczone w podrozdziałach C4 i C5 traktatów [7/2] i [7]. Powtórzenie w pierwszej fazie badań niektórych z jej eksperymentów powinno zainspirować do zaprojektowania innych badań jakie zrealizowane zostałyby w drugiej fazie. W dokonywanych przez siebie eksperymentach preferować należy badania ilościowe i pomiarowe, t.j. nakierowane na stwierdzenie iż nie tylko coś się dzieje lub pojawia, ale także ile to coś wynosi, jaki jest tego kierunek i charakterystyka, co jest jego źródłem, jak można to modyfikować (np. intensyfikować), jakie warunki muszą być spełnione aby to się pojawiło, itp. Jest też ogromnie istotnym abyśmy spisywali eksperymenty i ich wyniki w miarę jak je prowadzimy.

#8. Zabezpieczenie już zdobytej wiedzy przed zniszczeniem. Każde pomiary i eksperymenty na nowym prototypie prowadzą do ustalenia całego szeregu nowych faktów jakie reprezentują praktyczną wiedzę zdobytą w danym przejściu iteracyjnym/powtórzeniu budowy piramidy. Z uwagi na niezwykle istotne znaczenie tej piramidy dla naszej cywilizacji, wiedza ta powinna być zabezpieczona przed przypadkowym utraceniem. Pierwszą zasadą takiego zabezpieczenia jest spisanie tego co już ustaliliśmy. Wiedza jaka nie zostanie spisana ma duże szanse zostania utraconą i to aż z wielu odmiennych powodów, np. naszych ograniczeń pamięciowych, czy ponieważ jej nie wyklarowaliśmy w postaci jasnych i zwartych konkluzji. Jedynie wiedza jaka jest starannie spisana może zostać ponownie użyta podczas następnego przejścia procesu iteracji/powtórzeń. Po tym jak wiedza o piramidzie telepatycznej zostaje spisana, powinna ona też być dzielona z innymi. Wiedza jaka nie jest dzielona z innymi również ma szansę zostania zmarnowaną. Wszakże, jeśli inni nie wiedzą co my osiągnęliśmy, wówczas kiedy odejdziemy, lub kiedy zmienimy swoje zainteresowania, także i to co osiągnęliśmy zostanie stracone. Dla tego powodu, wnioski z danego przejścia

iteracyjnego po spisaniu powinny zostać skopiowane i posłane do kogoś, najlepiej do autora tej monografii. (Warto odnotować, że w przypadku piramidy opisywanej w tej monografii, utrzymywanie wszelkich ustaleń tylko dla siebie samego jest zarówno niebezpieczne jak i niepotrzebne.) Takie dzielenie się zdobytą wiedzą posiada też tą dodatkową zaletę, że minimalizuje ono niebezpieczeństwo zostania zamordowanym przez okupujących nas UFOautów. Wszakże z punktu widzenia kosmicznego pasożyta, wartym zamordowania są jedynie ci wykonawcy, których zamordowanie stwarza kosmitom dużą szansę, że wszelkie wyniki osiągnięte przez tych wykonawców zostaną stracone po ich śmierci. Jeśli zaś dany wykonawca dzieli się swoimi ustaleniami z innymi, wówczas takie zaprzepaszczenie jego/jej osiągnięć w przypadku śmierci nie jest możliwe.

#9. Uzupełnienie, poszerzenie, i odnowienie swojej wiedzy. Celem tego kroku jest poszerzenie tej części wiedzy jakiej niezbędność dla dalszego usprawnienia piramidy wynikała będzie z naszych badań prototypu wykonanych zgodnie z punktem #7. Dla zrealizowania tego kroku zalecane jest zapoznanie się z różnymi publikacjami i książkami na temat rodzaju obwodów lub zjawisk, które w świetle przeprowadzonych badań okażą się najistotniejsze dla zrozumienia i dopracowania budowanego prototypu. Szczególnie rekomendowane jest zapoznanie się z opisami takich zjawisk jak indukowana technicznie fala telepatyczna (podrozdział H7.1) oraz efekt telekinetyczny (podrozdział H6.1), a także dokładne zapoznanie się z zasadami działania baterii telekinetycznych i telepatyzerów.

#10. Powtórzenie niniejszej procedury rozwojowej dla następnych, usprawnionych prototypów piramidy. Polega ono na ponownym zrealizowaniu kroków #1 do #10. Jego celem jest stopniowe usuwanie niedoskonałości lub błędów popełnionych przy budowie poprzednio posiadanych prototypów, zgodnie z metodologią "metody małych kroków". Jego zrealizowanie wymaga: (1) wydedukowania poprawek do konstrukcji piramidy oraz sprawdzenia w opisach z rozdziału C czy poprawki te nie stoją w kolizji z oryginalną specyfikacją (przekazem) piramidy, (2) nanoszenia wydedukowanych przez siebie poprawek na schemat działania piramidy z kroku #2, (3) dokonywania coraz bardziej dogłębnych analiz (zgodnie z krokiem #3) dla tego usprawnionego schematu, (4) udoskonalenia swoich warunków operacyjnych - patrz krok #4, oraz (5) jakościowo coraz bardziej podwyższonej realizacji kroków #5 do #10. (Warto tu odnotować, że zamiast za każdym razem budować całkowicie nowy prototyp, kroki #5 i #6 mogą po prostu polegać na zwykłym modyfikowaniu piramidy skompletowanej już wcześniej podczas poprzedniego realizowania niniejszej procedury rozwojowej.)

W tym miejscu należy podkreślić, że pierwsze zrealizowanie powyższej procedury rozwojowej najprawdopodobniej nie spowoduje wytworzenia od razu doskonale działającego prototypu piramidy. Niemniej przysporzy ono jej budowniczemu doświadczeń empirycznych jakie z jednej strony umożliwią mu lepsze zrozumienie interpretacji i wyjaśnień przytoczonych w innych rozdziałach i sekcjach niniejszej monografii, z drugiej zaś strony dostarczą wyższego punktu startowego dla kolejnych powtórzeń niniejszej procedury. To z kolei powinno stworzyć bazę doświadczalną i teoretyczną dla późniejszego opracowania prototypów piramidy które za każdym razem będą znacznie udoskonalane w stosunku do prototypów poprzednich. Na jakimś tam więc etapie badań uzyskany w końcu powinien zostać prototyp działający zgodnie z oryginalną specyfikacją.

K2.6.2. Kolejne cele procedury budowy piramidy telepatycznej oraz sposoby ich osiągnięcia

Zestawione poniżej kolejne cele procedury rozwojowej piramidy telepatycznej autor opracował przy założeniu zaadaptowania przez jej realizatora strategii "małych kroków". Strategia ta wspomniana jest w kilku miejscach niniejszej monografii, zaś najlepszy przykład jej użycia zawarty został w podrozdziale C8.2. Ogólnie rzecz biorąc strategia ta polega na posegmentowaniu generalnego celu naszych działań na szereg celów i kroków pośrednich.

Zamiast więc od razu koncentrować się na zbudowaniu działającej piramidy, w strategii tej budowniczy dążył będzie do zrealizowania szeregu małych celów i działań pośrednich, które są łatwiejsze do osiągnięcia. Z kolei osiąganie sukcesu w owych działaniach pośrednich w końcowym efekcie doprowadzić musi do osiągnięcia generalnego celu, t.j. do zbudowania poprawnie działającej piramidy. Oto owe kroki i cele pośrednie omawianej tu strategii "małych kroków" budowania piramidy telepatycznej:

Etap A: wypracowanie poprawnie działającej tuby dokonywane w oderwaniu od obwodów piramidy (t.j. we wszystkich krokach tego etapu tuba budowana jest i badana bez jej zamontowania czy nawet podłączania do reszty piramidy).

1. Zaprojektowanie optymalnej tuby oraz zgromadzenie składników koniecznych do jej wykonania (rurki szklane, elektrody, sól, rtęć). Wysoce pomocne w tym kroku mogą okazać się dane przytoczone w podrozdziale K2.6.3.

2. Zbudowanie tuby. Podczas faktycznej budowy upewnić się że wszystkie parametry konstrukcyjne i wykonawcze tego urządzenia zostaną dokładnie zmierzone i odnotowane w jej dokumentacji. Szczególnie odnotować należy: (1) numer kolejny budowanego prototypu tuby (numer ten najlepiej też przymocować do niej na stałe), (2) waga i symbol przemysłowy lub pochodzenie wprowadzanej do niej rtęci, (3) waga i nazwa lub symbol wprowadzanej do niej soli, (4) wstępny proces jakiemu sól ta została poddana (np. wysuszenie - przez jak długo i w jakiej temperaturze), (5) dokładna wartość podciśnienia do jakiego następuje wypompowanie powietrza z tuby, (6) statyczna oporność elektryczna, (7) wymiary gabarytowe i waga końcowa.

3a. Spowodowanie zajarzenia się zbudowanego prototypu tuby (o danym numerze kolejnym). W przypadku braku zamierzanych wyników zmianom poddawać: (1) parametry prądu zasilającego przepływającego przez tubę, (2) parametry wnętrza tuby takie jak podciśnienie oraz stopień jej zapełnienia solą i rtęcią, (3) rodzaj soli i stopień jej suchości, (4) proporcja wagowa soli do rtęci, (5) konstrukcja tuby (umieszczenie i rodzaj elektrod, bocznik do odpompowywania powietrza).

3b. Pomiar parametrów pracy jarzącej się stabilnie i unieruchomionej tuby. W tym celu pomierzyć należy następujące wielkości: (1) napięcie "U" prądu zasilającego tubę, (2) natężenie (amperaż) przepływającego przez tubę prądu "I" powodowanego jej zasilaniem danym napięciem, (3) częstotliwość zasilającego prądu "f", (4) przesunięcie fazowe " φ " pomiędzy szczytami impulsów napięciowych zasilającego prądu, a szczytami wywołanych przez nie impulsów prądowych przepływających przez tubę (odpowiednik omawianego tutaj parametru znany jest w prądzie zmiennym pod nazwą "cosinus φ " - jest on bardzo znamieny dla pracy niektórych urządzeń), (5) poziom luminescencji tuby "L", (6) częstotliwość "F" maksymalnego nasilenia wytwarzanego przez tubę szumu mikrofalowego. Istnieje też jeszcze jeden parametr jej pracy którego znajomość może okazać się wysoce użyteczna przy dalszej budowie, jednak zmierzenie którego wymaga zmian napięcia zasilającego tubę prądu. Parametrem tym jest "napięcie progowe zajarzenia - U_p " jakie spowoduje zajarzenie się tuby. Aby zmierzyć to napięcie, do unieruchomionej tuby przykładac należy napięcia zmieniające się od zera wzwyż. Przy określonym napięciu tuba nagle się zajarzy. Napięcie przy jakim zajarzenie to nastąpi jest właśnie owym poszukiwanym napięciem progowym zajarzenia.

4. Wyliczenie parametrów operacyjnych tuby. Zmierzenie w poprzednim punkcie podanych powyżej parametrów pracy tuby umożliwi z kolei wyznaczenie jej parametrów operacyjnych. Aczkolwiek budowniczy piramidy mogą opracować i posługiwać się dowolnymi takimi parametrami, teoretyczne przesłanki sugerują, że zapewne najużyteczniejsze z nich okaza się jak następuje: (1) oporność operacyjna " $R = U/I$ ", (2) moc operacyjna " $M = IU$ ", (3) operacyjna sprawność świetlna " $\eta = L/M$ ", (4) poślizg częstotliwościowy " $\mu = \varphi/f$ ".

5. Wyznaczenie charakterystyk częstotliwościowych tuby. Niektóre z parametrów (pracy i operacyjnych) tuby zależą będą od częstotliwości prądu zasilającego. Parametry te są szczególnie interesujące i istotne, bowiem od umiejętności wymaganego kształtowania ich wartości zależała później będzie nasza zdolność do spowodowania zadziałania piramidy (t.j.

jej telepatyzerą i baterii telekinetycznej). W celu odkrycia tych częstotliwościowo zależnych parametrów tuby, oraz poznania sposobu późniejszego wpływania na ich własności, konieczne jest wyznaczenie tzw. charakterystyk częstotliwościowych tuby. Charakterystyki te to sporządzone na papierze milimetrowym w odpowiedniej skali wykresy ukazujące zależność wartości określonego parametru pracy lub operacyjnego tuby od częstości zasilającego tą tubę prądu (np. oporności operacyjnej tuby pokazanej jako funkcja częstości prądu zasilającego - t.j. $R = f(f)$). Dla uzyskania tych wykresów na ich osi "x" odłożyć należy zmierzoną przez nas częstotliwość prądu zasilającego tubę, zaś na ich osi "y" odkładać wartości pomierzonych przez nas lub wyliczonych parametrów tuby jakie wyraźnie zmieniają się z tą częstością, np. napięcia progowego zajarzenia, operacyjnej sprawności świetlnej, poślizgu częstotliwościowego, itp.

Etap B: wypracowanie optycznej przestrzeni interferencyjnej. W telepatyzerze najważniejsza funkcja tuby polega na jej optycznym interferowaniu z bio-polem użytkownika oraz następnym modulowaniu przepływającego przez nią prądu w zależności od informacji myślowej zawartej w tym bio-polu (czyli działania jako telepatyczny mikrofon/głośnik - "przeciwsobnik" albo "inouter"). Kolejnym więc celem po spowodowaniu zajarzenia się tuby oraz poznaniu jej charakterystyk jest spowodowanie zadziałania tego urządzenia właśnie jako jeden z podzespołów optycznej przestrzeni interferencyjnej. W niniejszym etapie zrealizować należy następujące kroki:

6. Znalezienie tych parametrów pracy lub operacyjnych tuby na które daje się interferencyjnie wpływać. W tym celu dobrze działającą i znaną nam tubę zamontować należy na płycie podstawowej piramidy, na którą zamontowane powinny też zostać (cztery) kaskady lusterek. Kaskady te odbijać powinny z powrotem na tubę wydzielane przez nią światło. Po podłączeniu tuby do obwodów zasilających i pomiarowych ustalić należy które z poprzednio pomierzonych lub wyliczonych jej parametrów ulegać będą zmianie jeśli nastąpi jakieś zakłócenie interferencyjne pomiędzy tubą a kaskadami lusterek (np. rzucone na lusterka zostanie dodatkowe światło o znanym natężeniu). Parametry te należy dokładnie zidentyfikować, uszeregować w kolejności ich czułości na odzwierciedlanie zmian interferencyjnych, a także opisać ilościowo (t.j. należy dla nich dokładnie pomierzyć wprowadzenie jak wielkiego zakłócenia świetlnego powoduje jak znaczną zmianę danego parametru).

7. Zwiększenie czułości interferencyjnej tuby. Poprzez odpowiednią manipulację parametrami pracy tuby (np. napięcia i częstości prądu zasilającego), jej parametrami konstrukcyjnymi (np. podciśnienia, wielkości ziaren soli), składowymi (gazem, rodzajem soli, rodzajem rtęci), lub parametrami konstrukcyjnymi kaskad lusterek (ich wielkości, grubości, kącie nachylenia, rozmieszczeniu względem tuby), znaleźć należy takie warunki działania całej przestrzeni interferencyjnej obejmującej tubę i kaskady lusterek, jakie spowodują najwyższą możliwie czułość tuby na interferencje świetlne. Przy owej największej czułości interferencyjnej, nawet niewielkie zmiany zakłócenia świetlnego wprowadzanego na kaskadach lusterek, powodować powinny jak największe mierzalne zmiany obserwowanych parametrów pracy tuby (np. zmiany R , M , η , μ).

8. Znalezienie sposobu zmiany częstości maksimów czułości interferencyjnej tuby, oraz dostrojenie tych maksimów do częstości własnych piramidy. Przestrzeń interferencyjna musi efektywnie współpracować z pozostałymi obwodami piramidy. Stąd częstość przy jakiej uzyskana zostanie najwyższa czułość interferencyjna tuby dostrojona następnie musi zostać do częstości z jaką pracowały będą pozostałe podzespoły piramidy, t.j. częstości jej rezonatora (patrz punkt 9 poniżej), kryształu kwarcowego (punkt 12 poniżej), itp. (Albo też vice versa - t.j. urządzenia te dostrojone zostaną do tuby.)

Etap C: wypracowanie działającego nadajnika/odbiornika telepatycznego. Ponieważ w etapie tym piramida nie działać jeszcze będzie jako bateria telekinetyczna, dla jego realizacji konieczne jest użycie zewnątrz zasilania w elektryczność. Źródło tego zasilania musi jednakże być dokładnie zsynchronizowane z częstością własną całej piramidy (t.j. częstością jej kryształu, rezonatora, przestrzeni interferencyjnej, itp.).

9. Spowodowanie zadziałania obwodu oscylacyjnego (rezonatora) oraz równoczesne wzbudzenie oscylacji w pozostałych obwodach piramidy. (Zmianom poddawać: pojemność, indukcyjność, harmoniczność, sposób połączenia z sobą poszczególnych elementów piramidy).

10. Zajarzenie tuby w efekcie oddziaływania na nią prądem przepływającym przez obwód oscylacyjny (rezonator) piramidy. (Zmianom poddawać: parametry elektryczne rezonatora - np. jego pojemność, parametry zasilania rezonatora prądem zewnętrznym lub parametry pracy tuby).

11. Spowodowanie uformowania w piramidzie stojącej fali telepatycznej skupionej na kryształ kwarcowym. (Zmianom poddawać: wysokość zawieszenia punktu ogniskowego w którym umieszczony jest kryształ, grubość dysków aluminiowych, kąt wzajemnego pochylenia ku sobie boków piramidy, gładkość powierzchni dysków).

12. Spowodowanie wytworzenia nieniknącego, pulsującego sygnału elektrycznego na wyjściu z kryształu kwarcowego umieszczonego w punkcie ogniskowym piramidy. Sygnał ten powinien powstawać w efekcie wpadania kryształu w rezonans ze skupianą na nim falą telepatyczną. (Zmianom poddawać: częstość własną kryształu kwarcowego, kształt zewnętrzny kryształu kwarcowego, wysokość zawieszenia kryształu.)

13. Spowodowanie współdziałania pomiędzy kryształem kwarcowym a obwodem oscylacyjnym (rezonatorem) piramidy. W jego rezultacie elektryczny sygnał pulsujący wytwarzany przez kryształ powinien wystarczyć dla wzbudzenia zadziałania piramidy. (Zmianom poddawać: częstość obwodu rezonatora, częstość kryształu, geometrię piramidy).

14. Spowodowanie współpracy (dostrojenia) pomiędzy optyczną przestrzenią interferencyjną i bio-polem użytkownika piramidy. W efekcie uzyskania tej współpracy pulsowania światła tuby powinny odzwierciedlać przebieg myśli osoby trzymającej piramidę w rękach. (Zmianom poddawać: położenie kaskad luster, kąt pochylenia luster, wielkość i wzajemne położenie luster, optyczną gładkość i lustrzaność powierzchni dysków aluminiowych, kąt wierzchołkowy piramidy).

Etap D: spowodowanie zadziałania piramidy jako baterii telekinetycznej.

15. Zwiększenie telekinetycznej efektywności induktorków do poziomu umożliwiającego samopodtrzymywanie przez piramidę swych oscylacji elektrycznych. (Zmianom poddawać: siłę magnesów induktorków, ilość i sposób nawinięcia ich zwojów, sposób ich podłączenia do obwodów piramidy, dostrojenie wypadkowej częstości rezonatora zawierającego te induktorki do pozostałych częstości piramidy.)

Etap E: zbudowanie systemu łącznościowego składającego się z nadajnika i odbiornika telepatycznego.

16. Zbudowanie drugiej piramidy o dokładnie tej samej częstości telepatycznej fali nośnej, jaka współdziałać będzie z pierwszą. (W drugiej piramidzie dokładnie odtworzyć bez zmian wszystkie parametry konstrukcyjne i parametry pracy z pierwszej piramidy, następnie dynamicznie dostroić jej częstość do częstości pracy pierwszej piramidy.)

W tym miejscu należy też odnotować, że strategia małych kroków zakłada osiągnięcie obu funkcji piramidy (t.j. jej działania jako telepatyzera, oraz działania jako baterii telekinetycznej) aż w dwóch oddzielnych fazach. W powyższych opisach pierwsza z tych faz nastawiona została na spowodowanie zadziałania piramidy jako telepatyzera, zaś dopiero druga faza, która nastąpiłaby już po tym jak jej parametry pracy osiągną wymagany poziom doskonałości, ukierunkowana byłaby na nałożenie na piramidę również funkcji baterii telekinetycznej. W takim przypadku podczas dopracowywania jej działania jako tylko telepatyzera, musiałaby ona być zasilana z zewnętrznego (t.j. podłączonego do niej przez użytkownika) źródła prądu zmiennego, częstość drgań którego byłaby dokładnie zsynchronizowana (harmoniczna) z częstością bazową wszystkich podzespołów piramidy. Oczywiście możliwe jest także odwrócenie tej kolejności i spowodowanie najpierw zadziałania piramidy jako baterii telekinetycznej, a dopiero potem dopracowanie jej działania jako telepatyzera. W obu tych kolejnościach uzyskanie sukcesu już tylko z pierwszej fazy budowy

byłoby ogromnym przełomem technicznym umożliwiającym przemysłowe wdrożenia i dalsze już samofinansowanie się całego projektu.

K2.6.3. Dotychczasowe osiągnięcia w budowie piramidy telepatycznej

Do czasu przygotowywania niniejszej wersji tego podrozdziału zakumulowane już zostały dosyć spore doświadczenia w budowie piramidy telepatycznej. Prototypy tej piramidy kompletowane już bowiem były i wstępnie badane przez cały szereg zainteresowanych osób. Niektórzy z jej budowniczych i badaczy podzielili się swymi doświadczeniami. Również sam autor dokonywał jej wycinkowych badań. Zaprezentujemy więc teraz w skrócie najważniejsze informacje ze zbioru tych które do dzisiaj udało się już eksperymentalnie ustalić lub zaobserwować.

Najlepiej dotychczas przebadanym podzespołem piramidy telepatycznej jest jej tuba (T). Badana ona była zarówno przez oryginalną budowniczyń piramidy, Danielę Giordano, przez autora, jak i przez szereg eksperymentatorów z kilku innych krajów. Na temat wyników badań tego niezwykłego urządzenia zaczęły się też już nawet ukazywać pierwsze publikacje. Przykładem takiej publikacji niemal w całości poświęconej wynikom badań owej tuby może być artykuł **[1K2.6.3]** pióra Nicholas'a A. Reiter'a zatytułowany "Analisi preliminare del concetto di applicazione della piramide" jaki ukazał się w wydaniu włoskiego miesięcznika UFO Express (I Cavalieri di Pegaso, Via Antonio Veneziano, 120, I-90138 Palermo - Sicily, Italy) z grudnia 1996 roku, N. 136, Anno XIII - Dicembre 1996 - Mensile, strony 8 do 12. Poniżej podsumowane zostaną najważniejsze informacje i obserwacje zgromadzone w rezultacie dotychczasowych badań tej niezwykłej tuby. Są one jak następuje:

1. Wymiary zwykle budowanych tub wynoszą: średnica około 10 mm, długość około 100 mm. Zazwyczaj do ich wykonania używane jest szkło kwarcowe laboratoryjnej jakości, typu używanego do produkcji próbek. Przy użyciu palników wodorowych szkło to daje się łatwo zalewać wokół elektrod umieszczonych w obu końcach tuby.

2. Raportowana autorowi dotychczas statyczna oporność takiej wypełnionej solą i rtęcią tuby, wyznaczona ohmierzem, wynosi około 0.2 Ohma. Jednak zdaniem autora jest to zbyt mało i hobbyści pracujący nad tym urządzeniem powinni starać się wytworzyć tuby o wielokrotnie wyższej oporności statycznej (zasada wydedukowana teoretycznie przez autora: im oporność statyczna będzie wyższa tym zapewne tuba okaże się przydatniejsza).

3. Aby się zajarzyć, wypełniająca ją sól zmieszana w połowie z rtęcią musi być absolutnie sucha. Obecność w tej soli nawet śladowych ilości wody uniemożliwia zajarzenie się tuby. Stąd zalecane jest, aby przed zmieszaniem z rtęcią i zalaniem w tubie, sól poddawana była wysuszeniu poprzez jej grzanie np. w piekarniku w temperaturze około 200 C przez okres około 2 godzin.

4. Zajarzenie się tuby zaczyna następować po odpompowaniu z niej powietrza do podciśnienia równego około 1 Torr, zaś zanika po spadnięciu podciśnienia poniżej około 10 mTorr. Najefektywniejsze jarzenie się tuby uzyskiwane zostaje po odpompowaniu z niej powietrza do podciśnienia równego pomiędzy około 50 a 300 mTorr. Nieodpompowana tuba (t.j. z ciśnieniem atmosferycznym panującym w jej środku) nie daje się zajarzyć i nie produkuje też wyładowań błyskowych. Próżnia w jej wnętrzu jest więc warunkiem niezbędnym dla jej zajarzenia się.

5. Światło jakim tuba się jarzy zależy od rodzaju zalegającego ją resztkowego gazu. Gdy gaz ten jest resztkowym powietrzem otoczenia lub czystym tlenem, tuba jarzy się światłem perłście białym, jak typowa żarówka jarzeniowa (jednak z niewielkim zielonym odcieniem wprowadzanym przez powierzchnie kryształków soli). Przy wprowadzeniu w nią czystego argonu, jarzenie jest lekko błękitne. Natomiast czysty azot produkuje silnie białoniebieskie świecenie.

6. Jarząca się tuba wydziela silne emisje elektromagnetycznego szumu (t.j. fal radiowych przez pobliskie radio pracujące na zakresie AM odbieranych jako dźwięki

trzaskające podobne do odgłosu przeskakujących iskier elektrycznych). Szum ten odbieralny jest przez niemal każde ustawione tuż przy niej radio nastawione na zakres AM. Najsilniejsza emisja następuje w zakresie pomiędzy 500 kHz i 1.0 MHz.

7. Pomiarów licznikami Geigera nie wykazały żadnego szkodliwego promieniowania jonizującego wydzielającego się z tuby.

8. Zajarzenie się tuby spowodować można poprzez jej zasilenie prądem pochodzącym z całego szeregu różnych źródeł. Do dotychczas raportowanych takich źródeł jakie spowodowały jej efektywne zajarzenie się należą: Cewka Tesli, generator Van De Graafa, elektryczna zapalniczka gazowa, obwód zasilający domowej lampy opalającej (ultrafioletówki), wymontowany ze starego samochodu układ zapłonowy.

9. Wszystko wskazuje na to że jarzenie się tuby pochodzi z ogromnej liczby następujących równocześnie w całej jej objętości niewielkich wyładowań iskrowych. Mechanizm tych wyładowań najprawdopodobniej posiada charakter piezoelektryczny.

10. Tubę można wzbudzić nie tylko poprzez doprowadzenie do niej prądu elektrycznego, ale produkuje ona wewnętrzne wyładowania elektryczne, daje się lekko zajarzyć, oraz produkuje niewielki elektromagnetyczny szum (trzaski) po jej mechanicznym poruszeniu i to bez dopływu jakiegokolwiek prądu. Przykładowo emituje ona odbieralne przez pobliskie radio trzaski kiedy ją się mechanicznie odwróci lub kiedy zostanie ona zakolysana czy potrząśnięta. W ciemni ujawnia też w takich przypadkach "przeplływające" przez nią białoszare błyski z lekkawym żółto-zielonkawym odcieniem. Również delikatne pocieranie jej ręką powoduje pojawienie się w niej takich białych błysków widocznych w ciemności.

11. Obserwacje na oscyloskopie wykazują, że wyładowania wzbudzone mechanicznie w tubie (poprzez jej pochylanie lub potrząsanie) posiadają przypadkowy, niesinusoidalny przebieg, o długości około 2 do 5 mikrosekund.

12. W miarę upływu czasu, zawartość tuby zdaje się gdzieś znikać, powodując pojawienie się i późniejsze powiększanie wolnej przestrzeni w jej środku. Nawet jeśli początkowo tuba wykonana jest tak aby w jej wnętrzu cała przestrzeń wypełniona została mieszaniną soli i rtęci, po pewnym czasie pojawi się w niej wolna przestrzeń, jaka w miarę upływu czasu będzie się zwolna powiększać. Najprawdopodobniej więc następują w niej zjawiska jakie dotychczas nie są jeszcze wcale znane nauce ziemskiej. Wygląda to tak jakby zawarta w niej sól i rtęć zwolna transformowana była w energię i następnie odpromieniowywała się z tuby lub upływała z niej w formie prądu elektrycznego.

13. Tuba wypełniona może też zostać mieszaniną innego niż sól (NaCl) materiału piezoelektrycznego oraz rtęci (Hg). Praktyczne próby prowadzone były z tubą wypełnioną mieszaniną rtęci (Hg) i zgniecionego kamienia kwarcowego (SiO₂). Tuba taka również wytwarzała jarzenie oraz elektromagnetyczne trzaski. Jednak produkowane przez nią efekty nie były tak silne jak tuby wypełnionej solą.

Prowadzone też były badania nad pozostałymi podzespołami piramidy. Ponadto wygląd, rozmieszczenie i niektóre szczegóły techniczne tych podzespołów zaobserwowane też zostały w piramidach pokazywanych osobom innym niż Daniela Giordano. Stąd na ich temat udało się już zgromadzić dosyć sporo dodatkowych informacji uzupełniających. Niestety, ponieważ jak dotychczas nie zbudowana jeszcze została ani jedna piramida działająca zgodnie z oryginalną specyfikacją, nie wiadomo na pewno czy obserwacje i dotychczasowe badania tych jej innych podzespołów dały absolutnie poprawne wyniki. Aczkolwiek więc autor zestawia poniżej owe dodatkowe wskazówki, czytelnik powinien zdawać sobie sprawę, że w chwili obecnej są one jeszcze niekonkluzywne i wymagały będą dalszych badań sprawdzających. Stąd na tym etapie należy je traktować tylko jako możliwość lub inspirację, nie zaś jako pewne lub poprawne dane. Oto najważniejsze z nich.

A. Kryształ piramidy zaobserwowanej przez osobę inną niż Daniela Giordano posiadał kształt owalny (elipsoidy), z grubsza podobny do kształtu kurzego jajka.

B. Kaskady lusterek w tej piramidzie umieszczone były w środku ścianek bocznych (nie zaś w narożnikach jak u Daniela Giordano).

C. Lusterka nie stały dokładnie pionowo, a odchylone były do tyłu o kąt około 80°. Niestety nie wiadomo jak w stosunku do nich położona była wówczas tuba (t.j. czy ich odchylenie do tyłu wynikało np. z faktu że tuba znajdowała się w stosunku do nich na nieco wyższym poziomie).

D. Dyski aluminiowe umieszczone na jej ściankach bocznych były bardzo lśniąco, jakby celowo wypolerowane. Stąd zachodzi też możliwość iż dyski te używane były dodatkowo do formowania obwodu świetlnego, np. odbijając światło skierowane na nie przez kaskady lusterek.

E. Z eksperymentów wynika, że piramida skupia wzdłuż swojej osi centralnej całą gamę różnych wibracji telepatycznych. Stąd dokładne "dostrojenie" kryształu do danej fali nośnej może wymagać podregulowania wysokości jego zawisu ze szczytu piramidy. Piramidy należy więc tak projektować, aby istniała możliwość regulowania dokładnej wysokości i utwierdzenia punktu zawisu tego kryształu.

F. Kształt zarówno piramidy pokazanej Daniela Giordano, jak i tej zaobserwowanej przez inną osobę, nieco odbiegał od kształtu Wielkiej Piramidy (Cheopsa) - najbardziej zbliżony był on do piramidy czworobocznej w której wysokość jest równa długości boku jej kwadratowej podstawy. Generalna zasada jaka zdaje się wynikać z zasady działania telepatyzera, to im smuklejsza (wyższa) jest piramida, tym precyzyjniej daje się dostroić jej kryształ kwarcowy do częstości nośnej fali telepatycznej.

G. Tuba wzdłuż swej powierzchni zewnętrznej najprawdopodobniej powinna posiadać nawiniętą spiralę z drutu oporowego (t.j. drutu jaki używany jest do produkcji spiral grzejników). Oporność elektryczna tej spirali powinna być wyższa od oporności statycznej tuby. Poszczególne zwoje tej spirali powinny być oddalone od siebie o około 1 mm, tak że pomiędzy nimi może swobodnie wydostawać się na zewnątrz światło produkowane we wnętrzu tuby. Wprawdzie spirala taka nie została odnotowana na tubach omawianych tutaj piramid, jednak istnieje ona na tubach agregatów telekinetycznych Brosana oraz na tubie wbudowanej w Thesta-Distatica i pokazanej na rysunku K4. W swoim pierwszym prototypie Daniela Giordano też intuicyjnie jakby starała się nawinąć spiralę na tą tubę. Ponadto pole magnetyczne formowane wzdłuż osi tuby przez taką spiralę powodowałoby ukierunkowanie przebiegu zachodzących w niej zjawisk jonowych, stąd nadawałoby temu urządzeniu m.in. charakter szczególnego rodzaju prostownika. Z kolei funkcjonowanie tuby m.in. w charakterze prostownika zdaje się być istotnym wymogiem zadziałania piramidy jako baterii telekinetycznej.

H. Daniela Giordano budowała swoje piramidy z poziomym ustawieniem tuby, stąd dotychczasowe prototypy naśladują jej konstrukcję. Z kolei weryfikacja tego ustawienia poprzez innych obserwatorów tej piramidy jak narazie pozostaje niekonkluzywna. Teoretycznie jednak rzecz biorąc istnieje możliwość, że tuba powinna być ustawiona z osią pionową, co z jednej strony zagwarantuje efektywniejsze zadziałanie przestrzeni interferencyjnej (t.j. wszystkie cztery kaskady lusterek będą oddziaływały z nią pełniej i precyzyjniej), z drugiej zaś strony zabezpieczy to obie elektrody z jej wnętrza przed bezpośrednim zwarcieniem przez wypełniającą tubę rtęć.

I. Otwór w środku jednego z dysków aluminiowych powinien być bardzo niewielki i zgodnie z raportami ma średnicę zaledwie około 3 do 5 milimetrów.

W uzupełnieniu powyższych informacji autor chciałby tutaj zaapelować do czytelników aby starali się niezależnie odtworzyć oraz sprawdzić wyniki badań i obserwacji podsumowane powyżej. Jednocześnie zaś w przypadku uzyskania jakichkolwiek wyników jakie poszerzałyby lub uzupełniały przytoczone powyżej ustalenia, apeluje on o ich niezatajanie a totalistyczne podzielenie się z autorem i innymi, tak aby nasza wiedza o tym niezwykłym urządzeniu akumulowana zbiorowo i dostępna wszystkim mogła się nieustannie poszerzać, co w efekcie końcowym nieuchronnie prowadzić powinno do jego zbudowania. Z kolei na zbudowaniu tym skorzystają wszyscy.

Z uwagi iż omawiana tu piramida zawiera w sobie aż dwa odrębne urządzenia które wykorzystywane mogą być zupełnie niezależnie od siebie aż w kilku odmiennych celach, przegląd jej możliwych zastosowań również wymaga podziału w zależności od sposobu jej użycia.

Przy użytkowaniu piramidy tylko jako **baterii telekinetycznej**, wykorzystaniu ulegną jej zdolności do telekinetycznego generowania energii. Przy takim jej zastosowaniu piramida ta stanowić może indywidualny generator energii zdolny do zasilania każdego domu i rodziny w bezpłatny prąd elektryczny (patrz też podrozdział T4, gdzie opisano jedną z demonstracji takiego jej zastosowania). W efekcie więc jej użycia dzisiejsze źródła energii zanieczyszczające nasze otoczenie i pomniejszające wydajność ludzi zostaną wyeliminowane, zaś ich funkcję spełniać będą odpowiednio wykonane baterie telekinetyczne. Niestety takie jej użycie może posiadać również i negatywne następstwa jakich dokładniejsze omówienie zawarte zostało w podrozdziale 5.3 (drugiego) polskojęzycznego wydania monografii [6], a także w podrozdziale K2.3.2 niniejszej monografii.

Piramida ta, po uruchomieniu jej działania jako bateria telekinetyczna, może także zostać użyta jako wiecznie działająca lampa (system oświetleniowy). Podtrzymywanie światła tej lampy nie wymagałoby zasilania w paliwo ani energię, byłoby więc bardzo bliskie idei "wieczystych lampek" opisywanych w opracowaniu [2J2.2.1].

Telekinetycznie aktywny (t.j. właściwie zdeformowany) prąd elektryczny uformowany w obwodach opisanej tutaj piramidy może również zostać wykorzystany w generatorach pola dla telekinetycznego rolnictwa lub dla innych procesów wymagających natelekinetyzowania użytej materii (np. chemii telekinetycznej, uzdrowicielstwa, medycyny, itp.). Przy takim zastosowaniu tej piramidy, wytwarzany w niej prąd elektryczny podawany byłby na cewkę (elektromagnes) której zmienne pole magnetyczne telekinetyzowałoby środowisko używane do telekinetycznego wzrostu roślin (patrz podrozdział KB2), hodowania kryształów, produkcji substancji chemicznych, jako aktywne składniki telekinetycznych leków i środków medycznych, itp.

Wykorzystanie piramidy telepatycznej jako **telepatyzera** posiadać może nie mniejszą gamę zastosowań. Oto najważniejsze z nich (dalsze zastosowania opisane zostały w traktacie [7]):

- Ustanowi ona punkt startowy dla opanowania zupełnie nowej technologii i całkowicie innowacyjnego sposobu łączności (za pośrednictwem telepatii). Sposób ten najprawdopodobniej skłoni naszą cywilizację do odejścia od obecnych małoefektywnych urządzeń bazujących na falach elektromagnetycznych i modulacji głosu, na rzecz bardziej doskonałych systemów do bezpośredniej (ale kontrolowanej przez komunikujące się osoby) transmisji myśli z jednego umysłu do innych.

- Umożliwi ona bezpośrednie łączenie się i wymianę myśli pomiędzy dowolnymi dwoma osobami. Wymiana ta nastąpi efektywnie bez względu na języki mówione jakie osoby te używają. Będzie bowiem się ona odbywać za pośrednictwem uniwersalnego języka myśli ULT (patrz podrozdział I5.4). Nie zajmowała też będzie żadnego czasu bez względu na odległość dzielącą te osoby, a także nie wystąpi żadna fizyczna osłona czy przeszkoda jaka uniemożliwiłaby ową komunikację (poza zasięgiem/czułością samych urządzeń).

- Zezwoli ona na bezpośrednią wymianę myśli pomiędzy dwoma umysłami, bez względu na poziom świadomości na jakim się one znajdują. Między innymi umożliwi to np. "rozmowę" z głuchoniemymi, budzenie nieprzytomnych osób, studiowanie myśli pojawiających się podczas snu, alarmowanie w chwili zaniku myśli (np. w momencie zaistnienia przypadku zapadu podczas snu, często występującego u dzieci do każdego roku życia, jaki nazywany jest medyczną nazwą "Sudden infant death syndrome (SIDS)", zaś popularnie znany jako tzw. "crib death" lub "cot death") oraz wiele więcej.

- Piramida będzie mogła zostać użyta nie tylko dla komunikacji pomiędzy dwoma wybranymi osobami, ale także pomiędzy naszą cywilizacją i inną cywilizacją, ludźmi i zwierzętami, ludźmi i owadami, a nawet ludźmi i roślinami. W naukowym i technicznym

wymiarze jej skompletowanie uwolni więc nas od obecnych ograniczeń komunikacyjnych i otworzy przestrzeń wewnętrzną oraz zewnętrzną dla naszych uszu i umysłów.

Istnieje też jeszcze jedno zastosowanie omawianej tutaj piramidy jakie zasługuje na szczególnie wyraźne wypunktowanie. Jest nim uświadomienie ludziom zasady działania urządzeń łącznościowych używanych przez okupujących Ziemię UFOautów. Ponieważ znajomość tej zasady wprowadza różnorodne implikacje praktyczne i obronnościowe, omówienie owych urządzeń dokonane zostanie w specjalnie wyodrębnionym dla nich podrozdziale K4.

K3. Interface rozpoznający myśli (TRI)

Techniczne urzeczywistnienie piramidy telepatycznej opisanej powyżej otworzy drogę dla powrótca do oryginalnego wynalazku autora opisanego w podrozdziale K1 pod nazwą "zdalny czytnik myśli", oraz do zrealizowania tego zdalnego czytnika myśli na znacznie doskonalszym poziomie. Piramida ta wskazuje bowiem drogę jak zbudować znacznie czulszy i doskonalszy "czujnik myśli" który funkcjonowałby równocześnie zarówno jako "czujnik telepatyczny" jak i jako "interferometer" z zestawu urządzeń używanych w zdalnym czytniku myśli. Jeśli więc uda nam się zbudować miniaturowy "czujnik myśli" który imitował będzie wszystkie funkcje opisywanej tu piramidy telepatycznej, a następnie uzupełni się go o odpowiedni przetwornik analogowo-cyfrowy oraz program dekodujący, wtedy uzyska się możliwość odczytywania myśli wybranych osób, ich transformowania na formę numeryczną, oraz następnego ich poddawania przetwarzaniu przez programy komputerowe. Z kolei możliwość bieżącego monitorowania, analizowania i transformowania czyichś myśli przez programy komputerowe otwiera cały ocean nowych zastosowań, na czele których stoi wykorzystanie tych myśli do sterowania urządzeniami technicznymi.

Powyższy opis postuluje więc dodatkowe usprawnienie "zdalnego czytnika myśli" wynalezione go przez autora i opisanego w podrozdziale K1. Usprawnienie to polegać będzie na zaopatrzeniu tego zdalnego czytnika myśli w zminiaturyzowany "czujnik myśli" o działaniu podobnym do opisywanej w podrozdziale K2 piramidy telepatycznej. Z kolei w efekcie tego usprawnienia otrzymane zostanie zupełnie nowe urządzenie, które niezależnie od możliwości odczytu i transmisji myśli, posiadać też zdolność do ich komputerowego przetwarzania. W niniejszej monografii to zupełnie nowe urządzenie nazywane będzie **"interface rozpoznający myśli"**. Ponieważ w języku angielskim nosi ono nazwę "thought recognition interface", stąd skrótowo oznaczane ono tutaj też będzie jako "TRI". Przez "thought recognition interface", (TRI) albo "interface rozpoznający myśli" (IRM) rozumieć więc należy system urządzeń i programów który połączy umysł danej osoby z komputerem przetwarzającym jego myśli, z kolei zaś ów komputer połączony może zostać z urządzeniami technicznymi użytkowymi przez tą osobę lub też z umysłami innych osób. Dzięki temu myśli danego użytkownika transformowane będą na sygnały cyfrowe, te zaś albo będą wczytywane jako rozkazy sterujące różnymi urządzeniami, albo też modyfikowane i przetwarzane z powrotem na myśli w celu przekazania innym osobom. W efekcie końcowym wyeliminowana przykładowo może zostać konieczność użycia dzisiejszej manipulacji ruchowej lub rozkazów głosowych dla sterowania urządzeniami technicznymi.

Przykładem zastosowania takiego "interface rozpoznającego myśli" (IRM lub TRI) byłby system sterujący dla wózka inwalidzkiego. Po jego zbudowaniu wystarczyłoby aby osoba siedząca na takim wózku pomyślała o ruszeniu do przodu, zawróceniu, przyspieszeniu, zwolnieniu lub zatrzymaniu się, a natychmiast ów system sterujący rozpoznawałby znaczenie tych myśli i zamieniłby je na odpowiednie akcje wózka. Oczywiście taki wózek jest tylko jednym z niezliczonych zastosowań omawianego tu interface. Inne popularne jego zastosowania wyliczone zostały przy końcu niniejszego podrozdziału.

Urządzenia zwane tutaj TRI lub IRM, podobnie jak wszelkie inne urządzenia techniczne, budowane mogą być z różnym stopniem doskonałości oraz otrzymywać

odmienne poziomy stosowalności. Stąd, zależnie od poziomu swej doskonałości, przyporządkowywać je możemy do odmiennych generacji. W niniejszym podrozdziale omawiane będą możliwości kolejnych, coraz doskonalszych generacji tych urządzeń, zaczynając od ich najprostszej wersji - czyli od TRI pierwszej generacji.

K3.1. TRI pierwszej generacji i ich zastosowania

Typowy "interfejs rozpoznający myśli" pierwszej generacji składał się będzie z trzech głównych podzespołów, t.j.: "czujnika myśli", "przetwornika analogowo-cyfrowego" oraz "programu dekodującego". Czujnik myśli służył będzie wstroszeniu się do czyichś myśli, odebraniu ich treści (poprzez ich odczytanie bezpośrednio z czyjegoś umysłu), oraz niekiedy również nałożeniu odpowiedzi na myśli danej osoby. Stąd taki czujnik myśli wypełniał będzie funkcję jaką dzisiejsze mikrofony wypełniają w "interfejsie rozpoznającym głos" (po angielsku "voice recognition interfaces" - VRI). W pierwszych modelach "interfejsu rozpoznającego myśli" jako taki czujnik myśli używana będzie zapewne tylko nieco zmodyfikowana wersja piramidy telepatycznej opisanej w podrozdziale K2. Przetwornik analogowo-cyfrowy jest typowym urządzeniem używanym już dzisiaj dla transformowania sygnałów analogowych na sygnały cyfrowe (lub odwrotnie). Jest on szeroko wykorzystywany w skomputeryzowanych systemach sterowniczych i pomiarowych. W interfejsie rozpoznającym myśli przetwornik taki tłumaczył będzie sygnały analogowe jakie reprezentują myśli danej osoby na ciągi sygnałów cyfrowych. Program dekodujący jest rodzajem tłumacza jaki rozpoznawał będzie myśli wyrażone przez określony ciąg cyfr i następnie przyporządkowywał do tych myśli jakąś pisaną interpretację (np. słowo kluczowe). Przygotowanie takiego programu jest ambitnym wyzwaniem dla matematycznie uzdolnionych badaczy. Niemniej, jak to zostało opisane w podrozdziale K1, pierwszy prototyp takiego programu został już sporządzony i z powodzeniem przetestowany.

Z powyższego opisu czytelnik zapewne się już zorientował iż istnieje ściśle podobieństwo opisywanego tu interfejsu rozpoznającego myśli (TRI) do wynalezionej przez autora "zdalnego czytnika myśli" którego opis zaprezentowany był w podrozdziale K1. Jedyną różnicą pomiędzy tymi dwoma urządzeniami jest to, że niedoskonały "czujnik telepatyczny" oraz "interferometer" obecne w zdalnym czytniku myśli zastąpione teraz zostały przez bardziej doskonały "czujnik myśli" (początkowo symulowany np. przez zminiaturyzowaną piramidę telepatyczną) który w TRI wypełniał będzie te same funkcje.

Zbudowanie efektywnie działającego interfejsu rozpoznającego myśli (TRI) otworzy zupełnie nowe perspektywy dla wielu dzisiaj jeszcze nie uświadamianych zastosowań. W każdym z takich zastosowań to samo urządzenie, zwane tutaj TRI pierwszej generacji, wypełniał będzie funkcję zupełnie odmiennego urządzenia użytkowego. Wymieńmy teraz najważniejsze z owych urządzeń użytkowych otrzymywanych poprzez odmienne zastosowania TRI, oraz opiszmy podstawowe funkcje każdego z nich. Podczas czytania podanych poniżej opisów należy zwrócić uwagę, że dla lepszego efektu nauczającego ilustrujące je przykłady zostały tak dobrane aby szokować i zastanawiać. Jednak zrealizowanie wielu z tych przykładów w rzeczywistym życiu byłoby sprzeczne z zasadami totalizmu. Stąd autor chciałby tutaj też podkreślić, że w sensie moralnym wielu z tych przykładów nie aprobuję jako totalistycznie dopuszczalnego zachowania.

1. **Sterownik** myślowy. Umożliwiał on będzie sterowanie pracą różnorodnych urządzeń technicznych dokonywane za pomocą myśli. Jak to wyjaśniono już we wstępie do niniejszego podrozdziału, TRI umożliwia użycie ludzkich myśli jako rozkazów sterujących. Stąd jeśli jakiś TRI użyty on zostanie jako urządzenie czytające (t.j. na wejściu do modułu sterującego) dla, powiedzmy, dzisiejszego wózka inwalidzkiego, robota przemysłowego, komputera, samolotu, czy samochodu, wtedy praca tych urządzeń może być sterowana bezpośrednio myślami ich użytkownika. Wystarczy więc aby osoba siedząca na takim wózku inwalidzkim (lub kierująca takim robotem przemysłowym czy komputerem) pomyślała jakiś rozkaz, a natychmiast rozkaz ten zostanie przechwycony przez czujnik myśli, przetłumaczony na sygnał numeryczny przez

przetwornik analogowo-cyfrowy, rozpoznany przez program dekodujący, przeanalizowany przez program sterujący (dla ustalenia czy wyraża on sobą jakiś znany i wykonywalny rozkaz sterujący), oraz (jeśli faktycznie jest on wykonywalnym rozkazem) przekazany do urządzenia wykonawczego i zrealizowany. W ten sposób, na dalszym etapie zaawansowania naszej cywilizacji, praktycznie wszystkie urządzenia, włączając w to przyszłe odpowiedniki dla dzisiejszych robotów przymysłowych, obrabiarek, urządzeń przetwarzających, komputerów, samochodów, statków, samolotów, wehikułów kosmicznych, a nawet foteli, umeblowania, urządzeń kuchennych i domowych, itp., najprawdopodobniej będą programowane i sterowane bezpośrednio przez umysł użytkownika za pomocą rozkazów myślowych. Stąd przyszli czciciele telewizorów będą w stanie nie tylko przełączać kanały na rozkaz myślowy i to bez poruszenia nawet jednym palcem, ale również myślnymi nakazywać robotowi w kuchni aby przygotował i przyniósł im kanapki, zaś meblowi na jakim leżą np. aby zawisł nieco niżej i przekonfigurował się z leżanki w postać fotela.

2. **Telepatyczny komunikator.** Dwa TRI połączone z sobą za pośrednictwem jakiegoś urządzenia do przenoszenia sygnałów (np. dwu-kierunkowego radia, telefonu, czy cyfrowego telepatyzera) umożliwiłyby bezpośrednią wymianę myśli bez potrzeby mówienia. W sensie efektów działania byłyby one więc identyczne do telepatyzera (piramidy) opisanego w podrozdziale K2, tyle tylko że ich sygnał nośny byłby cyfrowy nie zaś analogowy, stąd mógłby np. zostać odpowiednio zakodowany (np. w celu uniemożliwienia odczytu przez nieautoryzowane osoby). To z kolei otwiera cały szereg interesujących zastosowań. Przykłady niektórych z nich obejmowałyby: umożliwienie głuchoniemym na bezpośrednie komunikowanie się z innymi osobami, łatwe konwersowanie z osobami mającymi upośledzenie słuchu lub wymowy (np. osobami starszymi wiekiem), budzenie osób nieprzytomnych, inicjowanie alarmu gdy czyjeś myśli zanikną (np. jak to ma miejsce w przypadku śmierci w kołysce - tzw. "SIDS", "crib death", lub "cot death"), studiowanie myśli pojawiających się podczas czyjegoś snu, badanie myśli małych dzieci, sprawdzanie winy przestępców, oraz wiele innych.

3. **Wymiennik uczuć.** Uczucia są wytworem czysto umysłowym i w naszych dotychczasowych sposobach komunikowania się nie istniał sposób na ich bezpośrednie przekazanie (t.j. przekazywanie uczuć dotychczas następowało jedynie pośrednio poprzez ich kojarzenie z różnymi sygnałami - np. uczucia bólu z wyciem czy słowami które ból ten ilustrują). Przykładowo ktoś kto właśnie odczuwał silny żal, nie był w stanie przekazać innym jak dokładnie się czuje, zaś jego opisy słowne mogły być źle zinterpretowane i uchybić odtworzeniu jego uczucia. Jednakże wprowadzenie TRI będzie w stanie przekazać uczucia bezpośrednio z jednego umysłu do drugiego. Przykładowo, jeśli ktoś kogoś kocha, będzie to mógł przekazać wybranej osobie, ujawniając dokładnie jak to się czuje, a także jaka jest głębia i odcień owego uczucia. Poprzez umożliwienie komputerowego symulowania określonych uczuć, TRI umożliwi również przekazanie innym uczuć jakie w danej sytuacji są najwłaściwsze. Przykładowo gdy ktoś będzie wystraszony lub w szoku, będzie można wysłać mu uczucie bezpieczeństwa, uspokojenia i miłości, nawet jeśli wysyłający wcale tego uczucia sam nie doświadcza (t.j. jest ono jedynie generowane przez jego komputer/TRI). Z kolei przy napotkaniu niebezpiecznych zwierząt, np. lwów, można będzie je od nas odstraszyć poprzez wysłanie im uczucia strachu, terroru i paniki.

4. **Generator uczuć.** Odpowiednio zaprogramowane TRI będą też w stanie wzbudzić na życzenie w wybranych osobach dowolny rodzaj uczuć zażyczone sobie przez użytkowników tych urządzeń. Będą więc pracowały jako efektywne "generatory uczuć". Dzięki temu w przyszłości przykładowo lekarze i bankierzy na życzenie wzbudzać będą mogli w swoich klientach uczucia zaufania, polegania i pewności. Szefowie będą mogli wzbudzać w swoich podwładnych uczucia poważania, autorytetu i przekonania. Młodzi zakochani będą w stanie wzbudzić uczucie miłości, pożądania i pasji w obiektach swoich wzdychań. Natomiast małżonkowie pragnący zmiany partnera będą mogli pozbywać się swoich współmałżonków poprzez techniczne wzbudzenie w nich uczucia niechęci, nudy i zniecierpliwienia.

Generatory uczuć będą stanowiły niezwykle groźną broń w rękach moralnie zdegenerowanych istot w rodzaju szatańskich pasożytów z UFO opisywanych w podrozdziałach A3 i JD2.4. Wszakże za pośrednictwem takich generatorów, istoty te będą w stanie wzbudzać dowolny rodzaj uczuć w dowolnej osobie. I tak przykładowo, jeśli nie będzie im na rękę harmonia i miłość panująca w jakiejś rodzinie, istoty te będą w stanie wzbudzać w wybranym członku tej rodziny najróżniejsze niszczycielskie uczucia, które w efekcie końcowym harmonię tą zniszczą zamieniając początkową miłość na uczuciowe piekło. (Jak to wyjaśniono w podrozdziale JD6.1, do takiego uczuciowego manipulowania istoty te najczęściej będą wybierały kobiety, z uwagi na łatwość z jaką kobiety poddają się zmanipulowaniu.) Dlatego jednym z pierwszych niszczycielskich działań jakie istoty te uwalniają w stosunku do ludzi którzy działają przeciwko ich interesom, jest opisywana w podrozdziale VB4.7 kampania uczuciowego uprzykszania życia ich ofiar. Kampania ta realizowana jest właśnie za pośrednictwem generatorów uczuć. Najwyraźniej jej efekty można zaobserwować na losach osób dokonujących rzeczowych badań UFO, lub biorących udział w ziemskim ruchu oporu (RO) przeciwko naszym okupantom z kosmosu.

Generatory uczuć mogą również być użyte jako narzędzia skrytego mordowania, opisywanego w podrozdziałach A4 i VB4.5.1. Wszakże jednym z najbardziej niszczycielskich wpływów na zdrowie danej osoby może wyrzeć rodzaj złożonego uczucia powszechnie znanego pod nazwą "stres". Uczucie to zaś daje się wzbudzać właśnie generatorem uczuć. Dlatego wobec osób których skryte zgładzenie ma się odbywać w sposób nieodnotowalny dla innych ludzi, szatańscy pasożyty z UFO mogą uciec się właśnie do takiego długotrwałego wzbudzania w nich nocami uczuć przemożnego stresu. Uczucia te zaś stopniowo zrujnują zdrowie tak skrycie atakowanych ofiar, doprowadzając do ich wykończenia się w sposób wyglądający na zupełnie "naturalny". Ja osobiście odnotowałem na sobie samym takie właśnie uczuciowe machinacje szatańskich pasożytów z UFO w maju 2003 roku, podczas tłumaczenia monografii [1/4] na język angielski. Machinacje te opisuję w podrozdziale VB4.7.

Starannie dobrane uczucia nie tylko będą mogły być generowane u ludzi, ale także i u zwierząt. Przykładowo w przyszłości osoby przemierzające dżunglę w Afryce mogły będą rozsiewać wokół siebie uczucie grozy, przerażenia i paniki jakie utrzymywać będzie drapieżne zwierzęta na bezpiecznym dystansie. Natomiast rzeźnik będzie mógł uspokoić swoją przyszłą ofiarę poprzez komputerowe wzbudzenie w niej uczucia zaufania, opieki, i przyjaźni.

5. **Wykrywacz uczuć.** W tym miejscu warto zauważyć, że generatory uczuć opisane w poprzednim punkcie (4) będą przesyłały do innych ludzi uczucia jakich osoba je nadająca wcale sama nie czuje. Stąd dla ujawnienia prawdy zapewne opracowane będą też musiały zostać odpowiednie "detektory uczuć" wykrywające co naprawdę czuje dana osoba. Detektory takie przykładowo pozwolą dziewczynie na sprawdzenie czy uczucie silnej miłości emanujące od jej chłopaka jest przez niego faktycznie przeżywane czy też tylko generowane przez jego podręczny generator/TRI. Z kolei szef odbierający od podwładnego silne uczucie szacunku, poważania i podziwu będzie mógł sprawdzić czy ten podwładny czuje to wszystko naprawdę czy tylko zaprogramował tak swój osobisty generator/TRI aby szybko uzyskać podwyżkę. Turysta odbierający od miejscowego silne uczucie zaufania, usłużności, i zaproszenia będzie mógł sprawdzić czy jest to zapowiedzią zaplanowanego rabunku czy też rzeczywistym wyrazem gościnności. W końcu Ziemianin konfrontujący UFOonautę emanującego silne uczucie miłości, przyjaźni i zaufania będzie mógł sprawdzić czy ten UFOnauta nie czyni tego przypadkiem aby zamaskować serię bolesnych eksperymentów, badań i zabiegów rabunkowych jakie właśnie ma mu zamiar zaaplikować.

6. **Myślowy wordprocesor.** Umożliwił on będzie transformowanie myśli na teksty pisane i vice versa. Poprzez połączenie takiego TRI z komputerem możliwym się stanie odczytywanie myśli dowolnej osoby i wyświetlanie ich w formie pisanej na ekranie komputera. Z kolei po ich zaprezentowaniu w formie pisanej mogą one zostać użyte do myślowego programowania komputerów, pisania listów i książek z pominięciem konieczności używania klawiatur i maszyn do pisania, myślowego redagowania tekstów i napisów, itp. Z kolei działanie odwrotne, t.j. transformowanie tekstów na myśli, umożliwi przykładowo nakazanie

naszemu komputerowi aby czytał nam wybraną książkę czy list, zdalne przeglądanie archiwów i bibliotek, automatyczne odczytywanie i tłumaczenie napisów w dowolnym języku i alfabecie - włączając w to napisy chińskie, itp.

7. Wstawka pamięciowa. Ogromne perspektywy otwierają się dla zastosowań TRI w celach edukacyjnych. Umożliwiają one bowiem: uczenie się bez potrzeby fizycznego uczestniczenia w lekcjach (np. podczas odpoczynku albo siedząc we własnym domu), uczenie się podczas snu, produkowanie takich urządzeń jak "wstawki pamięciowe" - które dostarczałyby nam bezpośrednio do mózgu wymaganej informacji myślowej kiedykolwiek informacja ta jest nam potrzebna, albo jak "pomoce wykładające" - które wyjaśniałyby nam w najdrobniejszych szczegółach każdy problem o jakim chcielibyśmy się czegoś nauczyć.

Warto tutaj wyjaśnić, że "wstawki pamięciowe" są rodzajem komputera zawierającego zakodowaną w nim na stałe i sprawdzoną w działaniu wiedzę na różnorodne tematy; czyli jakby rodzaj encyklopedii podłączonej do myśli swego użytkownika. Wiedza ta "podpowiadana" jest nosicielowi danej wstawki w każdym momencie kiedy nosiciel ten stara się ją sobie przypomnieć, lub powinien ją użyć w działaniu. Faktycznie to nosiciel nie będzie nawet świadom że wiedza ta wywodzi się z technicznej wstawki pamięciowej nie zaś z jego biologicznej pamięci. Wstawki te nie są programowalne, t.j. ich nosiciel nie jest w stanie wprowadzać do nich nowej wiedzy jakiej w międzyczasie się nauczył. Wiedza w nich zgromadzona została tam wprowadzona jedynie jednorazowo, na etapie ich konstruowania, zaś jej zapisanie dokonane zostało przez zespoły ekspertów odpowiedzialne za konstrukcję, zaprogramowanie i wykonanie tych wstawek.

8. Manipulator poglądów. Poglądy danej osoby zależą od zgromadzonej przez nią wiedzy filozoficznej, przestrzeganych przez nią reguł postępowania, tzw. "nakazów wewnętrznych", itp. W sensie użytej zasady działania kształtowanie się tych poglądów następuje więc w dokładnie taki sam sposób jak kształtowanie się dowolnej innej wiedzy. Jak to zaś opisano w punkcie 7 powyżej, TRI umożliwiają formowanie "wstawek pamięciowych" które dostarczają swemu nosicielowi wszelkiej wymaganej przez niego w danym momencie wiedzy. W bardzo podobny sposób te same TRI umożliwiają więc też formowanie "manipulatorów poglądów" które w każdej chwili kształtować będą opinie i poglądy swego nosiciela.

Oczywiście takie "manipulatory poglądów" stanowią zapewne będą urządzenia niezwykle kontrowersyjne, wszakże odbierają one swym nosicielom zdolność do wypracowywania sobie własnej opinii, ograniczają swobodę wyboru swej drogi życiowej (patrz podrozdział A3), oraz cywilizacji jako całości wręcz uniemożliwiają korygowanie ewentualnych niedoskonałości światopoglądowych. Niemniej niektóre bardziej od ludzi zaawansowane cywilizacje, które wyznają filozofię obchodzenia praw moralnych (patrz podrozdział JD2.4), będą posiadały potrzebę ich wbudowywania w TRI osobiste noszone przez każdego swego przedstawiciela. Przykładowo na bazie dotychczas zgromadzonych obserwacji autor wierzy, że są one wprowadzane w głowy wszystkich UFOonautów należących do konfederacji aktualnie okupującej Ziemię. To zaś gwarantuje ich przełożonym, że przedstawiciele ci nigdy nie będą w stanie zmienić swoich poglądów aby przykładowo zacząć wyznawać totalizm zamiast pasożytnictwa - patrz podrozdział JD2.4. Z posiadanych obecnie informacji zdaje się też wynikać, że takie zaprogramowane odpowiednio dla ludzi "manipulatory poglądów" już obecnie stanowią standardowe wyposażenie "implantów indoktrynujących" wprowadzanych w głowy niemal wszystkich osób uprowadzonych systematycznie na pokłady UFO (patrz podrozdziały K4 i U3.1). Za ich pośrednictwem UFOnauci są więc w stanie manipulować poglądami Ziemiaków, a w ten sposób efektywnie osiągać dowolne działające na niekorzyść ludzi cele opisane w podrozdziałach V1.1, V5.1.1, i U4.1.1. Już obecnie wiadomo, że wszyscy UFOnauci wysyłani na Ziemię z całą pewnością posiadają w swoich głowach takie "implanty indoktrynujące" jakie pozwalają im posiadać jednorodne światopoglądy zgodne z ich pasożytniczą ideologią.

Autor w tym miejscu chciałby wyraźnie podkreślić, że aczkolwiek dla naukowej ścisłości wyjaśnia on możliwości użycia TRI w charakterze urządzeń manipulujących czyimiś

poglądami, jednocześnie jednak podkreśla iż on sam jest absolutnie przeciwny wszelkim próbom ich użycia. Wszakże efekty działania tych urządzeń reprezentują sobą dokładnie owo zło walczeniu z którym poświęcił on swoje życie. Przestrzega on tutaj również, aby nasza cywilizacja na żadnym z etapów swego rozwoju, nigdy nie ważyła się ich zastosować w odniesieniu do kogokolwiek. Użycie takich urządzeń stoi bowiem w jawnej sprzeczności z prawami moralnymi (wszakże pozbawia ono intelektualnej wolnej woli do jakiej posiadania wszyscy mają prawo), stąd zniewolenie za ich pomocą czyichkolwiek poglądów, nawet choćby byli to nasi wrogowie, w efekcie końcowym nieodwołalnie sprowadziłoby na nas bardzo poważne konsekwencje.

9. **Monitor myśli** umożliwiający ciągłe zapisywanie czyichś myśli. Po podłączeniu TRI do obszernej pamięci typu komputerowego możliwe się stanie ciągłe śledzenie i zapisywanie myśli wybranych osób. To z kolei otworzy nielimitowany zakres nowych możliwości. Przykładowo zezwoli to na przechwytywanie i przechowywanie telepatycznych telegramów w sposób jak to obecnie czynią maszyny odpowiadające ("answering machines") instalowane przy dzisiejszych telefonach. Ponadto umożliwi to ciągłe śledzenie myśli osób podejrzanych o dokonanie przestępstw w celu udowodnienia ich winy lub potwierdzenia niewinności, wspomaganie własnej pamięci (t.j. rejestrowanie niektórych swoich myśli dla późniejszego przypomnienia i wykorzystania), zapisywanie myśli dla celów badawczych (np. u osób nieprzytomnych czy u noworodków), monitorowanie własnych snów, sprawdzanie procesu myślowego i zaawansowania wiedzy u dzieci, egzaminowanie osób bez potrzeby udzielania przez nie słownych lub pisemnych odpowiedzi, itp.

10. **Tłumacz tekstów** umożliwiający automatyczne tłumaczenie tekstów pomiędzy różnymi językami. Istnienie uniwersalnego języka zwanego "ULT" jaki opisany został w podrozdziale H5.4 powoduje, że myśl która odzwierciedla określoną ideę posiada identyczną formę u każdej osoby. To z kolei zezwala aby za pośrednictwem TRI bez trudności komunikowały się z sobą osoby które mówią zupełnie odmiennymi językami. Ponadto, istnienie ULT zezwala też aby ludzie komunikowali się ze zwierzętami a nawet roślinami. Umożliwia on również bezpośrednią wymianę myśli pomiędzy ludźmi oraz przedstawicielami różnorodnych cywilizacji międzygwiazdnych. Z kolei sprzężenie TRI z jakimś komputerem tłumaczącym, umożliwia transformowanie idei z, oraz na, ULT. To z kolei zezwala na niezwykle łatwe tłumaczenie tekstów pomiędzy różnymi językami mówionymi, a także pomiędzy językami mówionymi i różnorodnymi systemami sygnałów dźwiękowych (np. używanych przez zwierzęta do komunikowania się pomiędzy sobą).

11. **Transformator myśli** zezwalający na transformowanie myśli ludzkich w formy, obrazy i doznania. W podobny sposób jak dzisiejsze komputery zamieniają ruchy swoich "myszy" na odpowiedni obraz czy rysunek, omawiany tu interface umożliwił też będzie: bezpośrednio tworzenie obrazów i rysunków za pośrednictwem myśli, dostrajanie doznań do myśli, formowanie tzw. "virtual realities" w których komputery zmieniały będą otoczenie zgodnie z życzeniami ich obserwatora, produkowanie "interakcyjnych filmów" w których widz brał będzie myślowy udział w akcji filmowej a nawet zmieniał przebieg tej akcji zgodnie z własnymi życzeniami, budowanie robotów, urządzeń i pomieszczeń relaksacyjnych które dostrajały będą oddziaływania, dźwięki, zapachy i doznania do myśli i życzeń osób je użytkujących, itp.

Do powyższego należy dodać, że poza początkowym stadium ich rozpracowywania, TRI budowane będą jako wysoce zminiaturyzowane urządzenia najprawdopodobniej wielkości ziarenek pieprzu, które dla wygody ich użytkowników wstawiane będą chirurgicznie bezpośrednio w głowy swoich nosicieli. Stąd połączone one będą z jego/jej umysłem. Wszystkie więc funkcje owych urządzeń, których opis zawarto w tym rozdziale, faktycznie realizowane będą bez widocznej obecności jakiegoś dużego wymiarami urządzenia noszonego przez danego użytkownika. Urządzenie to umiejscowione bowiem będzie w głowie swego użytkownika, a stąd całkowicie ukryte przed wzrokiem postronnych obserwatorów.

Podane w tym rozdziale przykłady zastosowań TRI uświadamiają, że wprowadzenie takich urządzeń do szerokiego użytkowania spowoduje rewolucję w naszym myśleniu która

porównana tylko może zostać do rewolucji w naszym komunikowaniu się spowodowanej wynalezieniem telefonu.

K3.2. TRI drugiej generacji i ich zastosowania

Oczywiście jak wszystkie urządzenia techniczne, również urządzenia w poprzednim rozdziale opisane pod nazwą "interface rozpoznający myśli" albo "TRI", z czasem przechodziły będą proces różnych udoskonaleń i modyfikacji. Jak to jest w przypadku dowolnego urządzenia, modyfikacje te powodowały będą poszerzenie ich mocy, zasięgu, stopnia dostrojenia, precyzji przekazu, czułości, oraz zakresu (przedmiotu) oddziaływań. Istnieje jednak jeden rodzaj takiej modyfikacji, która awansuje opisywany poprzednio TRI do zupełnie nowej generacji urządzeń.

Owa szczególna modyfikacja wywodzi się z możliwości, iż na określonym etapie rozwoju TRI, rozszerzeniu podlegał będzie też rodzaj sygnałów wzbudzanych w umyśle użytkownika. Zamiast wzbudzania jedynie myśli, jak to będzie z TRI pierwszej generacji (opisywanymi w poprzednim podrozdziale), owe urządzenia nowej generacji staną się zdolne do wzbudzania także odczuć i doznań zmysłowych. Ich działanie poszerzone wówczas zostanie o sygnały które w normalnym przypadku wytwarzane są przez zmysły danej osoby (t.j. wzrok, słuch, smak, zapach, dotyk, oraz odczucia wewnętrzne - np. ból, swędzenie, zimno, zmęczenie, głód, przyjemność, itp.). Takie TRI o poszerzonym zakresie działania, które niezależnie od wymiany myśli umożliwiały też będą wymianę wszelkich doznań i odczuć jakie w normalnym przypadku odbierane są za pośrednictwem naszych zmysłów i systemu odcuciowego, nazywane tutaj będą "TRI drugiej generacji", albo też "interface rozpoznające myśli, odczucia, i doznania".

W tym miejscu wyjaśnić należy różnicę terminów "uczucie" i "odczucie" w ich użyciu z treści niniejszego rozdziału. Przez "uczucie" rozumiany jest tu proces czysto myślowy, jaki powstaje w umyśle a nie jest do niego tylko przesyłany od receptorów umieszczonych gdzieś w ciele za pośrednictwem komórek nerwowych. Przykładem uczuć jest miłość, strach, zazdrość, litość, ciekawość, gniew, zaskoczenie, uniesienie, itp. (patrz podrozdział I5.5). Z uwagi na ich tożsamość z procesem myślowym, do przetwarzania uczuć zdolny jest już TRI pierwszej generacji opisany w podrozdziale K3.1. Natomiast "odczucie" jest to proces fizyczny, wykrywalny i przekazywany do mózgu przez system komórek nerwowych (receptorów). Przykładami odczuć jest ból, swędzenie, zimno, zmęczenie, głód, przyjemność, itp. Do przetwarzania odczuć konieczny jest już TRI drugiej generacji opisany w niniejszym podrozdziale.

Aby zrozumieć zasadę działania takich TRI drugiej generacji, rozważmy przez chwilę jak niewiele w sensie działania naszego mózgu różni się np. idea przekazana nam w postaci jej opisu, od obrazu jaki ujrzeliśmy za pośrednictwem naszych oczu. W obu przypadkach bowiem te dwa różne źródła informacji (myśl i obraz) formują wypadkową informację jaka przejawia się w naszym mózgu w formie myślo-podobnej. Z tego też względu, podobnie jak TRI (pierwszej generacji) opisane w poprzednim podrozdziale czynią to z przekazywaniem myśli bezpośrednio do czyjejś głowy, możliwe jest też przekazywanie obrazów bezpośrednio do czyjegoś umysłu i to z pominięciem naszych oczu. Osoba jakiej przekazano taki obraz nie będzie więc pewna czy widziała go własnymi oczami, czy też obraz ten pojawił się jedynie w jej umyśle. Oczywiście w podobny sposób jak obrazy, przekazywane mogą też być wszelkie inne doznania zmysłowe oraz odczucia.

Do najbardziej popularnych urządzeń technicznych naszej przyszłości, reprezentujących sobą odmienne zastosowania TRI drugiej generacji, należeć będą:

1. **Pomieszczenia doznaniowe.** Aby wyjaśnić tu ich działanie, wyobraźmy sobie pomieszczenie które w rzeczywistości ma kształt zamkniętej kuli podobnej od środka do kokona jedwabnika. Kula ta posiada tak dobrane podświetlenie, wygląd ścian, oraz oddziaływania wrazeniowe, że nasze zmysły po wejściu do tego pomieszczenia nie otrzymują

prawie żadnych stymulacji (następuje więc niemal pełne "sensory deprivation"). Pobyt w niej przypominałby więc nieco znajdowanie się we wnętrzu białej chmury czy bardzo gęstej mgły, nie formującej w naszych zmysłach odczucia żadnego kształtu, dźwięku, zapachu, ani powiewu. Stąd u osób znajdujących się w takim pomieszczeniu, na ich niemal nieistniejące rzeczywiste doznania wywodzące się ze zmysłów, łatwo nałożyć się dając dowolne doznania nierzeczywiste generowane w ich umysłach przez wbudowany w to pomieszczenie TRI drugiej generacji o bardzo dużej mocy. Zależnie więc od potrzeby, osoby znajdujące się w tym pomieszczeniu uzyskiwać mogą odczucia przykładowo znajdowania się na plaży, na łące, czy też w lesie, otrzymując jednocześnie wszelkie doznania charakterystyczne dla danego miejsca, takie jak widoki, dźwięki, zapachy, odczucia poprzez-skin (np. powiewy wiatru), itp. Doznania te formowane byłyby poprzez nałożenie dodatkowych nierzeczywistych sygnałów na sygnały wytwarzane przez zmysły tych osób.

Pomieszczenia doznaniowe mogłyby być użyte dla wielu różnorodnych celów (np. patrz podrozdział T4 który wykazuje że pomieszczenie takie znajduje się na pokładzie każdego większego UFO). Przykładowo przy ich wykorzystaniu w celach dydaktycznych, wystarczy aby ktoś znajdujący się w takim pomieszczeniu pomyślał jak wygląda np. planeta po wojnie jądrowej, a natychmiast obraz zniszczonej planety, z zieloną atmosferą i powietrzem przesyconym zapachem rozkładu rozłoży się naokoło tej osoby. Albo ta sama osoba pomyśli iż chciałaby się znaleźć w centrum starożytnego pola bitewnego, a natychmiast otoczona zostanie obrazem, zgiełkiem i zapachem walczących starożytnych armii. Przy ich użyciu w celach rekreacyjnych, wystarczy aby ktoś pomyślał iż znajduje się np. na plaży, a natychmiast otoczy go zapach plaży, odczuje na skórze powiew morskiego wiatru i promienie słońca, zaś w oczach pojawi się obraz złocistych piasków, zielonego morza, i błękitnego nieba. Natomiast osoby mające upodobania przykładowo do odpoczynku w średniowiecznym haremie lub dzisiejszej plaży nudystów, natychmiast otoczone byłyby wszelkimi doznaniem charakterystycznymi dla takich miejsc. Z kolei przy użyciu pomieszczeń doznaniowych dla celów zawodowych, wystarczy przykładowo aby ktoś zamierzał odbyć konferencję, a natychmiast wokół niego rozłoży się obraz sali konferencyjnej z jej wyglądem, nastrojem, zapachem i dźwiękami. Podczas zaś okresowego testowania pilotów, pomieszczenia takie wytworzyłyby wygląd, zapach, odczucia i doznania znajdowania się za sterami lecącego samolotu danego typu.

2. Reproduktry przeżyć. Zaawansowany system przyjmujący postać pomieszczenia doznaniowego opisanego w punkcie (1) powyżej, umożliwiłby także odczytywanie czyichś starych zapisów pamięciowych, oraz następne reprodukcje tych zapisów w formie doznaniowej. W ten sposób można będzie odczytywać z pamięci dowolnej osoby wszelkie zapamiętane przez nią przeżycia, doznania, obrazy i dźwięki, jakie towarzyszyły pobytowi w określonym miejscu, czy jakiemuś działaniu, a następnie odtworzyć je w formie impulsów nadawczych i przekazać wszystkim osobom aktualnie znajdującym się w takim pomieszczeniu doznaniowym. W ten sposób przykładowo weteran jakiejś wojny może dosłownie dać przeżyć wybranym przez siebie ludziom jak to naprawdę się czuje podczas walki. Uczestnicy takiej sesji nie tylko, że doznaliby wszelkie odczucia i uczucia towarzyszące uczestniczeniu w walce, ale także ujrzeliby widoki, usłyszeli dźwięki, odczuli zapachy, a nawet przeżyli ból i trwogę towarzyszące danej walce. W ten sposób przeżycia dowolnej osoby mogłyby zostać wiernie zreprodukowane i przekazane innym osobom dla ich ponownego przeżycia. Rodzice mogliby więc dać przeżyć dzieciom określone sytuacje ze swego własnego życia, zaś pary zakochanych mogłyby dosłownie dzielić się własnymi odczuciami i przeżyciami (np. mężczyzna mógłby wtedy dosłownie przejść ze swą partnerką przez wszystkie fazy jej porodu, natomiast kobieta mogłaby doświadczyć jak mężczyzna czuje i odbiera jej działania).

3. Powielacze doznań. Poprzez połączenie dwóch umysłów za pośrednictwem odpowiednio zaprogramowanego TRI drugiej generacji, stanie się możliwa wymiana aktualnie przeżywanych doznań pomiędzy dwoma umysłami. Użycie takiego urządzenia będzie więc powodowało, że wszelkie doznania zmysłowe i odczucia doświadczane przez właściciela

jednego umysłu będą mogły być bezpośrednio tramitowane (powielane) do drugiego umysłu. W ten sposób druga osoba, do umysłu której nastąpiło powielenie danych doznań, miałaby nieodparte wrażenie że faktycznie to jest ową pierwszą osobą biorącą rzeczywisty udział w danym przeżyciu. Przykładowo dzisiejsze sprawozdania z wizyt ważnych figur politycznych w innych krajach zastąpione będą w przyszłości dokładnym odczuwaniem przez widzów co odczuwa dana figura. W taki sam też sposób zamiast oglądania filmów przyrodniczych widzowie będą mogli doświadczać na sobie jak to się czuje będąc w danym miejscu i obserwując dany obiekt. Na podobnej zasadzie będzie też można przykładowo doświadczyć co czuje zbity pies czy głodna małpa, posłuchać jak porozumiewają się z sobą dwa wieloryby, usłyszeć jak rekin odnajduje zranioną ofiarę, dowiedzieć się jak wygląda świat oglądany oczami tygrysa czy orła, zobaczyć co i jak "widzi" nietoperz swoimi uszami, doznać co czują walczące koguty czy krowa w rzeźni, itp.

Powielacze doznań dostarczą też możliwości komunikacji pomiędzy ludźmi o znacznie doskonalszym niż obecnie poziomie. Jak wiadomo obecnie odczucia (a także uczucia) przekazane mogą być od osoby do osoby jedynie za użyciem analogii słownych, które w sensie efektów są wysoce zawodne. Stąd osobom które nie posiadają odpowiedniej pamięci odniesienia jest całkowicie niemożliwe przekazanie określonego odczucia (czy uczucia). Przykładowo aby wytłumaczyć odczucie "zgaga mnie piecze" koniecznym jest aby dany odbiorca posiadał kiedyś zgagę i zapamiętał jak to się odczuwa jej pieczenie. Ponadto wiele procesów psychicznych których efekt końcowy uzależniony jest od wygenerowania w swym umyśle określonego odczucia lub uczucia (np. patrz opis metody mentalnego/uczuciowego zapobiegania niepożądaney ciąży przytoczony w rozdziale S monografii [3] i [3/2]) nie jest możliwych do praktycznego i bezbłędnego nauczania bez użycia powielacza doznań.

Jednym z najbardziej interesujących możliwości jakie otworzy zbudowanie powielaczy doznań będzie "wypożyczanie zmysłów". W sensie zasady działania wypożyczanie to będzie urzeczywistnieniem starych opowiadań ludowych o wrózkach i czarownikach którzy w celu wizualnego dostrzeżenia kogoś znajdującego się w innym od nich miejscu wysyłali na zwiady swego ulubionego ptaka i potem obserwowali i wysłuchiwali wszystko oczami i uszami tego stworzenia. Technicznie takie wypożyczanie zmysłów będzie więc polegało na sprzężeniu dwóch umysłów za pośrednictwem powielacza doznań, tak że każdy z nich obu będzie odbierał wszelkie doznania zmysłowe doświadczane przez jednego z nich. W sensie praktycznym najważniejsze zastosowanie tego wypożyczania będzie w przypadku ludzi niewidomych lub głuchych, którzy ponownie będą mogli widzieć swe otoczenie lub słyszeć innych ludzi za pośrednictwem oczu czy uszu swoich małpek, papug, psów lub innych zwierząt sprzężonych z ich umysłami za pośrednictwem powielacza doznań.

Oczywiście każde urządzenie można wykorzystywać w celach pozytywnych jak i negatywnych. Przykładem negatywnego wykorzystania powielaczy doznań może być złożenie ich działania z modyfikatorami wyglądu opisanymi w punkcie 5 poniżej, aby za pośrednictwem ich kombinacji obciążać kogoś innego negatywną karmą za jakieś przestępstwa jakie się samemu popełniło. Zasada takiego unikania przejęcia swej negatywnej karmy wyjaśniona została w podrozdziale I4.4, zaś przykład jej użycia przez okupujących nas kosmitów przytoczony jest w podrozdziale T4.

4. Powielacze snów. Jeszcze jeden rodzaj urządzeń TRI, jakie pod względem technicznym będą stanowiły skrzyżowanie reproduktorów przeżyć z powielaczami doznań, używany będzie jako powielacze snów. Powielacze te to urządzenia techniczne jakie będą wybierały określony sen z pamięci jednej osoby, nagrywały go na taśmie, z następnie wprowadzały ów sen do pamięci innych wybranych osób. W rezultacie owe inne osoby zapamiętają ów sen tak jakby to był ich własny sen. Powielacze snów już obecnie są nagminnie stosowane przez okupujących Ziemię UFOonautów do generowania tzw. "snów maskujących" opisywanych w podrozdziałach U3.7.1 i U3.4. Za pośrednictwem owych snów maskujących UFOnauca maskują bowiem przebiegi uprowadzeń do UFO. Praktycznie więc każda osoba na Ziemi doświadcza owych snów maskujących w dosyć regularnych odstępach.

5. **Generatory odczuć.** Odpowiednio zaprogramowane TRI drugiej generacji będą też w stanie wzbudzić na życzenie w wybranych osobach dowolny rodzaj odczuć zażyczonej sobie przez użytkowników tych urządzeń. Lekarze i dentyści na życzenie wzbudzać będą mogli w swoich klientach odczucia przyjemności w chwilach kiedy w rzeczywistości wystąpi silny ból. Z kolei szefowie będą mogli wzbudzać w swoich podwładnych odczucia świeżości i wypoczęcia kiedy ich podwładni walić się będą z nóg z przepracowania i zmęczenia. Gospodarze zależnie od potrzeby będą w stanie wzbudzać odczucia głodu lub nasycenia u swoich gości. Natomiast pary małżeńskie będą w stanie dodać głębi do swego pożycia poprzez techniczne wzbudzanie odczucia satysfakcji.

6. **Modyfikatory wyglądu.** Osoby posiadające przenośne TRI drugiej generacji zmieniać też będą mogły zarówno swój wygląd w oczach otoczenia, jak i wygląd wybranego przedmiotu czy osoby. Drastycznym przykładem użycia takiego urządzenia byłaby sytuacja, kiedy jakiś brzydki staruszek zakochałby się w młodej i pięknej dziewczynie i nie chciałby aby dziewczyna ta zobaczyła jego prawdziwy wygląd. Wystarczyłoby wtedy aby na wszelkie spotkania z tą dziewczyną zabierał z sobą swój osobisty TRI drugiej generacji, zaś urządzenie to w umyśle dziewczyny generowałoby jego obraz w sposób w jaki staruszek by go sobie zaprogramował. Stąd dziewczyna przez cały czas odbierałaby doznania spędzania czasu z młodym i niezwykle przystojnym mężczyzną. Oczywiście na podobnej zasadzie różni dowcipnicy będą w stanie ukazywać się swoim znajomym czy niepożądanym gościom w formie chodzącego banana, dinozaura, kościotrupa, robota, motocykla, czy też strach wzbudzającego szefa.

Przedstawiciele odmiennych cywilizacji będą mogli używać swoich modyfikatorów wyglądu aby w oczach Ziemiaków upodobnić się do dowolnej osoby lub przedmiotu. Stąd przykładowo istoty które w rzeczywistości swym wyglądem przypominają nieco chodzącego samca krokodyla, w naszych oczach mogą przyjąć wygląd naszego znajomego, zalotnej aktorki, jelenia, dużej sowy, czy motocykla - patrz podrozdział T4. Właśnie takie modyfikatory wyglądu będą też powodowały, że kosmici okupujący Ziemię - na przekór faktowi że przynależą do jednej i to ściśle określonej z dwóch możliwych płci, zależnie od upodobania w oczach obserwujących ich Ziemiaków pojawiać się mogą jako istoty dowolnej płci. Jak wiadomo taka właśnie zdolność w mitologii wielu krajów przyporządkowywana była niektórym starożytnym bogom oraz średniowiecznym diabłom. Oczywiście taka zmiana spowodowana użyciem ich TRI drugiej generacji będzie zmianą pozorną, t.j. nadal posiadali oni będą swoją oryginalną płć, tyle tylko że dla postronnego obserwatora wyglądali będą jakby nagle przemienili się z postaci męskiej w żeńską lub vice versa. Przykładowo więc kosmita który będzie zamierzał na Ziemiaku dokonać jakiegoś bolesnego zabiegu, np. wypompować jego soki żołądkowe, zamiast uganiać się za nim po pokładzie statku aby wpełznął mu rurę ssawczą do gardła, przyjmie postać zalotnej piękności jaka da Ziemiakowi do zrozumienia iż pragnie aby ten ją wziął w ramiona i pocałował - patrz artykuł [308]. Kiedy jednak Ziemiak da się nabrać na tą sztuczkę, kosmita wpełźnie mu rurę w gardło i wypompuje jego żołądek.

W podobny sposób nawet całe wehikuły mogą też zmieniać wygląd. W razie potrzeby np. wehikuły typu magnokraft (opisane w rozdziale F) zaopatrzone w "modyfikatory wyglądu" o potężnej mocy, w oczach swoich obserwatorów przemienić się więc mogą w helikoptery, samoloty, samochody, konie, sarny, czy latawce. Taka zdolność wehikułów dysponujących TRI drugiej generacji do iluzyjnego przyjmowania w oczach obserwatora dowolnego wyglądu umożliwia im upodabianie się zawsze do urządzeń i obiektów akceptowalnych w danej epoce. Stąd przykładowo magnokrafty inspektujące jakieś bardziej od nas prymitywne cywilizacje, w ich oczach zależnie od sytuacji przyjmować będą mogły wygląd słońca, komet, rydwanów, sterowców, samolotów, helikopterów, wybranych zwierząt, czy nawet samochodów lub motocykli (patrz też podrozdział T4).

Ciekawą możliwością TRI drugiej generacji, a ściślej ich zdolności do modyfikowania wyglądu oraz do powielania doznań (wypożyczania zmysłów), jest ich zdolność do całkowitej zmiany wyglądu postronnych osób oraz do połączenia ich umysłów z umysłem jakiegoś pobliskiego zwierzęcia lub obiektu. Przykładowo jeśli jakiś Ziemiak podpadnie kosmicie

dysponującemu takim TRI, wtedy kosmita ten może spowodować, że w oczach innych Ziemiaków ów Ziemiak zacznie nagle wyglądać jak żaba czy królik. Równocześnie zaś zmysły owego Ziemiaka o zmodyfikowanym wyglądzie, podłączone mogą zostać do zmysłów pobliskiej żaby czy królika. Rezultat będzie taki że ów uszkodzony nagle zacznie wyglądać, a co gorsze także i czuć się, jakby został zamieniony w żabę czy królika. Oczywiście stan ten nie może trwać wiecznie, wszakże owa zamiana jest jedynie pozorna i odbywa się na poziomie spostrzegania zmysłowego, po wystarczającym więc nastraszeniu swojej ofiary, na zakończenie pokazu kosmita musi dać się ubłagać i "odmienić" z powrotem prześladowanego przez siebie Ziemiaka, lub też z czasem "czar sam pryśnie". Jak wiadomo w mitologii ludowej tego rodzaju zamiany ludzi w określone zwierzęta są doskonale znane, wiadomo też że zawsze kończyły się powrotem ich ofiar do ludzkiej postaci. Ludowe opowieści znają je pod nazwą "zaczarowań" lub "rzucania zaklęć" jakie dokonywane były przez złośliwych czarowników i czarownice o wyglądzie i możliwościach dzisiejszych UFOautów.

7. **Wzбудniki niewidzialności.** Odpowiednio zmodyfikowane i zaprogramowane TRI drugiej generacji, w działaniu podobne do tych opisanych w poprzednim punkcie (5), umożliwiają też całkowite zniknięcie z oczu postronnych obserwatorów, poprzez wymazywanie swego obrazu w ich umysłach (patrz też punkt 5 w podrozdziale K3.3). W ten sposób wehikuły czy osoby dysponujące takim "wzбудnikiem niewidzialności", na życzenie mogą stać się całkowicie niewidzialne dla innych widzów znajdujących się w danym miejscu, którzy nie będą w stanie zauważyć ich obecności. Należy tu jednak podkreślić, że takie zmysłowe znikanie poprzez wymazywanie swego obrazu w umysłach obserwatorów, wyraźnie się różni od technicznego znikania za pośrednictwem otaczania się soczewką magnetyczną (opisanego w podrozdziale G10.3), znikania poprzez wejście w stan migotania telekinetycznego (opisanego w podrozdziale K1), czy całego szeregu możliwości stawiania się niewidzialnym poprzez manipulowanie upływem czasu - przykładowo patrz "stan zawieszonoego filmu" (niektóre z tych możliwości opisane są w podrozdziale M1). Owe techniczne sposoby znikania omówione są w innych częściach tej monografii.

K3.3. TRI trzeciej generacji

Nasz wszechświat zdudowany jest w taki sposób że droga do doskonałości nigdy się nie kończy (patrz podrozdział JB7.4). Stąd po zakończeniu budowy TRI drugiej generacji, nasi badacze i inżynierowie przemyślali będą nad możliwością rozpracowania kolejnej, jeszcze doskonalszej generacji tych urządzeń. Aczkolwiek obecny poziom rozpracowania Konceptu Dipolarnej Grawitacji z której idea tych urządzeń się wywodzi, w tej chwili uniemożliwia jeszcze sprecyzowanie dokładnej zasady działania na jakiej TRI trzeciej generacji będą się opierały, już dzisiaj daje się wydedukować że zdolne będą one do uformowania niezależnego od ludzkiego mózgu dodatkowego kanału łączności ciał ludzkich z ich przeciw-materialnymi duplikatami (lub łączności wszelkich innych obiektów z ich myślącymi przeciw-obiektami) - po szczegóły patrz podrozdział I5. Dzięki wprowadzeniu owego dodatkowego kanału, TRI trzeciej generacji staną się zdolne do ingerowania w tzw. podświadomość ludzi, zwierząt, oraz przedmiotów jakie obecnie uważamy za "martwe". Z kolei zdolność do ingerowania w podświadomość otworzy cały szereg nowych zastosowań dla owych urządzeń, o jakich dzisiaj nikomu nie marzyło się w nawet najśmielszych fantazjach. Aby tutaj przytoczyć kilka przykładów takich zastosowań TRI trzeciej generacji, należało będzie do nich, m.in.:

1. Techniczne **hipnotyzowanie** osób i zwierząt. TRI trzeciej generacji dokonywały je będą w sposób natychmiastowy, niezawodny, oraz odbywający się dosłownie na każde życzenie ich posiadacza. Z kolei takie hipnotyzowanie umożliwi przykładowo unieruchamianie ciał osób poddawanych operacji bez konieczności poddawania ich fizycznemu krępowaniu, natychmiastowe paraliżowanie ruchów niebezpiecznych zwierząt lub agresywnych ludzi zanim zdążą uczynić komuś krzywdę, wydawanie osobom nakazów do działania wbrew ich woli

(patrz podrozdział P2.3.3 i punkt Ad. 5 w podrozdziale T3 niniejszej monografii oraz punkt Ad. 5 w podrozdziale L3.2 monografii [5/3]), zmianę u ludzi percepcji rzeczywistości, itp.

2. **Odczytywanie** pamięci dowolnej osoby odbywające się bez jej woli czy współdziałania. W ten sposób poznać będzie można nie tylko imię, nazwisko i adres dowolnej osoby, ale także całą historię tej osoby, wszystkie jej poprzednie przeżycia, intymne sekrety, skłonności, cechy charakteru, itp. Odczytywanie to umożliwiałoby przeglądanie wszystkich przeżyć danej osoby tak jak obecnie przeglądamy kolorowe filmy. W sensie przebiegu byłoby więc ono bardzo podobne do przeglądów czyjegoś życia następujących podczas tzw. "NDE" (stanach śmierci klinicznej) - patrz ich opis w podrozdziale I3.3.1. Tyle, że wywoływane mogłyby być urządzeniami technicznymi na każde życzenie, nie zaś w sposób naturalny jedynie w przypadku czyjejś śmierci.

Niezwykle interesujące jest zastosowanie tej samej techniki i urządzeń do przeglądania rejestrów pamięciowych z przeciw-świata u różnych obiektów które obecnie uważamy za "martwe". W sensie uzyskiwanych rezultatów takie przeglądanie rejestrów byłoby techniczną wersją analitycznego ESP opisanego w podrozdziale I8.2. Jego urzeczywistnienie umożliwiałoby przykładowo: odczytanie z rejestrów anonimowego listu wszystkich danych osoby która ten list napisała jak i wszelkich dalszych jego kolei losu, odczytanie z rejestrów ubrania kto, kiedy i w jakich okolicznościach je nosił oraz jakie były koleje losu osoby je ubierającej, czy odczytywania z broni znalezionej w miejscu przestępstwa kto, kiedy i jak jej użył. Do interesujących wniosków prowadzi analiza ewentualnych zastosowań tej techniki i urządzeń w odniesieniu np. do badaczy zaawansowanej cywilizacji którzy zechcieliby sporządzić dokładny wykaz potraw jedzonych przez określoną osobę, składu chemicznego i energetycznego pobieranej przez nią żywności, ilości, dat i zróżnicowania kolejnych posiłków, itp. Wszystko co tacy badacze potrzebowaliby, to pożyczyć od tej osoby jej ulubioną łyżkę, a następnie odczytać wymagane dane z rejestrów tej łyżki zawartych w przeciw-świecie. Być może to wyjaśnia dlaczego tak wielu UFO abductees narzeka iż systematycznie giną ich łyżki, niekiedy tylko po to aby po jakimś pół roku do dwóch lat niespodziewanie pojawić się z powrotem leżąc sobie jakby nigdy nic w swoim zwykłym miejscu - patrz punkt #14 w podrozdziale U2. Z kolei owi zaawansowani badacze pragnący odtworzyć i przeglądać codzienną rutynę życiową danej osoby oraz kolejne widoki jakie ona oglądała, po prostu pożyczaliby na jakiś czas jej okulary lub soczewki kontaktowe. W przypadkach zaś gdyby osoba ta nie używała okularów, niektóre inne kluczowe przedmioty dawałyby również dostęp do tych samych informacji. Przykładowo pióra czy długopisy umożliwiałyby sprawdzenie co osoba ta pisze, zabawki - sprawdzenie jakie jest jej życie uczuciowe, zawsze noszona biżuteria - jaka jest jej dzienna rutyna i przeżycia osobiste, itp.

3. **Wymazywanie** wybranych obszarów pamięci. W ten sposób z pamięci każdej osoby usunąć będzie można pamięć dowolnego wydarzenia.

To właśnie takie urządzenie wymazujące pamięć zdaje się być jednym z najczęściej używanych przez naszych kosmicznych okupantów w stosunku do osób systematycznie wprowadzanych przez UFO - patrz rozdział U.

4. **Wprowadzanie** do pamięci przeżyć lub informacji które faktycznie nie zostały zgromadzone przez ich nosiciela. W ten sposób możliwym się stanie natychmiastowe zaopatrywanie wybranych osób w wiedzę która kiedyś będzie im niezbędną bez potrzeby ich "uczenia się" tej wiedzy, dostarczanie im plastycznej pamięci przeżyć i doświadczeń które będą sądzili że są ich własne jednak faktycznie to nigdy nie były ich udziałem (np. znaczny procent osób wprowadzanych na pokład UFO zaopatrywany jest w żywą pamięć przeżyć które skłaniają ich do posądzania że oni sami kiedyś byli UFOautami - patrz podrozdział T4, to z kolei wzbudza na Ziemi pozytywny klimat w odniesieniu do naszych okupantów), itp.

5. **Sterowanie** nastrojami społecznymi. Jest to potencjalnie najbardziej niebezpieczne zastosowanie tych urządzeń, które przez odpowiednio źle umotywowane zaawansowane cywilizacje użyte może zostać jako rodzaj "broni masowego zasięgu". TRI trzeciej generacji o potężnej mocy będą bowiem zdolne do wysyłania sygnału powodującego zmianę nastawienia i zaadoptowanie określonej postawy u prawie wszystkich członków społeczeństwa poddanego

takiemu manipulowaniu. W ten sposób możliwe będzie przykładowo wydawanie całym społeczeństwom poleceń w rodzaju "wyszyszaj i atakuj wszystko co ma związek z UFO" (patrz podrozdział P3.2), lub poleceń "UFO nie istnieje, przeciwstawiaj się i zaprzeczaj więc każdemu kto twierdzi inaczej" (patrz podrozdział V4.1.1).

Ogromne pole otwiera tutaj też możliwość masowego hipnotyzowania całych społeczeństw dokonywana za pośrednictwem takich urządzeń. Po takim zahipnotyzowaniu stanie się możliwe, że przykładowo istoty i statki innych cywilizacji mieszały się będą z tłumem ludzi i podróżowały dosłownie na ich oczach, jednak nie będą przy tym przez nikogo odnotowywane. Taki "hipnotyczny" sposób stawania się niewidzialnym jest drugim z opisywanych tutaj możliwości znikania poprzez oddziaływanie na świadomość ludzi (pierwszym z opisywanych tutaj sposobów bazującego na świadomości uzyskiwania niewidzialności było "wymazywanie obrazu" opisane w punkcie 6 podrozdziału K3.2). Bardzo interesujące wyniki niektórych badań w zakresie całkowitego niezauważania przez osoby zahipnotyzowane przedmiotów i ludzi znajdujących się tuż przed ich oczami, opisane są na stronach 60 do 73 książki [5S5].

Autor w tym miejscu chciałby ponownie przypomnieć, że jak to już poprzednio wyraził w punkcie #8 podrozdziału K3.1, on sam jest absolutnie przeciwny wszelkim próbom jakiegokolwiek sterowania nastrojami społecznymi, nawet choćby zdawały się one najbardziej niewinne (np. reklamy), czy dobroczynne (np. odradzanie popadania w nałogi), oraz przestrzega aby nasza cywilizacja nigdy pod żadnym pozorem nie ważyła się ich zastosować w odniesieniu do kogokolwiek. Wszakże odbiera ona ofiarom takiej manipulacji prawo do posiadania wolnej woli.

6. Tymczasowe **oddzielanie** rejestrów zawartych w czyichś duplikatach przeciwmaterialnych od tych duplikatów, zakończone ponownym łączeniem tych rejestrów i ich duplikatów. Takie oddzielanie otwiera z kolei całą mnogość możliwości które na naszym obecnym etapie rozwoju uważane mogłyby być za całkowitą fantazję. Ich przykłady obejmują: dyslokację czyjejś świadomości z pozostawieniem na miejscu jego/jej ciała. Następstwem tego będzie zdolność do realizowania podróży w których udział weźmie jedynie czyjaś "dusza" lub świadomość, podczas gdy ciało pozostawione będzie w domu, kontrolowane wypożyczanie lub odstępowanie innym świadomościom (duszom) naszego ciała fizycznego dla ich tymczasowego użytkowania, zmiana ciała na nowe (np. młodsze), tymczasowe przywracanie do życia świadomości (dusz) już nieżyjących osób, pokazywanie wybranym osobom miejsc lub zdarzeń do których fizycznie nie byłiby w stanie dotrzeć, przemieszczenia/podróżę czasowe czyichś świadomości (dusz) poza obręb ich życia, budowanie wehikułów lub urządzeń technicznych w całości wykonanych z grawitacyjnie niewzbudzonej przeciw-materii i stąd zdolnych do podróżowania lub działania w przeciwświecie, itp.

7. Odczytywanie czyichś **zapisów karmy**. Odczytywanie to umożliwia poznanie zdarzeń jakim w przyszłości poddana zostanie dana osoba. W sensie efektów będzie więc ono technicznym urzeczywistnieniem funkcji dzisiejszych wrózek, przepowiadaczy przyszłości, i astrologów. Tyle tylko, że techniczne odczytanie karmy da odczytującemu "gwarancję" że obraz czekających kogoś w przyszłości wydarzeń napewno się sprawdzi, podczas gdy twierdzenia wrózek zwykle przyjmuje się z przymrużeniem oka.

8. **Przeprogramowywanie** organów w przeciw-ciele zarządzających zasobem wolnej woli. To z kolei umożliwia aby organy te przekazały całość czy część zgromadzonego przez siebie zwoj innej osobie czy istocie, aby zmieniły energię moralną np. na energię życiową (patrz podrozdział JE9.1.1), itp.

Warto tutaj też dodać, że działanie niemal wszystkich powyższych urządzeń zaobserwowane zostało już obecnie u niektórych UFO - patrz podrozdział T4.

K3.4. TRI jeszcze wyższych generacji

Oczywiście rozwój TRI nie skończy się nawet na ich trzeciej generacji. Można bowiem przewidzieć, że w czasie gdy osiągną one ten poziom, ogromnemu zaawansowaniu ulegną również komory oscylacyjne (patrz podrozdział C4.1). Mniej więcej w okresie wypracowania TRI trzeciej generacji zapewne zaczną też już wchodzić w użycie komory oscylacyjne trzeciej generacji zdolne do zmiany w upływie czasu. Dalszy więc rozwój obu tych urządzeń polegał prawdopodobnie będzie na złożeniu razem ich funkcji i możliwości. W ten sposób otwarta zostanie droga do dalszych sposobów wykorzystywania nielimitowanych możliwości przeciwświata. Niektóre z tych sposobów, jakie są już możliwe do przewidzenia na obecnym poziomie rozwoju Konceptu Dipolarnej Grawitacji, obejmują m.in.:

- Zmienianie nakazami myślowymi położenia obiektów otaczających nosiciela danego TRI. W tym zastosowaniu TRI uruchamiałyby swoje działanie jako urządzenia do zdalnego manipulowania, opisane w podrozdziałach H6.2.1 i M5. Działanie to wykorzystywałoby promień podnoszący, zdolność do nadania obiektom stanu telekinetycznego i następnego manipulowania ich położenia, itp. Zezwalałyby więc one aby na myślowe życzenie użytkownika danego TRI dowolny obiekt uległ na odległość przemieszczeniu, przeorientowaniu, zniknięciu w jednym miejscu i pojawieniu się w zupełnie innym, itp.

- Zmienianie nakazami myślowymi stanu materii otaczającej nosiciela danego TRI. W tym zastosowaniu TRI uruchamiałyby swoje działanie jako urządzenia do zdalnego przemieniania w stan telekinetyczny, natelekinetyzowania, zażyczonej zmiany kształtu i atrybutów w otaczających obiektach, itp. Dzięki temu nosiciel takiego TRI będzie w stanie przykładowo powodować przenikanie dowolnego obiektu (włączając siebie i inne osoby) przez mury i szyby, powodować znikanie z widoku dowolnych przedmiotów lub ich pojawianie się w zupełnie innym kształcie czy cechach, zamienianie innych lub siebie samego w energię, itp.

- Techniczną ingerencję w strukturę przeciwświata, która umożliwi ludziom takie działania jak materializacja dowolnych przedmiotów (która w przyszłości zastąpi obecną produkcję dóbr materialnych - patrz podrozdział H11), duplikowanie dowolnego obiektu we wymaganej ilości kopii, dowolne udoskonalanie obiektów, dematerializacja, itp.

- Myślowa zmiana upływu czasu dokonywana na życzenie nosiciela danego TRI (t.j. przyspieszanie lub opóźnienie przepływu czasu, cofanie czasu do tyłu, przestawianie czasu do przodu, itp.).

- Odczytywanie kursu przyszłych wydarzeń na podstawie dekodowania wzbudzanych przez nie zafałowań przestrzeni czasowej (patrz opisy w podrozdziale M1).

- Pomiar zasobu energii moralnej zgromadzonego przez poszczególnych ludzi, lub przez inne organizmy żywe - np. psy, koty, itp. Po szczegóły patrz opisy z podrozdziału I5.6.

W czasach budowania TRI aż tak wysokich generacji do ekstremalnej wartości zaawansowany zostanie też tzw. "trend omnibusa" opisywany już poprzednio w podrozdziale B3. Przypomnijmy tutaj krótko na czym on polega. Zgodnie z nim zamiast budować wiele oddzielnych urządzeń z których każde wypełnia tylko jedną funkcję, w przyszłości budowane będą urządzenia służące jednocześnie wielu odmiennym celom. Przykładowo, jak to czytelnik może się doczytać ze szczegółami z podrozdziałów F1.3 do F1.6 niniejszej monografii, a także domyślić z treści podrozdziałów C2.2, F2, F6.3 i F7.6 monografii [3] i [3/2], komora oscylacyjna magnokraftu służyć będzie nie tylko jako pędnik dla tego statku, ale także jako jego akumulator energii, urządzenie klimatyzacyjne utrzymujące stałą temperaturę w kabinie załogi, silny reflektor, telepatyczna stacja nadawczo-odbiorcza, teleskop i rzutnik telepatyczny, wykrywacz pobliskiej obecności istot żywych lub rozumnych, itp. Natomiast po zbudowaniu komór oscylacyjnych drugiej i trzeciej generacji ilość wypełnianych przez nie funkcji zwiększy się wykładniczo (prawdopodobnie aż do kilku tysięcy). W chwili obecnej, jak wiadomo, nasza cywilizacja posiada ogromną liczbę najróżnorodniejszych urządzeń, bowiem każde z nich budowane jest aby służyć tylko jednemu celowi. W miarę jednak postępu naszej wiedzy, kiedy trend omnibusa zacznie swe działanie, liczba odmiennych funkcji przyporządkowywanych temu samemu urządzeniu zacznie się zwiększać, podczas gdy liczba odmiennych urządzeń zacznie spadać. Z czasem przyjdzie taki moment, że niemal wszystkie funkcje jakie ktoś tylko może sobie wyobrazić realizowane będą przez pojedyncze urządzenie. Będzie nim kapsuła

dwukomorowa trzeciej generacji. Przykładowo kapsuła taka będzie mogła dokonywać wszystko to co jest w stanie dokonać pędnik magnokraftu, a ponadto będzie ona mogła wytworzyć, przemieścić, uniewidoczniać lub zdekomponować dowolny obiekt, wyleczyć dowolną dolegliwość, zahipnotyzować każdą osobę lub zwierzę, zmienić upływ czasu, itp. W pierwszym stadium jej miniaturyzowania będzie ona posiadała formę długiego pręta szesnastobocznego (t.j. jakby magicznej różdżki) trzymanego przez swego użytkownika w ręku. Potem będzie zminiaturyzowana jeszcze bardziej do rozmiarów, że nakładana może zostać na końce dłoni jakby zamiast rękawiczek - jak to pokazano na rysunku R4, czy nakładana na końce palców jakby w rodzaju ich przedłużaczy (przypominających długie metalowe paznokcie). W końcu nadejdzie moment, że jej dalsza miniaturyzacja umożliwi jej zespolenie (połączenie) z TRI wstawianym chirurgicznie do głowy użytkownika. Po tym momencie nie będzie ona wcale widoczna dla zewnętrznego obserwatora, jako że zawsze zawarta będzie (noszona) wewnątrz głowy swego użytkownika. Aczkolwiek niewidoczna, ciągle będzie ona w stanie wykonać każde myślowe polecenie swego użytkownika.

Zrozumienie możliwości jakie otwiera posiadanie zaawansowanych urządzeń opisanych tutaj pod nazwą TRI powinno dostarczyć nie tylko inspiracji do nasilenia naszych działań ukierunkowanych na zbudowanie tych urządzeń, ale także uformować strukturę pojęciową która umożliwi naszym intelektom lepsze zrozumienie wyrafinowanych urządzeń technicznych i metod działania będących w dyspozycji przedstawicieli cywilizacji kosmicznych okupujących naszą planetę.

K4. System łączności UFOonautów oraz możliwości jego technicznego blokowania

Znajomość generalnej konstrukcji i zasady działania telepatyzera oraz wywodzących się z niego urządzeń zwanych tutaj TRI, w połączeniu z raportami osób uprowadzanych na pokłady UFO opisującymi sposoby, okoliczności i szczegóły komunikowania się z UFOonautami, już obecnie umożliwia nam stosunkowo dokładne rozeznanie systemu łączności używanej przez okupujących nas UFOonautów. Zestawmy więc teraz w punktach i podsumujmy najważniejsze z ustalonych dotychczas informacji o atrybutach tego systemu. Są one jak następuje:

#1. System łączności UFOonautów opiera się na wspomaganej za pomocą odpowiednich urządzeń technicznych bezpośredniej wymianie myśli następującej równocześnie pomiędzy umysłami wszystkich istot uczestniczących w danej "konwersacji". Wymiana tych myśli nie następuje w żadnym z języków mówionych, aczkolwiek natychmiastowa zrozumiałość otrzymanywanych informacji u niektórych UFOabductees wywołuje wrażenie iż dokonywana jest w ich języku ojczystym. (Faktycznie to dokonywana jest ona w języku ULT opisanym w podrozdziale I5.4, co zresztą niektórzy uprowadzeni na pokłady UFO wyraźnie odnotowują - przykładowo potwierdza to raport z rozdziału S monografii [3] i [3/2].) Porównanie raportów ludzi biorących udział w "konwersacji" z UFOonautami z opisami z niniejszego rozdziału jednoznacznie ujawnia że UFOnauca używają systemu łączności telepatycznej, który w budowie i zasadzie działania bardzo podobny jest do urządzeń TRI opisywanych w niniejszym rozdziale (K).

#2. UFOnauca używają dwóch oddzielnych lecz wzajemnie kompatybilnych systemów łączności telepatycznej, jakie można nazwać (1) systemem dalekosiężnym, oraz (2) systemem osobistym. System ich łączności dalekosiężnej realizowany jest za pośrednictwem nadajników telepatycznych wysokiej mocy wbudowanych na stałe w ich wehikuły. (Najprawdopodobniej są to odpowiednio modulowane myślami nadawcy komory oscylacyjne UFO - patrz opisy z podrozdziałach C2 i C4.1.) System ten zezwala im nie tylko na komunikowanie się z ich rodzimą planetą i współbratymcami podróżującymi w przestrzeni na innych wehikułach, ale także przykładowo na wydawanie ludziom na odległość poleceń telepatycznych, na zdalne odczytywanie ich myśli, na natychmiastowe hipnotyczne usypianie wszystkich osób z danego domu, itp. Natomiast system ich telepatycznej łączności osobistej

przyjmuje formę zminiaturyzowanych oraz chirurgicznie wbudowanych na stałe do ciał UFOonautów (najprawdopodobniej bezpośrednio do ich czaszek) urządzeń łącznościowych typu TRI wspomagających bezpośrednią wymianę ich myśli. Stąd UFOnauci zaopatrzeni są w doskonale działający system telepatycznej łączności osobistej który zawsze zabierają z sobą bowiem noszą go w swoim ciele/czaszkach. Jak wynika z obserwacji dokonywanych na pokładach UFO, w swych "konwersacjach" niemal wyłącznie bazują oni na owym systemie telepatycznej łączności osobistej i bardzo rzadko używają mowy - być może iż niektóre co bardziej zaawansowane z ich ras zatraciły już nawet umiejętność werbalnego porozumiewania się.

#3. Sterowanie urządzeniami systemu telepatycznej łączności osobistej UFOonautów (t.j. ich osobistych TRI) jest automatyczne, aczkolwiek odbywa się w porozumieniu z umysłem obsługiwanym przez nie istoty. Sterowanie to jest bardzo kompleksowe i zawiera w sobie dobrze przemyślane i doskonale działające rozwiązania dla setek różnych sytuacji krytycznych. Przykładowo układy sterujące tych urządzeń posiadają wbudowane w siebie różnorodne zabezpieczenia i programy szybkich działań w obliczu jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Celem tych zabezpieczeń i programów jest ochrona użytkownika danego systemu łączności osobistej przed oddziaływaniem bezpośrednio na jego/jej umysł fal telepatycznych jakie mogą posiadać szkodliwe następstwa (np. hałasu), umożliwienie niezakłóconego odpoczynku, wyłączenie nadajnika myśli gdy konieczne jest utrzymanie tajemnicy, itp. Stąd np. w przypadku pojawienia się telepatycznego hałasu o niebezpiecznym dla użytkownika poziomie natężenia, programy te i zabezpieczenia automatycznie wyłączą odbiór przez dane urządzenie aż do czasu gdy poziom owego hałasu się zmniejszy. Tą jego cechą daje się więc praktycznie wykorzystać dla blokowania (zagłuszania) urządzeń osobistej łączności telepatycznej UFOonautów. To z kolei może prowadzić do skonstruowania pierwszego efektywnego mechanizmu i urządzenia obronnego jaki w przyszłości może zezwolić nam na utrudnianie i powstrzymywanie uprowadzeń ludzi na pokłady UFO - patrz wyjaśnienia jakie nastąpią.

#4. Urządzenia systemu telepatycznej łączności osobistej UFOonautów (TRI) posiadają wbudowane w siebie na trwałe zabezpieczenie przed podsłuchem przez nieautoryzowane osoby lub zwierzęta. Uniemożliwiają więc one przypadkowe "podsłuchanie" myśli danego UFOonauty przez znajdującego się blisko niego Ziemianina. To zaś oznacza, że telepatyczny sygnał nośny emitowany przez te urządzenia nie może posiadać formy analogowej zrozumiałej przez każdy pobliski umysł (takiej jak sygnał z piramidy telepatycznej opisanej w podrozdziale K2). Musi on być zakodowanym sygnałem numerycznym - takim jak sygnał produkowany przez TRI. Owa zakodowana forma numeryczna może być zrozumiała przez odbiorcę tylko jeśli odkodowana zostanie z powrotem na sygnał myślowy przez lustrzanie pracujące urządzenie odbiorcze. Stąd UFOnauci mogą bezpośrednio przekazywać swe myśli tylko tym wszystkim którzy posiadają wbudowane w swe ciała identyczne jak oni urządzenia łączności osobistej (t.j. tylko innym UFOnautom oraz tym z ludzi którym poprzednio zainstalowali oni w głowach urządzenia łącznościowe popularnie zwane "implantami"). Nie są jednak w stanie bezpośrednio przekazać swych myśli ludziom nie posiadającym takiego wbudowanego w siebie urządzenia łączności osobistej. Aby więc porozumiewać się z ludźmi nie posiadającymi jeszcze wprowadzonego w siebie podobnego urządzenia łącznościowego, muszą oni stosować odrębną przystawkę tłumaczącą jaka nie jest już zainstalowana w ich ciała, stąd jaka na zewnątrz ich wehikułów musi być przez nich noszona i dobrze widoczna, zaś we wnętrzu ich statków jest zabudowana na stałe. Przystawka taka tłumaczy zakodowany przez ich osobiste TRI numeryczny sygnał myślowy na analogowy sygnał myślowy bezpośrednio odbierany przez umysły ich "rozmówców".

#5. Urządzenia systemu telepatycznej łączności osobistej UFOonautów posiadają wbudowane w siebie systemy obronne. Pozwalają więc one swojemu nosicielowi na wysyłanie w celach obronnych analogowych sygnałów nieprzenoszących myśli, jakie odbierane będą przez wszystkie zaadresowane umysły niezależnie od tego czy umysły te zaopatrzone są w podobne urządzenie łącznościowe czy też nie. Owe nieprzenoszące myśli

sygnały obronne używane mogą być w celu zabezpieczania UFOonautów przed atakiem lub zagrożeniem ze strony ludzi, niebezpiecznych zwierząt, czy jakichkolwiek innych stworzeń. Przykładowo na polecenie swego nosiciela mogą one wysłać nakaz czyjegoś natychmiastowego uśpienia hipnotycznego, nakaz czyjegoś sparaliżowania, wymazać obraz UFOnauty z umysłu zagrażającego, nadać analogowe uczucie trwogi lub terroru zmuszające zagrażającego do panicznej ucieczki, wysłać określone uczucie czy odczucie jakie UFOnauta sobie zażyczy, oraz zrealizować wiele dalszych funkcji wymagających działania tych urządzeń w charakterze TRI opisanych w innych częściach tego rozdziału (patrz podrozdziały K3.1 do K3.4). To zaś ponownie potwierdza, że urządzenia te posiadają charakter przetwarzanego komputerowo TRI, nie zaś jedynie charakter analogowy podobny do opisanej w podrozdziale K2 piramidy.

#6. Urządzenia systemu telepatycznej łączności osobistej UFOonautów wypełniają równocześnie cały szereg dodatkowych funkcji które w podrozdziałach K3.1 do K3.4 opisane są dla TRI różnych generacji. Przykładowo m.in. posiadają one wbudowane w siebie: wstawki pamięciowe, generatory odczuć, modyfikatory wyglądu, wzbudniki niewidzialności, oraz wiele więcej. Stąd na każde swe życzenie UFOnauty są w stanie natychmiastowo włączyć dowolną z owych licznych dodatkowych funkcji, uzyskując w ten sposób bezprecedensową wszechwładność nad pozbawionymi tych urządzeń ludźmi.

#7. Jedną z funkcji urządzeń systemu telepatycznej łączności osobistej okupujących nas UFOonautów polega na manipulowaniu poglądami, opiniami, wierzeniami, i postawami swoich nosicieli. Dzięki owemu manipulowaniu ich poglądami, wszyscy UFOnauty noszący dany typ urządzeń posiadają identyczne poglądy, zgodne z sobą opinie, te same zasady moralne, dokładnie taki sam kod postępowania, zsynchronizowane cele działań, zbliżone ambicje, itp. Są więc niezwykle łatwi do zarządzania przez swych zwierzchników, a także są w stanie pracować w niezwykle zgodnym zespole w celu osiągnięcia tego samego nadrzędnego celu. W sensie stosunków między-osobniczych są więc nieco podobni do dużego roju pszczoł czy do gniazda mrówek - t.j. nie znają różnicy zdań i nigdy nie wyłamują się z linii. Niestety, owo manipulowanie całkowicie odbiera im własną wolę, co m.in. uniemożliwia im generowanie i ścieranie różnych idei, wypracowywanie nowych poglądów, stopniowe udoskonalanie posiadanego przez siebie systemu wartości, współczucie sobie nawzajem, itp. Nie bardzo więc nasza cywilizacja powinna im zazdrościć, a raczej powinna silnie współczuć z faktu posiadania w głowie takich urządzeń. (Z tego też powodu wszelkie manipulowanie czyimiś poglądami autor uważa za poważne przestępstwo i za rabowanie kogoś z przynależnego mu prawa do posiadania własnej woli. Bez poznania zasad opisywanego w podrozdziale JD2.4 szatańskiego pasożytnictwa, byłoby też niezwykle trudno nam zrozumieć dlaczego zaawansowani technicznie kosmici czynią taką krzywdę członkom własnego społeczeństwa.)

Do dających dużo do myślenia wniosków prowadzi analiza sprawozdań różnych osób porozumiewających się z UFOautami z dala od wehikułów UFO. (Porozumiewanie się we wnętrzu UFO następuje bowiem via wbudowaną w te statki przystawkę tłumaczącą jak zamienia numeryczny sygnał urządzeń łącznościowych UFOonautów na analogowy sygnał myślowy bezpośrednio odbieralny przez umysły ludzkie.) Jedną grupą tych osób raportuje, że UFOnauty nie są w stanie bezpośrednio wymieniać myśli z ludźmi (co udowadnia że sygnał telepatyczny ich systemu łączności osobistej musi być numerycznie zakodowany i stąd jest niekompatybilny z analogowym sygnałem myślowym formowanym przez mózg ludzki). Aby więc się porozumieć z ludźmi kosmicy zmuszeni są do używania specjalnej przystawki tłumaczącej która zwykle przyjmuje kształt niewielkiej skrzyneczki zawieszanej na piersi UFOnauty i obsługiwanej przyciskami ręcznymi. Przystawka ta tłumaczy numeryczny sygnał wytwarzany przez ich systemy łączności osobistej na sygnał analogowy odbieralny bezpośrednio przez mózg ludzki, oraz vice versa. Jednak również raportowane są liczne inne przypadki, kiedy to UFOnauty są w stanie porozumiewać się z wybranymi ludźmi w sposób bezpośredni, t.j. bez użycia jakiegokolwiek przystawki tłumaczącej. Powyższe prowadzi więc do wniosku, że osoby z którymi UFOnauty z dala od swoich wehikułów są w stanie porozumiewać się bez użycia omawianej powyżej przystawki tłumaczącej, muszą posiadać

zainstalowany już poprzednio w swoim ciele system telepatycznej łączności osobistej, bardzo podobny do systemu łączności używanego przez samych UFOonautów. Wniosek ten dodatkowo potwierdzany zresztą zostaje przez liczne raporty osób uprowadzanych na pokład UFO, które wyraźnie odnotowały procedurę wprowadzania w ich głowy "implantów" (czyli miniaturowych urządzeń łącznościowych), a także przez tzw. "test MIR" - patrz podrozdział U3.1.

Podobnie jak to jest z systemem telepatycznej łączności osobistej samych UFOonautów, teoretyczne rozważania z niniejszego rozdziału poszerzone o praktyczne informacje zawarte w raportach osób uprowadzanych na pokłady UFO, pozwalają już obecnie na stosunkowo dokładne wnioskowanie o atrybutach urządzeń łącznościowych wprowadzanych w głowy wybranych ludzi i popularnie zwanych "implantami". Podsumujmy teraz najważniejsze z tych atrybutów:

(a) Implanty wprowadzane są do głów znacznej części osób uprowadzanych na pokłady UFO (t.j. najprawdopodobniej wszystkich osób uprowadzanych systematycznie do UFO i zapewne powtarzalnie tam eksploatowanych w sposób wymagający efektywnego komunikowania się z UFOonautami). Mają one formę miniaturowego urządzenia elektronicznego o wielkości ziarenka piasku lub pieprzu. Zlokalizowane są one w czaszce swych nosicieli, gdzieś w górnej lewej jej ćwiartce (t.j. okolicach lewego ucha, lewej skroni, lub lewej brwi).

(b) Implanty są w stanie wypełniać wszystkie funkcje jakie wypełniane są też przez urządzenia osobistego systemu łączności telepatycznej samych UFOonautów. Przykładowo nieustannie emitują one sygnał telepatyczny jaki ujawnia zawartość myśli swego nosiciela, posiadają wbudowaną na stałe "wstawkę pamięciową" i modyfikator poglądów, mogą pracować jako powielacze doznań, umożliwiają swym nosicielom znikanie z widoku, itp. Jedyna różnica pomiędzy urządzeniami łącznościowymi UFOonautów, a implantami u ludzi, sprowadza się do odmiennego systemu ich sterowania. Implanty u ludzi posiadają bowiem celowo w nie wprowadzone blokady zabezpieczające, jakie nałożone zostały na niektóre funkcje normalnie realizowane automatycznie przez system łączności osobistej samych UFOonautów. Oczywiście implanty są w stanie zrealizować owe sterowniczo zablokowane funkcje, jednak ich wykonanie odbywa się wyłącznie na nakaz pochodzący od pobliskiego UFOonauty nie zaś na nakaz samego ich nosiciela. Przykładowo blokada taka nałożona jest na odbieranie przychodzącego sygnału - implanty odmówią więc wykonania myślowego nakazu swego nosiciela polecającego im włączenie odbioru nadchodzącego sygnału telepatycznego (włączenia tego dokonają one jedynie na nakaz pochodzący od pobliskiego UFOonauty). Natomiast urządzenia łącznościowe samych UFOonautów wykonają natychmiastowo każdy myślowy nakaz swego nosiciela.

Warto tutaj dodać, że owe blokady sterownicze najprawdopodobniej nałożone zostały na implanty tylko relatywnie niedawno. Przykładowo w Średniowieczu nie były one zapewne jeszcze w użyciu. Ludzie uprowadzani na pokłady UFO w okresie Średniowiecza i zaopatrywani tam w implanty byli więc prawdopodobnie w stanie dokonywać wszystko to co umożliwiał też ówczesny system łączności telepatycznej samych UFOonautów. Tylko to bowiem może wytłumaczyć opisywane w dawnych źródłach niezwykle atrybuty "czarownic" oraz ich męskich odpowiedników. Nic więc dziwnego że niefortunne UFO abductees brane wówczas za "czarownice" wyróżniały się ze swego otoczenia. Wszakże potrafiły porozumiewać się z "diabłami" (czyli UFOonautami - patrz podrozdziały R4 i V4.7.5), posiadały niemal taką samą wiedzę jak owe diabły, zdolne były do "usłyszenia" myśli innych osób zaopatrzonych w takie same implanty, podobnie jak dzisiejsze osoby uprowadzane na pokład UFO "czarownice" często zabierane były do piekła (czyli do UFO) gdzie niekiedy inni uprowadzeni mogli zaobserwować że m.in. uprawiały tam stosunki seksualne z diabłami (nie czyniło przy tym żadnej różnicy że seks ten uprawiały tam nie z własnej woli - patrz podrozdziały T4 i U4.1.1), itp.

(c) Jedną z niezablokowanych sterowniczo możliwości i poszerzeń implantów, która może zostać uruchomiona na myślowe zapotrzebowanie jego nosiciela, jest moduł "wstawki

pamięciowej" jak go opisano w punkcie 7 podrozdziału K3.1. Wstawki te dostarczają swym nosicielom znaczącej wiedzy na tematy nigdy przez nich formalnie nie studiowane. Wszelkie dane sugerują, że "białe kule wiedzy" opisane w rozdziale S monografii [3] i [3/2] wywodzą się właśnie z owych implantów, a ściślej z wbudowanych w nie modułów wstawek pamięciowych.

(d) Implanty zezwalają UFOautom na manipulowanie myślami i poglądami ich ludzkich nosicieli. Dotychczas zgromadzone obserwacje wskazują na to, że większość psychologicznych, światopoglądowych i intelektualnych atrybutów UFO abductees omówionych w punktach #20 i #21 podrozdziału U2 oraz w podrozdziale V4.2 nadawana zostaje swym nosicielom poprzez specjalne programy manipulujące ich umysłami jakie zapewne zawarte są właśnie w implantach. Stąd prawdopodobnie obecność owych implantów w głowach większości UFO abductees, w połączeniu z ogromną statystyczną gęstością osób uprowadzanych na pokład UFO, jest jednym z najważniejszych powodów efektywności okupujących nas UFOautów w manipulowaniu poglądami społecznymi odpowiedzialnymi za większość następstw omówionych w podrozdziałach V5.1.1, V1.1, V7, oraz rozdziale U.

(e) Implanty posiadają takie same zabezpieczenia i programy bezpieczeństwa jakie wbudowane zostały w urządzenia systemu łączności osobistej UFOautów. Stąd również implanty zostaną wyłączone jeśli poziom hałasu telepatycznego przekroczy wartość progową (taki ponadprogowy hałas telepatyczny daje się wywołać np. silnym iskrzeniem elektrycznym). Można je więc wykorzystać dla oceny efektywności ziemskich urządzeń do zagłuszania systemu łączności UFOautów. Wysoce pomocny w tej ocenie jest test zwany MIR (Magnetic Implant Response) opisany w podrozdziale U3.1.

(f) Należy odróżniać funkcję opisywanych tutaj "implantów" od funkcji "telepatycznych wskaźników położenia" opisanych w podrozdziale U2. Implanty są wielozadaniowymi urządzeniami telepatycznymi (TRI), jakie sprzęgają w jednej całości system telepatycznej łączności osobistej, wstawkę pamięciową, manipulator poglądów, itp. Ich funkcje łącznościowe ograniczają się więc zapewne do raczej krótkiego zasięgu wyrażającego się bardziej w metrach niż kilometrach. Natomiast telepatyczne wskaźniki położenia najprawdopodobniej są jednozadaniowymi urządzeniami lokalizującymi i identyfikacyjnymi o zasięgu rzędu tysięcy kilometrów, umożliwiającymi zbliżającym się do Ziemi UFOautom natychmiastowe wyznaczenie położenia danej osoby bez względu na to w którym punkcie globu osoba ta aktualnie by się nie znajdowała.

Ponieważ punkt #3 przytoczonego w pierwszej części tego podrozdziału wykazu atrybutów systemu telepatycznej łączności osobistej UFOautów posiada najistotniejsze znacznie dla wielu osób które wbrew swojej woli uprowadzane są na pokłady UFO, skomentowany on zostanie tutaj nieco obszerniej. W chwili obecnej jest nam wiadomo na tyle wiele na temat hałasu telepatycznego (np. patrz podrozdział D4 w monografii [5/3] i podrozdział H7.1 niniejszej monografii), iż na upartego potrafilibyśmy już skonstruować urządzenia efektywnie zagłuszające UFOautów i stąd utrudniające lub nawet uniemożliwiające im dokonywanie uprowadzeń. Urządzenia takie wytwarzałyby hałas telepatyczny o poziomie ponadprogowym, t.j. natężenie tego hałasu byłoby wystarczająco wysokie aby spowodować automatyczne wyłączenie się systemu telepatycznej łączności osobistej UFOautów. Z kolei, po automatycznym wyłączeniu się ich systemów łączności, UFOanci stawaliby się bezradni, bowiem nie byłiby w stanie porozumiewać się z sobą i stąd skoordynować efektywnie przebiegu danego uprowadzenia. Aczkolwiek więc taki system zagłuszający nie powodowałby im żadnej krzywdy, po wejściu w jego zasięg UFOanci zaczęłyby się czuć jak rodzice wizytujący występ muzyczny idoli swoich pociech - t.j. zostawaliby całkowicie ogłuszeni i skonfundowani, szybko więc z pustymi rękami wycofywaliby się w zacisze swych wehikułów.

Z dotychczasowej naszej wiedzy o falach telepatycznych, hałasie telepatycznym i telepatyzerach daje się wywnioskować, że takie urządzenie zagłuszające musiałoby się składać z trzech głównych podzespołów: (1) cewki emitującej szybkozmienne pole magnetyczne o odpowiednio wysokiej mocy, (2) jakiegoś źródła hałasu modulującego (nakładającego się na) owo pole - przykładowo iskrownika elektrycznego, oraz (3) sterowania.

Aczkolwiek zbudować można niezliczoną liczbę różnych obwodów elektrycznych zawierających powyższe podzespoły i stąd emitujących silny hałas telepatyczny, ze wszystkich już obecnie istniejących urządzeń najprostszym aparatem całkowicie realizującym powyższą zasadę działania byłaby zapewne Cewka Tesli. Cewka Tesli zawiera bowiem cewkę ze szybkozmiennym polem magnetycznym oraz sprzężony z nią iskrownik. Moc promieniowanego przez nią hałasu telepatycznego też zapewne byłaby wystarczająca, bowiem cewki te emitują stosunkowo wysokie moce. Jedyną więc ciągle jeszcze brakującą daną jest częstość oscylacji (przeskoku iskry) takiej cewki jaka najlepiej pokrywałaby się z zakresem telepatycznej fali nośnej UFOonautów, stąd najefektywniej blokowała ich system łączności. Na szczęście klucz do znalezienia tej ostatniej brakującej danej zawarty jest w informacjach z punktu (d) powyżej (atrybuty implantów). Częstość tą bowiem już obecnie daje się dosyć dokładnie zmierzyć za pośrednictwem testu MIR. Nawet jednak i bez znajomości dokładnej częstości fal nośnych systemów telepatycznych UFOonautów, dowolna włączona Cewka Tesli może okazać się skuteczną obroną przed padaniem ofiarą uprowadzeń, bowiem rozsiewa ona hałas telepatyczny o dużej rozpiętości i mocy którego choćby mała część też powinna być w stanie zagłuszyć łączność osobistą istot starających się kogoś uprowadzić.

Oczywiście takie urządzenie zagłuszające będzie efektywne tylko w przypadku gdy uprowadzenia dokonywały będą pozaziemskie istoty, nie zaś promień podnoszący czy cały wehikuł wlatujący do sypialni danej osoby - jak to opisano w podrozdziale U3. Ponadto jego działanie sprowadza się wyłącznie do odstraszenia, jest więc bardzo podobne do zalecanego folklorem wielu narodów zjadania dużych ilości czosnku którego zapach też odstrasza istoty nadprzyrodzone jakich nosy nie mogą długo znieść bliskości osoby zionącej czosnkiem - istoty te przenoszą więc swe zapędy na inne osoby również im uległe, które jednak nie emitują tego nieznośnego dla nich smrodku. Stąd omawiane tutaj urządzenie zagłuszające powinno okazać się przydatne tylko w przypadkach gdy dana osoba odczuje w swoim mieszkaniu niepożądaną obecność niewidzialnych istot, czy odnotuje nocną aktywność tych istot. Po jego włączeniu istoty te szybko bowiem będą zmuszone się wynieść z ogłuszającego je domu (zauważ że możliwe jest też już budowanie samoczynnych systemów włączających takie urządzenia zagłuszające bazujących na magnetycznych wykrywaczach obecności UFO).

W uzupełnieniu powyższych opisów warto też dodać, że długotrwałe wystawianie się na hałas telepatyczny jest szkodliwe dla zdrowia - patrz opisy w podrozdziale D4 monografii [5/3]. Stąd w przypadku gdy ktoś zafunduje sobie takie urządzenie odstrasżające, jego sterowanie powinien on podłączyć do wykrywacza UFO opisanego w podrozdziałach U2 i U3 (np. bazującego na sieci hallotronów/kontaktronów), tak aby zadziałało ono tylko w przypadku gdy w jego pobliżu faktycznie pojawią się UFOnauci, oraz samoczynnie wyłączało się po ich odlocie. Natomiast w przypadku jego ręcznego włączania, powinno ono być uruchamiane tylko w sytuacji gdy dana osoba odczuwa bliskość owych niewidzialnych istot, oraz wyłączane natychmiast gdy odczucie to ustąpi.

W chwili obecnej istnieją aż trzy niezależne grupy dowodów jakie potwierdzają fakt wprowadzania przez UFOonautów implantów do głów wybranych osób systematycznie uprowadzanych na pokład UFO. Są to: (1) zaobserwowanie przez te osoby samego aktu wprowadzania implantów do ich głów; (2) najróżnorodniejsze manifestacje istnienia implantów w głowach niektórych osób uprowadzanych na pokład UFO - takie jak przykładowo migreny i bóle głowy występujące w miejscu umieszczenia tych implantów (t.j. koło lewej skroni i lewego ucha) a opisane w podrozdziale U2, czy test MIR opisany w podrozdziale U3.1; (3) przypadki faktycznego odnalezienia implantów w głowach byłych UFO abductees i nawet poddawania tych implantów badaniom. Jeden z przypadków ich odnalezienia i zbadania opisany jest w artykule [1K4] pióra Lawrence J. Fenwick, "Badanie wszczepu w Kanadzie", z kwartalnika UFO, nr 26 (2/1996) strona 67.

Z implantów może też wywodzić się niezwykle ciekawa tradycja jaka kultywowana jest w krajach w których panującą religią jest Buddyzm. Jest nią zbieranie tzw. **paciorzków**, czyli trudno-zniszczalnych ziarenek przez Chińczyków w dialekcie kantoniskim nazywanych "chee" (czytaj "cii"), zaś przez Anglików "beads". Jak tradycja niesie, najświętsi mnisi buddyjscy

którzy w czasie swego życia byli szczególnie czyści duchowo, religijni, modlący się systematycznie, oraz praktykujący wszelkie zalecenia i nakazy swej wiary, a także wszystkie inne szczególnie świętobliwe osoby, mają jakoby wytwarzać we wnętrzu swych głów niewielkie paciorki o wielkości właśnie implantu, t.j. zbliżone do ziarenek białego pieprzu. We wyglądzie podobne są one do matowych, twardych, spójnych peretek, o nieregularnych kształtach i kolorze nieco podobnym do koloru starej, pożółkłej kości - czyli dosyć dokładnie odpowiadają znanemu nam już obecnie implantowi UFO. W przeciwieństwie do ciała i kości ludzkich, paciorki te są odporne na działanie płomieni, zaś po śmierci swego nosiciela i po spaleniu jego ciała zgodnie z obyczajem buddyjskim, pozostają one w popiołach (aczkolwiek wszystkie pozostałe kości czaszki zwykle zostają strawione przez płomień). Paciorki te mają jakoby posiadać ogromną moc nadprzyrodzoną i dlatego we wielu buddyjskich działaniach sakralnych używane są jako ostatni ratunek we wszystkich przypadkach gdy zawiodą już inne metody działania. Stąd w przypadku palenia ciała osoby która przez swoich współczesnych uważana jest za wystarczająco świętą dla ich wytworzenia, popioły tej osoby w swej części pochodzącej z głowy przeszukiwane są starannie w celu ewentualnego znalezienia tych świętych paciorków (być może iż zwykli śmiertelnicy też je posiadają, tyle tylko że nikt ich u nich nie poszukuje - ciekawe czy np. są one w popiołach z byłych obozów koncentracyjnych). W przypadku ich znalezienia, są one starannie zbierane, przechowywane przez jakiś czas w obrębie świątyni do której dany nieboszczyk należał, poczym odsyłane do najświętszego miejsca buddyjskiego z danego kraju (lokalizacja którego utrzymywana jest w tajemnicy) gdzie przechowywane są również podobne paciorki ze wszystkich innych świętych buddystów. Na Tajwanie jeden z takich paciorków pochodzących z głowy pierwszego świętego mnicha który przyniósł skrypty buddyjskie z Indii do Chin wystawione są w jednej ze świątyń na widok publiczny. Autorowi jego wygląd opisywała osoba która go osobiście oglądała. W czasie pobytu w świątyni do której dany nieboszczyk przynależał, paciorki te używane są do wielu sakralnych obrządków i celów, zwykle otwartych jedynie dla co najbardziej wtajemniczonych w religii buddyjskiej. Przykładowo wiadomo iż, między innymi, mają one być w stanie wypędzić nawet najpotężniejsze złe duchy, stąd w najtrudniejszych przypadkach są one używane dla egzorcyzmów gdy zawiodą już wszelkie inne sposoby pozbycia się danego złego ducha.

Gdyby kiedyś dało się przypadkiem wykazać, że owe paciorki z buddyjskiej tradycji, to faktycznie nadtopione (aczkolwiek ciągle resztkowo działające) implanty UFO, wtedy takie odkrycie miałyby wiele istotnych następstw. Przykładowo dostarczałoby to jeszcze jednego dowodu na poparcie tezy z podrozdziału P5, że UFO-nauci okupują Ziemię od całych tysiącleci (a ściślej od zarania naszych dziejów). Potwierdzałoby ono też tezę z punktu #5 podrozdziału P3.3, że wszelcy dostojnicy, włączając w to i dostojników religijnych, są manipulowani przez UFO. Nagromadzenie tych implantów w świątyniach buddyjskich dawałoby pogląd jak zmieniała się struktura, konstrukcja, a stąd i działanie implantów na przestrzeni wieków. Itd., itp.

K5. Użycie fal telepatycznych do formowania obrazów

Motto niniejszego podrozdziału: "Brak przełomowych odkryć w końcu XX wieku wyjaśnia się przenikliwością umysłów która spowodowała, że wszystko co można było odkryć odkryte zostało już dawno temu. Tymczasem w rzeczywistości brak tych odkryć wynika raczej z panoszących się na pozycjach odpowiedzialności ograniczeń filozoficznych, samozadufania, i wysoko edukowanej tępoty które uniemożliwiają dostrzeżenie nieskończonej złożoności i bezgraniczności potencjału wszechświata nawet jeśli te manifestują się tuż przed nosami zainteresowanych."

Fale telepatyczne, podobnie jak każde inne promieniowanie wydzielające się z, lub odbijające od, jakichś powierzchni lub objętości, m.in. może również służyć do formowania obrazów, a tym samym do budowania urządzeń będących telepatycznymi odpowiednikami

obecnych teleskopów, mikroskopów, kamer, rzutników, projektorów optycznych, itp. Wszakże, zgodnie z charakterystyką opisaną w podrozdziale H7.1, fale telepatyczne propagujące się w przeciw-świecie są bardzo podobne do fal dźwiękowych z naszego świata, zaś fale dźwiękowe już obecnie służą do budowy najróżniejszych sond, skanerów ultradźwiękowych, oraz innych urządzeń do formowania obrazów poprzez wykorzystywanie informacji przenoszonych przez dźwięki (jednym z najlepszych przykładów takiego urządzenia formującego przestrzenne obrazy na podstawie fal dźwiękowych, jest lekarska sonda ultradźwiękowa jaka przyszłym rodzicom pozwala zobaczyć wygląd płodu, czyli ich dziecka które jeszcze się nie narodziło). Niniejszy podrozdział przytoczy więc podstawowe informacje o owych urządzeniach naszej przyszłości zdolnych do formowania obrazów postrzeganych wzrokowo (lub jakby-wzrokowo, np. w sposób stosowany w "komorze doznaniowej" opisanej w podrozdziale K3.2) z docierających do nich fal telepatycznych. Z uwagi na użytą w nich zasadę działania możliwych będzie konstruowanie aż dwóch zasadniczych odmian takich urządzeń. Pierwsza z tych odmian przechwytywała będzie fale telepatyczne docierające do niej z zewnątrz i formowała z tych fal postrzegalne wizualnie obrazy. Będzie więc jakby zaawansowaną odmianą naszych dzisiejszych teleskopów, mikroskopów, lunet, aparatów fotograficznych, czy odbiorników telewizyjnych. Inna zaś odmiana będzie zamieniała dowolny obraz oraz towarzyszące mu informacje na jego telepatyczną reprezentację i następnie wysyłała tą reprezentację w przestrzeń w postaci silnie skoncentrowanej wiązki, tak że odbiorca zlokalizowany w jakiejś innej galaktyce już bez żadnych dodatkowych urządzeń będzie mógł go odebrać jako wyraźne obrazy, myśli, uczucia, i doznania pojawiające się samoczynnie w jego umyśle. Odmiana ta będzie więc jakby zaawansowaną wersją dzisiejszych rzutników obrazu, projektorów kinowych, czy telewizyjnych stacji nadawczych, tyle że zamiast na ekran, rzucającą obrazy, myśli, odczucia, i doznania wprost do umysłów wybranych osób czy istot.

Z uwagi na istnienie dwóch aż tak zasadniczo odmiennych telepatycznych urządzeń do formowania obrazów, ich omówieniu poświęcone zostaną dwie odrębne sekcje niniejszego podrozdziału. Już w następnej sekcji K5.1 omówione zostaną urządzenia odbierające nadchodzące fale telepatyczne emitowane przez wszystkie istniejące we wszechświecie obiekty i formujące z tych fal dokładny obraz obiektów które je wyemitowały. Owe urządzenia odbierające zwane są tutaj "teleskopami telepatycznymi". Wyjaśniona więc tam zostanie ich budowa, podzespoły składowe, zasada działania, własności, możliwości, perspektywy jakie ich zbudowanie otworzy naszej cywilizacji, itp. Natomiast w kolejnej sekcji K5.2, w podobnie szczegółowy sposób omówione zostaną urządzenia kierunkowo wysyłające w przestrzeń telepatyczny obraz, uczucia, i informacje, a nazywane tutaj "rzutnikami telepatycznymi".

Jak to już dokładniej wyjaśniono w podrozdziale H7.1, fale telepatyczne używane do formowania obrazów w omawianych tutaj urządzeniach telepatycznych posiadają cały szereg zalet w porównaniu z wszelkimi innymi nośnikami obrazów jakie dotychczas ludzie używali w tym samym celu. Aby zrozumieć owe zalety powtórzmy tutaj najistotniejsze cechy tych fal, jakie wprawdzie omawiane już były w innych podrozdziałach tej monografii, ale na jakie być może czytelnik nie zwrócił wymaganej uwagi. Po pierwsze pod względem swego charakteru, fale telepatyczne są wibracjami przeciw-materii. Jak to więc wyjaśniono w podrozdziale H7.1, są one jakby analogią dla naszych dźwięków jakie jednak rozprzestrzeniają się po przeciw-świecie poprzez wprawianie zawartej tam substancji zwanej przeciw-materią w dźwięko-podobne drgania. Ponieważ zaś cały przeciw-świat składa się z owej przeciw-materii po której owe dźwięko-podobne drgania się propagują, stąd dla fal telepatycznych każdy obiekt jest "przeźroczysty". To zaś oznacza, że dla opisywanych tutaj urządzeń telepatycznych żaden obiekt nie jest w stanie się ukryć, bowiem bez względu za jaką przeszkodą by się nie schował, ciągle przeszkoda ta będzie "przeźroczysta" dla fal telepatycznych. W przyszłości nie pomoże więc nikomu ukrywanie się w odległych hotelach czy za murami zacisznych domków - jeśli ktoś zechce kogoś poobserwować, za pomocą takich urządzeń wypatrzy obiekt swojego zainteresowania w dowolnym ukryciu. Z powodu owej przeźroczystości, w przeciwieństwie do zwykłych teleskopów zawsze skierowanych w niebo lub otwartą przestrzeń, teleskopy

telepatyczne mogą obserwować kogoś na wskroś naszej planety będąc np. skierowane prosto w głąb ziemi. Ponadto fale telepatyczne poruszają się z nieskończenie dużą szybkością. Stąd obraz telepatyczny będzie obrazem pokazującym stan w chwili obecnej, co jest szczególnie istotne jeśli obserwowane są obiekty fizycznie zlokalizowane w odmiennych galaktykach skąd np. fala świetlna dochodzi dopiero tysiące lat później. Fale telepatyczne wytwarzane też są praktycznie przez każdy obiekt - patrz podrozdział H7.1. Stąd np. teleskop telepatyczny będzie w stanie pokazać każdy możliwy obiekt ponieważ obiekt ten wytwarza i emituje w przestrzeń dokładny obraz siebie samego (np. różdżkarstwo i wahadlarstwo m.in. polegają na już obecnym wykorzystaniu owego obrazu - patrz podrozdział I8.2). Ponadto fale telepatyczne odbierane są przez umysł każdego człowieka, zwierzęcia i istoty żyjącej. Jeśli więc dane urządzenie uformuje obraz analogowy o odpowiedniej mocy, będzie ono mogło jakby "włożyć" ten obraz wprost do umysłu odbiorcy. Na dodatek do tego, oprócz obrazu fale telepatyczne przenoszą także wszelkie inne informacje, jak przykładowo myśli i uczucia danego obiektu, jego skład cząsteczkowy, stan, wiek, historię, itp. Stąd w połączeniu z dodatkowymi omawianymi w tym rozdziale urządzeniami, telepatyczne teleskopy i rzutniky będą w stanie nie tylko odbierać obraz, ale także wiele innych informacji o danym obiekcie, włączając w to jego aktualne myśli, uczucia, historię, itp. W końcu, zgodnie z tym co na temat pola magnetycznego napisano w podrozdziale H5.2, fale telepatyczne mogą też być w uproszczeniu interpretowane jako wibracje pola magnetycznego (aczkolwiek jest to niezwykle uproszczona interpretacja jaka nie wyjaśnia wielu cech telepatii). Jako zaś wibracje pola magnetycznego, mogą one być ogniskowane (za pomocą soczewek magnetycznych), wzmacniane, przetwarzane, itp. To zaś oznacza, że możliwe jest budowanie bardzo skomplikowanych urządzeń telepatycznych, jakie będą kombinacją teleskopów lub rzutników telepatycznych, z wzmacniaczami, dekodernami, urządzeniami logicznymi, komputerami, itp. To zaś praktycznie umożliwi prowadzenie dwukierunkowych rozmów telepatycznych na międzygalaktycznych odległościach, w których to rozmowach obie strony będą zarówno "widziały" swego rozmówcę jak i słyszały jego myśli, poznawały wszelkie dodatkowe informacje, nagrywały przebiegi transmisji, generowały wszelkie dodatkowe obrazy, uczucia, doznania i informacje, zaprogramowywały w pamięci przekazane dane, itp., chociaż tylko jedna ze stron dysponuje sprzężeniem teleskopu i rzutnika telepatycznego, zaś druga strona nadaje i odbiera wszystkie te informacje i obrazy wyłącznie swym ciałem i umysłem. Ponadto umożliwi to obserwowanie osób i obiektów ukrywających się za dowolnymi przeszkodami, włączając w to również te znajdujące się po niewidocznych dla nas stronach Ziemi i innych planet.

K5.1. Telepatyczne teleskopy i mikroskopy

Pierwsza grupa urządzeń telepatycznych przechwytywała będzie fale telepatyczne wytwarzane i emitowane przez dowolny obiekt i zamieniała owe fale na wizualny obraz tego obiektu. W zależności od wielkości obiektu jaki za pomocą tych urządzeń daje się oglądać, nazywane one mogą być albo "telepatycznymi teleskopami", albo też "telepatycznymi mikroskopami". Niemniej jeśli chodzi o zasadę ich działania, to podobnie jak się to ma z dzisiejszymi optycznymi teleskopami (czy raczej lunetami) i mikroskopami, w budowie i działaniu będą one do siebie tak podobne, że w przyszłości najprawdopodobniej to samo urządzenie równocześnie pełnić będzie mogło funkcje ich obu. Z braku ogólniejszej nazwy, a także dla uproszczenia opisów, owo uniwersalne urządzenie nazywane będzie tutaj **telepatycznym teleskopem**.

Teleskopy telepatyczne w swojej generalnej budowie i działaniu przypominać będą grupę urządzeń optycznych jakich zasada działania wywodzi się z lunety optycznej. (Jak wiadomo do grupy tych urządzeń obecnie należą m.in.: lunety, teleskopy, lornetki, aparaty fotograficzne, kamery filmowe, kamery wideo, kamery termowizyjne, oraz cała gama najróżniejszych optycznych urządzeń pomiarowych - np. termometry promieniowania

podczerwonego, spektrometry, itp.) - patrz rysunek K4. Wszakże działanie teleskopów telepatycznych również będzie wykorzystywało podobne prawa fizyczne co prawa wykorzystywane o owej grupie urządzeń optycznych. Podobnie też jak to ma miejsce z naszymi dzisiejszymi urządzeniami optycznymi, pod względem wielkości najprawdopodobniej będzie więc dostępna ich wersja osobista, podobna do lunety używanej przez żeglarzy, jaka umożliwi szybkie zaobserwowanie osób ukrytych poza ścianami budynków, żołnierzy kryjących się w bunkrach, zwierzątek siedzących w swoich norkach, osób przywalonych lawinami, ofiar zawaleń budynków, czy zwłok, skarbów lub naturalnych pokładów ukrytych pod betonowymi konstrukcjami lub pod ziemią (w tym ostatnim zastosowaniu będą jakby technicznym odpowiednikiem umiejętności dzisiejszych różdżkarzy i radiestetów). Będą też zapewne budowane ich bardziej dalekosiężne wersje jakie działały będą na międzygwiazdne, a nawet i międzygalaktyczne, odległości. Takie dalekosiężne teleskopy telepatyczne umożliwią obserwowanie dowolnych osób lub obiektów kryjących się po niewidocznych z Ziemi stronach odległych planet, ukrytych poza słońcami i gwiazdami, lub żyjących na planetach z przeciwległego krańca wszechświata.

Generalna **budowa** teleskopu telepatycznego jest nieco podobna do lunety optycznej - patrz rysunek K4. Teleskop ten będzie więc rodzajem **tuby** (t), np. w magnokracie przyjmującej formę jego kolumny centralnej lub kolumny pędnika bocznego (patrz opisy z podrozdziału F1.6), w której wnętrzu zamontowane są trzy podstawowe podzespoły owego teleskopu. Na przednim końcu tuby zamontowana jest **soczewką wlotową** (f). Natomiast na tylnym końcu - **soczewką wziernikową** (v). (Zauważ jednak w dalszych opisach, że nie w każdym typie teleskopu telepatycznego oglądanie formowanego przez niego obrazu odbywało się będzie poprzez prześwit owej soczewki wziernikowej.) **Ekran elektromagnetyczny** (s) również umieszczony będzie w owej tubie teleskopu, mniej więcej w środku pomiędzy oboma soczewkami, zaś jego funkcja i działanie przypominać będzie funkcję i działanie matówki w niektórych aparatach fotograficznych (np. tzw. "lustrzankach"), t.j. będzie on podzespołem jaki wyzwala powstanie i umożliwia wizualnie oglądanie obrazu obserwowanego obiektu. Wnętrze tuby wypełnione będzie też specjalną **substancją ujawniającą** (g) w jakiej wzbudzone jest jarzenie pochłaniania.

Generalne **działanie** teleskopu telepatycznego jest również analogiczne do działania lunety optycznej (a ściślej do aparatu fotograficznego z tzw. "matówką", np. popularnej kiedyś "lustrzanki") - wszakże oba te urządzenia oparte są na wykorzystaniu podobnych praw natury. W działaniu tym wlotowa soczewka magnetyczna (f) teleskopu skupia obraz wytwarzany przez obserwowany obiekt i rzuca go na ekran elektromagnetyczny (s). Na ekranie tym telepatyczny obraz zamieniony zostaje na optyczną formę widzialną, umożliwiając w ten sposób jego wzrokowe oglądnięcie przez zainteresowane osoby patrzące na ów ekran. Jedynie nieco inna jest funkcja soczewki wziernikowej (v), która to soczewka w teleskopie telepatycznym formuje jakby rodzaj kowadła na którym zatrzymują się obrazy telepatyczne skupiane przez soczewkę wlotową.

Dla ułatwienia dalszych opisów, wprowadzimy teraz wyrażenie jakie nazwiemy **obserwowany przedmiot**. Przez owo skrótowe wyrażenie "**przedmiot**" użyte w opisie jaki teraz nastąpi rozumieli będziemy dowolny obiekt emitujący własne promieniowanie telepatyczne, który chcemy zaobserwować z użyciem opisywanego tutaj teleskopu, przykładowo dowolna gwiazda, planeta, jezioro, góra, kamień, przedmiot, roślina, zwierzę, człowiek, wehikuł UFO, UFOauta, organ w ciele człowieka lub zwierzęcia, bakteria, kryształ, cząsteczka, atom, cząstka elementarna, itp. Należy przy tym zwrócić uwagę, że zgodnie z nowym Konceptem Dipolarnej Grawitacji (rozdział H7.1), każdy obiekt istniejący we wszechświecie emituje charakterystyczne dla niego promieniowanie telepatyczne, stąd też każdy taki obiekt stanowi "przedmiot" jaki poddany może zostać obserwacji za pomocą teleskopu telepatycznego.

Trzy główne **podzespoły** decydują o poprawnym zadziałaniu teleskopu telepatycznego. Są to: obie soczewki magnetyczne (f) i (v) oraz ekran elektromagnetyczny (s). Omówmy więc teraz dokładniej ich konstrukcję. Jako **soczewki magnetyczne** w teleskopie tym służyć mogą

dowolne dwa urządzenia zdolne do selektywnego skupiania fal telepatycznych o wybranych parametrach, t.j. fal emitowanych tylko przez obserwowany przedmiot. Przykładowo w funkcji takich soczewek użyta może zostać opisana w podrozdziałach C7.1 i F1.6 kapsuła dwukomorowa magnokraftu (t.j. zestaw komór oscylacyjnych składający się na któryś z pędników tego statku - patrz rysunek C5), czy uzwojenia silnego elektromagnesu. Soczewki te muszą jednak wytwarzać impulsy skupiające, nie zaś skupiać promieniowanie telepatyczne w sposób nieprzerwany, stąd w przypadku użycia w tym celu cewek elektromagnesów lub komór oscylacyjnych, zamiast stałego pola magnetycznego muszą one wytwarzać pulsujące pole magnetyczne. W ich zastosowaniu do teleskopów telepatycznych niestety nie można więc będzie używać odpowiednio ukształtowanych magnesów stałych czy wklęsłych luster aluminiowych. Muszą to więc być urządzenia które formują impulsowe pole magnetyczne jakiego przebieg linii sił formuje rodzaj "lejka przechwytyjącego i skupiającego", takiego jak lejek formowany od strony obserwatora z linii sił pędnika głównego magnokraftu. Dzięki unikalnemu rozłożeniu linii sił tego lejka magnetycznego, przechwytywały one będą fale telepatyczne rozchodzące się w przestrzeni, skupiały te fale w formę wąskiej zagęszczonej wiązki przebiegającej przez prześwit danej soczewki magnetycznej, a następnie koncentrowały je na leżącym za tą soczewką ekranie elektromagnetycznym (s) danego teleskopu. Częstotliwość i przesunięcie fazowe impulsów skupiających (pulsacji pól) tych soczewek muszą być niezwykle precyzyjnie dostrojone do częstości i przesunięcia fazowego fali telepatycznej emitowanej przez obserwowany przedmiot. Ponadto wzajemny rozstaw obu soczewek magnetycznych teleskopu (t.j. wlotowej i wziernikowej) podczas obserwowania danego przedmiotu będzie niezwykle istotny, tak jak istotny jest rozstaw soczewek optycznych konwencjonalnej lunety kiedy ta nastawiona zostanie na oglądany obiekt. Rozstaw ten musi być bowiem taki, że soczewka wlotowa musi formować ostry telepatyczny obraz obserwowanego przedmiotu na ekranie elektromagnetycznym (czyli obie soczewki zawsze musiały więc będą precyzyjnie "wstroić swoją ostrość" na oglądany przedmiot). Warto tutaj też wyjaśnić, że w małych wymiarowo teleskopach telepatycznych obie soczewki będą umieszczone względem siebie tak jak w lunecie optycznej - t.j. wzdłuż tej samej osi urządzenia, zaś na ekran magnetyczny będzie się w nich patrzyło poprzez prześwit tylnej soczewki wziernikowej. Jednak w dużych wymiarowo teleskopach, takich jak te przykładowo formowane z pędników magnokraftu, tylna soczewka magnetyczna umieszczana będzie pod dużym kątem w stosunku do przedniej. W ten sposób ekran elektromagnetyczny będzie się rozpinął kątowno w ich tubie (patrz opis z następnego paragrafu), zaś formowany przez ten teleskop obraz widzowie będą oglądali z boku mając wrażenie jakby został on rzucony na rodzaj ogromnego ekranu. Jako **ekran elektromagnetyczny** (s) w teleskopie telepatycznym używane będzie specjalne urządzenie pełniące funkcje podobne jak dzisiejsze konwencjonalne ekrany. Na urządzenie to składać się będą: (1) **powierzchnia zderzenia** się dwóch pól magnetycznych - pierwsze z tych dwóch pól formowane jest przez soczewkę wlotową (f), natomiast drugie przez soczewkę wziernikową (v), (2) **poprzeczne pole elektrostatyczne** przyłożone do owej powierzchni zderzenia się dwóch pól magnetycznych - pole to formowane jest przez parę elektrod (e), oraz (3) **jony substancji ujawniającej** (g) rozmieszczone wzdłuż powierzchni zderzenia się obu pól magnetycznych oraz w obrębie owego poprzecznego pola elektrostatycznego. Aby uformować powierzchnię zderzenia się dwóch pól magnetycznych w teleskopie telepatycznym, obie jego soczewki magnetyczne muszą być zorientowane względem siebie odpychająco i zwrócone do siebie swymi biegunami O (t.j. "outlet/wylot"). Powierzchnia wzdłuż której następuje zderzenie się ich odpychających pól magnetycznych formować będzie właśnie powierzchnię ekranu elektromagnetycznego (s). Z kolei poprzeczne pole elektrostatyczne przyłożone wzdłuż powierzchni ekranu elektromagnetycznego uzyska się poprzez ustawienie naokoło obrzeża tego ekranu konfiguracji odpowiednich elektrod (e) naładowanych elektrycznie. Natomiast jony substancji ujawniającej (g) uzyskuje się poprzez przykładowo wypełnienie hermetycznie zamkniętej tuby (t) teleskopu telepatycznego jakimś łatwo jonizowalnym gazem, płynem, lub galareta. Użyta w tych teleskopach substancja ujawniająca musi przy tym być przezroczystą,

posiadającą wiele jonów - np. albo nieprzerwanie zapełnioną jonami (jak niektóre roztwory) albo też łatwo podlegającą zjonizowaniu (jak niektóre gazy), oraz spełniającą dodatkowe wymagania nałożone na nią przez sposoby użytkowania danego teleskopu (np. w teleskopach telepatycznych formowanych z pędników magnokraftu substancja ta musi być gazem jakim daje się bezpiecznie oddychać - patrz opisy z podrozdziału F1.6).

W tym miejscu sprawa **biegunowości magnetycznej** jaka formuje powierzchnię zderzenia, wymaga wyjaśnienia. Zgodnie z nowym Konceptem Dipolarnej Grawitacji, pole magnetyczne jest strumieniem przeciw-materii cyrkulującej po obwodach zamkniętych. Dlatego w koncepcie tym każdy magnes lub elektromagnes może zostać porównany do rodzaju śmigła, lub pompy, jaki zmusza przeciw-materię do obiegu po obwodach zamkniętych. Jako taki, każdy magnes posiada dwa bieguny, z których jeden jest wlotem/inletem (I) dla przeciw-materii, podczas gdy drugi jest wylotem/outletem (O) dla przeciw-materii. Aby więc uformować powierzchnię zderzenia, obie soczewki magnetyczne teleskopu muszą być skierowane ku sobie swoimi wylotami/outletami (O). Niestety, w dzisiejszych czasach bieguny magnesów są oznaczane jako N i S, nie zaś jako wlot (I) i wylot (O). Jak więc ktoś może rozpoznać który z nich jest wlotem, a który wylotem dla przeciw-materii? Pomocna w tym przypadku okazuje się znajomość zjawisk formowanych przez ziemskie pole magnetyczne. W ziemskim polu magnetycznym, w chwili obecnej wlotem (I) dla przeciw-materii jest biegun jaki znajduje się blisko północnego bieguna geograficznego, zaś wylotem (O) jest biegun magnetyczny znajdujący się blisko południowego bieguna geograficznego. To właśnie z tego powodu północna zorza polarna wygląda tak jakby "spadała" z nieba na Ziemię, podczas gdy południowa zorza polarna wygląda tak jakby "ulatywała" z Ziemi do nieba; także z tego powodu "dziura ozonowa" najpierw pojawia się na Ziemi w pobliżu południowego bieguna geograficznego/magnetycznego (patrz opisy z podrozdziału H5.2). Stąd też kiedy powierzchnia zderzenia jest formowana w teleskopach telepatycznych, obie soczewki magnetyczne muszą być skierowane w taki sposób, aby ich bieguny (O) - t.j. bieguny jakie reprezentują te które panują przy południowym biegunie geograficznym Ziemi, zwrócone były nawzajem ku sobie. Zauważ, że zgodnie z notacją kartograficzną w jakiej oznakowane są mapy, O=S. Jednak zgodnie z notacją przyjętą w fizyce, O=N.

Zjawiska wykorzystywane w zasadzie działania teleskopu telepatycznego czynią z niego jakby skrzyżowanie lunety magnetycznej, albo bazującego na soczewkach magnetycznych mikroskopu elektronowego, z ekranem telewizora, oraz z mechanizmem działania substancji fosforyzującej. Aby lepiej zjawiska te zrozumieć, zaczniemy od przypomnienia sobie że, zgodnie z opisami z podrozdziałach H7.1 i H7.2, każdy "przedmiot" niestannie wytwarza i wysyła w przestrzeń fale telepatyczne o charakterystycznej dla niego częstotliwości i przesunięciu fazowym. W sensie technicznym wydzielanie promieniowania telepatycznego sprowadza się do wpadania tego obiektu w telekinetyczne drgania własne o unikalnej dla niego częstotliwości - patrz opisy w podrozdziałach H7.1, K1 tej monografii. Każdy więc przedmiot nieustannie wydziela falę telepatyczną o charakterystycznej dla siebie częstości i przesunięciu fazowym. Falę tą: (1) różdżkarze i radiesteci odbierają właśnie jako tzw. promieniowanie radiestezyjne; (2) piramidy skupiają jako tzw. energię piramid; zaś (3) urządzenia orgonowe zagęszczają jako energię orgonu. Można ją przyrównać do świecenia się każdego przedmiotu niewidzialnymi dla oczu promieniami telepatycznymi. Fala ta, podobnie jak fala akustyczna lub świetlna, rozchodzi się od tego przedmiotu w liniach prostych, zaś punkty jej wytworzenia odzwierciedlają jego kształt, charakterystykę przestrzenną, zawartość, budowę, itp. Przenosi więc ona w sobie m.in. niezwykle szczegółowy obraz danego przedmiotu, który jest znacznie dokładniejszy niż obraz przenoszony przez fale świetlne bowiem obejmuje w sobie także i wszystkie jego szczegóły wewnętrzne. Jeśli więc zdołamy przekształcić tą wydzielaną przez dany (t.j. niewidzialny dla nas) przedmiot falę telepatyczną na formę widzialną, wówczas ujawni ona jak ów przedmiot wygląda. Takiemu przekształceniu tej fali telepatycznej na formę widzialną służą właśnie omawiane tutaj teleskopy telepatyczne.

Przeanalizujmy więc teraz, krok po kroku, **działanie** takiego teleskopu telepatycznego. Po dotarciu do jego otworu wlotowego, fale telepatyczne przenoszące sobą obraz obserwowanego przedmiotu skupiane będą przez jego wlotową soczewkę magnetyczną (f), podobnie jak to się dzieje z falą świetlną po przejściu przez czołową soczewkę lunety optycznej. Po zogniskowaniu fala ta następnie uderza w niewidzialny "ekran elektromagnetyczny" (s) uformowany na powierzchni zderzenia się dwóch jednoimiennych biegunów magnetycznych wytwarzanych przez obie soczewki magnetyczne, t.j. wlotową i wziernikową. Ponieważ pola obu soczewek pulsują dokładnie z częstością nadchodzącej fali telepatycznej obserwowanego przedmiotu, ów ekran elektromagnetyczny nie zatrzymuje więc fal telepatycznych przychodzących od wszystkich innych obiektów leżących w tym samym kierunku, a jedynie od owego przedmiotu (t.j. telepatyczny teleskop nie odnotowuje żadnego innego obiektu poza tym do którego częstości został wstrojony). Powierzchnia ekranu elektromagnetycznego jest dla promieniowania telepatycznego taką samą przeszkodą jak falochron czy półwysep wysunięty w morze jest dla fal wodnych, zaś ekran w kinie jest dla fal świetlnych wysyłanych przez obiektów projektora. Promieniowanie telepatyczne zostaje więc raptownie zatrzymane na tym ekranie, zaś jego energia musi zostać przekształcona w pracę telekinetyczną. Stąd po uderzeniu w ów niewidzialny ekran elektromagnetyczny energia fali telepatycznej transformowana zostaje na pracę telekinetyczną. Ponieważ jedynymi obiektami na jakich owa praca telekinetyczna może się wyzwolić są cząsteczki i jony substancji ujawniającej (g) zawartej wzdłuż powierzchni tego ekranu (np. w dużych teleskopach - cząsteczki jonizowalnego gazu, w małych zaś - płynu lub substancji galaretowatej), owa fala telepatyczna przenosząca w sobie obraz niewidzialnego przedmiotu zaczyna powodować telekinetyczny ruch jonów ułożonych wzdłuż powierzchni ekranu elektromagnetycznego (s). Kierunek i forma tego ruchu kopiuje wiernie obraz danego przedmiotu. Praktycznie to zaś oznacza, że rozkład intensywności, kierunek i rodzaj ruchu tych jonów układa się na kształt przestrzenny będący odzwierciedleniem obserwowanego przedmiotu. W ten sposób telekinetyczne poruszenia substancji ujawniającej (g) z ekranu elektromagnetycznego (s) wiernie odzwierciedlają kształt i obraz obserwowanego przedmiotu. Niestety, ponieważ substancja ta musi być przezroczysta, w normalnym przypadku jej poruszenia nie mogłyby zostać odnotowane przez obserwatora patrzącego na również niewidzialny "ekran elektromagnetyczny" teleskopu. Aby ruch ten odnotować, konieczne jest więc włączenie jakiegoś dodatkowego zjawiska jakie transformowało będzie ów telekinetyczny ruch cząsteczek substancji ujawniającej na ich świetlny obraz. Zjawiskiem tym jest jarzenie pochłaniania. Jak to wyjaśniono w podrozdziale H7.1.2, jarzenie pochłaniania wydzielane jest wszędzie tam gdzie praca telekinetyczna (a więc ruch powodowany zadziałaniem efektu telekinetycznego) odbywa się przeciwko jakiejś sile zewnętrznej i musi zostać zrealizowana poprzez pokonanie tej siły. Aby więc jarzenie to wywołać w substancji ujawniającej (g) z ekranu elektromagnetycznego (s), wystarczy aby składała się ona z dużej liczby naładowanych elektrycznie jonów jakie znajdowały się będą pod wpływem silnego pola elektrycznego formowanego przez elektrody (e) umieszczone wzdłuż obrzeża "ekranu elektromagnetycznego" (s). Na takie jony tej substancji oddziaływała wówczas wszakże będzie znaczna siła pola elektrycznego. Siła ta spowoduje, że aby utrzymywane nią jony poruszyć telekinetycznie, wykonana musi zostać znaczna praca telekinetyczna. Z kolei wykonanie znacznej pracy telekinetycznej spowoduje, że każdy z poruszonych telekinetycznie jonów wydzieli jarzenie pochłaniania. W rezultacie wzdłuż powierzchni "ekranu elektromagnetycznego" (s) formował się będzie obraz przestrzenny uformowany z jarzenia pochłaniania. Ponieważ obraz ten jest odzwierciedleniem (wierną kopią) obserwowanego przedmiotu na który teleskop ten został wycelowany i wstrojony, stąd omawiane tutaj teleskopy telepatyczne będą formowały w tubie obraz niewidzialnego gołym okiem przedmiotu. Będą więc one działały poprzez dowolne przeszkody, oraz na dowolne odległości.

Kolej teraz aby omówić **sposób użycia** omawianego tutaj teleskopu telepatycznego. Aby spowodować jego poprawne zadziałanie wystarczy aby po jego włączeniu nacelować go na obserwowany przedmiot aktualnie wydzielający fale telepatyczne bez względu na to czy

jest widzialny czy też niewidzialny optycznie. Następnie należy dostroić częstotliwość i przesunięcie fazowe zmian pola obu soczewek teleskopu do częstotliwości i przesunięcia fazowego fali telepatycznej emitowanej przez obserwowany przedmiot, jak również dostroić ostrość obrazu przedmiotu na ekranie elektromagnetycznym. Nacelowanie przy tym tego teleskopu może następować w kierunkach przeczących naszemu zrozumieniu zasad obserwacji, przykładowo dla obiektów znajdujących się po przeciwstawnej stronie Ziemi może wymagać jego skierowania dokładnie w głąb Ziemi (zamiast - jak dla teleskopów optycznych, np. w niebo czy ku horyzontowi). Patrząc na "ekran elektromagnetyczny" z drugiej strony lub z drugiego końca, kształt owego niewidzialnego przedmiotu zobaczy się w formie obrazu uformowanego na powierzchni ekranu elektromagnetycznego z białego światła reprezentującego jarzenie pochłaniania poruszanych telekinetycznie jonów substancji ujawniającej zawartej w tym ekranie. Generalnie rzecz biorąc obraz formowany w omawianym tu teleskopie telepatycznym przypominał będzie nieco wzór formowany na nieruchomej wodzie przez białe światło księżycy przedzierające się przez koronę drzewa liściastego. Oczywiście, podobnie jak w lunecie optycznej, zależnie od stopnia ugięcia wchodzącej fali telepatycznej przez soczewkę wejściową, oraz od odległości obserwowanego przedmiotu od soczewki wlotowej, obraz ten będzie mniej lub bardziej ostry. Stąd użytkownicy tego teleskopu telepatycznego zawsze będą musieli precyzyjnie podregulować ostrość tego obrazu, tak aby z mieszaniny plam świetlnych rozpiętych na powierzchni ekranu elektromagnetycznego stopniowo otrzymać obraz obserwowanego przedmiotu. Dlatego, podobnie jak to ma miejsce w lunecie optycznej, ostrość obrazu wymagała będzie doregulowania poprzez precyzyjne odsuwanie od siebie lub przysuwanie do siebie obu soczewek magnetycznych składających się na ten teleskop, a także poprzez zmienianie położenia jego ekranu elektromagnetycznego.

Z powyższego opisu zasady działania omawianego tutaj teleskopu telepatycznego wynikają jego **cechy**. Omówmy teraz najważniejsze z nich. Oto one:

1. Obrazy jakie będzie on wytwarzał początkowo będą czarno-białe, lub posiadały będą kolory jakie nie muszą być zgodne z rzeczywistymi (optycznymi) kolorami danego przedmiotu. Niemniej z upływem czasu zapewne kolorowe teleskopy telepatyczne będą też opracowane. Stąd kolor obrazu jaki te teleskopy wytwarzają będzie świadczył o poziomie zaawansowania technicznego cywilizacji jaka go zbudowała.

2. Pozwoli on zobaczyć przedmioty jakie normalnie zakryte są przed naszym wzrokiem, np. organy w ciele człowieka, obiekty we wnętrzu Ziemi, planety ukryte poza słońcem lub innymi planetami, UFO nauce ukrywający się przed naszym wzrokiem, itp.

3. Wielkość jego powiększenia, czułości i rozdzielności zależała będzie od tzw. "rozmiarów polowych" jego soczewki wlotowej (f). Im większe te rozmiary tym bardziej rozdzielczo taki teleskop ukaże obserwowane przez siebie przedmioty, a więc także na tym większą odległość będzie mógł on dokonywać swoich obserwacji. Ponieważ w przypadku użycia kapsuły dwukomorowej z pędnika magnokraftu w charakterze owej soczewki, jej rozmiary polowe będą rzędu porównywalnego do rozmiarów Ziemi, oparty na takiej kapsule teleskop będzie działał tak efektywnie jak teleskop optyczny którego przednia soczewka ma średnicę rzędu średnicy naszej planety. Na dodatek do tego, niektóre wysoko zaawansowane cywilizacje będą zapewne w stanie tak budować swoje najważniejsze teleskopy telepatyczne, że średnice polowe ich soczewek będą porównywalne do wielkości całych systemów słonecznych. Praktycznie teleskopy tych cywilizacji będą więc w stanie precyzyjnie ukazać dowolny obiekt znajdujący się na dowolnej planecie wszechświata.

4. Pozwoli on też zobaczyć skład wewnętrzny, konfigurację geometryczną, oraz współdziałanie poszczególnych części we wszelkich złożonych obiektach. Przykładowo w przypadku człowieka umożliwi on wyróżnienie i dokładne oglądnięcie każdego organu wewnętrznego, każdej odmiennej substancji, kości, mięśnia, itp.

5. Promieniowanie telepatyczne wychwytywane przez dany teleskop nie tylko że przenosi obraz obserwowanego przedmiotu, ale także - jeśli jest on istotą żyjącą, również jej myśli i uczucia. Stąd część tego promieniowania może być przekierowana na urządzenie podobne do telepatycznej stacji nadawczo-odbiorczej opisanej w podrozdziale K2 i następnie

zostać zamieniona na sygnały myślowe. W ten sposób obserwując przez ten teleskop jakieś odległe istoty, możliwe będzie odnotowanie nie tylko jak one wyglądają i się zachowują, ale nawet co w danej chwili myślą, widzą, i odczuwają.

6. Ponieważ każdy atom i każdy kryształ wysyła charakterystyczne dla siebie promieniowanie, używając takich teleskopów możliwe jest ustalenie dokładnego składu, kompozycji, konstrukcji, cech i technologii budowy przedmiotów jakie fizycznie mogą znajdować się nawet na najodleglejszej planecie.

7. Ponieważ pokrewne sobie substancje wysyłają promieniowanie telepatyczne o zbliżonej i rozpoznawalnej charakterystyce, omawiany tutaj teleskop będzie można używać do odkrywania położenia najróżniejszych istot, zwierząt, surowców i minerałów. Po jego bowiem nastawieniu np. na pokazywanie gdzie znajdują się ludzie, będzie on ujawniał położenie każdego człowieka znajdującego się w przeszukiwanym obszarze (podobnie z wybranymi zwierzętami czy roślinami). Z kolei po nastawieniu np. na pokazywanie złota, będzie on wskazywał precyzyjnie gdzie złoto to się znajduje, jak wygląda, jak jest rozmieszczone, itp. Podobnie na pustyni będzie on dokładnie ukazywał jak przebiegają podziemne żyły wodne, ile wody w sobie niosą, gdzie najkorzystniej wywiercić studnię, itp. Będzie więc on podawał dokładnie tą samą informację jaką obecnie potrafią uzyskać radiesteci, tyle tylko że w przeciwieństwie do radiestetów obraz pokazywany przez ten teleskop będzie wizualny i można go będzie dokładnie oglądać na ekranie, pomierzyć, a nawet zważyć (zresztą radiesteci i teleskop telepatyczny wykorzystują w swych działaniach dokładnie ten sam rodzaj promieniowania telepatycznego - patrz podrozdział H7.1).

Teleskopy i mikroskopy telepatyczne dostarczą naszej cywilizacji mocy obserwacyjnej o jakiej obecnie nie mamy nawet najmniejszego wyobrażenia. Aby chociaż częściowo zrozumieć nieogarnięte możliwości jakie zbudowanie tych urządzeń otworzy, przejrzymy tutaj kilka przykładów ich **zastosowania**.

(a) Oglądanie mieszkańców całego kosmosu. Za pomocą teleskopów telepatycznych przykładowo obserwować będzie można z powierzchni Ziemi indywidualnych ludzi czy istoty poruszające się na powierzchni dowolnej z planet naszego wszechświata.

(b) Wizualna łączność z Ziemią z dowolnego punktu wszechświata. Z pokładu naszych magnokraftów podróżujących na inne gwiazdy załoga spoglądać przykładowo będzie mogła na swoje żony i dzieci zajęte codziennymi czynnościami życiowymi (patrz podrozdział F1.6). Widzieć będzie przy tym można nie tylko co wybrane osoby lub istoty czynią lub jak wyglądają, ale nawet dokładnie poznać ich aktualne myśli, uczucia, a także zobaczyć obrazy oglądane ich oczami i usłyszeć dźwięki wysłuchiwane ich uszami. Powinno tutaj być przypomniane, że każda komora oscylacyjna użyta w pędnikach magnokraftu, użyta może też zostać jako soczewka wlotowa dla odrębnego teleskopu telepatycznego.

(c) Obserwowanie obiektów normalnie zakrytych przed wzrokiem ludzkim. Teleskopy telepatyczne przykładowo umożliwią oglądanie indywidualnych kamieni zawartych w jądrze Księżyca, organy w ciele dowolnej osoby, pojedyncze atomy albo cząsteczki w jakiejś substancji, itp. Oczywiście obserwacji dokonywać będzie można w stosunku do dowolnych obiektów normalnie zakrytych przed wzrokiem, przykładowo trudno zapewne będzie powstrzymać laborantów przed okresowym sprawdzeniem co ich koleżanka nosi pod białym fartuszkiem, wścibscy sąsiedzi najprawdopodobniej kupią sobie taki teleskop aby wybać co kryje się za tajemnicą wielodzietności jednego z ich sąsiadów, zazdrosne żony za jego pomocą będą prawdopodobnie sprawdzały co ich mężowie robią w biurach późnymi nocami, nie wspominając już o służbach specjalnych które lustrować nim będą zawartość podejrzanych walizek i domów.

(d) Znajdowanie zagubionych lub ukrytych przedmiotów i substancji. Ponieważ określony rodzaj substancji wydziela charakterystyczne dla niego wibracje telepatyczne, teleskopy te będą w stanie odnajdować zagubione przedmioty, przykładowo po nastawieniu na wykrywanie wibracji złota wskazywać one będą gdzie znajdują się złote monety. Ponadto będą one w stanie dokładnie wskazać gdzie zawarte są określone minerały, jakie jest ich rozłożenie i ilość, itp. W końcu zapewne okażą się zbawienne we wszystkich akcjach

ratunkowych i poszukiwawczych, jako że pozwolą błyskawicznie odnaleźć i zlokalizować każdą zagubioną osobę, przywalonego robotnika, czy ukryte zwłoki.

(e) Poznanie na odległość czyichś myśli i uczuć. Teleskopy te umożliwią też poznanie na dowolną odległość co dana osoba czy istota w danej chwili myśli i czuje. Stąd staną się one też jednymi z podstawowych urządzeń badawczych, poznawczych, szpiegowskich, śledczych, itp.

(f) Diagnozowanie chorób. Teleskopy telepatyczne umożliwią dokładne oglądnięcie dowolnego organu w ciele danej osoby oraz przeanalizowanie wszelkich jego parametrów wibracyjnych, chemicznych, fizykalnych, itp. W ten sposób zezwolą one na niezwykle szybkie, łatwe i trafne diagnozowanie większości znanych chorób. Zapewne już od samego początku ich wejścia do powszechnego użytkowania, staną się one podstawowym narzędziem medycznym każdego lekarza oraz rodzica. Z czasem też, po uzupełnieniu o odpowiednie urządzenia logiczne (komputery) analizujące anatomię badanych osób, jedna z ich odmian przekształci się najprawdopodobniej w automatyczne urządzenie przeglądowo-diagnostyczne jakie potrafi trafnie ocenić stan zdrowia i wypunktować wszelkie zagrożenia u każdej poddanej jego działaniu osoby.

Zbudowanie teleskopów telepatycznych otworzy więc nam perspektywy i możliwości o jakich obecnie nawet nam się śniło.

Do powyższego powinno być też dodane, że istnieją najróżniejsze przesłanki iż teleskopy telepatyczne są dobrze już znane naszej cywilizacji, tyle że nie mając pojęcia o ich zasadzie działania dotychczas nie potrafiliśmy zidentyfikować przypadków ich użycia w naszej obecności. Przykładowo w folklorze ludowym osobiste wersje takich teleskopów zapewne stały się przedmiotem opowiadań o kryształowych kulach używanych przez najróżniejsze czarownice i czarowników do oglądania odległych i niewidzialnych gołymi oczami obiektów (zgodnie z treścią podrozdziałów R4, R4.1, i V4.7.5 czarownice i czarownicy to jedna z wielu nazw przyporządkowanych przez folklor ludowy do istot obecnie nazywanych UFOonautami). Z kolei w mitologii greckiej "bogowie" z Olimpu posiadali w swym "pałacu" czarodziejski "basen" z płynem w którego powierzchni jak w lustrze odbijał się dowolny z obiektów lub osób wybranych przez nich aby go poobserwować. Ponownie jeśli rozważyć cechy tego "basenu" to doskonale odpowiadają one cechom teleskopu telepatycznego. W końcu zidentyfikowany już został szereg dowodów na potwierdzenie faktu, że wielka liczba kontaktujących nas cywilizacji kosmicznych też zbudowała już opisywane tutaj teleskopy telepatyczne. Wszakże bez ich pomocy nie byłoby możliwe przekazywanie nam opisywanych w następnym podrozdziale "dostaw broni" od naszych sojuszników z gwiazd (patrz wyjaśnienia z podrozdziału W5). Bez nich też okupujący nas UFOnauci nie mogliby tak swobodnie podglądać nas w mieszkaniach, odszukiwać gdzie i z kim się właśnie znajdujemy, ani wydawać nam telepatycznych poleceń wyjścia w jakieś bezludne miejsce z którego mogliby nas bezkarnie uprowadzić. Ponadto działanie takich właśnie urządzeń demonstrowane już było na pokładach UFO sporej grupie Ziemi. Przykładowo Polakiem który też obserwował pokazywane przez nie przedmioty był Pan Andrzej Domała który w traktacie [3B] opisuje je pod swoją własną nazwą "okna cudów".

Fakt posiadania i użytkowania teleskopów telepatycznych przez niektóre bardziej od nas zaawansowane cywilizacje kosmiczne wprowadza najróżniejsze **następstwa**. Wymieńmy i omówmy tutaj najważniejsze z nich:

I. Zawsze jesteśmy przez kogoś obserwowani. Uświadomienie sobie możliwości teleskopów telepatycznych ujawnia, że w chwilach kiedy sądzimy że jesteśmy absolutnie sami, np. zakryci przed oczami ciekawskich grubym murem hotelu czy uspokojeni prywatnością naszej sypialni, faktycznie jest to tylko nasze złudzenie. Wszakże za użyciem takich teleskopów w każdym momencie czasowym obserwować nas może cała gromada ciekawskich oczu znajdujących się na planetach jakich z Ziemi nawet nie widzimy, lub zawieszonych na niebie w statkach kosmicznych jakich istnienia nawet nie posądzamy. Tak więc bez względu na to czy ktoś jest mordowany, krzywdzony, gwałcony, lub płodzony, pomimo że sprawcy sądzą iż nikt ich nie widzi, faktycznie to obserwowani mogą zapewne

wówczas być nie przez jedną parę, a przez cały szereg ciekawskich oczu które analizują nie tylko każdy ich ruch, ale także każdą myśl i towarzyszące uczucie.

II. Sprzyjający nam kosmici opisywani w podrozdziale W5 doskonale wiedzą co z nami się dzieje. Dzięki mocy owych urządzeń, ich zdolności do obserwowania nas w każdym momencie naszego życia, oraz ich możliwości przechwytywania nawet naszych najskrytszych myśli, sprzyjający Ziemiom kosmici mogą wybierać na naszej planecie najbardziej odpowiednie osoby, które następnie kontaktują telepatycznie (np. za pośrednictwem rzutników telepatycznych opisanych w podrozdziale K5.2) aby przekazać im potrzebne ludzkości urządzenia, takie jak urządzenia opisane w podrozdziałach K2 i K5.1.1 niniejszej monografii, które mają dopomagać w naszej walce o uniezależnienie się od kosmicznego okupanta i stąd które traktować należy jako rodzaj "dostaw broni" od naszych sojuszników z gwiazd. Ponadto sprzyjający nam kosmici mogą być relatywnie dobrze poinformowani co do stopnia naszego rozwoju aktualnie osiągniętego na Ziemi, stanu naszej moralności, problemów, itp.

III. Istnieje takie coś jak wszechświatowa opinia publiczna z którą nasi kosmiczni okupanci też muszą się nieco liczyć. Wprawdzie opinia ta zapewne ma równie niewiele do powiedzenia na temat losów indywidualnych ludzi na Ziemi, jak miała światowa opinia publiczna podczas okupacji hitlerowskiej, niemniej nasi okupanci muszą się z nią nieco liczyć i nie mogą mordować niewygodnych im ludzi w sposób całkowicie jawny (t.j. ciągle to czynią kiedy tylko zechcą, jednak zachowywać przy tym muszą pozory, dbać o sprawianie wrażenia iż przyczynami śmierci były jakieś naturalne wypadki, choroby, lub zjawiska, czy dokonywać masakry rękami oddanych sobie sprzedawczyków).

IV. Dla odpowiednio zaawansowanych istot nie posiadamy żadnych tajemnic. Za pomocą bowiem takich teleskopów potrafią oni dokładnie oglądać i poskładać do kupy każdą naszą technologię, każde nasze urządzenie techniczne, każde nasze działanie, każde nasze prawo, każdy nasz zwyczaj, każdy szczegół naszej kultury i moralności, itp. Nie istnieje więc dla nich nic czego nie byliby w stanie poznać jeśli tylko zechcą. I wcale przy tym nie muszą ruszyć się ze swojej planety.

Oczywiście po zapoznaniu się z zaprezentowanymi tutaj opisami działania i atrybutów teleskopów telepatycznych nie da się ukryć, że podobnie jak wszystkie opisywane w tym traktacie zaawansowane urządzenia napędowe i łącznościowe, również i one posiadały będą decydujące znaczenie dla naszej samobrony przed naszym kosmicznym agresorem i pasożytem. Przykładowo pozwolą nam one zobaczyć naszych pasożytów którzy w chwili obecnej ukrywają się przed nami poza barierą niewidzialności. Mogą one też odegrać rozstrzygającą rolę podczas ewentualnego konfliktu zbrojnego dowolnych dwóch państw na Ziemi. Aby uzmysłowić tutaj ich obronnościowe znaczenie, hipotetycznie rozpatrzmy konfrontację pomiędzy dwoma armiami o nierównej liczebności. Załóżmy, że pierwszą z nich jest zadufana w sobie armia jakiegoś największego na Ziemi mocarstwa, doskonale wyposażona w tradycyjne rodzaje broni, ale nie posiadająca jeszcze teleskopu telepatycznego. Załóżmy też, że mocarstwo to atakuje armię jakiegoś niewielkiego państewka, o nielicznej jednak prężnej, rzutkiej, doskonale zorganizowanej, podobnie wyposażonej, oraz na dodatek posiadającej już teleskop telepatyczny armii. Cokolwiek więc owo duże mocarstwo by nie zdecydowało się uczynić, zawsze na końcu czekałaby je przykra niespodzianka, bowiem armia małego państewka nastroiłaby kilka takich urządzeń na wszystkich dowodzących strony przeciwnej i znała dokładnie każdy ruch i zamierzenie przeciwnika natychmiast po tym jak ruch ten lub zamierzenie zrodziłyby się w głowach owych dowodzących. W rezultacie armia małego państewka posiadająca takie urządzenia najprawdopodobniej zmasakrowałaby armię ogromnego mocarstwa które go jeszcze nie posiadałoby. Powyższy przykład jest na tyle istotny, że w pozycji owej na bieżąco informowanej armii znajdują się siły okupujących nas UFOautów, które na dodatek do teleskopów telepatycznych posiadają całe zatrzęsienie różnych innych podobnie potężnych urządzeń. Przykład ten ujawnia więc jak poważne i trudne jest nasze położenie i jakiego rodzaju walkę wyzwoleńczą zmuszeni będziemy zacząć prowadzić.

K5.1.1. Urządzenia ujawniające

Z punktu widzenia naszej samoobrony, teleskop telepatyczny opisany poprzednio jest jednym z najbardziej fundamentalnych urządzeń samoobronnych. Jest tak dlatego, ponieważ taki teleskop, kiedy zostanie zbudowany, umożliwi nam zobaczenie naszych kosmicznych pasożytów jacy w chwili obecnej są ciągle zdolni do efektywnego ukrywania się przed nami poza barierą telekinetycznej niewidzialności. Niestety, sam teleskop telekinetyczny jest raczej skomplikowanym urządzeniem aby być zbudowanym już na naszym obecnym poziomie rozwoju. Na szczęście, aby zobaczyć naszych pasożytów kosmicznych, uproszczona "wersja samoobronna" tego teleskopu może zostać zbudowana. Owa uproszczona wersja nazywana tutaj zostanie "urządzeniem ujawniającym".

Urządzenie ujawniające będzie więc nazwą przyporządkowaną do grupy urządzeń, które ukazują nam obraz wzrokowo niewidzialnych UFOonautów lub ich wehikułów. Jednym z najefektywniejszych takich urządzeń będą bardzo uproszczone wersje opisanych poprzednio teleskopów telepatycznych, jakie używane będą głównie w celach samoobronnych - mianowicie do ukazywania UFOonautów i wehikułów UFO które znajdują się tak blisko nas że jesteśmy w zasięgu ich pola telekinetycznego wytwarzanego przez ich pędniki telekinetyczne. Dla przykładu, używalibyśmy takich urządzeń we wszystkich przypadkach kiedy chcielibyśmy zobaczyć pasożytów którzy pod osłoną telekinetycznej niewidzialności wniknęli do naszych mieszkań aby nas uprowadzić, albo aby zobaczyć ich niewidzialne wehikuly które zawisają w pobliżu okien naszych sypialni. Dlatego urządzenia ujawniające jakie moglibyśmy zbudować aby zobaczyć naszych pasożytów kosmicznych, wcale nie muszą być aż tak skomplikowane jak teleskopy telepatyczne które skonstruowane zostały dla przechwytywania fal telepatycznych, a mogą być uproszczone w celu przechwytywania jedynie pól telekinetycznych (zasady przechwytywania i ujawniania pól telekinetycznych są podobne, jednak znacznie prostsze, od tych koniecznych dla przechwytywania i wizualizacji fal telepatycznych). To wydatnie upraszcza konstrukcję takich urządzeń ujawniających - patrz **rysunek K4**. Dzieje się tak ponieważ dla przykładu obie cewki (f) i (v) tych urządzeń mogą wytwarzać stałe pole magnetyczne (zamiast pola pulsującego), i ciągle być w stanie przechwycić pole telekinetyczne pobliskiego UFO lub UFOnauty. Praktycznie to oznacza, że aby zobaczyć naszych pasożytów kosmicznych, nawet magnesy trwałe mogą zostać użyte dla uformowania obu soczewek (f) i (v), a ponadto że elektrody (e) które elektryzują ekran elektromagnetyczny (s) mogą zostać zaopatrzone w stały potencjał elektryczny. Ponadto, wszystkie dodatki jakie w teleskopach telepatycznych potrzebne są aby je wstroić w obserwowany obiekt, w urządzeniach ujawniających nie są wcale potrzebne. Dlatego, dla takich zastosowań w celach samoobrony, urządzenia te są znacznie łatwiejsze do wykonania, jak również ich działanie powinno być znacznie bardziej niezawodne, jako że niemal nic w nich nie musiałoby zostać dostrajane lub nastawiane.

Jedna "dostawa broni" od naszych kosmicznych sprzymierzeńców z gwiazd, jaką dokładnie badałem, stanowiła właśnie opis bardzo prostego urządzenia ujawniającego. Jest ono tak proste, że wszystkie szczegóły konstrukcyjne jakie zostały nam przekazane na jego temat dały się odtworzyć (zmieściły się) na pojedynczym rysunku K4. Stąd ów rysunek K4 prezentuje niemal całą naszą wiedzę na jego temat, i jako taki musi nam wystarczyć dla ewentualnej próby jego zbudowania. Urządzenie to zostało przekazane Polakowi, zaś opis okoliczności jego przekazu zawarty jest w traktacie [7B].

Gdyby ktoś zechciał sprawdzić swoje umiejętności twórcze poprzez spróbowanie podjęcia budowy takiego urządzenia, powinien używać metody rozwojowej dokładnie takiej samej jak ta opisana w podrozdziale K2.6.1 dla piramidy telepatycznej. Także nasza obecna wiedza zasad i zjawisk wykorzystywania w działaniu urządzeń ujawniających jest w przybliżeniu taka sama jak nasza obecna wiedza zasad działania i zjawisk wykorzystywanych w piramidzie telepatycznej. Dlatego też poziom trudności w skompletowaniu tego urządzenia samoobronnego jest podobny do trudności w skompletowaniu piramidy telepatycznej.

Oczywiście, nie powinno to nas powstrzymać przed spróbowaniem przetransformowania opisów zaprezentowanych w tym podrozdziale w działający prototyp.

Kolejny rodzaj urządzeń ujawniających, to **urządzenia stroboskopowe**. Posiadają one zdolność do wydobywania ze stanu niewidzialności wyglądu pobliskiego UFO nauty lub wehikułu UFO. Ich opis zawarty jest w podrozdziale K1 monografii [1/3]. Ich działanie jest bardzo podobne do działania urządzeń porażających, tyle że zamiast serii potężnych iskier obezwładniających UFO nautę, emitują one błyski światła.

W przypadku projektowania i budowy urządzeń ujawniających, urządzeń stroboskopowych, lub urządzeń porażających, bardzo istotną daną wyjściową jest znajomość częstotliwości z jaką pulsuje pole magnetyczne niewidzialnego UFO lub UFO nauty. Jak się okazuje częstotliwość pola niewidzialnego UFO jest rzędu 2500 Hz. Jeden z czytelników odniósł ogromny sukces i zdołał ją w przybliżeniu wyznaczyć. Pewnego dnia, będąc po północy na dworze wraz z inną osobą, czytelnik ten usłyszał, że w powietrzu dość szybko przemiesza się źródło dźwięku. Towarzysząca mu osoba również potwierdziła, że go słyszy. Dźwięk ten przypominał, jak ów czytelnik go opisuje, "sygnał rozkodowanego immobilisera samochodowego". Obiekt wydający ten dźwięk przybliżał się do nich z jednostajną szybkością. W końcu przeleciał wprost nad ich głowami na relatywnie niskiej wysokości. Niestety, nie udało się go zobaczyć - jak czytelnik wierzył, ponieważ padał gęsty śnieg. Nie wiadomo więc jakiego typu UFO go wydzielalo (wszyscy każdy typ wehikułów UFO będzie generował unikalną dla wymiarów geometrycznych tego typu częstość pulsowania swojego pola magnetycznego). W chwili kiedy zaczęły się oddalać, świadkowie odnotowali, że NIE formował on efektu Dopplera. Całe zdarzenie trwało zaledwie jakieś 15 do 20 sekund. Kiedy czytelnik ten opisał mi swą przygodę w prywatnej korespondencji, zasugerowałem aby postarał się w jakiś sposób zasymulować dźwięk, który brzmiałby tak samo i, pomierzył jaka była częstotliwość źródła które go generowało. Przez tzw. "szczęśliwy zbieg okoliczności", czytelnik ten posiadał w pracy oscyloskop z wbudowanym generatorem drgań i głośnikiem. Był to oscyloskop Haemertmeter, Austria, typu HM 470, analogowo-cyfrowy, zbudowany około 1990 roku. Częstotliwość generatora była regulowana płynnie w zakresie od 100 Hz do 22 kHz, zaś jego drgania były sinusoidalne. Poprzez symulowanie dźwięków o różnej częstotliwości na owym generatorze, czytelnikowi temu udało się ustalić, że dźwięk który był najbardziej podobny do zapamiętanego przez niego dźwięku wydawanego przez owo UFO, wytwarzany był przy pulsującej częstotliwości generatora wynoszącej około 2500 Hz (z dokładnością wynoszącą około 100 Hz). Na podstawie więc tego ustalenia, w naszych pracach rozwojowych nad urządzeniami samoobrony możemy teraz wstępnie przyjmować, że częstotliwość pulsacji pola niewidzialnego UFO jest właśnie rzędu 2500 Hz.

Do powyższego powinienem tutaj dodać tytułem wyjaśnienia, że moje osobiste analizy sugerują, iż owo słyszane wówczas UFO leciało w niewidzialnym dla oczu stanie migotania telekinetycznego. Nawet więc gdyby śnieg wówczas wcale nie padał, czytelnikowi i towarzyszącej mu osobie i tak nie udało by się zobaczyć tego wehikułu. Padanie śniegu było jednak bardzo szczęśliwym "zbiegiem okoliczności", bowiem drobinki śniegu wprawiane były przez pulsujące pole tego UFO w szybkie vibracje i to one, a nie UFO, formowały ów zasłyszany wówczas dźwięk. Wydawanie tego dźwięku przez drobinki padającego śniegu, a nie przez wehikuł UFO - który przemieszczał się zupełnie bezszelestnie, wyjaśnia dlaczego nie dało się odnotować efektu Dopplera.

Znacznie więcej szczęścia miał inny czytelnik który analizował unikalny rodzaj dźwięku bucącego jaki zarejestrowały kamery telewizyjne podczas odparowywania przez UFO budynków WTC w Nowym Jorku. Dla budynków WTC dało się bowiem ustalić, że ich odparowania dokonał wehikuł UFO typu K6 – po szczegóły patrz podrozdział O8.1 z tomu 12 niniejszej monografii. Odtworzenie generatorami owego unikalnego dźwięku zarejestrowanego przez kamery telewizyjne podczas odparowywania przez UFO typu K6 budynków WTC w Nowym Jorku dało częstotliwość rzędu 3000 Hz do 3300 Hz. Dlatego możemy tutaj stwierdzić, że wehikuły UFO typu K6 generują pole magnetyczne o częstotliwości pulsowań rzędu 3000 do 3300 Hz. Tak nawiasem mówiąc, to mechanika

generowania owego dźwięku bucącego przez UFO podczas odparowywania budynków WTC była identyczna do opisanej poprzednio mechaniki generowania dźwięków bucących przez UFO podczas padania śniegu. Mianowicie pulsujące pole UFO powodowało wibracje cząsteczek gęstego pyłu który uformowany został z odparowywanego materiału budynków WTC. Z kolei ów wibrujący pył generował ten charakterystyczny dźwięk który potem dało się zasymulować i odtworzyć za pomocą generatorów pulsujących sygnałów elektrycznych.

Bardzo podobne do urządzeń ujawniających, są **urządzenia wykrywające** UFO lub UFOonautów. Jedyna różnica pomiędzy nimi polega na tym, że urządzenia ujawniające pokazują obraz UFO i UFOonautów, natomiast urządzenia wykrywające informują o ich pobliskiej obecności. Do chwili obecnej ogromna różnorodność urządzeń wykrywających została już wypracowana, część z których (tzw. detektory UFO) opisana jest w podrozdziałach B6 traktatu [7/2] i F12 monografii [8]. W 2000 roku ciekawe urządzenie pod nazwą "wykrywacz duchów" opisane było w Internecie pod adresem <http://www.amasci.com/freenrg/ideas.html#ghost>. Był to specjalny termowizor oparty na elementach termoczułych wykonanych w technice ciekłych kryształów. Pomysłodawca tego projektu opisywał duchy jako lokalne pola spadku temperatury, co idealnie pasuje do niewidzialnych UFOonautów w stanie migotania telekinetycznego. Inne urządzenie o nazwie "Wykrywacz UFO" opisane było pod adresem <http://amasci.com/freenrg/ufoscope.html>. Składało się ono z fotoelementu (fotodioda, fotorezystor, fototranzystor, itd.) podłączonego do wzmacniacza i głośnika. Wynalazca tego urządzenia twierdzi, że zależnie od pochodzenia światła głośnik będzie wydawał różne dźwięki, np. żarówka zasilana prądem stałym nie da dźwięku, ale zasilana prądem zmiennym wyda odgłos charakterystycznego brzęczenia, jeszcze inna sytuacja będzie ze świetlówką, itp. Twierdzi on, że światło z UFO będzie wydawało bardzo charakterystyczne odgłosy.

Zasadniczy problem jaki daje się już przewidzieć, dotyczy testowania urządzeń ujawniających i wykrywających. Biorąc pod uwagę inteligencję naszych kosmicznych pasożytów, oraz ich znajomość przyszłości, jest niemal pewnym że kiedy pierwszy prototyp będzie już gotowy do przetestowania, bez wątpienia nasz pasożyt kosmiczny będzie unikał nawet zbliżenia się do osoby która skompletowała taki prototyp, starając się uniemożliwić jego przetestowanie. Oczywiście, nawet ta trudność może zostać pokonana, jako że już obecnie znane nam są najważniejsze okazje które niemal zawsze zaszczytane są obecnością naszych pasożytów (t.j. wszystkie co bardziej ważne wydarzenia publiczne - np. wszelkie zjazdy UFOlogiczne, otwarcia olimpiad, msze papieża, odpusty, ważne uroczystości religijne, jarmarki, koncerty sławnych grup, ważne mecze, ważne wydarzenia polityczne, bitwy, zamieszki uliczne, itp.). Stąd wiemy gdzie możemy ich spotkać, tak że najprawdopodobniej potrafimy ich wyprowadzić w pole i ciągle przetestować nasze urządzenia ujawniające.

K5.1.2. Jak wygląda nasz pasożyt kosmiczny

Kiedy nasze pierwsze urządzenia ujawniające lub teleskopy telepatyczne zaczną już działać, jednym z następstw jakie z tego wyniknie, będzie że w końcu będziemy w stanie zobaczyć naszych pasożytów kosmicznych (t.j. zobaczyć UFOonautów którzy okupują naszą planetę). Zanim skompletujemy owe urządzenia, są oni w stanie efektywnie ukrywać się przed nami. Natomiast po tym jak zbudujemy takie urządzenia, pokażą one nam ich, nawet jeśli starali się będą przed nami ukrywać poza zasłoną niewidzialności. Jakiego więc rodzaju istoty powinniśmy spodziewać się zobaczyć za pomocą naszych urządzeń ujawniających lub teleskopów telepatycznych. A więc, z naszych dotychczasowych badań wynika, że wiele odmiennych ras UFOonautów zajmuje się naszą eksploatacją. Rasa jaka korzysta najbardziej z naszych zasobów biologicznych, i dlatego jaka najprawdopodobniej będzie widziana w największej licznie przypadków, to nasi krewniacy - t.j. ludzie z "rasy adamowej", tyle tylko że pochodzący z planet innych niż Ziemia. Będą oni wyglądali podobnie jak reszta z nas, i poza faktem że posiadają całą tą zaawansowaną technikę oraz że normalnie zdolni są oni

doskonale się przed nami ukrywać, nie istniałaby widzialna różnica pomiędzy nami i nimi. Jednak niezależnie od tej podstawowej rasy naszych pasożytów, będą także ujawniane najróżniejsze inne rasy. Na przekór, że istnieje ogromna liczba spotkań pomiędzy ludźmi i owymi odmiennymi rasami UFOonautów, właściwie to niemal nic nie wiemy jak one wyglądają. Większość obrazów UFOonautów jakie oglądamy w książkach o UFO, faktycznie to są obrazy kostiumów i masek twarzowych jakie oni przywdziewają, nie zaś obrazy ich prawdziwego wyglądu. Zaskakująco, najlepsze (aczkolwiek raczej rzadkie) obrazy tych UFOonautów pochodzą nie z dzisiejszej literatury UFOlogicznej, a z pradawnych źródeł. Jest tak ponieważ w folklorze dawnych czasów byli oni doskonale znani - za wyjątkiem że zwykli być nazywani "diabłami" a nie UFOonautami, a także ponieważ w dawnych czasach nie używali oni masek twarzowych aby zamaskować swój prawdziwy wygląd. A więc jeśli zechcemy dowiedzieć się jak owe odmienne niż ludzie rasy UFOonautów wyglądają, musielibyśmy się rozglądać za "oficjalnymi portretami diabłów".

Chociaż przywykliśmy wierzyć, że każdy kto jest sławny musi być także pokazywany na licznych portretach, istnieje kilka wyjątków od tej reguły. Dla przykładu, doskonale jest wiadomo, że dzisiejsi UFOnauci, wszystkie nadprzyrodzone istoty z religii mahometańskiej, a także "diabły" z kultury europejskiej, nie są prezentowane niemal na żadnych obrazach. Z uwagi na owe wyjątki, podobnie jak to ma miejsce z dzisiejszymi UFOonautami, także w europejskim folklorze dawne "diabły" niemal nie posiadają żadnych "oficjalnych portretów". Fakt, że te dawne "diabły" nie lubiały pojawiać się na jakichkolwiek "portretach", w sposób identyczny jak nasi obecni UFOnauci nie lubią być fotografowani, jest raczej niezwykle zjawiskiem. Wszakże "diabły" zajmują nie tylko że ogromną proporcję naszych religijnych myśli, ale także są one obecne w naszym życiu codziennym. Dla przykładu, przeklinamy używając ich imienia, używamy przysłów na ich temat, porównujemy ludzi do nich, a nawet nazywamy najróżniejsze obiekty i elementy krajobrazu ich nazwą (np. mamy diabelskie kielbasy, diabelskie zapałki, oraz niezliczone diabelskie nazwy w naszej geografii). Na dodatek do tego, w Średniowieczu miliony ludzi było palonych na stosie i poddawanych torturom za znowę, lub za kontakt, z "diabłami". Jednak, na przekór owego ogromnego wpływu "diabłów" na nasze życie, właściwie to nie istnieje niemal żadna informacja jak "diabły" naprawdę zwykły wyglądać. Osobiście dokonałem szeregu badań w tym zakresie, starając się znaleźć "oficjalne portrety diabłów". Przez takie portrety rozumiem obrazy lub rzeźby diabłów, wykonane przez tych ludzi którzy twierdzili że widzieli "diabły", lub przez artystów ludowych którzy bazowali swoje prace na opisach kogoś kto podobno widział "diabła". Z reguły owe rzeczywiste portrety wykonywane były przez artystów ludowych, którzy wcale nie dokonywali swego dzieła dla sławy czy pieniędzy, a jedynie chcieli przekazać innym bliźnim jak wygląda istota którą albo widzieli osobiście, albo też widział ją ktoś kogo dobrze znali. Wyłączyłem jednak ze swoich rozważań portrety lub rzeźby wykonane przez sławnych artystów. Uczyniłem tak ponieważ artyści ci otrzymywali zwykle dobrze płatne zamówienie na podobiznę "diabła", jednak sami "diabła" tego nie widzieli, ani też nie mieli czasu czy ochoty aby poszukać kogoś kto go widział i dowiedzieć się dokładnie jak on wygląda. Stąd sporządzali tą podobiznę bazując wyłącznie na własnej fantazji. Po wyeliminowaniu takich "wyobrażeń" diabłów, jak dotychczas jedynie zdołałem zdobyć informacje o następujących "oficjalnych portretach diabłów" ciągle istniejących na naszej planecie:

1. **Płaskorzeźba "diabła" jaka znajduje się na Zamku Wysokim w Malborku, Polska.** Jest ona dostępna dla turystów przy wejściu do krzyżackich ubikacji - patrz rysunek C4 w traktacie [4B]. Wykonana została jako element architektoniczny "służka" (po angielsku "corbel"). Pochodzi z czasów średniowiecza, zaś pokazana na niej istota ma mniej niż 25 cm wysokości. Jej główną cechą, jaka potwierdzona została też we wielu obserwacjach dzisiejszych UFOonautów, jest że pokazuje ona "diabła" lecącego w powietrzu jakiego poza (podkulone i skrzyżowane nogi) jest charakterystyczna dla magnetycznego napędu z pędnikami w nogach - pozę tą opisują szczegółowo rozdziały E i R niniejszej monografii. Dokładnie tą samą pozę przyjmuje "magik" Dawid Copperfield w swoim słynnym przelocie ponad Wielkim Kanionem w USA.

2. **Stare malowidło diabła znajduje się w kościele w Orawce koło Jabłonka** (na trasie Chyżne-Kraków), Polska. Datowane ono zostało na około XVII-XVIII wieku.

3. **Rzeźba diabła z kościoła Siwy Michała Archaniola w Witkowicach, Polska.** Witkowice są małą miejscowością położoną jakieś dwa kilometry w bok od głównej trasy E-4 z Krakowa do Rzeszowa (dotarcie do Witkowic wymaga skrętu w lewo od trasy E-4, jakieś 1.5 kilometra po minięciu miejscowości Ropczyce, a około 140 kilometrów od Krakowa). Kościółek znajduje się jakieś 2 km od E-4, po prawej stronie drogi. Zbudowany on został w latach 1760-1761. Z tego też okresu wywodzi się rzeźba diabła, nieznanego artysty, prawdopodobnie wykonana w lipie. Sama rzeźba umieszczona jest po prawej stronie na ścianie kościoła, około 5 metrów od podłogi, jakieś 20 metrów od głównego wejścia. Przedstawia ona ludzkiej wielkości i wyglądu św. Michała Archaniola (ok. 170 cm wysokiego), stojącego jedną nogą na leżącym diable. Diabeł wyrzeźbiony jest z wieloma szczegółami jakie sugerują, że artysta doskonale wiedział jak istota ta wygląda i chciał jej wygląd oraz wymiary wiernie oddać oglądającym. Sam diabeł jest niewielką istotą człekopodobną o wzroście około 120 cm, jednak z jajowatą głową o około 40 cm wysokości (od czubka do szyi), z dużymi szpiczastymi (jakby psimi) uszami, bardzo dużymi oczami (jeszcze raz tak tak duże jak oczy Archaniola) jakie są wpadnięte pod dosyć wysuniętym łukiem brwiowym, grubą szyją, oraz zaczesanymi do góry, czerwonymi włosami. Nie posiada rogów, jednak ma bardzo duży garbaty nos, wystające kości policzkowe, oraz otwarte usta - języka jednak nie widać. Jego skóra ma kolor czerwony. Jest on dosyć "tłusty", co można szczególnie odnotować po jego wydatnym brzuchu. Jego noga jest też grubsza od ludzkiej począwszy od kolana wzwyż. (Ewentualne dalsze zapytania kierować można do Pana Arkadiusza Miazgi <darkstar@polbox.com>, dzięki uprzejmości którego możliwe było przygotowanie niniejszego opisu tej rzeźby.)

4. **Rzeźba pokazująca głowę i ręce "diabła" znajduje się w kościele w Rabczycach (Słowacja), niedaleko od Babiej Góry** (patrz rysunek C4 z traktatu [4B]). Rzeźba diabła z Rabczyc pokazuje tylko głowę "diabła" (około 30 cm wysokości) i rozłożone ręce (120 cm szerokości), co ma symbolizować, że wyłania się on spod ziemi. Charakterystyczną cechą tego "diabła" jest jego bardzo długi wysunięty z ust język. Jak bowiem ujawniają to raporty z dzisiejszych obserwacji diablo-podobnej rasy UFOonautów (tej z rogami), tacy właśnie UFOnauci podobno zostali pochwyteni żywcem w Brazylii około 1996 roku. Rzeźba ta posiada "psie" uszy, skośne, duże oczy, powiększone kości policzkowe, oraz ogromnie długi język. Język ten może być wysunięty z ust aż na taką odległość, iż bez trudności są oni w stanie polizać sutki swoich własnych piersi.

5. **Sławna rzeźba/pomnik diabła znajduje się w Madrycie, Hiszpania.** Została ona wzniesiona na placu zwanym "Glorieta de la Sardana" mieszczącym się w w Parku "Parque del Retiro".

6. **Niewielkie figuynki (rzeźby) wiernie portretujące diabłów znajdują się w katedrze Notre Dame z Paryża.**

Jeśli dobrze się zastanowić, to diabły zdołały nasycić naszą kulturę i religię tak intensywnie, że stały się bardziej prominentne w naszym życiu codziennym niż przykładowo są przywódcy naszych krajów. Jednak dokładne obrazy naszych przywódców i monarchów znajdują się wszędzie, w wiadomościach telewizyjnych, w gazetach, w magazynach, w książkach, a nawet na ścianach budynków rządowych. Jednak szokująco, jeśli ktoś zechce zobaczyć jak owe wszechobecne "diabły" wyglądają, wówczas się okazuje że niemal nie ma nigdzie ich podobizn do oglądnięcia. Moja osobista opinia jest, że owa niezwykła nieobecność "oficjalnych portretów diabłów" reprezentuje jeden z bardziej zastanawiających paradoksów naszej cywilizacji i może zostać wyjaśniona tylko wówczas jeśli ktoś zaakceptuje fakt, że te stworzenia manipulują naszymi umysłami tak abyśmy nie sporządzali ich portretów i stąd nie mieli możliwości pokazania innym jak one wyglądają.

Na nasze szczęście, obserwacje okupujących nas pasożytów kosmicznych mają miejsce także i obecnie. W moim własnym przypadku, aż kilkakrotnie spotykałem kosmitów rasy jaka niemal nie różni się od Europejczyków, i dlatego jaka bezpiecznie wysyłana może być na Ziemię dla mieszania się z tłumem i dla dokonywania najróżniejszych aktów szabotażu,

szpiegowania, badania efektywności ich manipulacji, itp. Są oni naszego wzrostu, naszego ogólnego wyglądu, naszej karnacji skóry, oraz ubierają się dokładnie tak jak my. Na ulicy pozostają więc nie do rozpoznania. Dlatego wielu ludzi którzy mają do czynienia z tymi pasożytami, niemal nigdy nie ma pojęcia że nie przynależą oni do naszego rodzaju. Oczywiście, oprócz owej rasy "Europejczyków", na Ziemię przysyłane są też inne rasy kosmitów, i nawet ja sam raz spotkałem istotę jakiej wygląd pokrywał się z wyglądem "diabła" z poematu Mickiewicza "Pani Twardowska". Ponieważ miałem "zaszczyt" wielokrotnego przebywania w towarzystwie takich istot, z jedną zaś z nich nawet się "przyjaźniłem" (t.j. najwyraźniej jego zadaniem na Ziemi było dokładne poznanie mnie), zdołałem zgromadzić kilka obserwacji na temat różnic anatomicznych pomiędzy ludźmi rasy Europejskiej i nimi. Najważniejsze z tych różnic jakie zdołałem zaobserwować, i jakie są charakterystyczne dla owej "Europejskiej" rasy kosmitów, postaram się teraz tutaj wyszczególnić.

1. **Włosy.** Aczkolwiek mają oni włosy podobne do ludzkich, jakaś drobna różnica genetyczna powoduje, że ich włosy naturalnie wyrastają w górę, a nie w dół jak nasze. Dlatego, przy długich włosach w sposób naturalny czeszą się oni do góry, natomiast przy krótkich włosach utrzymują je w stylu "na jeża". Kolor przy tym ich włosów jest podobny do ludzkich (ja znałem istotę z włosami czarno-siwymi, oraz blondyna ale z lekko rudym odcieniem). Oczywiście pamiętać też należy, że wielu ludzi dla modnego wyglądu również zaczesuje swoje włosy do góry - jednak istnieje różnica pomiędzy włosami zaczesywanymi do góry jednak normalnie rosnącymi w dół, a włosami naturalnie rosnącymi w górę.

2. **Uszy.** Ich uszy mają wyraźnie inny kształt od ludzkich i są jakby większe. Aczkolwiek na pierwszy rzut oka wyglądają one naturalnie, faktycznie posiadają kilka szczegółów różniących je od uszu ludzkich. Najważniejszy z tych szczegółów to brak owego zwisającego fałdu u spodu ucha, w jaki to fałd kobiety ludzkie wpinają swoje kolczyki. Ich uszy stopniowo odrastają od twarzy idąc skośną linią w górę, bez owego fałdu. Różnica istnieje także w górnej części uszu, mianowicie u ludzi owa górna część posiada krawędź zawiniętą w dół. Kosmici to górne obrzeże ucha posiadają stojące ostro w górę. Często też w widoku z boku ich uszy mogą formować jakby zarys rozwartego wieloboku.

3. **Brwi.** Kosmiczni pasożyty z którymi miałem do czynienia posiadali interesujące brwi. Miały one bowiem zdolność do przyjmowania "diabolicznego wyglądu". Ów diaboliczny wygląd ich brwi polegał na tym, że zewnętrzne końce tych brwi zaczynały się zakrzywiać i dochylać ku górze - zamiast jak u ludzi: ku dołowi. Jednak taki ich diaboliczny wygląd pojawiał się bardzo rzadko - zwykle tylko kiedy kosmici zadali jakieś ważne dla nich pytanie i koncentrowali swój umysł na przechwyceniu naszych myśli, patrząc przy tym świdrująco w nasze oczy. Podczas normalnej rozmowy, i normalnego zachowania, ich brwi wyglądały normalnie jak ludzkie.

4. **Podbródek.** Dolna szczęka i podbródek u tych istot są wyraźnie odmienne od ludzkich. Są one bowiem bardzo wąskie i szpiczaste, nie zaś płaskie i szerokie jak u ludzi. Faktycznie to zarys ich ust i szczęki dolnej jest trójkątny i szpiczasto wysunięty do przodu, a nie półokrągły jak u ludzi. Jest on tak ostry i wysunięty do przodu, że kiedy mówią ich usta przypominają grymas u naszych dzieci popularnie nazywany "dziobem". Z kolei ich podbródek jest zakończony jakby dwoma miniaturowymi "poślądkami", jest też długi, ostry, i wyraźnie odstaje od twarzy, wyglądając niemal dokładnie tak jak stare rysunki zwykły przedstawiać podbródki czarownic.

5. **Nos.** Ludzki nos w przybliżeniu przypomina walec, t.j. mniej więcej jest tak samo gruby na całej długości i z mięsistym czubkiem. Z kolei ich nos przypomina stożkową, jednostajnie zwężającą się marchewkę, z ostro zakończonym końcem ciągnącym się niemal do wysokości ust. Ostry czubek ich nosa niemal wogóle nie jest obrosnięty ciałem, i składa się jakby z dwóch chrząstek wyraźnie widocznych pod skórą, jakie obciągnięte zostały cienką skórą.

6. **Sylwetka górnej części ciała.** Jeśli pominąć ręce i nogi, sylwetka męska u ludzi z grubsza przypomina cyfrę 8, ze zwężeniem ciała w pasie, oraz z klatką piersiową i biodrami mniej więcej tej samej szerokości. Tymczasem sylwetka kosmitów z jakimi ja miałem do

czynienia z grubsza przypominała trójkąt: szeroka klatka na wysokości ramion, jaka następnie zwężała się równomiernie aż do nasady nóg. Pas wcale nie formował na niej wyraźnego zwężenia, a jedynie przedłużał zwężającą się linię klatki piersiowej przechodząc liniowo w tak samo zwężające się biodra.

Oczywiście, oprócz powyższych wykrywalnych wzrokowo różnic anatomicznych, kosmici wykazują dosyć wyraźne różnice w stosunku do ludzi w swojej filozofii, wiedzy, stylu życia, zwyczajach, itp. Przykładowo, po bliższym poznaniu uderza ich uwielbienie aby się "chwalić", czynić coś "na pokaz", i wzbudzać podziw. Podczas analizy rozmów jakie z nami prowadzą, wynika dosyć jednoznacznie że wiedzą o nas praktycznie wszystko, włączając w to informacje jakie oprócz nas samych nie są znane nikomu. Wiedzą też zawsze dokładnie jaka część ciała i jak nas w danej chwili boli. Zadając nam pytanie nie słuchają odpowiedzi słownej, a głównie naszych myśli. Potem zaś można ich przyłapać, że zapamiętali nie to co powiedzieliśmy, a to co pomyśleliśmy na temat owego pytania. Nigdy jednak otwarcie nie przyznają się do tej znajomości naszych tajemnic, uczuć, i myśli, aczkolwiek stosunkowo łatwo na znajomości tej daje się ich przyłapać. Owe inne różnice szczegółowiej opisane zostały w podrozdziale V4.6.1.

K5.2. Telepatyczne rzutniki oraz wizualna łączność dwukierunkowa na międzygwiazdnych dystansach

Jak to jest nam doskonale wiadomo z działania dzisiejszych teleskopów optycznych, użyta w nich zasada działania może być wykorzystana w obu kierunkach. Jeśli odnieść to do omawianych tutaj urządzeń obrazowej łączności telepatycznej, powyższe oznacza że ta sama wlotowa soczewka magnetyczna która służy odbieraniu przychodzących obrazów telepatycznych, może również służyć w nich do kierunkowego wysyłania podobnych obrazów w przestrzeń. Wszystko co należy w tym celu dokonać, to na ekranie elektromagnetycznym omawianego poprzednio teleskopu telepatycznego spowodować uformowanie silnej emisji fal telepatycznych, zaś soczewka magnetyczna tego teleskopu wyśle tą emisję w przestrzeń. Najprostszym sposobem spowodowania takiej emisji, byłoby przykładowo umieszczenie w płaszczyźnie tego ekranu jakiejś anteny emitującej fale telepatyczne, np. anteny używanej w telepatycznej stacji nadawczej opisanej w podrozdziale K2.5. Oczywiście, w miarę jak nasza wiedza o ekranach elektromagnetycznych zacznie się powiększać, zbudujemy też zapewne ekran który rzucony na niego obraz optyczny lub elektroniczny zamieniał będzie na promieniowanie telepatyczne o wybranych parametrach. Urządzenie które będzie w stanie rzucać w przestrzeń dowolny obraz zamieniony w formę promieniowania telepatycznego będzie odpowiednikiem dla dzisiejszego rzutnika, t.j. rzucało ono będzie dany obraz lub informację w wybranym kierunku udostępniając je odległemu odbiorcy. Zasada działania takiego rzutnika telepatycznego będzie przy tym niemal dokładną odwrotnością zasady opisanej w podrozdziale K5.1 dla teleskopu telepatycznego (stąd dla zaoszczędzenia objętości tej monografii jej dokładne omawianie nie musi już być tutaj powtarzane).

Jeśli obraz telepatyczny rzucony przez omawiane tutaj urządzenie będzie posiadał formę analogową bezpośrednio odbieralną przez mózg danego odbiorcy, a także jeśli jego moc będzie odpowiednio wysoka, wówczas - zgodnie z tym co w podrozdziale K3.2 wyjaśniono przy okazji omawiania pomieszczeń doznaniowych i reproduktorów przeżyć, w umyśle odbiorcy rzutnik taki formował będzie nadawany mu obraz, a także indukował przekazywane mu myśli, uczucia, nakazy, itp.

Aby wstroić się wprost do umysłu wybranego odbiorcy, każdy rzutnik telepatyczny musi jednocześnie działać jako teleskop telepatyczny. Aczkolwiek więc w przypadku konwencjonalnych urządzeń optycznych rzutniki nie mogą zwykle wypełniać równoczesnej funkcji lunety, w przypadku urządzeń telepatycznych dla poprawnego zadziałania każdy rzutnik musi być równocześnie teleskopem, czyli skrzyżowaniem rzutnika i teleskopu

telepatycznego. Pod nazwą "rzutnik telepatyczny" używaną w niniejszym podrozdziale faktycznie należy więc rozumieć skrzyżowanie rzutnika i teleskopu telepatycznego.

Z uwagi na używaną zasadę formowania obrazów w umyśle odniorcy, rzutniki telepatyczne są rodzajami TRI drugiej generacji (a ściślej tzw. "komory doznaniowej"), tyle że zdolnych do działania na ogromne odległości (np. przesyłającymi obrazy pomiędzy przeciwstawnymi krawędziami wszechświata). Z ich pomocą możliwe więc będzie uzyskanie tych wszystkich efektów jakie uzyskuje się za pomocą komór doznaniowych, a więc sprawianie na odbiorcy wrażenia słyszenia dźwięków, odczuwania doznań i omamów słuchowych, węchowych, wzrokowych, dotykowych, odbierania poleceń i nakazów, itp.

Użycie zawansowanych urządzeń telepatycznych będących skrzyżowaniem teleskopów omawianych w poprzednim podrozdziale z rzutnikami wyjaśnionymi w tym podrozdziale zezwoli na nawiązywanie obrazowanych rozmów telepatycznych prowadzonych na odległości międzygwiazdne. Podczas tych rozmów jedna ze stron, np. wybrana osoba na Ziemi, wogóle nie będzie posiadała żadnego urządzenia technicznego, niemniej w jej umyśle ciągle formowane będą wymagane obrazy telepatyczne oraz towarzyszące tym obrazom myśli i uczucia. Z kolei druga ze stron, którą może być jakiś przedstawiciel cywilizacji zamieszkującej bardzo odległą galaktykę, będzie posiadała w swej dyspozycji właśnie takie telepatyczne urządzenie dwukierunkowe o ogromnej mocy. Za jego pośrednictwem obserwowała będzie i wysłuchiwała wybranego przez siebie Ziemięjanina (albo jakąkolwiek inną istotę zamieszkującą wszechświat), prowadząc z nim ilustrowaną obrazami "rozmowę" na dowolny temat.

Wszystkie przewidywane cechy "rozmowy" odbywającej się w taki właśnie sposób wykazują, że opisany w podrozdziale K2.1 przekaz piramidy telepatycznej odbył się właśnie za pomocą tej metody i tego urządzenia. Jest też wysoce prawdopodobne, że telekinetyczna influenztmaschine opisana w podrozdziale K2.3 również przekazana nam została w taki sposób. W tym miejscu warto więc podkreślić, że wypracowanie przez autora budowy i działania urządzenia technicznego (t.j. rzutnika telepatycznego) które jest w stanie dokonywać takich przekazów na międzygwiazdne odległości, jak również odkrycie i udokumentowanie faktu, że przekazy takie często mają miejsce (patrz traktat [7]), podnosi te przekazy do statusu wyjaśnialnego kontaktu międzycywilizacyjnego, oraz nakłada na nas obowiązek abyśmy zaczęli udzielać im należytej uwagi i dołożyli wszelkich starań dla ich technicznego zrealizowania. Owo podniesienie przekazów telepatycznych do rangi wyjaśnialnych i uznawalnych zjawisk jest ogromnie istotne, bowiem jest w stanie zapobiec ich dalszemu marnotrawieniu. Jak to bowiem zaznaczono we wstępie do traktatu [7], przekazów takich nasza cywilizacja otrzymuje ogromną liczbę, zaś każdy z nich zawiera informacje jakie są niezmiernie istotne dla naszej przyszłości, i do uwolnienia się ludzi od eksploatujących ich UFOonautów. Niestety, zapewne m.in. również i dlatego że ludzie nie potrafią ich wyjaśnić (oczywiście obok celowego manipulowania naszymi poglądami przez okupujących nas UFOonautów), są one albo bezpowrotnie tracone, albo też zawarte w nich informacje są rozprzestrzeniane na "wariackich papierach" i stąd jak narazie jedynie niewielka garstka "ekscentryków" przykłada do tych informacji należną im uwagę.

Dwukierunkowe urządzenia telepatyczne opisywane tutaj pod nazwą "rzutnika telepatycznego" otwierają bardzo ważne dodatkowe **możliwości** we wzajemnym komunikowaniu się na międzygalaktyczne odległości dla cywilizacji która opanuje ich wytwarzanie i użycie. Warto tutaj wypunktować choćby niektóre z nich, bowiem zwiększają one nasze zrozumienie występujących wokół nas zjawisk. Oto one:

I. Usunięcie ograniczeń odległościowych w prowadzeniu obrazowanych "rozmów" telepatycznych. Za pośrednictwem tych urządzeń dwie osoby lub istoty mogą ze sobą "rozmawiać" widząc się nawzajem jednak fizycznie znajdując się na przeciwstawnych krańcach wszechświata. Podczas tej "rozmowy" przesyłane będą między nimi nie tylko obrazy, myśli i uczucia, ale także pokazywać będzie można widoki, demonstracje pracy urządzeń, dźwięki, zapachy, itp.

II. Usunięcie ograniczeń wynikających z różnic poziomu technicznego. Otwierają one bowiem możliwość dwustronnego komunikowania się z istotami wcale nie posiadającymi jeszcze takich urządzeń. Opisywane tutaj urządzenia działają w ten sposób, że w celu nawiązania dwukierunkowej "rozmowy" tylko jedna ze stron musi je posiadać. W ten sposób przedstawiciele technicznie zaawansowanych cywilizacji, jakie już posiadają te urządzenia, mogą "rozmawiać" np. z Ziemianami, którzy urządzeń takich ani nie posiadają ani nawet nie wiedzą o ich istnieniu. Oczywiście w podobny sposób np. ratownicy mogli będą kiedyś rozmawiać z górnikami z zawałonej kopalni.

III. Wyeliminowanie ograniczeń odnośnie sposobu komunikowania się na odległość i rodzaju przekazywanej informacji. Rzutniki telepatyczne pozwalają wysyłać i odbierać nie tylko obrazy, ale także wysyłać i odbierać myśli, uczucia, zapachy, doświadczenia zmysłowe, nakazy hipnotyczne, oraz wiele więcej.

IV. Stworzenie dwóch drastycznie odmiennych form naszego wizualnego "kontaktu" z kosmitami, t.j. kontaktu fizycznego i kontaktu na odległość. Omawiane tutaj urządzenia powodują, że wizualne kontakty ludzi z kosmitami, podczas których obie strony widzą się nawzajem bardzo dokładnie i nawet mają odczucie wzajemnej bliskości, mogą się odbywać na dwa zasadniczo odmiennie sposoby. Na dzisiejszym etapie (całkowitej nieznajomości omawianych tutaj urządzeń) ludzie uczestnicy tych kontaktów niestety nie są w stanie rozróżniać pomiędzy nimi. Jest więc niezmiernie dla nas istotne abyśmy nauczyli się rozróżniania pomiędzy tymi dwoma przeciwstawnymi formami kontaktu, bowiem takie rozróżnienie najprawdopodobniej będzie również rozróżnieniem pomiędzy tymi UFOautami którzy kontaktują nas fizycznie aby nas eksploatować, oraz tymi kosmitami którzy kontaktują nas na odległość aby nam pomagać. I tak kontakty mogą być fizyczne (jak to następuje podczas uprowadzeń ludzi przez okupujących Ziemię UFOautów), lub dokonywane telepatycznie na dowolną odległość. W obu przypadkach konfrontującego nas kosmitę widzi się jakby stał niemal w zasięgu naszej ręki. Jednak w kontaktach telepatycznych faktycznie to znajdował się on będzie ogromnie od nas daleko, a jedynie jego obraz przesłany zostanie do naszego umysłu. W przypadku sprzyjających Ziemianom kosmitów, którzy odcinani są przez statki wojenne naszych okupantów od bezpośredniego dostępu do Ziemi i ludzi, ów kontakt telepatyczny jest niemal jedynym jaki dotychczas z nami utrzymują.

Oczywiście, jak wszystko w świecie fizycznym, również i omawiane tutaj urządzenia posiadają swoje **wady oraz ograniczenia**, o których warto wspomnieć, ponieważ ich znajomość pozwoli nam w przyszłości lepiej zrozumieć niektóre konsekwencje ich użycia. Najważniejsze z tych wad i ograniczeń obejmują:

A. **Możliwość podsłuchiwania.** Podczas komunikacji na odległościach międzygwiednych, wysyłany przez takie rzutniki promień telepatyczny posiada ogromną średnicę zasięgu, jaka w wielu przypadkach przekracza będzie średnicę Ziemi, a niekiedy nawet średnicę całego naszego Układu Słonecznego. Każdy więc kto w zasięgu tego promienia dysponował będzie odpowiednimi urządzeniami podsłuchowymi, będzie w stanie przechwycić i poznać przenoszoną w tym promieniu informację. Ma to duże znaczenie dla naszej samoobrony przed kosmicznym okupantem, ponieważ w każdym przypadku kiedy sprzyjające nam cywilizacje przesyłają komuś jakiś istotny dla nas przekaz, okupujący nas kosmici również przechwytyją ten przekaz, identyfikują jego adresata, oraz starają się zneutralizować jego następstwa.

B. **Wielu postronnych odbiorców.** Wstrojenie się sygnału wysyłanego przez telepatyczny rzutnik do umysłu wybranej osoby następuje poprzez dostrojenie jego częstości i przesunięcia fazowego do parametrów wibracyjnych tej osoby. Jednak wobec istnienia na Ziemi ponad 6-ciu bilionów ludzi obejmowanych zasięgiem działania tego sygnału, zawsze się więc zdarza, że poza głównym adresatem kilka dodatkowych osób również posiada te same parametry wibracyjne a więc także przechwytyje ten sam sygnał. W rezultacie każdy przekaz przesyłany na Ziemię przez sprzyjających nam kosmitów przechwytywany jest przez umysł nie jednego a wielu odbiorców równocześnie. Jednak z tych kilku odbiorców tylko jeden jest właściwym adresatem, natomiast pozostali tylko przypadkowymi "słuchającymi". To właśnie

miało miejsce w przypadku piramidy opisywanej w tym traktacie, jako że wiele osób na Ziemi twierdzi że odebrali oni ten sam przekaz co Pani Giordano (o jednej z nich Pani Giordano pisze w podrozdziale C11 traktatu [7/2]).

C. Możliwość podszywania się pod kogoś. Ponieważ rzutniki te mają tak ogromny zasięg, praktycznie więc każdy może się podszywać za ich pomocą pod każdego. W ten sposób przykładowo okupujący Ziemię UFO-nauci będą się mogli podszywać pod naszych kosmicznych sojuszników i przekazywać wybranym Ziemianom starannie spreparowane informacje jakie mogły będą sprawiać wrażenie użytecznych, jednak jakie mogą okazać się wysoce dla nas szkodliwe. Praktycznie, zgodnie z moimi obserwacjami, znacząca proporcja tzw. "kontaktowców" otrzymuje takie fałszywe informacje od naszych okupantów (aczkolwiek znam też "kontaktowców" którzy otrzymują przekazy od naszych kosmicznych sojuszników).

Potencjalnych **obszarów zastosowań** rzutników telepatycznych jest zbyt wiele aby wszystkie je tutaj wymienić. Ograniczmy się więc jedynie do wymienienia tylko kilku przekrojowych przykładów najważniejszych z nich. Oto one:

1. Łączność na dowolne odległości, włączając w to dystanse międzygwiazdne i międzygalaktyczne, z osobami lub istotami jakie jeszcze nie posiadają tych urządzeń. Przykładowo po zbudowaniu takich rzutników ludzkość będzie mogła się komunikować z dowolnymi istotami zamieszkującymi wszechświat. Jak to też kilkakrotnie już podkreślano, za pomocą właśnie takich rzutników telepatycznych nastąpiło przekazanie ludzkości urządzeń technicznych opisanych w podrozdziałach K2 i K5.1.1 (czyli "dostaw broni" od naszych kosmicznych sojuszników), a także odbywa się łączność niektórych ludzi (zwanych "kontaktowcami" - po angielsku "contactees") albo z istotami zamieszkującymi odległe systemy gwiazdne, albo też z UFO-naucami okupującymi naszą planetę którzy jednak podszywają się pod sprzyjające nam istoty zamieszkujące odległe systemy gwiazdne aby podsunąć nam kilka szkodliwych lub zgubnych dla nas idei.

2. Nawiązywanie kontaktu z osobami lub cywilizacjami do jakich bezpośredni (fizyczny) dostęp został całkowicie odcięty. Najlepszym przypadkiem sytuacji w jakiej urządzenia te znajdują nieocenione zastosowanie jest obecna sytuacja z okupacją naszej cywilizacji przez pasożytujących na nas UFO-nauców. Jak to opisano w innych podrozdziałach niniejszej monografii (np. patrz rozdział V), nasza cywilizacja została przez pasożytujących na niej UFO-nauców całkowicie odcięta od reszty wszechświata, tak że przedstawiciele sprzyjających nam cywilizacji nie mają do nas bezpośredniego dostępu. Jeśli więc cywilizacje te próbują nam w jakikolwiek sposób pomóc, wówczas zmuszone są to czynić na duże odległości i to sposobami całkowicie pozafizycznymi. Jedynymi zaś urządzeniami jakie im to umożliwiają są właśnie rzutniki telepatyczne. Za pośrednictwem takich rzutników nasi kosmiczni sojusznicy wprowadzają do umysłów wybranych ludzi na Ziemi najróżniejsze informacje jakie pomagają zaawansować naszą cywilizację na wyższy poziom rozwoju i świadomości, i stąd umożliwić ludziom uświadomienie sobie faktu że są okupowani i eksploatowani przez pasożytniczych UFO-nauców, przekazują im opisy urządzeń technicznych jakie po zbudowaniu dopomogą ludzkości w jej samoobronie przed kosmicznym okupantem (t.j. dokonują za pośrednictwem tych rzutników rodzaju "dostaw broni" na odległość, jakich przeznaczeniem jest dopomożenie nam w naszej walce wyzwolenczej), itp.

3. Łączność z osobami odciętymi od świata. Przykładowo ofiary zawaleń kopalni, ciągle zachowani przy życiu członkowie załóg zatopionych statków, osoby przywalone przez lawiny, osoby wspinające się na szczyty górskie, czy osoby zagubione w tropikalnej dżungli, mogą być kontaktowane w ten sposób i nie będzie przy tym wymagane aby posiadały one ze sobą jakikolwiek sprzęt.

4. Nawiązywanie łączności z osobami lub istotami które nie są w stanie się komunikować. Przykładowo lekarze będą mogli w ten sposób nawiązać dwukierunkową łączność telepatyczną z umysłem dowolnej nieprzytomnej osoby, osoby głęboko śpiącej, lub osoby (np. dziecka) niezdolnej do udzielania inteligentnych odpowiedzi. Podobnie biolodzy będą mogli nawiązywać dwukierunkową konwersację i wymianę obrazów z umysłami zwierząt.

5. Wymuszona jednostronnie łączność z osobami lub istotami które odmawiają dobrowolnego nawiązania rozmowy. Przykładowo magnokrafty lub UFO zawieszane nad powierzchnią naszej planety będą mogły nawiązać łączność telepatyczną z umysłem dowolnego mieszkańca naszej planety i wydobyć z niego dowolną informację na jakiej zależy ich załódze.

6. Wydawanie telepatycznych nakazów, poleceń, podszeptów, itp. Przykładowo okupujący Ziemię UFOanci mogą za ich pomocą nakazywać ludziom aby wyszli z domu na bezludzie kiedy tylko zechcą ich uprowadzić, nakłaniać ich na odległość do dokonania jakiegoś kolaboranckiego czynu, podsuwać im wprost do umysłów jakieś zgubne myśli lub błędne idee, itp.

7. Manipulowanie poglądami całych społeczeństw i cywilizacji. Umieszczenie omawianego tutaj rzutnika na orbicie jakiejś planety i spowodowanie aby do umysłów zamieszkujących tą planetę ludzi bez przerwy wkładał on jakąś służącą jego właścicielom wiadomość, np. opisane w podrozdziale P3.1, i w punkcie 4 podrozdziału V4.1.1 zalecenie "wyszyszaj i zwalczaj wszystko co dotyczy UFO", jest bazą dla manipulowania poglądami i nastrojami całych społeczeństw i cywilizacji. Wszelkie też dotychczas zgromadzone fakty jednoznacznie wskazują, że okupujący Ziemię UFOanci w ten właśnie sposób manipulują poglądami mieszkańców Ziemi, czy wzbudzają służące im manie (np. patrz opisy z podrozdziału U2), powodując całą tą łatwo zauważalną dookoła nas histerię na temat UFO, na temat zjawisk nadprzyrodzonych, zakazanych kierunków badań, itp. - po szczegóły patrz opisy z podrozdziału V5.1.1.

8. Leczenie i indukowanie chorób. Istnieje jeden szczególny obszar zastosowań rzutników telepatycznych o jakim koniecznie też należy tutaj wspomnieć. Wynika on z faktu, że poprzez rzucanie na jakiś obiekt silnego promieniowania telepatycznego o charakterystyce wibracyjnej pokrewnej do wibracji własnych tego obiektu, powoduje się wpadanie tego obiektu w rezonans z nadchodzącą falą telepatyczną. To zaś praktycznie oznacza, że za pomocą urządzeń bardzo podobnych do opisywanych tutaj rzutników telepatycznych możliwe będzie przestrajanie parametrów wibracji własnych wybranych obiektów. Z kolei w przypadku organizmów żywych ich wibracje własne decydują o stanie ich zdrowia oraz o rodzaju choroby jakiej one ulegną. Przykładowo już obecnie wiadomo że choroby z grupy raka sprowadzają się do wpadania organizmów żywych w niewłaściwy rodzaj wibracji. Razem więc wzięte, powyższe oznacza że urządzenia wysokiej mocy o działaniu zbliżonym do omawianego tutaj rzutnika telepatycznego będą w stanie działać jako urządzenia zdrowotne, które na życzenie będą albo mogły kogoś natychmiast wyleczyć z niektórych chorób, włączając w to wszelkie odmiany raka, albo też telepatycznie indukować w wybranych osobach takie choroby. Powinno tutaj zostać podkreślone, że okupujący Ziemię UFOanci już od dawna w ten sposób pozbywają się niewygodnych im osób, jak to opisane zostało w podrozdziałach A4 i V4..5.1. Jedną bowiem z licznych metod mordowania do jakich UFOanci często się odwołują, to wzbudzanie chorób u wybranych i niewygodnych dla siebie ludzi za pomocą takich rzutników. Oczywiście istnieje cała rozpiętość problemów zdrowotnych jakie mogą zostać zaidukowane w ten sposób. Chociaż rak najprawdopodobniej jest najbardziej śmiertelny, inne choroby też czasami są indukowane. Dla przykładu do tej kategorii należą też najróżniejsze alergie, irytacje, oraz wszelkie choroby jakie są samo-zakażne jeśli system immunologiczny danej osoby jest osłabiony (system ten z kolei może być łatwo osłabiony poprzez emitowanie takimi teleskopami destrukcyjnego chałasu telepatycznego). Także najróżniejsze choroby jakie zmieniają fizyczne własności składników naszych ciał też mogą być wzbudzane w ten sposób. Te włączają np. kataraktę oczu, czy osteoporosis, dla spowodowania których własności składników ludzkiego ciała są zmieniane w podobny sposób jak zmienia się własności metali w łyżkach zginanych telekinetycznie (t.j. dla spowodowania katarakty, soczewki oczne są zamleczniane). W odniesieniu do katarakty oczu, spotkałem już przypadek jej definitywnego zadania przez UFO. Także najróżniejsze choroby podobne do osteoporosis, takie jak korzonki, wypadanie dysku, kłopoty z kręgosłupem, choroby gośćcowe, różne formy reumatyzmu, itp., co do których już wiadomo że mogą one być powodowane przez UFO w ten właśnie sposób,

jakby lubowały się w dopadaniu rzeczowych badaczy UFO oraz osób jakich działalność szkodzi interesom UFO. Dlatego też ktoś, kto jest bardzo blisko skompletowania piramidy telepatycznej, lub kto zagraża interesom naszych pasożytów w jakikolwiek inny sposób, powinien brać pod uwagę, że może być bliski zapadnięcia na jakąś bardzo paskudną chorobę w tajemniczy i gwałtowny sposób (mnie samego faktycznie to spotkało podczas wykańczania traktatu [7/2] - t.j. zapadłem wówczas na infekcję płuc i kłopoty z kręgosłupem).

Powinno tutaj też zostać podkreślone, że nasza cywilizacja bez przerwy konfrontowana jest z efektami użycia rzutników telepatycznych. Doskonałym dzisiejszym przykładem takiego użycia jest piramida telepatyczna opisywana w podrozdziale K2 tej monografii. Chociaż bowiem Pani Giordano nie uświadamia sobie tego, piramida ta przekazana jej została za pośrednictwem takiego rzutnika, z bardzo odległego systemu planetarnego jaki obecnie zamieszkiwany jest przez cywilizację totalistyczną która sympatyzuje z okropnym losem zadreęczanej ludzkości. Także i inne "dostawy broni" opisane w podrozdziale K5.1.1, jakie otrzymaliśmy od tego samego sojusznika kosmicznego, były nam przesłane z użyciem takich rzutników telepatycznych. Nasi wrogowie, pasożytnicza cywilizacja jaka obecnie okupuje Ziemię, także używają tych rzutników. Pośród wielu innych ich zastosowań, wykorzystują oni te urządzenia do wysyłania mylących i fałszywych informacji do niektórych ludzi, zwykle ze specjalnie wybranej grupy tzw. "kontaktowców". Aczkolwiek niektórzy "kontaktowcy" faktycznie są w łączności z naszymi sprzymierzeńcami kosmicznymi (t.j. tymi którzy przysłali nam opisy piramidy telepatycznej), liczni z nich są eksploatowani i oszukiwani przez naszych kosmicznych pasożytów (UFOonautów) aby podważyć wiarę w prawdziwe "dostawy broni". Na nasze szczęście, przypadki takich fałszywych kontaktowców są identyfikowalne, ponieważ przekazy jakie oni otrzymują tylko brzmią bardzo naukowo i mądrze, jednak po bliższej analizie okazują się kupą bzdur, t.j. są jedynie zestawem ogólników i brakuje im szczegółowych rozwiązań, są przeciwstawne do praw natury, nie posiadają związku z aktualną sytuacją na Ziemi i aktualnymi potrzebami ludzi, nie są dobrze przemyślane, itp. W dawnych czasach użycie takich rzutników także często miało miejsce. Dla przykładu większość wizji jakie doświadczone były przez najróżniejsze osoby religijne i aktywistów politycznych (np. przez Joannę D'Arc) faktycznie były formowane przez rzutniki telepatyczne. Dlatego, na przekór że nie było nam znane działanie tych rzutników, bez przerwy przez tysiąclecia doświadczałyśmy efektów ich użycia na nas.

Nie da się też ukryć, że podobnie jak w przypadku teleskopów telepatycznych, również i telepatyczne rzutniki szczególnie atrakcyjne wydają się w zastosowaniach obronnościowych i konfrontacyjnych. Przykładowo, dla opisanego przy końcu poprzedniego podrozdziału (K5.1) przypadku małego państewka będącego zaatakowanym przez duże mocarstwo, urządzenia takie umożliwiłyby małemu państewku podsuwanie dowodzącym dużego mocarstwa wprost do umysłów takich pomysłów, które okazywałyby się dla nich najbardziej zgubne. Tak więc dowodzący strony przeciwnej "przypadkowo wpadłoby" na pomysły jakie sądziłoby że są ich własnymi, a jakie faktycznie podsunęte (czy wmanipulowane) zostałyby bezpośrednio do ich umysłów przez owo małe państewko. Pomysły owe prowadziłyby ich wprost do zguby oraz najszybszej i możliwie najdotkliwszej klęski. Oczywiście powyższy przykład jest tutaj przytoczony wcale nie dlatego aby sugerować małym państewkom, że zawsze mają też kilka lepszych wyjść niż uleganie jakimkolwiek niesprawiedliwemu dla nich naciskowi mocarstw, a aby uzmysłowić jaki mechanizm się kryje poza nieustannymi klęskami w rozgrywkach z naszym kosmicznym okupantem, oraz jak to się dzieje że tylu ludzi na Ziemi nieustannie wpada na "doskonałe pomysły" które prowadzą ludzkość wprost ku zgubie.

K6. Urządzenia przechwytyjące naturalne wibracje telepatyczne

Jak to wyjaśniono w podrozdziale H7.1, wszelkie substancje, obiekty, oraz zjawiska, powodują formowanie i emitowanie fal naturalnych wibracji telepatycznych. Fale tych wibracji następnie rozprzestrzeniają się po wszechświecie, przenosząc w sobie wszelkie potrzebne

komuś informacje o danej substancji, obiekcie, lub zjawisku. Niektórzy ludzie posiadają naturalne zdolności do przechwytywania tych fal i do odczytywania zawartej w nich informacji. W ten sposób owi utalentowani ludzie są np. w stanie poszukiwać naturalnych zasobów wody i złóż mineralnych - jak czynią to radiesteci opisywani w podrozdziale H7.2. Inni ludzie, też czuli na owe wibracje telepatyczne, są w stanie np. przechwytywać z nich informacje na temat trapiących kogoś chorób i stawiać poprawne diagnozy dla owych chorób - jak to czynią uzdrowiciele opisywani w podrozdziale I7. Z kolei zwierzęta są w stanie przechwycić nawet fale telepatyczne nadchodzących trzęsień ziemi. Przykładowo w Japonii hodowany jest specjalny rodzaj rybek akwaryjnych, które swoim zachowaniem ujawniają bliskie nadejście trzęsienia ziemi.

Skoro naturalne fale telepatyczne emitowane przez wszelkie substancje, obiekty, oraz zjawiska, mogą być przechwytywane i odczytywane przez ludzi i zwierzęta, mogą one być też przechwytywane i przetwarzane przez urządzenia techniczne. Wszakże wszystko co jest w stanie uczynić człowiek lub zwierzę, jest też w stanie uczynić odpowiednia maszyna. Dlatego całkowicie normalnym jest spodziewanie się, że w przyszłości ludzie będą budowali urządzenia techniczne jakie przechwytywały będą i przetwarzały naturalne wibracje telepatyczne. Jednym z takich przyszłych urządzeń jest teleskop telepatyczny opisywany poprzednio w podrozdziale K5.1. Warto więc pamiętać, że istnieje też możliwość budowania wielu dalszych takich urządzeń.

We wszechświecie istnieje totaliztyczna cywilizacja, która od wieków dopomaga ludzkości w sprawie uwolnienia się spod jarzma okupujących nas UFO-nautów. Dopomagania tego cywilizacja ta dokonuje poprzez syntezywanie i przesyłanie nam idei prostych urządzeń technicznych, jakich działanie znacznie wyprzedza aktualny stan wiedzy i techniki na Ziemi (przykładowo, jakie wykorzystują wibracje telepatyczne ciągle jeszcze nieznaną ortodoksyjnej nauce ziemskiej, albo wykorzystują zjawisko technicznej telekinezy). Poprzez nieustanne pobudzanie nas tymi urządzeniami technicznymi przyszłości do poznawania ich zasady działania, cywilizacja ta w sposób totaliztyczny inspirowała postęp ludzkości. Urządzenia takie jak: (1) piramida telepatyczna opisywana w podrozdziale K2, (2) urządzenie ujawniające opisane w podrozdziale K5.1.1, a także (3) telekinetyczna influenzzmaschine opisywana w podrozdziale K2.3.1, podarowane nam zostały właśnie przez ową cywilizację. Ja osobiście studiowałem aż kilka takich przekazów telepatycznych od owej cywilizacji - np. patrz traktaty [7/2], [7B], oraz podrozdział K2.3.1 z niniejszej monografii. Można się domyślić, chociaż historyczne źródła nigdy tego by nie podały, że chiński geniusz techniczny o nazwisku Zhang Heng, którego urządzenie opisuję w następnym podrozdziale K6.1, też zainspirowany został telepatycznie właśnie przez ową totaliztyczną cywilizację z kosmosu. Cywilizacja ta najwyraźniej przekonała go do zbudowania tego urządzenia na podstawie dokładnych instrukcji przesłanych mu telepatycznie. Instrukcje te zapewne były bardzo podobne do tych otrzymanych telepatycznie przez Panię Giordano w celu zbudowania piramidy telepatycznej - tak jak Pani Giordano opisała je w traktacie [7/2]. Wszakże, kiedy urządzenie Zhang Heng'a pojawiło się na Ziemi w 132 roku AD, wyprzedzało ono stan ludzkiej nauki i techniki o około 2000 lat. Było tak ponieważ wykorzystywało ono fale telepatyczne dla wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi. (Fale telepatyczne nawet dzisiaj pozostają nieznaną dla ludzkiej nauki ortodoksyjnej.) Do dzisiaj zresztą urządzenie to pozostaje jedynym instrumentem na Ziemi, który był w stanie wykryć nadciągające trzęsienie ziemi **zanim** trzęsienie to go dopadło i dokonało zniszczeń. (Odnótuj że wszelkie typy dzisiejszych sejsmografów budowanych przez naukowców ortodoksyjnych są w stanie wykryć i zmierzyć nadchodzące trzęsienie ziemi jedynie **po fakcie**, czyli po tym jak ono nas dopadnie i dokona swoich zniszczeń.) Zapoznajmy się więc teraz dokładnie, jak owo cudowne urządzenie Zhang Heng'a naprawdę działało.

K6.1. Urządzenie alarmowe do wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi

#1. Trzęsienia ziemi wykryte z wyprzedzeniem czasowym są mniej niebezpieczne.

Aktywność sejsmiczna naszej planety ostatnio silnie wzrasta. Każdego roku umiera lub traci swoje najbardziej cenne mienie tysiące ludzi, tylko ponieważ trzęsienie ziemi przyłapuje ich w jakimś niebezpiecznym miejscu lub podczas bezbronnego snu. Nasza dzisiejsza nauka ortodoksyjna jest bezsilna w stosunku do trzęsień ziemi, ponieważ nie zna ona zasady na jakiej trzęsienia te mogłyby być wykryte **zanim** nas uderzą. Powodem jest, że nasze obecne instrumenty do wykrywania trzęsień ziemi, tzw. "sejsmografy", działają na zasadzie inercji. Dlatego, aby wskazać zaistnienie danego trzęsienia ziemi, faktycznie to muszą one zostać przez nie potrząśnięte. Jedynie kiedy są one potrząśnięte przez to trzęsienie, ich inercyjny czujnik przemieszcza się w stosunku do chassey, w ten sposób wskazując że trzęsienie ziemi faktycznie miało miejsce. Jednak dla ludzi jest wówczas już zbyt późno dla ucieczki. Aby więc ratować życie, wykrywacze trzęsień ziemi muszą być zdolne do podnoszenia alarmu na długo przed czasem zanim dane trzęsienie uderzy. Tylko wówczas ludzie będą w stanie uciec z zagrożonego obszaru, oraz uratować swoje najbardziej cenne mienie. Niniejszy podrozdział opisuje właśnie takie urządzenie do wykrywania trzęsień ziemi, jakie ostrzeże o nadchodzącym nieszczęściu na długo przed czasem.

#2. Starożytna idea "chi" (tj. "fal telepatycznych") dostarcza takiej zasady działania dla wczesnego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi. Starożytni Chińczycy zgromadzili wyjątkową wiedzę na temat zjawiska jakie oni nazywają "chi". (Zjawisko to znane jest także w innych kulturach. Dla przykładu Japończycy nazywają je "reiki", Indyjczycy zwą je "vril", Europejczycy nazywają je "promieniowaniem piramid", zaś Australijczycy i Nowozelandczycy zwą je "vibes".) Ich wiedza o owym "chi" była na tak wysokim poziomie, że nawet dzisiaj ludzie bez przerwy z niej korzystają. Aby było śmieszniej, dzisiejsza ortodoksyjna nauka ciągle ani nie ustaliła, ani nie garnie się aby ustalić, czym owo "chi" właściwie jest. Dlatego w chwili obecnej cała nasza wiedza na temat "chi" pochodzi ze starożytnych Chińskich manuskryptów. Na szczęście ja dokonałem swoich prywatnych badań nad "chi". Niektóre z wniosków do jakich doszedłem zaprezentowane są w podrozdziałach H2 i H7.1. Zgodnie z moimi ustaleniami, nazwa "chi" używana była przez starożytnych Chińczyków dla opisanego całego zbioru najróżniejszych zjawisk jakie następują w przeciwświecie. Obejmują one, między innymi, zjawiska jakie w niniejszej monografii [1/4] są opisane takimi nazwami jak: fale telepatyczne (patrz podrozdział H7.1), energia moralna (patrz podrozdział I4.3), energia życiowa (patrz podrozdział I5.6) oraz myśląca substancja nazywana przeciw-materią (patrz podrozdział I2). Z owych odmiennych składników "chi", najbardziej interesujące z punktu widzenia trzęsień ziemi są fale telepatyczne. Powodem jest, że fale telepatyczne faktycznie są odpowiednikami dla dźwięków, tyle że rozchodzą się one w przeciwświecie. Jako takie, są one wytwarzane w sposób ciągły przez każdy obiekt i przez każdy proces. Jednak ich ton, a stąd także i wiadomość jaką w sobie przenoszą, zależy od procesu jakiego dany obiekt został poddany. Dlatego, kiedy trzęsienie ziemi się zaczyna, owe telepatyczne "dźwięki" rozprzestrzeniają bardzo unikalny "hałas" jaki faktycznie powiadamia każdego kto się w niego wsłuchuje, że trzęsienie ziemi właśnie się gotuje i że już wkrótce uderzy. Jednak jak dotychczas tylko zwierzęta i bardzo szczególnie ludzie zwani "psychikami" byli w stanie przechwycić owe telepatyczne informacje na temat nadciągającego trzęsienia ziemi. Czas więc abyśmy zbudowali urządzenie techniczne które byłoby w stanie to też uczynić.

#3. Czym są fale telepatyczne. Zachowania i cechy fal telepatycznych były opisywane przez dziedzinę wiedzy starożytnych Chińczyków zwykle nazywaną "feng shui" (patrz podrozdział H7.1), lub "**hou feng**". Właściwie to "feng shui" lub "hou feng" to po prostu zbiór wiedzy jaka podsumowuje naturalne prawa które rządzą odbijaniem, koncentrowaniem, osłanianiem, oraz wpływem medycznym fal telepatycznych. Najbardziej interesującym atrybutem "fal telepatycznych" jest, że niezwykle potężne spiętrzenie tych fal jest emitowane przez epicentrum każdego trzęsienia ziemi tuż przed tym kiedy owo trzęsienie ziemi ma nastąpić. Dlatego to spiętrzenie fal telepatycznych może zostać użyte w zasadzie wczesnego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi. Jest ono w stanie dostarczyć wyprzedzające

ostrzeżenia o nadchodzących trzęsieniach ziemi na długo zanim owe trzęsienia nas uderzą. Ta zasada jest też faktycznie użyta w przeciw-trzęsieniowym urządzeniu alarmowym jakie opisuję w niniejszym podrozdziale.

Ponieważ nauka ortodoksyjna nie wyjaśnia czym właściwie są owe fale telepatyczne (lub "houfeng"), najlepiej jeśli tutaj krótko podsumuję najważniejsze informacje na ich temat. (Dla pełnego zrozumienia czym one są najlepiej przeczytać rozdział H niniejszej monografii [1/4] opisujący tzw. "Koncept Dipolarnej Grawitacji", zaś szczególnie jego podrozdział H7.1 który dla jego lepszego zrozumienia poprzedzony będzie wcześniejszym przeczytaniem wstępu aż do podrozdziału H3 włącznie.) Dla potrzeb opisywanego tutaj urządzenia wystarczy mi uwierzyć na słowo, że fale telepatyczne daje się objąć jako rodzaj przeciw-materialnych fal podobnych do dźwięku z naszego świata, które: (1) rozprzestrzeniają się nieskończenie szybko, (2) przenikają przez każdy obiekt tak jakby był dla nich całkowicie przezroczysty, dlatego są w stanie z łatwością przeniknąć nawet przez takie ogromnie obiekty jak ziemia czy słońce, (3) są częściowo odbijane od każdej powierzchni, (4) są nieustannie emitowane przez każde zjawisko i każdy obiekt, przenosząc w sobie kompletną informację o tym zjawisku lub obiekcie, oraz (5) mogą być przechwytywane i rozszyfrowywane przez rośliny, zwierzęta, ludzi, a także przez urządzenia techniczne.

#4. Sejsmograf działający na "chi". W starożytnych Chinach został zbudowany i sprawdzony w działaniu sejsmograf jaki wykorzystywał "chi" dla wykrywania trzęsień ziemi na długi czas zanim one uerzyły. Zasada działania tego sejsmografu była tak zaprojektowana, że reagował on na owo spiętrzenie potężnych fal telepatycznych jakie jest wytwarzane przez epicentrum każdego trzęsienia ziemi tuż przed tym zanim owo trzęsienie ziemi uderzy. To cudowne urządzenie alarmowe do wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi i do podnoszenia wczesnych alarmów ostrzegawczych pokazane jest na **rysunku K6**. Zbudowane ono zostało w 132 roku AD przez genialnego astronoma i matematyka Chińskiego o nazwisku Zhang Heng. Dlatego obecnie znane jest ono pod niemal nic nie mówiącą angielskojęzyczną nazwą **Zhang Heng seismograph**. Jednak jego oryginalna Chińska nazwa była bardziej wymowna. Brzmiała ona "houfeng didongy yi" co zwykle jest tłumaczone jako "instrument dla śledzenia poruszeń wiatru i ziemi". Odnotuj jednak, że segment "hou feng" owej nazwy specyficznie referuje do fal telepatycznych. Segment ten precyzyjnie wskazuje, że owo urządzenie m.in. wykrywało ruchy chińskiego "chi". Pechowo jednak, w dzisiejszych czasach chińska nazwa "hou feng" jest błędnie tłumaczona jako "wiatry", podczas gdy powinna być tłumaczona jako "chi", a nawet jeszcze lepiej jako "fale telepatyczne". Stąd owa starożytna nazwa chińska dla tego urządzenia bezpośrednio podkreśla, że działało ono na zasadzie fal telepatycznych (tj. "houfeng"), a nie na zasadzie inercji. Opisy owego cudownego urządzenia mogą być znalezione w internecie jeśli słowa kluczowe "Zhang Heng seismograph" wpisze się w dowolnej angielskojęzycznej wyszukiwarce. Połowy wielkości replikę tego urządzenia wykonaną z miedzi, zarząd miasta Beljing (Pekin) w Chinach podarował ciągle trapiącej trzęsieniami ziemi Nowej Zelandii. Replika ta ma wysokość około 1.5 metra, zaś średnica jej beczko-kształtnego zbiornika w najszerszym miejscu wynosi niemal 1 metr. Waży ona 600 kg. W 2003 roku ta replika umieszczona była na wystawie do publicznego oglądania w muzeum nazywanym "Te Papa" (Nasze Miejsce), jakie znajduje się Wellington czyli w stolicy Nowej Zelandii - i zaledwie kilka kilometrów od mieszkania jakie wynajmowałem w 2003 roku. To właśnie ta replika została przeze mnie sfotografowana i pokazana na zdjęciu z rysunku K6.

#5. Historia życia Zhang Heng'a jest dosyć niezwykła. Zhang Heng (czasami też pisany "Chang Heng") żył w latach od 72 AD do 139 AD, podczas rządów Wschodniej Dynastii Hanów. Większość swego życia spędził w mieście Luoyang (dzisiejsze miasto Nanyang), jakie było stolicą chińskiej prowincji Henan. W końcowym etapie życia był on nawet ministrem zarządzającym historycznymi zapisami dla swego władcy, chociaż jest nam wiadomym że odmówił przyjęcia wielu ważnych urzędów jakie były mu oferowane. W naszym dzisiejszym rozumieniu był on niezwykłą osobą. Chociaż jego oficjalnym zajęciem była matematyka i astronomia, jego faktyczne zainteresowania leżały w moralności, filozofii, oraz w niewyjaśnionych zjawiskach. (Znaczy że był on jakby starożytną wersją mnie samego.)

Dokonał on zapisów, jakie ujawniają że w dzisiejszym nazewnictwie mógłby być nazywany "świadomym uprowadzonym do UFO". Dla przykładu, opisywał on własną podróż przez kosmos, odmienne planety, oraz kosmiczne widoki, w ten sposób sugerując, że faktycznie to osobiście je widział i pamiętał. (Np. pisał "Niebo jest jak parasol, ziemia jest jak odwrócone naczynie", oraz "ogłądałem się za siebie i widziałem obracające się słońce i księżyc".) W 132 roku AD zbudował sejsmograf opisywany w tym podrozdziale. Owo urządzenie było jednym z cudów technicznych naszej planety. Nawet dzisiaj wyprzedza ono stan naszej ortodoksyjnej nauki i techniki o co najmniej 100 lat. Jednak żadna dokumentacja techniczna owego cudownego urządzenia nie przetrwała do dzisiejszych czasów. Osobiście wierzę, że taka dokumentacja konstrukcyjna istniała, jednak później została celowo zniszczona. Na szczęście dla nas, ów ktoś kto zniszczył ową dokumentację, przeoczył jeden bardzo krótki paragraf laickich opisów wyjaśniających jak owo urządzenie wyglądało i jakie były wyniki jego działania. Owe opisy zachowały się w biografii Zhang Heng'a z "Hou Han shu" - znaczy z "Historii Późniejszej Dynastii Hanów". Sejsmograf Zhang Heng'a był tak czuły, że wykrył on trzęsienie ziemi jakie w dniu 1 marca 138 roku AD zniszczyło miasto Longxi z zachodniej prowincji Gansu. Owo miasto było oddalone o około 500 kilometrów od tego urządzenia. Fizyczne wstrząsy z tego trzęsienia ziemi były zupełnie niewyczuwalne dla ludzi żyjących w Luoyang - to było powodem dla jakiego początkowo, kiedy sejsmograf głośno zaalarmował wszystkich o owym odległym trzęsieniu ziemi, Zhang Heng został okrzyknięty kłamcą, podczas gdy jego urządzenie - oszustwem. Na szczęście dwa dni później do Luoyang przybyli gońcy na koniach z wiadomością o trzęsieniu, jaka potwierdziła precyzję i wysoką czułość działania tego urządzenia.

Po tym jak Zhang Heng umarł w 139 roku AD, nie istniał nikt kto byłby w stanie naprawiać i podstrajać owo urządzenie. Dlatego wkrótce zaprzestało ono działania. W rezultacie zostało ono przeniesione na cmentarz w Luoyang, w chińskiej Prowincji Henan, gdzie Zhang Heng był pochowany. Pozostawało ono w grobowcu Zhang Henga aż do czasu kiedy zostało zniszczone kilkaset lat później przez Mongołów. Po raz pierwszy zostało ono zrekonstruowane w 1875 roku przez japońskiego naukowca. W 1951 roku Chiński badacz, Wang Zhenduo, zrekonstruował je ponownie zgodnie z modelem inercyjnym jaki w jego opinii urządzenie to wykorzystywało w działaniu. Jego replika została potem wystawiona na widok publiczny w "Beijing Observatory - Tien Ven Tai", w Pekinie, Chiny. Dalsze repliki też zostały sporządzone. Połowy wielkości replika owego urządzenia podarowana muzeum Te Papa w Nowej Zelandii jest podobno pierwszym przypadkiem repliki wykonanej przez Chińczyków jaka została udostępniona poza granicami Chin.

#6. Ja sam badam sejsmograf Zhang Heng'a od 1993 roku. O istnieniu i działaniu tego cudownego urządzenia dowiedziałem się już w 1993 roku od zaprzyjaźnionych Chińczyków zamieszkujących Malezję. Nastąpiło to wkrótce po podjęciu przeze mnie profesury na Uniwersytecie Malaya w Kuala Lumpur. Od owego też czasu sporadycznie udawało mi się zbierać różne skąpe informacje na jego temat. To z kolei umożliwiło mi studiowanie jego zasady działania. Jednak sfotografować i opisać to urządzenie zdołałem dopiero w 2003 roku, kiedy zupełnie przypadkowo odkryłem je w Wellington. Aby móc zobaczyć w działaniu, przebadać i sfotografować to unikalne urządzenie, kiedyś zamierzałem nawet wybrać się prywatnie do Chin. Jednak powstrzymał mnie przed ową podróżą brak dokładnych danych co do adresu miejsca w jakim oryginał tego urządzenia się znajduje. Obecnie wiem już, że powodem dla którego było tak trudno ustalić ten adres, jest że oryginał tego urządzenia po prostu został zniszczony bardzo dawno temu. Opóźniałem więc tamten wyjazd do Chin, ponieważ nie posiadam wystarczających funduszy aby urządzenie to odszukiwać dopiero po przybyciu do Chin. Jak jednak widać, "ponieważ Mohamed nie mógł przybyć do góry, góra sama przybyła do Mohameda". (Czy też powinienem powiedzieć: "skoro Pająk nie mógł przybyć do sejsmografu, sejsmograf musiał przybyć do Pajaka".) W marcu 2003 roku całkiem niespodziewanie dla siebie i zupełnie przez przypadek stąpnąłem na to urządzenie w muzeum w Wellington, czyli w mieście w jakim wówczas zamieszkiwałem. Oczywiście natychmiast je sfotografowałem i podałem szczegółowym analizom

funkcjonalnym. Do końca października 2003 roku miałem już działanie tego urządzenia całkowicie rozpracowane i opisane w treści niniejszego podrozdziału. Wysoce przydatna do tego rozpracowania okazała się przy tym moja poprzednia wiedza jaką zgromadziłem na temat jego działania. Wszakże na wystawie w Wellington jedynie wysoce mylące wyjaśnienia dla działania tego urządzenia zostały zaprezentowane. Bazowały one wyłącznie na wykorzystaniu sił inercji. Przykładowo, aby lepiej podeprzeć owo inercyjne wyjaśnienie, tak kluczową informację wygodnie "zapomniano" przytoczyć, jak że urządzenie to faktycznie jest fontanną. Tymczasem absolutnie koniecznym warunkiem faktycznej jego zasady działania objaśnionej poniżej, jest przepływ modulowanej telepatycznie wody przez paszcze ośmiu smoków. To zaś oznacza, że owo urządzenie nie byłoby w stanie zadziałać bez wody, czyli że przemilczenie udziału wody całkowicie wypacza nasze zrozumienie jego zasady działania.

#7. Kształt i współdziałanie podzespołów w omawianym sejsmografie. Opisywane tutaj urządzenie do alarmowania o nadchodzących trzęsieniach ziemi ma postać fontanny. W fontannie tej wypływająca woda najpierw gromadzona jest i ustalana w osiowo-symetrycznej komorze rezonansowej odlanej z najprzedniejszego brązu i ukształtowanej jak beczka lub jak duża butla (garnek) na wino z kopulastą przykrywką. Największa średnica tej komory wynosiła osiem starożytnych stóp chińskich, znaczy około 1.9 metra. Była ona wysoka na niemal 3 metry. Woda w owej komorze wylapywana jest przez wloty do ośmiu rur wylotowych. Wloty te otaczają pionową oś centralną tego urządzenia. Potem woda ta wypływa rurami do pysków ośmiu stylizowanych smoków poumieszczanych na największym obwodzie owej beczki. Aby zminimalizować tarcie i zwiększyć niezawodność pracy tego urządzenia, wewnątrz każdej smoczej paszczy jest połączane. W paszczy każdego z tych ośmiu smoków umieszczona jest luźna metalowa "perła". Powtarzam tutaj nazwę "perła", ponieważ oryginalna chińska mitologia stwierdza, że smoki lubowały się w noszeniu pereł w swoich pyskach. Stąd metalowe kule jakie znajdują się w pyskach owych ośmiu smoków z omawianego tutaj urządzenia, przez Chińczyków nazywane są "perłami". Jednak faktycznie są to zwykłe kule wykonane z metalu niepodatnego na korozję - według moich informacji oryginalnie z połączanego brązu. Po omyciu owych "pereł", woda ta wypływa z pysków smoków i łagodnym łukiem wpada do otwartych pysków małych spiżowych żab umieszczonych pod każdym z ośmiu smoków. Żaby te są tak skonstruowane, że praktycznie działają one jak spiżowe dzwony. Jeśli więc na którąś z nich upadnie jedna z "pereł" umieszczonych powyżej w pyskach smoków, żaba ta wydaje głośny dźwięk uderzenia w dzwon. Dźwięk ten jest wystarczająco donośny i wyraźny, aby zwrócić na siebie uwagę wszystkich ludzi dookoła i aby wywołać alarm. Zgodnie z historycznymi zapisami, dźwięk upadających pereł był wystarczająco donośny aby obudzić cały dwór Władcy, ostrzegając ich przed nadciągającym trzęsieniem ziemi. Ponieważ alarm zawsze był podnoszony z wyprzedzeniem czasowym, dawał on możliwość każdemu aby uciec z niebezpiecznego miejsca. W normalnym jednak przypadku, "perły" tkwią w pyskach smoków i nie podnoszą żadnego alarmu. Aby precyzyjnie wyregulować siłę jaka jest konieczna aby woda wyrwała daną "perłę" z pyska smoka, stopień zamknięcia i pochylecia tego pyska podlega dokładnej regulacji za pośrednictwem układu dźwigni uruchamianych drążkiem sterowniczym umieszczonym w środku komory. Dlatego tylko dopiero kiedy zbliża się faktyczne trzęsienie ziemi, ta z "pereł" jaka znajduje się po stronie z której owo trzęsienie nadchodzi, wypada z pyska smoka i wpada do pyska żaby, dzwoniąc przy tym głośno na alarm. Po wzniesieniu alarmu, strumień wody skierowany ku nadchodzącemu trzęsieniowi ziemi utrzymuje burzliwy wypływ i strzela na odległość dłuższą niż normalnie. Poprzez ogarnięcie odległości na jaką strumień ten strzela, a także intensywności jego burzliwości, niszczycielska moc nadchodzącego trzęsienia ziemi może być łatwo oceniona. Ponadto precyzyjne regulowanie stopnia otwarcia pysków poszczególnych smoków pozwala aby urządzenie to ustawić na wzniesienie alarmu tylko kiedy moc danego trzęsienia ziemi przekracza nastawioną wartość progową.

#8. Zasada działania sejsmografu. Zasada działania omawianego tutaj urządzenia alarmowego opiera się na zdolności beczko-kształtnej komory rezonansowej fontanny do odbijania i ogniskowania fal telepatycznych. Każde bowiem trzęsienie ziemi wzbudza sobą

spiętrzenie wysoko-amplitudowych fal telepatycznych. Fale te z nieskończoną prędkością rozchodzą się koncentrycznie po liniach prostych od epicentrum tego trzęsienia. Owe fale docierają też natychmiast do każdego miejsca na ziemi, do jakiego wolne zafalowania gruntu pochodzące z owego trzęsienia ziemi dotrą dopiero po jakimś czasie. Stąd fale te przybywają ze znacznym wyprzedzeniem czasowym do obszarów jakie zostaną potem zniszczone danym trzęsieniem ziemi. Między innymi, owe fale telepatyczne przenikają też i przez beczko-kształtną komorę rezonansową omawianej fontanny. Część z nich odbija się od wewnętrznej powierzchni owej beczki, podobnie jak fale dźwiękowe odbijają się od powierzchni wklęsłej muszli. Z uwagi na beczkowaty kształt komory rezonansowej fontanny, a także z powodu właściwego umieszczenia otworów wlotowych do rur z których woda przepływa do pysków poszczególnych smoków, owe odbite fale telepatyczne koncentrowane są właśnie na wodzie wypływającej do pyska wybranego smoka. Po skoncentrowaniu na owej wypływającej wodzie, fale te zmieniają charakter jej wypływu. W normalnym bowiem przypadku, woda przepływa przez pyski smoków w sposób jaki hydromechanika nazywa "przepływem laminarnym". Przepływ ten jest tylko możliwy jeśli woda w danym naczyniu z jakiego wypływa jest ustalona, oraz jeśli spływa ona w sposób zupełnie niezakłócony. Taki **przepływ laminarny** charakteryzuje się szczególnie niskim współczynnikiem tarcia, a stąd też niskim ciągiem przepływającej wody. Nie jest on więc w stanie pociągnąć za sobą i wyrzucić na zewnątrz "pereł" jakie woda ta omywa w pyskach smoków. Jeśli jednak na danym ujściu wody do pyska któregoś ze smoków skoncentrowane zostanie silne spiętrzenie wibracji telepatycznych, wibracje te zmieniają charakterystykę przepływu wody. Z "przepływu laminarnego" woda ta przechodzi na "przepływ burzliwy". Nauka hydromechaniki stwierdza, że **przepływ burzliwy** charakteryzuje się wysokim współczynnikiem tarcia, a stąd też i wysokim ciągiem. Objęta nim woda jaka omywa daną "perłę", porywa więc tą "perłę" ze sobą i zrzuca ją do pyska żaby położonej poniżej pyska smoka. Za pośrednictwem więc opisanego tutaj mechanizmu zmieniania charakteru przepływu wody przez fale telepatyczne zogniskowane paraboliczną komorą rezonansową owej fontanny, fontanna ta z powodzeniem wypełnia funkcję przeciw-trzęsieniowego urządzenia alarmowego.

#9. Błędne inercyjne wyjaśnienie owego sejsmografu. Powyższe moje objaśnienie faktycznej zasady działania tego urządzenia, koniecznie musi być uzupełnione informacją, że tylko jeden egzemplarz tego sejsmografu został zbudowany przez Zhang Heng'a. Wkrótce po jego śmierci w 139 roku AD, egzemplarz ten przestał działać. Niedługo później został on przeniesiony do jego grobowca. Potem zaś został zniszczony gdy Mongołowie podbili Chiny. Także dokumentacja oryginalnej konstrukcji tego urządzenia poznikła. Jedyna informacja jaka przetrwała o nim do naszych czasów są krótkie opisy oraz zewnętrzny rysunek wykonane przez jakiegoś laika który widział je w działaniu. Stąd faktycznie stawiani jesteśmy obecnie przed wyzwaniem wynalezienia tego cudownego urządzenia od samego początku. Poczynając więc od 19 wieku, na bazie tych laickich opisów najróżniejsi ludzie starali się zrekonstruować owo cudowne urządzenie (a ściślej - wynaleźć je od nowa). Jednym z nich był Anglik o nazwisku Dr John Milne, który sam był wynalazcą i budowniczym sejsmografu inercyjnego. Zasugerował on, że sejsmograf Zhang Heng'a działa na zasadzie sił inercji, znaczy bardzo podobnie do działania jego własnego sejsmografu inercyjnego. Dr Milne prawdopodobnie wziął drażki stownicze które używane są do regulowania stopnia rozwarcia i nachylenia paszcz smoków, za dźwignie które mechanicznie zwalniają wypadanie "pereł". Idee Dra Milne były później powielane przez innych, w ten sposób wzmacniając inercyjne wyjaśnienie dla tego urządzenia, oraz upowszechniając to wyjaśnienie po świecie. W 1951 roku Wang Zhenduo zrekonstruował to urządzenie właśnie na założeniu że działa ono na zasadzie sił inercji. Poczynając od owego czasu każda replika tego urządzenia, włączając w to replikę która jest wystawiona w Nowej Zelandii, była rekonstruowana zgodnie z inercyjnym modelem Wang Zhenduo'a (lub inercyjną zasadą Dra Johna Milne). Pechowo, owo błędne wyjaśnienie inercyjne ortodosksyjnych naukowców nie ujawnia faktycznych możliwości tego cudownego urządzenia. Na dodatek do tego wprowadza ono też wiele konfuzji.

#10. Dlaczego sejsmograf Zhang Heng'a nie mógł działać na zasadzie inercji.

Faktycznie to istnieje całe zatrzęsienie dowodów i przesłanek logicznych, jakie wyraźnie wskazują że opisywany tutaj telepatyczny wykrywacz trzęsień ziemi działał na zasadzie "chi" (znaczy "fal telepatycznych") a nie inercji, a stąd że obecne inercyjne wyjaśnienie tego działania propagowane przez naukę ortodoksyjną jest całkowicie błędne. Wymieńmy tutaj najważniejsze rodzaje tego materiału dowodowego:

#10a. Kształt. Uformowanie komory rezonansowej tego wykrywacza trzęsień ziemi na kształt parabolicznego lustro wklęsłego jest zadaniem ogromnie trudnym i kosztownym. Wszakże, pionowy przekrój przez ową komorę ukazuje precyzyjny kształt paraboli, na jaki muszą być też ukształtowane dzisiejsze satelitarne anteny telewizyjne. Znacznie łatwiej i taniej byłoby uformować tą komorę na kształt prostego cylindra, czy nawet prostokątnej skrzynki. Oczywiście, dla inercyjnego sejsmografu wystarczyłby taki prosty kształt cylindryczny, albo nawet zwykły kształt skrzynki, aby chronić mechanizm zawarty w środku. (Nawet łatwiej przyszłoby zbudowanie tego urządzenia wogóle bez komory i wody - znaczy w sposób jak budowane są dzisiejsze sejsmografy inercyjne.) Jednak dla telepatycznego wykrywacza trzęsień ziemi ten kształt musi być dokładnie taki jak pokazany na rusunku K6. Jest tak ponieważ musi on działać jak wklęsłe lustro które skupia fale telepatyczne na wlotach do rur które doprowadzają wodę do pysków smoków.

#10b. Działanie jako fontanna. Gdyby owo urządzenie działało na zasadzie inercji, wówczas woda w jego wnętrzu jedynie wprowadzałaby problemy. Stąd dla inercyjnego działania, nie byłoby trzeba budować go jako fontanny. To właśnie dlatego dzisiejsze wyjaśnienia inercyjne wygodnie "zapominają" nawet wzmiankować wodę oraz działanie tego urządzenia jako fontanny. Jednak woda i działanie jak fontanna są absolutnie konieczne dla przechwytywania fal telepatycznych.

#10c. Wyłapywanie odpływającej wody tuż przy osi centralnej fontanny. Jak wskazują na to stare ilustracje chińskie, woda jaka wypływała z pysków poszczególnych smoków, dostarczana była do tych pysków długimi rurami do których wloty umieszczone były tuż przy pionowej osi centralnej urządzenia. Oczywiście w sensie technicznym takie rozwiązanie nie miałoby żadnego sensu gdyby nie podyktowane było zasadą działania owego urządzenia. Wszakże pyski smoków przymocowane były do ścianek bocznych komory rezonansowej jaka gromadziła w sobie wodę. Aby więc dostarczyć wodę do tych pysków, wystarczyło ścianki te przedziurawić i nie trzeba było używać owych długich rur doprowadzających. Jednak rury owe stają się konieczne jeśli urządzenie to działa na fale telepatyczne ("chi"). Wszakże wówczas fale te koncentrowane są właśnie na osi centralnej urządzenia. Czyli aby wyłapywać wodę jaka jest modulowana przez te fale, koniecznym staje się użycie owych długich rur doprowadzających rozbiegających się od osi centralnej ku pyskom poszczególnych smoków.

#10d. Umieszczenie paszcz smoków mniej więcej w połowie wysokości komory rezonansowej. Taka wysokość ich umieszczenia nie ma najmniejszego sensu ani z punktu widzenia działania tego urządzenia jako inercyjnego sejsmografu, ani też z punktu widzenia działania tego urządzenia jako fontanny. Mianowicie, aby zmaksymalizować czułość wyzwalania dźwigni w przypadku działania tego urządzenia jako inercyjnego sejsmografu przy "stojącym" ustawieniu wahadła inercyjnego, paszcze smoków powinny być umieszczone tuż przy wierzchołku komory rezonansowej. Takie ich umieszczenie czyniłoby także wszelkie działania regulacyjne i sterownicze na mechanizmie wyzwalającym znacznie łatwiejsze i dające prostszy dostęp osobom obsługującym to urządzenie. Z kolei gdyby urządzenie to było fontanną z mechanizmem inercyjnym w środku, wówczas upływ jej wody byłby najsilniejszy gdyby pyski smoków znajdowały się tuż przy jej podstawie, zaś wahadło wyzwalające umieszczone było w pozycji "wiszącej", zawieszony u wierzchołka komory rezonansowej. Wszakże umieszczenie pysków smoków w połowie wysokości komory rezonansowej powoduje jedynie, że dolna połowa tej komory pozostaje przestrzenią martwą jaka zupełnie nie zostaje wykorzystana dla zwiększania ciśnienia wytrysku wody z fontanny. W przypadku jednak jeśli urządzenie to działa na "chi", wówczas umieszczenie pysków smoków w połowie

wysokości tej komory czyni jak największy sens. Wszakże wówczas ścianki komory rezonansowej wypełniają funkcję wklęsłych zwierciadeł skupiających, jakie koncentrują fale telepatyczne właśnie mniej więcej w połowie wysokości komory rezonansowej. Tam też umieszczone muszą być wloty do rur odprowadzających wodę modulowaną tymi falami.

#10e. "Chi". Starożytna Chińska nazwa tego urządzenia zawiera słowo "houfeng". To zaś jednoznacznie wskazuje że "chi" (znaczy "fale telepatyczne") były w sposób zamierzony potwierdzane jako użyte w działaniu tego urządzenia. Także sam Zhang Heng był bardziej obznajomiony z własnościami fal telepatycznych niż z siłami inercji i drganiami. Wszakże istnieje całe zatrzęsienie dowodów pisanych, że w jego czasach fale telepatyczne były doskonale znane jako składowe "chi". Przykładowo do dzisiaj jego rodzima prowincja Henan jest światowym liderem w tradycji praktycznego wykorzystania chi, będąc np. miejscem słynnej szkoły "kung-fu" mnichów buddyjskich z Shaolinu (więcej na temat niezwykłych wyczynów mistrzów kung-fu z Shaolinu wyjaśnione zostało w podrozdziale JB3.3). Jednak niemal nie istnieje żaden dowód, że ludzie w jego czasach byli obznajomieni z siłami inercji i z mechanicznymi wibracjami na poziomie wymaganym do zbudowania inercyjnego sejsmografu. Dlatego dla niego było bardziej racjonalne użycie "chi" w działaniu tego urządzenia, niż użycie sił "inercji" i mechanicznych drgań gruntu.

#10f. Symetria. Wibracje mechaniczne zawsze są symetryczne. Stąd jeśli ktoś rozważy działanie dzisiejszych sejsmografów, ich podzespół inercyjny zawsze dokonuje symetrycznych oscylacji w odniesieniu do chasse. Jest to doskonale pokazane na dzisiejszych sejsmogramach, w których rysowana linia zawsze odchyła się symetrycznie w obu kierunkach z położenia równowagi. To oznacza, że jeśli inercyjny podzespół wychylił się o wartość "x" w jednym kierunku, wkrótce także musi wychylić się o podobną wartość "x" również i w odwrotnym kierunku. W przypadku więc gdyby omawiany tutaj wykrywacz trzęsień ziemi działał na zasadzie inercyjnej, takie symetryczne wychylenia musiałyby także się w nim pojawić. Praktycznie to oznacza, że po tym jak fale uderzeniowe dotarły do tego urządzenia, dwie kule z dwóch odwrotnych stron urządzenia musiałyby upaść w dół, a nie jedna. Pierwsza kula upadłaby w dół kiedy fala trzęsienia ziemi wychyliłaby podzespół inercyjny w jednym kierunku, podczas gdy kula po przeciwstawnej stronie wypadłaby kiedy ten sam podzespół inercyjny przechyliłby się w odwrotnym kierunku. Z kolei przy działaniu tego urządzenia na zasadzie "chi" (znaczy "fal telepatycznych") - jak to opisałem poprzednio, tylko jedna kula wypadłaby w dół z tylko jednego pyska smoka. Faktycznie też zapisy historyczne wyraźnie wskazują, że zawsze tylko jedna kula spadała w dół. To zaś potwierdza, że owo urządzenie z całą pewnością działało na zasadzie fal telepatycznych, a stąd że zawsze wyrzucało ono w dół tylko jedną kulę.

#10g. Alarm dźwiękowy. Sejsmograf Zhang Heng'a wytwarzał alarm dźwiękowy - to dlatego używał on spiżowych żab jakie wytwarzały głośny dźwięk bicia w dzwon. Jednak gdyby urządzenie to działało na zasadzie inercji, wówczas wytwarzałoby ono alarm tylko kiedy dane trzęsienie ziemi już nim wstrząsnęło. Oczywiście, w takim przypadku alarm dźwiękowy nie miałby sensu, ponieważ towarzyszył by on doskonale widocznym manifestacjom i dźwiękom trzęsienia ziemi, takim jak zawałanie się budynków, wywracanie się i przesuwanie mebli, spadanie zawieszonych przedmiotów, kołysanie się podłogi i sufitów, itp. Stąd jedyne uzasadnienie dla użycia alarmu dźwiękowego leżało w tym, że alarm ten pojawiał się na długo **przed tym** zanim dane trzęsienie ziemi uderzyło. To zaś oznacza, że owo urządzenie musiało działać na zasadzie "chi".

#10h. Czulość. Jak podają historyczne źródła, oryginalny sejsmograf Zhang Heng'a był ogromnie czuły. Faktycznie to wykrywał on trzęsienia ziemi jakich epicentrum było oddalone o ponad 500 kilometrów, oraz jakich wstrząsy mechaniczne pozostawały zupełnie nieodczuwalne dla ludzi. Tymczasem zasada działania dzisiejszych replik inercyjnych jest tak sformułowana, że aby one zadziałały trzęsienie ziemi musiałyby mieć epicentrum niemal tuż pod nimi, zaś samo urządzenie musiałyby zostać tak silnie wstrząśnięte, że całe głowy smoków by od niego poodpadały. Faktycznie też do dnia pisania niniejszego punktu w połowie listopada 2003 roku zdołałem ustalić położenie i dane około 10 rzekomo "wiernych" replik

inercyjnych tego urządzenia zlokalizowanych w różnych muzeach i instytucjach świata. Jak dotychczas jednak nie zdołałem odkryć nawet jednej repliki której mechanizm inercyjny faktycznie by działał w praktyce i faktycznie by wykrywał trzęsienia ziemi, aczkolwiek o wszystkich ich się twierdzi że są "wiernymi" kopiami owego oryginalnego urządzenia. Wszystkie obecnie istniejące repliki tego urządzenia są jedynie replikami ozdobnymi, jakie starają się imitować wygląd zewnętrzny tego urządzenia, oraz jakie tylko twierdzą, że posiadają działający mechnizm inercyjny w swym wnętrzu. Jednak żadna z owych replik inercyjnych nie działa. Na podstawie też mojej znajomości działania proponowanego dla tego urządzenia inercyjnego mechnizmu dźwigniowego osobiście jestem głęboko przekonany, że NIE jest możliwe aby mechanizm taki był wystarczająco czuły dla wykrycia trzęsienia ziemi nieodczuwalnego dla ludzi. Ponadto musimy pamiętać, że czułość takiego mechanizmu dźwigniowego dodatkowo by zmniejszał fakt jego pracy w wodzie oraz związaną z tym szybko postępującą korozją przegubów dźwigni.

Podsumowując powyższe, inercyjne wyjaśnienie dzisiejszych naukowców ortodoksyjnych dla działania tego telepatycznego urządzenia jest całkowicie błędne. Wydedukowane ono zostało na sposób wyłącznie teoretyczny, bez uwzględnienia faktycznych realiów pracy tego cudownego urządzenia. Ponadto, owo teoretyczne wyjaśnienie nigdy nie było testowane w faktycznym działaniu, zaś wyniki jakie by ono praktycznie dawało podczas działania nigdy nie były porównywane z historycznymi zapisami. Stąd owo teoretyczne wyjaśnieniami jest jedynie poprawne na papierze, nigdy nie działałoby w praktyce, zaś jedyny aspekt w jakim naprawdę imituje ono oryginalne urządzenie to kształt zewnętrzny. Jako takie, dewaluuje ono i poniża faktyczną wartość tego niezwykłego urządzenia telepatycznego. Prawdziwe wyjaśnienie dla tego urządzenia kryje się w użyciu fal telepatycznych wynikających z wiedzy o "chi" ("houfeng") przez starożytnych Chińczyków.

#11. Sejsmograf Zhang Heng'a wyprzedza stan dzisiejszej nauki ortodoksyjnej o co najmniej 100 lat. Aczkolwiek dzisiejsza nauka ortodoksyjna tak helpi się swoimi osiągnięciami, faktycznie omówione powyżej urządzenie alarmowe z 132 roku AD ciągle wyprzedza ją o co najmniej jakieś 100 lat. Owa liczba 100 lat wynika z moich oszacowań, że dzisiejsza nauka ortodoksyjna potrzebuje co najmniej dalszych 50 lat aby zaakceptować istnienie fal telepatycznych. Potem potrzebuje dalsze co najmniej 30 lat aby poznać te fale wystarczająco dobrze dla znalezienia sposobów ich technicznego wykorzystania. Potem ciągle jeszcze potrzebuje co najmniej 20 lat do zaprojektowania, wytestowania i doszlifowania urządzenia technicznego, takiego jak to opisane powyżej.

Warto jednak uświadomić sobie, że ów długi proces mógłby zostać skrócony do jedynie około 5 do 10 lat, jeśli już obecnie zaakceptujemy fakt, że sejsmograf Zhang Heng'a działał na zasadzie fal telepatycznych ("houfeng"), oraz po prostu rozpoczniemy nasze uczenie się technicznej telepatii of skonstruowania nowoczesnego odpowiednika dla tego cudu starożytnej techniki.

#12. Co powinniśmy obecnie uczynić, kiedy prawdziwe działanie tego cudownego urządzenia zostało w końcu poznane. Telepatyczne urządzenie opisane powyżej posiada zdolność do ratowania życia niezliczonych ludzi oraz ocalania najbardziej cennych dóbr, poprzez wczesne podnoszenie alarmu zanim nadchodzące trzęsienie ziemi ich dopadnie. Ponadto posiada ono ogromny potencjał komersyjny. Dla przykładu, gdyby to urządzenie było dostępne w sklepach, zaś jego cena była porównywalna do dzisiejszych wykrywaczy dymu, jest pewnym że zostałoby ono zakupione przez niemal każdą rodzinę. Wszakże nasza planeta każdego roku staje się coraz bardziej aktywna sejsmicznie. Stąd każdy mieszkaniec ziemi z pewnością chciałby mieć w mieszkaniu urządzenie, jakie podniosłoby alarm przed naciągającym trzęsieniem ziemi wystarczająco wcześnie aby umożliwić efektywną ucieczkę.

Dlatego teraz, kiedy prawdziwa zasada działania tego cudownego urządzenia jest poznana, najwyższy już czas aby odpowiednie instytucje znalazły środki finansowe na zaprojektowanie i zbudowanie jego dzisiejszych odpowiedników. Trzeba więc zawiązać rękawy,

przetłumaczyć „analogową zasadę działania” tego urządzenia na dzisiejszy poziom „techniki cyfrowej”, oraz otworzyć seryjną produkcję tysięcy takich urządzeń.

Warto przy tym pamiętać, że "analogowa zasada działania" którą instrument ten stosuje, po przetłumaczeniu na dzisiejszą "technikę cyfrową", pozwoli na wprowadzenia najróżniejszych dodatkowych udoskonaleń do jego działania. Dla przykładu, pozwoli ona na wyliczenie dokładnej odległości do epicentrum danego trzęsienia ziemi, a stąd na wyznaczenie przedziału czasu jaki nam pozostał na ucieczkę zanim trzęsienie to nas dopadnie. Ponadto, pozwala ona na miniaturyzowanie tego instrumentu i jego zamontowywanie np. do dzisiejszych telefonów komórkowych. Urządzenie to można również tak wyskalować, że wykrywało ono będzie nie tylko trzęsienia ziemi, ale także i nadlatujące tornada. W taki sposób owo cudowne urządzenie otrzyma szansę aby zacząć w końcu służyć poszczególnym ludziom i całej ludzkości. Wszakże jak narazie, owo starożytne urządzenie z Chin ciągle jest jedynym na naszej planecie, które potrafi zaalarmować o nadchodzącym trzęsieniu ziemi znacznie wcześniej **zanim** trzęsienie to nadejdzie i zanim dokona zniszczeń.

#13. Jak zbudować dzisiejszą wersję tego sejsmografu. Omawiany tutaj sejsmograf w oryginalnym wykonaniu łączył w sobie dwie odmienne zasady działania. Pierwszą z nich była zasada na jakiej ostrzeżenie o zbliżającym się trzęsieniu ziemi było odczytywane. Zasada ta sprowadza się do zdekodowania informacji przesyłanej przez potężną wiązkę fal telepatycznych generowanych przez nadchodzące trzęsienie ziemi. Drugą zaś zasadą zawartą w omawianym urządzeniu była konwersja informacji przesyłanych przez fale telepatyczne na jakąś formę alarmu odnotowywalnego przez ludzi. W przypadku omawianego tutaj urządzenia, konwersja owa polega na modulowaniu przepływającej wody falami telepatycznymi. W przypadku jednak kiedy urządzenie to budowane będzie obecnie, obie powyższe zasady działania mogą zostać wydatnie unowocześnione i udoskonalone. Zamiast używania wody, jaka w dzisiejszych warunkach znacząco pomniejszałaby przydatność i poręczność tego urządzenia, używane mogą być sygnały elektroniczne i informatyka. Dlatego w dzisiejszych czasach owo urządzenie budowane może być jako rodzaj "skomputeryzowanego systemu informacyjnego", w którym sygnały telepatyczne odczytywane będą elektronicznie, natomiast konwersja tych sygnałów na ostrzeżenie dokonywana będzie przez odpowiednie programy zawarte w mikroprocesorze miniaturowego komputera. Takie rozwiązanie będzie wprowadzało kilka dodatkowych zalet, jakie niemożliwe były do uzyskania w oryginalnym urządzeniu. Wyliczmy więc teraz chociaż najważniejsze z nich:

#13a. Miniaturyzacja i przenośność. Taki komputerowy wykrywacz trzęsień ziemi budowany może być jako urządzenie całkowicie przenośne, podobne np. do dzisiejszych "wykrywaczy dymu". Po odpowiednim zmniejszeniu zapewne będzie mogło ono być wbudowane nawet do telefonów celularnych, tak że każda osoba będzie mogła zawsze nosić je ze sobą. W ten sposób ostrzegało ono będzie każdego z osobna, wskazując z którego kierunku dane trzęsienie ziemi nadchodzi, jaka będzie jego moc, oraz ile czasu ciągle pozostało do ucieczki.

#13b. Precyzja informacji. Zasada działania tego urządzenia, w połączeniu z dzisiejszym stanem naszej wiedzy i techniki umożliwiają aby dalsze udoskonalenia zostały na nim dokonane. Dla przykładu, dzisiejsze systemy komputerowe umożliwiają precyzyjne dekodowanie informacji zawartej w falach telepatycznych. To z kolei umożliwi wyliczenie przez dzisiejsze odpowiedniki tego urządzenia dokładnej odległości od epicentrum trzęsienia ziemi, a stąd oszacowanie czasu pozostałego nam na ucieczkę. Ponadto komputerowa analiza charakterystyki nadchodzącej fali telepatycznej umożliwia też dokładne przewidywanie siły nadchodzących wstrząsów, a więc ostrzega czego należy się spodziewać po danym trzęsieniu ziemi.

#13c. Dowolna forma ostrzeżenia. Nadanie temu urządzeniu charakteru systemu komputerowego pozwoli aby podnoszony przez nie alarm nabierał dowolnego charakteru. I tak niezależnie od alarmu dźwiękowego jaki budziłby ludzi w nocy, dzisiejsze wersje tego urządzenia mogą podnosić alarm wibracyjny, wibrując w kieszeni swego nosiciela jak dzisiejsze telefony celularne. Mogą one też rzucać alarm na miniaturowy ekran, informując

wizualnie o kierunku nadchodzącego trzęsienia, o jego mocy zniszczeniowej, oraz o czasie do ucieczki.

#13d. Uniwersalność zastosowań. Kiedy taki obecny system do telepatycznego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi zacznie działać poprawnie, wówczas może on być używany nie tylko dla ziemi. Dla przykładu, jeśli jego duże paraboliczne anteny skieruje się na dowolne inne ciało niebieskie z pobliza ziemi, wówczas jest on w stanie dostarczyć informacji na temat trzęsień ziemi następujących na owym ciele. W ten sposób np. astronomowie są w stanie używać takie urządzenie dla monitorowania trzęsień ziemi na wszystkich planetach naszego systemu słonecznego.

#14. Konstrukcja dzisiejszego odpowiednika sejsmografu Zhang Heng'a. Na obecnym etapie jesteśmy już w stanie opisać jaka będzie budowa i działanie dzisiejszego odpowiednika omawianego tutaj sejsmografu telepatycznego. I tak posiadał on będzie jakieś powierzchnie skupiające fale telepatyczne. Powierzchnie te mogą albo przyjmować formę parabolicznej komory rezonansowej - takiej jak w oryginalnym sejsmografie Zhang Heng'a, albo też zbioru kilku dysz podobnych do dzisiejszych telewizyjnych anten satelitarnych i skierowanych w najroźniejszych kierunkach świata. W punktach ogniskowych owych powierzchni umieszczone będą czujniki fal telepatycznych. Najprawdopodobniej funkcje tych czujników wypełniały będą odpowiednie przemysłowe kryształy kwarcowe, takie jak ów omówiony w podrozdziale K2.3. Możliwe jest jednak również użycie optycznych przestrzeni rezonansowych opisanych w podrozdziale K2.5, lub ampułek roztworu soli w wodzie opisywanych w podrozdziale K1. Od owych czujników telepatycznych, sygnał o nadchodzącym trzęsieniu ziemi przekazywany będzie do mikroprocesora komputerowego poprzez konwerter analogowo-cyfrowy. W mikroprocesorze będzie on przetwarzany przez odpowiedni system informatyczny, jaki podda go rozpoznaniu, analizie, oraz jaki na jego podstawie generował będzie sygnał alarmowy podawany na odpowiednie urządzenie alarmujące.

K7. Uwagi końcowe

Wszystkie urządzenia opisane w tym rozdziale posiadają ogromne znaczenie inspiracyjne. Dla przykładu, piramida telepatyczna z podrozdziału K2, urządzenie ujawniające z podrozdziału K5.1.1, a także przeciw-trzęsieniowe urządzenie alarmowe z podrozdziału K6.1, ujawniają nam całą gamę zasad działania, jakie ludzie wynalazcy mogą teraz z powodzeniem wykorzystywać do budowania swoich urządzeń telepatycznych. Dzięki inspiracji i wytyczeniu poprawnego kierunku myślenia, urządzenia te wskazują nam praktyczne sposoby na jakie fale telepatyczne i techniczna telekineza mogą być wykorzystane ku pożytkowi indywidualnych ludzi i całej ludzkości.

Wiedząc o urządzeniach już nam znanych i opisanych w tym rozdziale, warto teraz rozglądać się za dalszymi takimi urządzeniami podarowanymi ludzkości przez tą samą totalistyczną cywilizację. Wszakże poznanie zasady działania owych urządzeń inspirować będzie szybszy postęp ludzkości.

Rozdział ten ujawnił także, że jedynie w wąskim obszarze technicznego wykorzystania fal telepatycznych, nasz pasożyt kosmiczny blokuje rozwój całego szeregu niezwykle istotnych klas urządzeń technicznych. UFO-nauci utrudniają życie ludziom którzy oryginalnie rozpracowali te urządzenia, potem szerzą wątlivości wśród użytkowników co do poprawnej pracy tych urządzeń, powstrzymują zbudowanie następnych egzemplarzy tych urządzeń, zaś na końcu - kiedy oryginalni budownicy umierają, UFO-nauci starannie niszczą zarówno dokumentację konstrukcyjną, jak i same urządzenia. Dokładnie to samo scenario powtarzają też potem dla każdego z takich urządzeń. (Przykładowo dokładnie ten sam los jaki w dalekiej przeszłości spotkał urządzenie Zhang Heng'a, w chwili obecnej dotyka słynną szwajcarską "Thesta-Distatica" opisaną w podrozdziale K2.3.1.) W ten sposób UFO-nauci starają się powstrzymać przemysłową produkcję tych zaawansowanych urządzeń na Ziemi. Stąd zdaje

się nie mieć znaczenia, że każde z tych urządzeń może łatwo zostać zbudowane na naszym obecnym poziomie rozwoju, każde z nich działa na zasadzie jaka już obecnie jest dobrze przez nas poznana, i każde jest niewypowiedzianie istotne dla postępu naszej cywilizacji. UFOanci obstawiają te urządzenia takimi blokadami, że po prostu w żaden sposób nie daje się rozwinąć ich seryjnej produkcji. Podobne całkowite blokady zostały także nałożone we wszelkich innych strategicznych obszarach naszego rozwoju technicznego, włączając w to zastosowania telekinezy, darmową energię, wytwarzanie silnego pola magnetycznego (t.j. komory oscylacyjne), wehikuły z napędem magnetycznym, i wiele innych. To ilustruje jak szczerne są blokady na nas nałożone, i jak szatańskie są intencje sił kosmicznych które okupują Ziemię. Z kolei uświadomienie sobie tego wszystkiego powinno popchnąć nas do rozpoczęcia naszej samoobrony która, między innymi, powinna koncentrować się na przerwaniu owych blokad jakie powstrzymują nas od dostępu do zaawansowanej wiedzy.

Z moich dotychczasowych obserwacji wynika że w naszej sytuacji zdobywanie wiedzy możnaby przyrównać do mozolnego wydrapywania się z ciemnego lochu po linie do światła i szczęśliwości. Na początku ktoś rzuca nam tą linę i upewnia się aby jej koniec znajdował się w zasięgu naszej ręki. Jednakże jest to już zależne od naszej decyzji czy ją pochwycimy, czy zaczniemy wspinaczkę, oraz czy znajdziemy w sobie wystarczający zasób motywacji, wytrwałości, oddania i wiary aby wydostać się na wysokość na którą jest ona w stanie nas zaprowadzić.

WYKORZYSTANIE TRWAŁEGO NATELEKINETYZOWANIA MATERII

W podrozdziale H8.1 w następujący sposób zdefiniowałem trwałe natelekinetyzowanie jakiejś substancji: "**telekinetyzowanie** jest to proces przejmowania przez daną substancję niektórych atrybutów ruchu telekinetycznego i następnego utrzymywania tych atrybutów przez długi okres czasu". Zgodnie z tą definicją, natelekinetyzowanie materii jest więc stanem relatywnie trwałym, w jaki wprowadzona może zostać dowolna substancja, tj. zarówno jej składowa materialna jak i przeciw-materialna. Należy jednak odnotować, że natelekinetyzowane substancje, w przeciwieństwie do substancji namagnetyzowanych, nie wykazują ani w sobie, ani wokół siebie, obecności jakiegokolwiek pola, typu pole magnetyczne albo pole telekinetyczne.

Substancje trwałe natelekinetyzowane wnoszą w sobie ogromny potencjał dla różnych zastosowań praktycznych. Niniejszy rozdział zawiera przegląd kilku najważniejszych z tych zastosowań. Ponadto adresuje on niektóre problemy praktyczne, jakie z zastosowaniami tymi będą się wiązały.

KB1. Metody trwałego telekinetyzowania

W chwili obecnej zidentyfikowanych już zostało aż kilka odmiennych metod telekinetyzowania. Trzy najprostsze z nich obejmują: (1) telekinetyzowanie efektem telekinetycznym - tj. poprzez poddanie danej substancji działaniu tego efektu, (2) telekinetyzowanie przez rezonans - tj. poprzez spowodowanie rezonansu telekinetyzowanych cząsteczek z wibracjami telepatycznymi, oraz (3) telekinetyzowanie przez indukcję - np. poprzez zmieszanie substancji przeznaczonej do natelekinetyzowania, z substancją która już jest natelekinetyzowana (np. z "oscylantami" opisanymi w podrozdziale H8.1).

#1. Natelekinetyzowanie efektem telekinetycznym. Formuje ono rodzaj natelekinetyzowania, który jest najbardziej korzystny zdrowotno i biologicznie. A więc pobusza on wzrost i zdrowie, powiększa przyrost, leczy, uzdrawia, itp. Niestety, czasami także wywołuje on powstawanie gigantycznych mutacji organizmów żywych. Najczęściej telekinetyzowanie to polega na umieszczeniu substancji przeznaczonej do natelekinetyzowania w zasięgu działania pola magnetycznego, którego linie sił są w jakichś sposób przyspieszane lub/i opóźniane. Stąd najbardziej prostym sposobem takiego telekinetyzowania byłoby np. umieszczenie jakiejś substancji w polu silnego magnesu, oraz następnie zawirowanie magnesu i tej substancji z dużą szybkością obrotową. Oś wirowania nie powinna przy tym pokrywać się z osią magnetyczną zawirowywanego pola. Stąd zasada telekinetyzowania w taki sposób, jest bardzo podobna do zasady użytej w N-Machine opisanej w podrozdziale K2.2 niniejszej monografii. Inna metoda, opracowana przez ś.p. Wernera Kroppa i szeroko używana w jego fabryce niekonwencjonalnych środków farmaceutycznych, polega na raptownym przemieszczaniu ampulek z telekinetyzowaną substancją wzdłuż krzywoliniowej trajektorii jaka wpada na silne pole magnetyczne. Oczywiście sekret w tej metodzie polega na właściwym zaprojektowaniu owej trajektorii, tak aby formowała ona niezbalansowany wektor przyspieszenia i formowała właściwy rodzaj wibracji telekinetycznych.

Najlepszymi przykładami substancji natelekinetyzowanych opisywaną tutaj metodą są wszelkie substancje porzucane lub gubione przez wehikuły UFO, jakich opis zawarty jest w podrozdziale O5.4. Obejmują one przykładowo tzw. "anielskie włosy", "węgiel warstwowy", oraz cynę kapiącą z UFO. Także wszelkie substancje natelekinetyzowane przez niewidzialne wehikuły UFO jakie wtargnęły do naszego mieszkania, a jakie opisywane są w podrozdziale U3.6, też są natelekinetyzowane w ten właśnie sposób. W końcu natelekinetyzowane

substancje pozostawiane na ziemi w wyniku telekinetycznego skażenia otoczenia przez UFO, opisywanego w podrozdziale KB4, także powstają w ten właśnie sposób.

#2. Telekinetyzowanie przez rezonans. Polega ono na umieszczeniu telekinetyzowanej substancji w punkcie ogniskowym kształtu jaki koncentruje fale telepatyczne, np. w piramidzie. W punkcie tym wibracje telepatyczne jakie propagują się poprzez przeciw-materię są wystarczająco skoncentrowane aby wzbudzić wibracje telekinetyczne. Piramidy reprezentują tylko jeden z kilku dobrze poznanych kształtów geometrycznych, jakie są zdolne do ogniskowania takich wibracji w pojedynczym punkcie ogniskowym lub wzdłuż swojej osi centralnej. Inne kształty nie są jednak tak skuteczne jak piramidy. (Np. innym takim kształtem jest komora rezonacyjna użyta w wykrywaczu trzęsień ziemi opisanym w podrozdziale K6.1.) Najlepsza dla zastosowań diskutowanych tutaj jest stopniowana piramida amerykańska, ponieważ wycina ona ze spektrum wibracji koncentrowanych na swej osi centralnej te wibracje, jakie są destrukcyjne. Stąd kiedy telekinetyzuje ona substancje, wtedy nadaje im tylko wymagany rodzaj wibracji telekinetycznych.

#3. Telekinetyzowanie poprzez indukcję. Ta technika wymaga uprzedniego wejścia w posiadanie jakiejś substancji, jaka jest już natelekinetyzowana - np. próbki natelekinetyzowanej wody, oraz następnym wymieszaniu obu substancji razem. Najlepiej do tego celu nadają się opisane poprzednio **oscylanty**, jakie wykazują naturalną tendencję do samoczynnego telekinetyzowania się i do pozostawiania natelekinetyzowanymi przez dowolnie długi przedział czasu. Stąd w naturze zawsze występowały one będą tylko w stanie natelekinetyzowanym. Ich przykładem może być "biały proszek" opisany w podrozdziale H8.1, "mika" opisana w dalszej części niniejszego rozdziału, lub niszczycielski "azbest" jaki niestety wykazuje naturalne natelekinetyzowanie ogromnie niebezpiecznymi dla ludzi wibracjami. Jeśli któryś z owych oscylantów zmieszany zostanie z jakąkolwiek inną substancją, ta inna substancja też zostanie natelekinetyzowana właśnie przez indukcję. Dla przykładu, jeśli mała doza "białego proszku" opisywanego w podrozdziale H8.1, dana zostanie ludziom do konsumpcji, może ona natelekinetyzować ich ciała. To z kolei może wywołać telekinetyczne leczenie, jakiego efekt jest w stanie być podobny do zastosowania ludzkiej telekinezy generowanej przez uzdrowicieli. (Warto jednak pamiętać, że w przypadku niewłaściwego typu wibracji, może ono także wywołać następstwa odwrotne do leczenia - czyli może spowodować telekinetyczną degenerację o działaniu podobnym do poddania się akcji wibracji telepatycznych popularnie zwanych "zielenią ujemną". Dlatego istnieją dwa rodzaje oscylantów, mianowicie (1) stymulujące oraz (2) degenerujące. Przykładowo "azbest" jest degenerującym oscylantem. Gdyby ludziom podać "azbest", wówczas jego niszczycielskie wibracje wkrótce by ludzi tych uśmierciły.)

KB2. Telekinetyczne rolnictwo

Od czasu swych pierwszych styczności z szokującymi efektami aktywności biologicznej efektu telekinetycznego, nieustannie przemyślałem nad sposobami aby życiodajne następstwa telekinezy spożytkować dla intensyfikacji produkcji żywności na Ziemi. W ten sposób zwolna w mojej głowie rodziła się idea "telekinetycznego rolnictwa" (po angielsku "telekinetic farming"). Pierwsze rozeznanie co do ogromnych możliwościach tego nowego sposobu produkcji żywności dały mi osobiście wykonywane pomiary wzrostu trawy i innych roślin na byłych łądowiskach telekinetycznych UFO (tj. łądowisk UFO drugiej lub trzeciej generacji - patrz opisy tych dwóch generacji UFO zaprezentowane w podrozdziale M6 niniejszej monografii). Wyniki tych pomiarów zaprezentowałem w punkcie 5.2 podrozdziału G2.2 monografii [5/3]. Zgodnie z tymi moimi pierwszymi pomiarami, trawa i rośliny uprawne wzrastające na obszarze silnie natelekinetyzowanym przez UFO wykazywały nawet do dwunastokrotnie szybszy i wyższy wzrost, niż identyczne rośliny porastające obszar odległy od nich o zaledwie kilka centymetrów, jaki jednak nie został objęty polem telekinetycznym pędników UFO. Jednakże w przeciwieństwie do przypadków użycia nawozów czy hormonów wzrostowych, takie rośliny pobudzone telekinetycznie pędnikami UFO rosły proporcjonalnie,

wykazywały wyższą niż otoczenie siłę, sztywność i odporność na uginanie swoich pędów, oraz demonstrowały wyższe niż otaczające je rośliny zdrowie, witalność i naturalną obronność przed owadami i chorobami. Dwunastokrotną szybkość i siłę wzrostu ujawniły też pomiary dokonywane przez badaczy rosyjskich na byłym miejscu eksplozji wehikułu UFO w Tunguskiej - patrz punkt #D1 w podrozdziale I1 monografii [5/3]. W Nowej Zelandii, której obszar omieciony został polem telekinetycznym podczas wybuchu tam wehikułów UFO w 1178 roku (patrz opis tej eksplozji przedstawiony w monografiach z serii [5] oraz w podrozdziale P2.2 monografii [1/3]), nawet dzisiaj - tj. po ponad 800 latach od natelekinetyzowania tam środowiska, sosny i dęby w tym kraju ciągle rosną około pięciu razy szybciej niż w Europie (patrz punkt #D1 w rozdziale H monografii [5/3]), zaś urodzeni w tym kraju i wyrastający na miejscu ludzie, według moich estymacji są o około 10% ciężsi i bardziej atletyczni niż osoby tej samej rasy urodzone i wyrastające w Europie czy Azji. Powyższe moje obserwacje sugerują, że zrealizowanie idei telekinetycznego rolnictwa, w przypadku roślin powinno dać nawet do dwunastokrotny wzrost plonów, praktycznie bez żadnych dodatkowych nawozów, chemikaliów, hormonów wzrostu, czy inżynierii genetycznej, a jedynie w zamian za ich uprawianie w natelekinetyzowanym środowisku.

Powód jaki dotychczas wstrzymywał praktyczne zrealizowanie idei telekinetycznego rolnictwa polegał na tym, że początkowo nie wiedziałem w jaki sposób efektywnie natelekinetyzować środowisko w którym dokonywana zostanie telekinetyczna uprawa roślin. Obecnie wszakże nie posiadamy jeszcze tak wydatnych źródeł pola telekinetycznego, jak pędniki magnokraftu telekinetycznego (opisanego w podrozdziale H6.1.1 niniejszej monografii), czy pędniki telekinetycznych UFO. Brakującej wskazówki jak dokonać owego natelekinetyzowania, przypadkowo dostarczyła mi analiza tajemnic imperium Tiwanaku zajmującego wysokogórski płaskowyż leżący na terenie dzisiejszej Boliwii w Ameryce Południowej (patrz podrozdział D2 monografii [5/3]). Zagadkowe znaleziska archeologiczne z tego terenu ujawniły, że mimo surowych warunków środowiskowych, oraz wyjątkowo jałowej gleby, w latach poprzedzających eksplozję Tapanui z 1178 A.D., imperium to rozwinęło imponującą kulturę i wysoki standard życia. Podstawą jego istnienia i świetności było niezwykle wydajne rolnictwo oparte na irygacyjnym podlewaniu roślin wyłącznie wodą przepływającą przez punkty ogniskowe budowanych przez nich kamiennych piramid. Woda ta następnie rozprowadzana była po polach za pomocą sieci kanałów, które zawsze zaczynały się na piramidzie. Owe kanały irygacyjne tego imperium pokopane były tak gęsto, że uprawiane w ich zasięgu rośliny zasilane były wyłącznie wodą przepływającą przez piramidy. Niestety wkrótce po eksplozji Tapanui w 1178 roku, imperium Tiwanaku całkowicie upadło, do dzisiejszych czasów pozostawiając ślady długotrwałej suszy jaka niespodziewanie zapanowała na ich poprzednio urodzajnym płaskowyżu. Susza ta wypaliła ich uprawy, spopieliła pola, popchnęła pozostałych przy życiu do składania ofiar ludzkich w celu przebłagania nieprzychylnych bogów, itp. Z dostępnego obecnie obrazu sytuacji wywnioskowałem, że bezpośrednią przyczyną upadku tego imperium było nagłe zaprzestanie przez nich podlewania uprawianych przez siebie roślin wodą przepływającą przez punkty ogniskowe ich kamiennych piramid, spowodowane zmianami w źródłach i kierunkach przepływu strumieni przecinających ich płaskowyż.

Powyższy historyczny wniosek na temat powodów rozkwitu i upadku imperium Tiwanaku, posiadał dla mnie ogromne znaczenie inspirujące. W połączeniu bowiem z dotychczas zgromadzoną wiedzą na temat biologicznej aktywności pola telekinetycznego, oraz telekinetyzującego działania wibracji telepatycznych (patrz podrozdział H8.1), umożliwił mi on wypracowanie opisywanego w tym podrozdziale najprostszego sposobu na praktyczne zrealizowanie idei "telekinetycznego rolnictwa". Losy imperium Tiwanaku uświadomiły mi więc, że praktyczne wdrożenie telekinetycznego rolnictwa w najprostszym przypadku wymaga jedynie podlewania roślin (lub pojenia zwierząt, czy choćby tylko ich kąpieli) wodą która trwale nasycona zostaje polem telekinetycznym (tj. trwale natelekinetyzowana jak to opisano w podrozdziale H8.1). Z kolei woda ta, w przyjmujących ją organizmach żywych, telekinetycznie aktywować będzie wiele nieosiągalnych w inny sposób procesów biologicznych, takich jak synteza brakujących tym organizmom pierwiastków i związków, zwielokrotnienie siły i

szybkości wzrostu, samo-eliminacja niedoskonałości, odporność na choroby, zwiększenie odporności na zmiany temperatury i zimno (przymrozki), itp.

Oczywiście, zgodnie z tym co wyjaśniono w podrozdziale JE9.3, telekinetyczne zwiększenie wzrostu dokonywane może być tylko w odniesieniu do tych organizmów żywych, których ewolucja nastąpiła na planecie o grawitacji większej niż grawitacja planety Ziemia. Graniczną wartość tego zwiększenia wzrostu opisuje równanie (1M9.3). Powodem jest, że telekinetyczne zwiększanie wzrostu, pod względem swego mechanizmu, polega na wyzwalaniu programu wzrostu formującego się w przeciw-ciele danego organizmu i uzależnionego do grawitacji planety na której wzrost ten następuje. (Np. u ludzi ów zapis umożliwia nam wzrastanie do wysokości gigantów wynoszącej około 5 metrów.) Ponieważ jednak, zgodnie z tym co wyjaśniono w podrozdziałach JE9.1 i A3, niemal wszystkie organizmy żywe przeniesione zostały na Ziemię z planet o wyższej od naszej grawitacji, praktycznie więc niemal wszystkie organizmy na Ziemi będą podatne na telekinetyczną stymulację wzrostu.

Zgodnie z moimi badaniami dotyczącymi lądowisk UFO drugiej generacji (opisywanych w podrozdziale M6), telekinetyczne rolnictwo, w przypadku uprawy roślin, powinno dawać co najmniej kilkukrotną zwyżkę plonów. Przy jego najbardziej efektywnej i pełnozakresowej implementacji, zwyżka ta w odniesieniu do niektórych roślin może nawet dojść do dwunastokrotnego zwiększenia przyrostu ich surowej masy organicznej. Oczywiście praktyczna wysokość tej zwyżki zależała będzie od: (1) efektywności natelekinetyzowania środowiska w którym dane rośliny wyrastają, tj. od stopnia nasycenia polem telekinetycznym składników pokarmowych pobieranych z otoczenia przez uprawiane tą metodą rośliny, (2) procentowego udziału składników natelekinetyzowanych (np. wody) do składników nienatelekinetyzowanych pobieranych przez te rośliny (tj. pochodzących z nienatelekinetyzowanej gleby i powietrza), (3) sposobu natelekinetyzowania (skurczowo-rozprężne, zgięte, skręte, czy okrężne - patrz podrozdział H8.1), a także od (4) podatności danych roślin na telekinetyczną stymulację wzrostu. Natomiast uprawa roślin za pośrednictwem telekinetycznego rolnictwa nie będzie wymagała żyznej gleby, pełnoskładnikowej bazy mineralnej, nawożenia, ani też chemikalii, hormonów, pestycydów, czy modyfikacji genetycznych (stąd spełniała będzie wymogi tzw. "organic farming" kwalifikując się do podwyższonych cen). Rośliny uprawiane tą metodą powinny też rosnać kilkukrotnie szybciej, umożliwiając zbiory większą ilość razy do roku, dawać wyższe plony ziarna, być zdrowsze, wykazywać odporność na gwałtowne zmiany temperatury i przymrozki, itp. Z kolei u dorosłych konsumentów, żywność wyrosła na takim natelekinetyzowanym środowisku powinna stymulować wzrost zdrowia i dobrego samopoczucia (patrz końcowa część podrozdziału H8.1), stymulować szybsze gojenie się ran, aktywować telekinetyczne moce ich szyszynek, budzić uspięte zdolności paranormalne, poprawiać intuicyjne wyczucie dobra i zła wpływając w ten sposób na bardziej moralne postępowanie ludzi - a tym samym i na jakość życia całego społeczeństwa, itp.

Teoretycznie rzecz biorąc, telekinetyczne rolnictwo powinno dawać też intensyfikację produkcji w hodowli zwierząt. Aczkolwiek bezpośrednio doświadczenia w tym zakresie ciągle oczekują przeprowadzenia, istnieją różne obserwacje i przesłanki sugerujące, że podawanie zwierzętom efektywnie natelekinetyzowanego pokarmu, pojenie ich natelekinetyzowaną wodą, czy choćby tylko kąpanie ich lub zmywanie ich stanowisk natelekinetyzowaną wodą, powinno zwiększyć szybkość przyrostu ich wagi, zmniejszyć objętość tkanki tłuszczowej w stosunku do objętości mięśni, spowodować wyższy niż normalnie wzrost i bardziej atletyczną budowę, powiększyć odporność na choroby oraz szybkość gojenia się ran, zwiększyć długość życia i długość aktywności reprodukcyjnej, itp. Wysokość wzrostu wydajności hodowli metodą telekinetyczną na obecnym etapie jest trudna do dokładnego oszacowania, ponieważ w przeciwieństwie do roślin, zwierzęta lub osoby naświetlone polem telekinetycznym UFO są trudne do zidentyfikowania. (Wprawdzie znanych jest wiele przypadków zwierząt lub osób osiągających niespotykany u innych wzrost lub wagę, jednak nie wiadomo czy spowodowane to zostało ich naświetleniem w młodości polem z pędników telekinetycznego UFO, czy też różnymi innymi czynnikami.) Dla orientacyjnego jego oszacowania, oczywiście można posłużyć się efektami telekinetycznej eksplozji w Tapanui, Nowa Zelandia, dla której szacuję,

iż po ponad 800 latach, ciągle powoduje ona około 10% wzrost masy mięsnej i jednocześnie około pięciokrotny wzrost przyrostu masy organicznej u niektórych roślin (np. sosen). Poprzez porównanie tego do dwunastokrotnego wzrostu masy organicznej roślin na najefektywniej natelekinetyzowanych ładowiskach UFO, daje się wywnioskować, że górna granica wzrostu wagi zwierząt w wyniku telekinetycznego rolnictwa, być może kształtuje się na poziomie około 25% w odniesieniu do ich normalnej wagi. Niestety, wartość ta ukrywa w sobie tyle założeń upraszczających, iż nie powinna być uważana za wiążącą. Jedyne do czego jest ona użyteczna, to uświadomienie, że w przypadku telekinetycznej hodowli, najprawdopodobniej nie należy się spodziewać aż tak spektakularnych rezultatów, jak w przypadku telekinetycznego wzrostu roślin.

W oparciu o powyższe przesłanki chciałbym niniejszym zarekomendować rolnikom, ogrodnikom, warzywnikom, oraz działkowiczom z Polski (szczególnie z obszarów o jałowych glebach), o wypróbowanie tego nowego rodzaju rolnictwa. Jedyne co na początku jest wymagane dla praktycznego zrealizowania telekinetycznego rolnictwa, to: (a) zbudowanie w swoim gospodarstwie lub działce niewielkiej piramidy, (b) przepuszczanie (z regulowaną szybkością) przez kamienny zbiornik umieszczony w punkcie ogniskowym tej piramidy, wody przeznaczonej do natelekinetyzowania, oraz (c) podlewanie roślin wyłącznie ową wodą, jaka została natelekinetyzowana poprzez wystawienie jej na działanie wibracji telepatycznych które koncentrowane są w punkcie ogniskowym owej piramidy. Oczywiście przy realizacji takiej instalacji/piramidy do telekinetyzowania wody, na początku wyłoni się sporo pytań i spraw wymagających rozwiązania. Przykładowo: (1) jaka powinna być proporcja powierzchni ścian piramidy do wydatku wody przepuszczanej przez jej punkt ogniskowy, (2) jaki powinien być czas telekinetyzowania wody (a więc i pojemność kamiennego zbiornika umieszczonego w punkcie ogniskowym piramidy), (3) jak sprawdzić czy wymiary (lub materiały) tej piramidy nie zostały przypadkowo tak dobrane, że ogniskowałaby ona na zbiorniku z wodą wibracje telepatyczne o częstości i formie tzw. "zieleni ujemnej" ("zieleń ujemna" wyhamowuje wzrost i zdrowie, zamiast je intensyfikować). (W przypadku ogniskowania głównie owych niepożądanych wibracji "zieleni ujemnej", piramida być może wymagała będzie przebudowania, aby uzyskać inne częstości rezonujących w jej zbiorniku wibracji telepatycznych - patrz podrozdział H7.1, a stąd też aby osiągnąć bardziej korzystne sposoby natelekinetyzowania wody jakie wyjaśnione są w poprzednim podrozdziale H7.1.)

Do eksperymentowania z telekinetyczną uprawą roślin, zachęcane są też osoby nie związane z rolnictwem. Wszakże prawie każdy posiada w swym domu jakieś roślinki wymagające podlewania. Każdy też wyciąć może z kartonu lub tworzywa niewielką piramidkę, w punkcie ogniskowym której umieści jakieś naczynie z naturalnego materiału, z wodą w środku. Woda z tego naczynka wystawiona jest na działanie wibracji telepatycznych koncentrowanych w punkcie ogniskowym owej piramidy, a stąd zostaje natelekinetyzowana. Istnieje wiele aspektów tej nowej idei rolnictwa, które mogłyby w ten sposób zostać doświadczalnie wyznaczone, pomierzone, lub uściślone. Ich przykłady obejmują: praktyczne sposoby najefektywniejszego telekinetyzowania wody; stopień natelekinetyzowania wody możliwy do uzyskania przy użyciu piramidy oraz procentowy udział efektywności telekinetyzowania jedynie wody, w porównaniu do telekinetyzowania całego środowiska (stopień ten i udział można oszacować poprzez pomiary telekinetycznego przyrostu surowej masy organicznej i następnie jego porównanie z konwencjonalnym przyrostem tych samych roślin - tj. bez ich telekinetycznej stymulacji, oraz z 12-krotnym przyrostem na całkowicie natelekinetyzowanych ładowiskach UFO); minimalny i najbardziej optymalny czas wyeksponowania na działanie wibracji telepatycznych w celu natelekinetyzowania wody; materiały na zbiornik wody oraz na piramidę - tj. najlepiej przepuszczające lub koncentrujące fale telepatyczne (wiadomo np. że wszelkie metale, oraz wszelkie tworzywa sztuczne, wcale nie są dobre w takim zastosowaniu); kształty i wymiary formujące wibracje telepatyczne najkorzystniejsze dla telekinetycznego rolnictwa (np. czy w tym przeznaczeniu stopniowana piramida środkowo-amerykańska jest faktycznie lepsza od regularnej piramidy egipskiej); zależność przyrostu masy organicznej od częstości (koloru) fal telepatycznych rezonujących w danym punkcie ogniskowym piramidy; sprawdzenie możliwości wystąpienia negatywnych efektów w przypadku telekinetyzowania wody w piramidzie formującej wibracje

o częstotliwości tzw. "zieleni ujemnej"; metody najprostszego wyznaczania częstotliwości (koloru) wibracji telepatycznych rezonujących w danym punkcie piramidy; wpływ wymiarów i kształtu piramidy na częstotliwość (kolor) rezonujących w niej wibracji telepatycznych; itp. Oczywiście, hobbyści mogliby również przeprowadzać eksperymenty w zakresie poza uprawowych zastosowań telekinetycznego rolnictwa. Przykładami takiego eksperymentu mogłyby być pomiary porównawcze wzrostu tej samej liczby identycznych początkowo ryb w dwóch bliźniaczych akwariach, z których tylko jedno używa telekinetyzowaną wodę (tj. wodę bez przerwy cyrkulowaną przez punkt ogniskowy piramidy). Eksperymenty dokonywane przez zadedykowanych hobbystów umożliwiłyby wyjaśnienie wielu z powyższych kwestii, przygotowując grunt dla szerokiego wdrożenia telekinetycznego rolnictwa. Z kolei efekty końcowe takiego wdrożenia wpływać będą na każdego z nas, każdy przecież musi jeść i każdy wolałby zjadać zdrową żywność pozbawioną szkodliwych nawozów, chemikaliów, hormonów wzrostu, czy modyfikacji genetycznych.

Przyrost produkcji telekinetycznego rolnictwa zależeć będzie od: (1) stopnia natelekinetyzowania środowiska, w którym dane rośliny wzrastają (tj. od średniej ilości energii telekinetycznej pochłoniętej przez każdy z atomów materii tego środowiska - patrz podrozdział H8.1), (2) procentowego udziału natelekinetyzowanej materii tego środowiska do nienatelekinetyzowanej materii, a także (3) sposobu natelekinetyzowania tego środowiska (np. niektóre sposoby jego natelekinetyzowania, szczególnie z użyciem hałasu telepatycznego wzbudzającego oscylacje zgięte lub okrężne - patrz podrozdział H8.1, mogą wręcz wyhamowywać ten wzrost zamiast go stymulować). To zaś oznacza, że jeśli, przykładowo, najwyższy możliwie stopień natelekinetyzowania środowiska może dać dwunastokrotny przyrost masy organicznej, jego natelekinetyzowanie jedynie do połowy osiągalnej wartości spowoduje przyrost np. około sześciokrotny. Z kolei jeśli udział całkowicie natelekinetyzowanych składników pobieranych przez rośliny z otoczenia byłby 100% i spowodowałby on dwunastokrotny przyrost masy organicznej, wtedy pobieranie jedynie całkowicie natelekinetyzowanej wody (dostarczającej, powiedzmy, 1/3 stymulacji wzrostu), podczas gdy pozostałe składniki odżywcze, pobierane przez te same rośliny z gleby oraz powietrza, pozostają nienatelekinetyzowane, spowoduje np. około czterokrotny przyrost tej masy (zauważ, że użyte tutaj wartości ilustracyjne są czysto przykładowe i w rzeczywistości wymagają one dopiero eksperymentalnego sprawdzenia). Powyższe rozważania sugerują, że najprostszym sposobem telekinetyzowania środowiska, tj. przepuszczanie wody przeznaczonej do podlewania (czy pojenia) przez punkt w piramidzie ogniskujący wibracje telepatyczne, niestety nie będzie najefektywniejszy. Nie zapewnia on bowiem ani najwyższego możliwego stopnia jej natelekinetyzowania, ani też 100% udziału pobieranych z otoczenia składników. (Stopień natelekinetyzowania wody, jak i jej udział stymulacyjny, muszą dopiero zostać eksperymentalnie pomierzone.) Teoretycznie rzecz biorąc, jest on też w stanie wnosić możliwość wystąpienia negatywnych następstw w przypadku telekinetyzowania wody niewłaściwymi wibracjami telepatycznymi, np. o częstotliwości tzw. "zieleni ujemnej", opisywanymi w następnym paragrafie. (Możliwość ta również wymaga jednak eksperymentalnego sprawdzenia.) Znacznie lepsze efekty powinny więc dawać inne sposoby telekinetyzowania, które bezpośrednio wykorzystują pole telekinetyczne nie zaś wibracje telepatyczne. Ich przykładem byłoby użycie stałego pola wirujących magnesów, opisane w podrozdziale K2.2 monografii [1/3], lub zdeformowanych pulsów pola magnetycznego generowanych w urządzeniu podobnym do baterii telekinetycznej opisanej w podrozdziale K2.4 monografii [1/3]. Tego typu problemy praktyczne, na dalszym etapie rozwoju telekinetycznego rolnictwa wymagały więc będą zaadresowania. Ich najpełniejsze rozwiązanie nastąpi zapewne dopiero kiedy ludzie zbudują swój pierwszy pędnik telekinetyczny, podobny do pędników którymi UFO drugiej generacji tak efektywnie telekinetyzują środowisko w miejscach swego lądowania. Oczywiście, aby nie musieć czekać aż tak długo z praktycznym wdrożeniem tej doskonale zapowiadającej się metody powiększania produkcji żywności, na początek dobrze byłoby zacząć od spróbowania najprostszej (nawet jeśli nie jest ona najefektywniejsza) metody stosowanej przez imperium Tiwanaku. Polega ona na telekinetyzowaniu wody przeznaczonej do podlewania naszych roślin, w punkcie ogniskowym odpowiednio zaprojektowanej piramidy.

Istnieje jednak problem o jakim należy tutaj zasygnalizować. Wynika on z wykorzystywania wibracji telepatycznych do telekinetyzowania środowiska, oraz wykorzystywania do tego celu źródeł wibrującego pola telekinetycznego (tj. źródeł pola innego niż pochodzącego z jednostajnie przyspieszanych magnesów stałych lub z nasterowanych na niepulsujący wydatek komór oscylacyjnych drugiej i trzeciej generacji). Problem ten wynika z istnienia omówionego w podrozdziale H7.1 tzw. "hałasu telepatycznego". Jak to bowiem wykazano w rozważaniach zawartych w podrozdziale D4 monografii [5/3], niektóre odmiany hałasu telepatycznego, przykładowo wibracje przez radiestetów nazywane "zielenią ujemną", posiadają wysoce szkodliwy wpływ na zdrowie ludzkie. Stąd teoretycznie rzecz biorąc, środowisko natelekinetyzowane za pośrednictwem takiego destrukcyjnego hałasu, najprawdopodobniej zamiast stymulować, wywołałoby wytłumianie wzrostu. Owo "biologicznie wytłumiające pole telekinetyczne", w objętym nim środowisku, powodowałoby degenerację i obumieranie niektórych roślin oraz zwierząt. Zarówno z analizy teoretycznej jak i z niektórych eksperymentów praktycznych wiadomo już, że piramidy koncentrują wzdłuż swojej osi centralnej wibracje telepatyczne o różnych częstościach i krzywych przebiegu. Stąd po umieszczeniu w nich próbki wody do natelekinetyzowania, rodzaj koncentrowanych na tej próbce wibracji telepatycznych teoretycznie rzecz biorąc zależy może od takich parametrów jak: wymiary danej piramidy i jej kształt (piramida egipska czy amerykańska), jej kąt wierzchołkowy, kąt ustawienia względem biegunów magnetycznych Ziemi (a ściślej względem stojącej fali "siatki szwajcarskiej" która w danej piramidzie rezonuje, jaka opisana jest w podrozdziale H5.3), materiał z którego jest ona wykonana, a także od wysokości ustawienia w piramidzie pojemnika z wodą, oraz jego kształtu, wymiarów i materiału. Stąd też przy wdrażaniu telekinetycznego rolnictwa opartego na wodzie telekinetyzowanej w punkcie ogniskowym piramidy, wszystkie te parametry mogą grać istotną rolę. W przypadku więc ich niewłaściwego doboru, zamiast stymulować wzrost roślin, dany właściciel źle skonstruowanej piramidy może uzyskać wręcz odwrotne efekty. Dlatego też przed wdrożeniem telekinetycznego rolnictwa, niezbędne jest przeprowadzenie odpowiednich prób i eksperymentów, w których użyte będą piramidy o różnych kształtach, wymiarach, materiałach, oraz pojemnikach na wodę.

Już na obecnym etapie badań daje się przewidzieć, że regularna piramida egipska, zapewne okaże się mniej użyteczna dla produkcyjnych wersji telekinetycznego rolnictwa, niż stopniowana piramida amerykańska. (Aczkolwiek z uwagi na łatwość jej zbudowania piramida egipska nadawać się będzie lepiej do eksperymentowania.) Piramidy regularne koncentrują bowiem wzdłuż swojej osi centralnej całe spektrum wibracji telepatycznych, w tym również niszczycielskie wibracje przez radiestetów nazywane "zielenią ujemną" (w piramidach egipskich obecność tych wibracji wykryta zresztą została pomiarami radiestezyjnymi). Z kolei zielenią ujemną niemal na pewno wywierać będzie niekorzystny wpływ na organizmy żywe. Natomiast stopniowane piramidy amerykańskie, poprzez zastosowanie uskoków w swoich wymiarach, wycinają z pasma koncentrowanych na swej osi wibracji, te wibracje które są właśnie nośnikami zieleni ujemnej. Działanie ich stopniowanych ścian polega bowiem na koncentrowaniu wzdłuż osi piramidy jedynie wybranych części widma telepatycznego (nie zaś całego jego spektrum jak to się dzieje w regularnej piramidzie egipskiej). Jeśli więc ich konstruktor odpowiednio dobrał miejsca i wymiary ich uskoków na ścianach bocznych, wtedy "wycinaniu" i eliminowaniu z tego widma ulegają właśnie wibracje z zakresu zieleni ujemnej. Ja osobiście uważam, że głównym powodem dla którego piramidy amerykańskie były wznoszone jako stopniowane - tak aby powycinać zielenią ujemną ze swego widma, jest że budowane one były specjalnie dla potrzeb telekinetycznego rolnictwa (np. patrz poprzednie opisy piramid imperium Tiwanaku). To zaś oznacza, że ich konstrukcja opracowana musiała zostać przez kogoś, kto doskonale wiedział co czyni (nie zaś przez prymitywnych Indian jak to twierdzi dzisiejsza nauka). Z kolei piramidy egipskie budowane zapewne były głównie dla celów łączności telepatycznej - patrz opisy z traktatu [7/2]. Stąd nie wymagały one formowania w uskoki.

W przypadku podejmowania próby zbudowania piramidy amerykańskiej dla eksperymentów z telekinetycznym rolnictwem, zalecałbym następującą procedurę działań. (1) Znaleźć w jakimś czasopiśmie lub książce fotografię takiej stopniowanej piramidy

amerykańskiej (najlepiej gdyby to była "piramida wody" z imperium Tiwanaku, o której na pewno wiadomo, że służyła ona telekinetyzowaniu irygacyjnej wody; jednak przy jej braku użyta może zostać do eksperymentowania jakakolwiek inna piramida amerykańska; dla celów naukowych dobrze odnotować jej wszelkie dane). (2) Doszukać się jej wymiarów w tekście towarzyszącym temu zdjęciu. (3) Dokładnie pomierzyć ze zdjęcia jej proporcje wymiarowe. (4) Zbudować model w jednej ze skal podanych poniżej, który wiernie oddawał też będzie wszystkie jej proporcje wymiarowe. Sukces końcowy tej budowy zależał będzie zapewne od spełnienia co najmniej dwóch warunków: (a) dokładności z jaką kształt/postopniowanie modelu kopiować będzie kształt i proporcje piramidy z Tiwanaku, oraz (b) harmoniczności stosunku wymiarów modelu do wymiarów oryginalnej piramidy z Tiwanaku. Spełnienie warunku (b) może okazać się nieco "trickowe" ponieważ dzisiaj nie jest jeszcze dokładnie wiadomo jaki stosunek wymiarów okaże się harmoniczny dla fal telepatycznych. Dotychczasowa wiedza o ruchu falowym twierdzi wprawdzie, że "harmoniczny" jest to leżący w proporcji ciągu binarnego, tj. gdy jego zmniejszenie wynosi np. 1:2, 1:4, 1:8, 1:16, itp. Jednak z moich osobistych obserwacji i badań wynika, że nie jest to całkowitą prawdą, a jedynie zgrubnym przybliżeniem. Przykładowo w siatce szwajcarskiej (opisywanej w podrozdziale H5.3) podwójną grubość mają wprawdzie co drugie grzbieity, jednak potem grubszy jest co siódmy nie zaś co ósmy grzbiet (stąd zapewne bierze się też obserwacja żeglarzy, że co siódma fala jest potężniejsza od innych). Niemniej dla wstępnych eksperymentów zbudowanie modelu piramidy amerykańskiej w proporcji binarnej powinno na początek stanowić wystarczająco dokładne przybliżenie. Jeśli zaś potem zostanie eksperymentalnie ustalone, że rośliny podlewane wodą z jej wnętrza zamiast rosnać szybciej, np. obumierają, będzie to dowodem, że proporcje wymiarowe są niewłaściwe i że zamiast wycinać zieleń ujemną z widma, piramida ta wycina wibracje korzystne dla wzrostu a koncentruje na wodzie właśnie szkodliwą zieleń ujemną. W takim przypadku, oczywiście, wskazanym będzie zbudowanie jeszcze jednej piramidy - jednak z odmiennymi proporcjami wymiarowymi.

Przy eksperymentowaniu na większych wymiarowo piramidach, jednym z istotniejszych aspektów praktycznych okaże się zapewne ich ustawienie. Zalecałbym aby spróbować stawiać je dokładnie w środku oczka "siatki szwajcarskiej" opisanej w podrozdziale H5.3. Zgodnie bowiem z moimi dotychczasowymi badaniami, piramida odbija (rezonuje) swymi ściankami bocznymi właśnie stojącą falę telepatyczną, jakiej załamania grzbietowe formują ową siatkę. Ponadto dwa boki piramidy powinny pokrywać się z kierunkiem północ-południe geograficzne, bowiem będą wówczas one prostopadłe do przebiegu składowych równoleżnikowych wibracji tej siatki.

Podczas eksperymentowania z piramidą amerykańską, dobrze też byłoby użyć co najmniej trzech zbiorów identycznych roślin i gleby. Jeden z nich służyłby celom kontrolnym i porównawczym - dla oszacowania efektów telekinetycznego rolnictwa. Stąd podlewany on byłby zwykłą wodą (tj. wcale nie natelekinetyzowaną). Drugi byłby podlewany wodą telekinetyzowaną pochodzącą z piramidy egipskiej o podobnej wielkości. Dopiero trzeci zbiór identycznych roślin rosnących na identycznej glebie, podlewany byłby telekinetyzowaną wodą z badanej piramidy amerykańskiej.

Niestety, nasz świat fizyczny jest tak jakoś zorganizowany, że wszystko co w określonych warunkach jest pożądane i stanowiące zaletę, jednocześnie w innych warunkach jest niekorzystne i stanowi wadę. To szczególne działanie świata fizycznego jest zgodne z fundamentalnym prawem moralnym, jakie ja nazywam "prawem obusieczności" - patrz podrozdział I4.1.1 niniejszej monografii. Najlepszym jego uświadomieniem jest starożytna legenda o królu Midasie, który zamieniał w złoto wszystko czego tylko się dotknął, włączając w to i żywność którą próbował spożywać. Zgodnie z tym prawem, we wszechświecie nie istnieje nic co miałoby tylko pozytywne lub tylko negatywne działanie, zaś całokształt pozytywnych i negatywnych następstw każdego zdarzenia czy zjawiska nawzajem się zeruje. Także więc i zdolność telekinetycznego rolnictwa do wzbudzania przyspieszonego wzrostu, sprowadzania zdrowia, czy wywoływania podwyższonej płodności, zgodnie z tym prawem w niektórych okolicznościach oczywiście musi stawać się wysoce niepożądaną, a nawet niebezpieczną. Aby więc zaoszczędzić nam niepotrzebnych kłopotów i zmartwień, już na obecnym etapie

rozwoju telekinetycznego rolnictwa postaramy się mieć na uwadze działanie "prawa obusieczności", próbując zidentyfikować tutaj i uwypuklić przynajmniej najbardziej oczywiste źródła potencjalnych problemów jakie mogą wyniknąć z biologicznej aktywności pola telekinetycznego. Oczywiście na obecnym etapie możliwe jest jedynie wskazanie gdzie kryją się przyczyny takich potencjalnych problemów, jednak bez przeprowadzenia odpowiednich badań ilościowych, niemożliwe jest określenie jaki sumaryczny wpływ mogą one mieć na zdrowie i samopoczucie ludzi. Takie badania ilościowe są zresztą ogromnie trudne do pełnego przeprowadzenia, a stąd nie zostały one całkowicie zakończone nawet w odniesieniu do wielu od dawna już używanych sposobów zwiększania wydajności rolnictwa, np. do używania pestycydów, nawozów sztucznych, hormonów wzrostu, czy ostatnio budzących bardzo silne emocje - bo zwykle nieujawnianych konsumentom, modyfikacji genetycznych. Przykładowo, nawet dla używanych najdłużej na Ziemi chemikaliów i nawozów sztucznych, ciągle w pełni nie zostały jeszcze zidentyfikowane i ilościowo wyznaczone wszystkie negatywne następstwa jakie posiadają one dla konsumentów. Stąd, na przekór iż przytoczone poniżej wyszczególnienie na pierwszy rzut oka wygląda poważnie, suma niekorzystnych następstw działania pola telekinetycznego, w sensie ilościowym zapewne okaże się znacznie niższa od negatywnych następstw np. użycia pestycydów, hormonów wzrostu, czy modyfikacji genetycznych.

Prawdopodobnie najistotniejszym ze źródeł potencjalnych problemów telekinetycznego rolnictwa jest, że wytwarzane za jego pośrednictwem produkty rolne pozostaną nasiąknięte aktywnym biologicznie polem telekinetycznym przez określony czas od dokonania ich zbioru. Stąd produkty te nie mogą być podawane do spożywania (zwłaszcza zaś systematycznego - przez dłuższy okres czasu) np. dzieciom i młodzieży aktualnie znajdującym się w okresie swego wzrostu, czy ciężarnym kobietom. Można je będzie podawać osobom ciągle jeszcze rosnącym dopiero po czasie, kiedy to zamrożone w nich pole telekinetyczne ulegnie już wymaganemu wygaszeniu, zgodnie z krzywą połowicznego zaniku. Ponieważ bez przeprowadzenia odpowiednich badań, obecnie jeszcze nie jest wiadomo po jak długim czasie wystąpi wymagany poziom zaniku tego pola, w okresie pierwszych prób i eksperymentów nad tym rolnictwem, należy więc całkowicie się wstrzymać od podawania jego produktów do konsumpcji dzieciom i młodzieży w okresie ich wzrostu. Powodów, dla których konieczne jest unikanie podawania nasyconego polem telekinetycznym pokarmu do spożywania przez osoby ciągle jeszcze rosnące, istnieje aż kilka. Wymieńmy tutaj te z nich, które na obecnym etapie udało się już zidentyfikować.

- **Niekontrolowany wzrost.** Jest to najważniejszy z powodów unikania podawania dzieciom i młodzieży (a także ciężarnym kobietom) pokarmu nasyconego polem telekinetycznym. Aczkolwiek takie resztkowe pole telekinetyczne zapewne nie byłoby w stanie spowodować, że karmione nim dzieci wyrosłyby na pięcio-metrowych olbrzymów opisanych w podrozdziałach JE9.3 i F1 niniejszej monografii, czy w podrozdziale C7.1 monografii [5/3], niemniej każdy ponad-przeciętny przyrost wzrostu mógłby stanowić u nich źródło problemów i utraień życiowych. Szczególnie, że w przypadku gdyby nasycone resztkowym polem telekinetycznym produkty spożywcze, były przez nich jedzone przez dłuższy okres czasu, ich zmiany wzrostu mogłyby zostać utrwalone na stałe w ich systemie genetycznym (tj. ich potomstwo również mogłoby osiągać potem podobny wzrost, nawet gdyby już nie spożywało natelekinetyzowanej żywności).

- **Wierzenia ludowe.** Następny obszar możliwego negatywnego wpływu resztkowego pola telekinetycznego na dzieci i młodzież wynika z popularnych wierzeń ludowych, że przyspieszony wzrost ciała odbywa się kosztem rozwoju umysłu. (Wyrażeniem tego wierzenia są popularne powiedzenia w rodzaju polskiego "wszystko poszło mu we wzrost" czy angielskiego "all brawn and no brain" - co luźno można tłumaczyć jako "wszystko w mięśniach a nic w mózgu" albo "zdrowe ciele w zdrowym cielem".) Gdyby bowiem kiedyś okazało się, że owo ludowe wierzenie oparte jest na faktach, wtedy podawanie rosnącym dzieciom natelekinetyzowanego pokarmu mogłoby powodować szybszy wzrost ich ciał, poświęcając dla niego maksymalizację rozwoju ich atrybutów intelektualnych (ciekawe czy za pośrednictwem tego właśnie czynnika, przykładowo telekinetyczne efekty eksplozji w Tapanui, opisane w [5/4]

i [5/3], nie są przypadkiem współodpowiedzialne za rzucającą się w oczy wysoką proporcję wyrosłych poza Nową Zelandią wykładowców pracujących na nowozelandzkich uczelniach).

- **Odwroćenie tendencji.** Kolejnym niekorzystnym efektem długotrwałego wystawienia na działanie resztkowego pola telekinetycznego (nie tylko wywodzącego się z telekinetycznego rolnictwa, ale także pochodzącego od dawnych eksplozji UFO, czy generowanego przez pulsujące pola magnetyczne dzisiejszych urządzeń elektrycznych), zdającym się wyłaniać z obserwacji empirycznych, jednakże obecnie nie posiadającym jeszcze dokumentacji weryfikującej, jest zdolność tego pola do odwracania normalnego kierunku zmian "zgodnie z linią najmniejszego oporu" na kierunek "przeciwstawnie do linii najmniejszego oporu". Szczególnie jeśli zdolność ta odniesiona zostanie do różnych atrybutów płciowych. Niezależnie bowiem od wielu pozytywnych następstw tego odwracania, takich jak np. przywracanie zdrowia, wigoru i sił witalnych, niektóre jego następstwa mogą być niepożądane. Przykładowo pole to może powodować u obu płci odwracanie się ich instynktownych zachowań, tj. poddane mu kobiety mogą zacząć zachowywać się jak mężczyźni, zaś mężczyźni - jak kobiety. (Te odwrócone zachowania, wpisane na trwałe w system genetyczny nowozelandzkich olbrzymów opisanych w podrozdziale C7.1 monografii [5/4] i [5/3], najprawdopodobniej odpowiedzialne były za ich stopniowe wymarcie. Być może że ich szczątkowe działania stoją też za bardzo niskim przyrostem naturalnym w krajach o znacznym poziomie nasycenia otoczenia polem telekinetycznym, np. spowodowanym nasilonym użyciem urządzeń elektrycznych w gospodarstwach domowych.) Innym przykładem niepożądanych następstw odwracającego działania pola telekinetycznego na atrybuty płciowe może być jego zdolność do podwyższania płodności. W przypadku więc aktywnych seksualnie kobiet, nie życzących sobie posiadania zbyt wielu dzieci, zapewne wskazane dla nich będzie wstrzymywanie się od wyeksponowania na działanie tego pola - np. poprzez unikanie spożywania żywności nasyconej biologicznie aktywnym polem telekinetycznym, nie kąpania się w natelekinetyzowanej wodzie, unikania źródeł pulsujących pól magnetycznych, itp.

Powyższy wykaz potencjalnych problemów natelekinetyzowania powinien również służyć jako napomnienie aby unikać eksponowania ludzi (szczególnie zaś dzieci) na procesy podobne do tych postulowanych do zrealizowania przy telekinetycznym rolnictwie. Wprawdzie niektóra literatura zaleca medytowanie, a nawet spanie, we wnętrzu piramid, zaś na Zachodzie wiele osób zbudowało w ogrodzie niewielkie piramidki, czy nawet zamodelowało całe swoje domy na ich podobieństwo. Jednak wcale to nie oznacza, że poddawanie się działaniu skoncentrowanych wibracji telepatycznych jest zawsze pożądane. Wszakże chiński koncept "feng schui" wręcz ostrzega, że czasami przebywanie pod wpływem tych wibracji jest wysoce szkodliwe - patrz koniec podrozdziału H6.3. Być też może, że wzrost siły fizycznej oraz atletycznej budowy ciała, jakie stymulowane mogą być polem telekinetycznym, przy obecnej niewykrywalności natelekinetyzowanego pokarmu w stopniu w jakim wykrywano są sterydy, mógłby też skłonić niektóre wyczynowo nastawione osoby do eksperymentowania na sobie z tym polem. Niemniej, jak to ujawnia treść niniejszej monografii, szczególnie zaś podrozdziałów H6.2 i H6.3, w polu telekinetycznym kryje się znacznie więcej tajemnic, niż dziś potrafimy to sobie wyobrazić. Stąd bezpieczniej poczekać z jego stosowaniem dla ludzi, aż wykonane zostaną odpowiednie testy i eksperymenty.

Na zakończenie należy tutaj jeszcze dodać, że najróżnorodniejsze eksperymenty z piramidami dokonywała dotychczas znaczna liczba osób. Wielu badaczy zajmowało się też analizami tajemnic imperium Tiwanaku. Sporo ludzi widuje również byłe lądowiska UFO (zwykle wcale przy tym nie zwracając na nie uwagi). Niestety, brak u tych osób znajomości mechanizmu i następstw zjawisk telekinetycznych, oraz znajomości indukowanego falą telepatyczną pola telekinetycznego, uniemożliwiał im dotychczas odnotowanie najistotniejszego aspektu, właściwe zinterpretowanie otrzymanych przez siebie wyników, oraz wyciągnięcie z nich użytecznych wniosków na przyszłość. Stąd też faktycznie jestem pierwszą osobą, która dostrzegła, odnotowała, zrozumiała, wypracowała i niniejszym upowszechnia opisywany tutaj koncept telekinetycznego rolnictwa. Rezerwuje więc intelektualną własność tego konceptu, oraz wszelkie wynikające z tego następstwa (np. patrz moralne zobowiązanie z podrozdziału A2 monografii [1/3]).

Zaprezentowana w niniejszym podrozdziale idea telekinetycznego rolnictwa posiada też sporo pozarolniczych zastosowań. Wymieńmy tutaj kilka ich najbardziej reprezentacyjnych przykładów.

1. **Masowe mutacje organizmów żywych.** Telekinetyczne rolnictwo wyjaśnia dokładnie dlaczego w dotychczasowych dziejach Ziemi, na określonych obszarach nagle pojawiały się masowe mutacje organizmów, które wielokrotnie przewyższały wzrostem i wagą swoich poprzedników i krewniaków. Obecna nauka nie potrafi wyjaśnić w zadowalający sposób powodów dla takich nagłych pojawień się masowych mutacji, jako że są one sprzeczne z naszą wiedzą o systemie genetycznym. Natomiast telekinetyczne rolnictwo wyjaśnia je jako efekt okresowego natelekinetyzowania środowiska w którym organizmy te zamieszkiwały i powodowanego przez to natelekinetyzowanie przełamania ich programu genetycznego - patrz podrozdział KB4. Natelekinetyzowanie to przykładowo mogło być spowodowane nagłym przyspieszeniem pola magnetycznego Ziemi wywołanym powiedzmy przemieszczeniem (przemagnesowaniem) jego biegunów. Przykładem spowodowanego w ten sposób pojawienia się mutacji ogromnych organizmów żywych, jest wyjaśnione w podrozdziale C7 monografii [5/4] i [5/3] pojawienie się super-ptaka Moa w Nowej Zelandii.

2. **Różnice w cechach narodowych.** Innym przykładem pozarolniczego znaczenia idei telekinetycznego rolnictwa jest możliwość wyjaśnienia różnic w niektórych cechach narodowych w krajach posiadających bardzo podobne korzenie kulturowe (np. Nowej Zelandii i Australii). Różnice te m.in. mogłyby wynikać z odmiennego poziomu szczątkowego nasycenia polem telekinetycznym środowiska tych krajów. To wyjaśniłoby przykładowo dlaczego cechą narodową nowozelandczyków jest znacznie wyższa niż gdzie indziej dbałość o naturalne środowisko, eliminowanie okrucieństwa wobec zwierząt, wyjątkowa dbałości o dobre traktowanie przestępców (często przewyższająca nawet dbałość o dobre traktowanie ofiar tych przestępców oraz prawych obywateli), brak zaaprobowania cielesnego karania nawet najbardziej rozwyrzonych dzieci, itp.

3. **Podobieństwo cech u rodaków.** Kolejnym przykładem byłoby wyjaśnienie dla faktu pojawiania się zbliżonych cech narodowych u różnych ludzi zamieszkujących te same terytorium, na przekór wywodzenia się ich systemu genetycznego z odmiennych źródeł (tj. ras lub krajów). Przykładowo wszyscy którzy przez dłuższy okres czasu zamieszkują obszar Polski, wykazują wyższy niż przeciętnie poziom fantazji, natomiast wszyscy zamieszkujący przez dłuższy okres czasu obszar Szwajcarii wykazują wyższe niż przeciętnie poczucie precyzji i uzdolnień technicznych. Niektóre cechy narodowe mogą bowiem wynikać nie z systemu genetycznego ludzi, a z rodzaju i charakterystyki szczątkowego pola telekinetycznego dominującego w danym kraju. Z kolei pole to może być wywoływane przez naturalne wibracje telepatyczne charakterystyczne dla szerokości geograficznej danego kraju, jego topografii, odległości od bieguna magnetycznego, szaty roślinnej, składu mineralnego, stopnia nawodnienia, itp. - patrz opisy wibracji telepatycznych z podrozdziału H6.3, opisy "siatki szwajcarskiej" z podrozdziału H5.3, oraz wyjaśnienie dla mechanizmu telekinetyzowania z podrozdziału H6.2.

Czytelnikom szczególnie zainteresowanym tematem telekinetycznego rolnictwa polecane jest dodatkowe przestudiowanie opracowań dotyczących efektu telekinetycznego i fal telepatycznych, szczególnie zaś monografii [1/3], monografii [5/3] (a ściślej jej podrozdziałów F2.1.1, F3, G2.7.1, G2.8.1, I1 i rozdziału H), traktatu [7/2], traktatu [7], oraz monografii [6]. Ujawniają one bowiem dalsze z niektórych pominiętych tutaj aspektów biologicznych następstw działania pola telekinetycznego, oraz pokrewnego do niego pola telepatycznego.

KB3. Stymulacja syntezy nowych pierwiastków przez substancje trwale natelekinetyzowane

Zjawiska stojące u fizycznej podstawy trwałego telekinetyzowania, już obecnie stosowane są w wielu obszarach, na przekór że ludzie nie mają pojęcia na czym dokładnie one polegają. W obecnych zastosowaniach tych zjawisk obserwowane są lub

wykorzystywane najróżniejsze efekty uboczne towarzyszące trwałemu telekinetyzowaniu danych substancji, np. zmiana ich kształtu, konsystencji, składu, poziomu energetycznego, stanu, struktury jądrowej, atrybutów, itp. Przy takich zastosowaniach telekinetyzowane obiekty czy substancje mogą zarówno absorbować ciepło otoczenia (tak jak to się dzieje np. podczas telekinetycznego przyspieszania wehikułów), lub też wydzielać ciepło do otoczenia (tak jak to się dzieje podczas np. telekinetycznego hamowania wehikułów). Jednak dokonywanie tych zmian telekinetycznych jest tym łatwiejsze, im mniejsze jest ich zapotrzebowanie danej substancji na wymianę ciepła z otoczeniem. Najłatwiejsze więc do przeprowadzenia są przemiany samobilansujące się energetycznie, t.j. jakie ani nie absorbują, ani też nie wytwarzają ciepła. Jedną z najbardziej niezwykłych przemian inicjowanych efektem telekinetycznym, jaka właśnie zdaje się zachodzić tylko w przypadku gdy dobór składników wyjściowych oraz produktów końcowych umożliwia takie samobilansowanie się energetyczne, to zdolność do transformacji jednych pierwiastków w inne.

Faktyczne zachodzenie telekinetycznej transformacji jednych pierwiastków w inne zdaje się być już potwierdzone przez sporą liczbę faktów, obserwacji empirycznych, oraz eksperymentów. Przytoczmy i skomentujmy tutaj kilka ich przykładów:

#1. Stymulowanie trwale natelekinetyzowaną wodą biologicznej syntezy przez rośliny pierwiastków potrzebnych im do życia. W kilku miejscach tego rozdziału (np. w końcowym paragrafie podrozdziału KB4, oraz w podrozdziale KB1) wyjaśnione zostało, że wysoko-amplitudowe fale telepatyczne wywołują zjawiska podobne jak te wywoływane przez efekt telekinetyczny. Przykładowo trwale "telekinetyzują" one te substancje - patrz punkt #2 w podrozdziale KB1. Z kolei podrozdział H7.1 wyjaśnia, że geometryczna konfiguracja piramidy koncentruje fale telepatyczne - znaczy m.in. zwiększa ich amplitudę. Najprostszy eksperyment który ujawnia potencjał natelekinetyzowanych substancji do biologicznej stymulacji przemiany jednych pierwiastków w inne polega więc na umieszczeniu telekinetyzowanych próbek wody w punkcie ogniskowym piramidy. Następnie wodą tą podlewane są rośliny.

Axel I. M. Skyba (Am Stutenanger 10, D-85764 Oberschleissheim, Germany) od dłuższego już czasu przeprowadza takie właśnie eksperymenty. Umieszcza on zwykłą wodę z kranu na 24 godziny w miniaturze piramidy Cheopsa. Następnie zasila on różne rośliny tą wodą i to bez dodatku do niej gleby czy jakichkolwiek minerałów. W tym celu stosuje on powszechnie znaną technikę zwykle nazywaną "hydroponiczna uprawa roślin". Jego rośliny wzrastają normalnie, nie wykazując żadnego niedoboru pierwiastków, pomimo że pierwiastki wymagane do ich życia nie zostały im dostarczone. Jednocześnie te same rośliny traktowane w identyczny sposób, ale zasilane zwykłą wodą, szybko obumierają. Wszystko więc wskazuje na to, że pod wpływem wysoko amplitudowej fali telepatycznej skoncentrowanej przez jego piramidę, owa woda zostaje trwale natelekinetyzowana. Po natelekinetyzowaniu nabywa one zdolności do stymulowania w niektórych roślinach syntezy pierwiastków niezbędnych do ich życia z pierwiastków które były im dostępne.

Piramidki używane w eksperymentach Skyby wykonywane są z tektury. Twierdzi on jednak, że mogą być z dowolnych materiałów niemetalicznych, np. drewna, szkła, akrylu, a nawet jedwabiu lub lnu rozpiętego na drewnianym szkielecie. Zwykle posiadają one niewielkie rozmiary, tj. jedynie takie aby swobodnie w nich się mieścił zwykły kubek kuchenny lub filiżanka. Kształt tych piramidki wiernie imituje kształty Wielkiej Piramidy, czasami zwanej też piramidą Cheopsa. Jako pojemnik na wodę zazwyczaj używany jest zwykły kubek ceramiczny, np. z fajansu lub porcelany. Kubek ten stawiany jest bezpośrednio na podstawie (podłożu) piramidki, tak że jego górna krawędź sięga około 2/3 wysokości i niekiedy oddalona jest od wierzchołka jedynie o około 5 [cm]. Odcinek ogniskowy piramidki mieści się więc gdzieś w obrębie objętości kubka. Po poddaniu wody przez okres 24 godzin działaniu wibracji telepatycznych skoncentrowanych przez tą piramidę, ta czysta woda jest następnie używana jako ośrodek hydroponicznego wzrostu dla wybranych do eksperymentu roślin. Do wody nie dodawane są żadne pierwiastki ani minerały. Roślinami dotychczas uprawianymi przez Pana Skybę w ten właśnie sposób były: papyrus ssp., sansevieria, philodendron colocasia, tradescantia. To oznacza, że są one roślinami które normalnie preferują ekstremalnie suche lub ekstremalnie mokre podłoże - jako że właśnie wzrost w takich niesprzyjających warunkach

spowodował u nich naturalne wyewolucjonowanie się zdolności do telekinetycznego syntezowania brakujących im pierwiastków z pierwiastków jakie są im dostępne.

Nad wykorzystaniem piramidek do telekinetyzowania materii badania prowadzi też kilka osób w Polsce. Jak dotychczas najciekawszymi wynikami tych badań podzieliła się ze mną Pani Jadwiga Zając (ul. Bema 6, 32-540 Trzebinia).

#2. Biologiczna synteza wapna przez kury stymulowane telekinetycznie mika. Jedną z powszechnie znanych substancji, jaka stanowi naturalny "oscylant" opisywany w podrozdziale H8.1, jest tzw. "mika". Jeśli więc mikę poda się do zjedzenia powiedzmy kurom, w ich organizmach nastąpi trwałe telekinetyzowanie metodą jaka w podrozdziale KB1 nazywaną jest "telekinetyzowanie poprzez indukcję".

W rejonie Bretanii, gdzie w glebie istnieje znaczny niedobór wapna, ale za to powszechnie występuje tam mika, kury ciągle znoszą jajka z twardą skorupką. Zainspirowany tą empiryczną obserwacją francuzki chemik o nazwisku Louis Nicolas Vauquelin przeprowadził bardzo znaczący eksperyment. Jego eksperyment udowodnia czarno-nabiałym, że organizm kur jest w stanie dokonywać telekinetycznej stymulacji syntezy wapna. W swoim eksperymencie karmił on kury z wyraźnym niedoborem wapna, ale za to dając im do dziobania płytki miki. Kury te ciągle znosiły jajka z twardą skorupką, dokładnie jak to czynią gdy mają one wapna pod dostatkiem. Jeśli jednak te same eksperymentalne kury pozbawione zostały zarówno wapna jak i miki, wtedy zaczynały znosić jajka ze skorupką całkowicie miękką.

Mika jest złożonym minerałem nie zawierającym wapna, ale za to zwykle zawierającym potas, aluminium, krzem, tlen i wodór. Dla przykładu wzór chemiczny na podstawową odmianę miki zwaną "muscovite" jest: $K_2Al_4(Al_2Si_6O_{20})(OH)_4$. Zgodnie jednak z moimi dedukcjami, mika jest jednym z naturalnych "oscylantów", czyli naturalnych substancji jakie samoczynnie utrzymują się w stanie trwałego natelekinetyzowania. To właśnie z powodu jej trwałego natelekinetyzowania, pozwala ona aby jeden z pierwiastków obecnych w micy z Bretanii, ale nieobecnych tam w otoczeniu, np. potas, razem z jakimś dodatkowym i bliżej jeszcze nieokreślonym pierwiastkiem dostępnym w organizmach kur, został przez drgania telekinetyczne miki zamieniany w organizmach kur na wapno oraz na jakiś inny, dotychczas jeszcze nieustalony pierwiastek. Eksperymenty Vauquelin'a opisan są w dwóch książkach: **[1KB3]** pióra Peter'a Tompkins & Christopher'a Bird, "The secret life of plants" (Pinguin Book Australia Ltd., ISBN 0 14 00,3930 9, 1973), strona 243, rozdział "Alchemists in the Garden"; oraz **[2KB3]** pióra Layall'a Watson, "Supernature: the natural history of the supernatural" (Hodder and Stoughton, London 1973, ISBN 0340173688).

Warto tutaj dodać, że zawartą w powyższych opisach moją hipotezę, że to naturalne natelekinetyzowanie miki jest źródłem telekinetycznej syntezy wapna w organizmach kur, daje się łatwo sprawdzić. Jeśli jest bowiem ona prawdziwa, wówczas także podawanie kurom dowolnej innej trwale natelekinetyzowanej i nietrującej substancji, np. "białego proszku" opisywanego w podrozdziale H8.1, powinno również stymulować u owych kur podobną telekinetyczną syntezę wapna. Aby więc udowodnić poprawność tej hipotezy, wystarczy przeprowadzić eksperyment podobny jak ten zrealizowany przez Vauquelin'a, tylko że zamiast miki podawać kurom jakiś inny naturalny "oscylant" o podbudzających życie wibracjach. Jeśli taki odmienny eksperyment również da podobne wyniki, wówczas omawiana hipoteza jest prawdziwa.

#3. Biologiczna przemiana pierwiastków przez niektóre owady i ślimaki. W artykule **[3KB3]** Ross'a Clark, "Lost world in the cave of wonders", opublikowanym w "The Sun" (Malaysia), Sunday, 10 March 1996, strona 43, opisany jest system podziemnych tuneli zwany "Movile". System ten został odkryty koło Mangalia w Rumunii, na wybrzeżu Morza Czarnego. Wyglądem i zapachem odpowiadają one tunelom odparowanym przez UFO, a opisywanym w podrozdziale O5.3.1. (Zapewne też takimi tunelami UFO faktycznie są.) Jak wykazują badania amerykańskiego naukowca z Uniwersytetu Cincinnati, Serban'a Sardu, owe tunele Movile przez ostatnie 5 milionów lat całkowicie odcięte były od połączenia z powierzchnią Ziemi. Niemniej przetrwało w nich szereg organizmów żywych, takich jak ślimaki, pająki, żuki, skorpiony i bakterie. Z uwagi na wielogeneracyjny rozwój w niezwykle warunkach, 31 z 47-miu odkrytych tam organizmów jest unikalne dla owych jaskiń,

wykształtowując ogromne anteny oraz tracąc oczy. Niezwykłością tych jaskiń jest, że nie posiadają one światła zaś ich atmosferę tworzy siarkowodór, tj. gaz który śmierdzi jak zgniłe jajka. Stąd te podziemne tunele nie są w stanie umożliwić życia żadnym roślinom. W rezultacie wszystkie zamieszkujące je organizmy są drapieżne, zjadając się nawzajem. Z kolei teoretycznie rzecz biorąc, podtrzymanie przez 5 milionów lat życia mieszkańców zamkniętego ekosystemu wyłącznie poprzez zjadanie się nawzajem jest niemożliwe, chyba że niektóre z organizmów zamieszkujących taką zamkniętą przestrzeń są w stanie telekinetycznie syntezować brakujące im pierwiastki i związki z pierwiastków i związków dostępnych w ich otoczeniu. Stąd nasuwa się oczywisty wniosek, że co najmniej niektóre owady lub ślimaki żyjące w rumuńskich tunelach Movile, są zapewne zdolne do telekinetycznej przemiany jednych pierwiastków w inne. Oczywiście ponieważ obecna nauka ortodoksyjna nie dopuszcza możliwości istnienia takiej przemiany, naukowcy mają poważny teraz problem. Jak bowiem wyjaśnić na bazie dzisiejszej wiedzy fakt, że życie w owych beztlenowych jaskiniach przetrwało przez tak długi okres czasu. Dlatego też, zgodnie z tym co napisano w podrozdziale VB5.1.1, zapewne oficjalnie więcej już nie usłyszymy na temat tych jaskiń.

Tak nawiasem mówiąc, to szacując po odorze jaki panuje w tych jaskiniach i jaki nadaje im ową atmosferę "siarkowodoru", wszystko wskazuje na to że jaskinie te są tunelami odparowanymi w rodzimej skale przez UFO. Pole telekinetyczne UFO zamrożone w ściankach tych tuneli spowodowało zajście unikalnych procesów biologicznych - po więcej szczegółów patrz punkt 9 w podrozdziale F10.1.1, oraz punkt 3 w podrozdziale O5.3.1.

#4. Synteza wapna przez napęd telekinetycznych UFO. Wapno zdaje się też być syntezowane w byłych lądowiskach UFO drugiej i trzeciej generacji. Wytwarza je techniczna wersja efektu telekinetycznego formowana przez urządzenia napędowe tych wehikułów. Przykładowo badania UFOlogów amerykańskich opisane na stronie 131 książki **[4KB3]** pióra Allan'a Hendry (Foreword by Professor J. Allen Hynek), "The UFO Handbook" (Sphere Books Limited, London, England, 1980), ujawniają szokujące fakty. Zawartość wapna w niektórych lądowiskach UFO była ponad siedmiokrotnie wyższa niż zawartość tego pierwiastka w glebie sąsiadującej z danym lądowiskiem UFO. Ponieważ przemieszczenie wapna w glebie byłoby zjawiskiem fizycznie niezwykle trudnym do zrealizowania, prawie że jedynym wyjaśnieniem dla tej zwiększonej koncentracji tego pierwiastka w niektórych lądowiskach UFO jest, iż wapno zostało tam wytworzone przez efekt telekinetyczny napędu wehikułów drugiej generacji, np. poprzez telekinetyczną syntezę jakichś innych pierwiastków zawartych w glebie.

#5. Synteza złota przez błysk telekinetyczny eksplodującego UFO. Efekt telekinetyczny zdaje się też być zdolny do wytwarzania innych pierwiastków niż wapno. Badania miejsc eksplozji wehikułów UFO, których rozpadające się pędniki wyzwoliły ogromnie silny błysk technicznej wersji efektu telekinetycznego, sugerują również, że nastąpiło tam wytworzenie złota i jakiegoś innego pierwiastka, najprawdopodobniej z krzemu oraz jakiegoś dodatkowego pierwiastka. Dotychczasowe znaleziska zdają się sugerować, iż stąd właśnie pochodzi "złote runo" oryginalnie zalegające obszary byłych eksplozji statków telekinetycznych, np. starożytną Kolchidę, Tapanui w Nowej Zelandii, Tunguską na Syberii, czy okolice rzeki Ren w Europie. Po więcej danych na ten temat należy sięgnąć do monografii [5/4] lub [5/3].

#6. Synteza cyny przez pędniki telekinetycznych UFO. Istnieje sporo obserwacji, kiedy świadkowie zauważyli małe kropelki roztopionej cyny opadające z UFO. Obserwacje te są tak częste, że powstały nawet hipotezy sugerujące iż cyna jest produktem "spalania" dokonywanego w silowniach/napędach UFO. Jednocześnie jednak ani badania laboratoryjne fragmentów powłoki UFO (patrz podrozdział G2.4 w monografii [5/3]), ani stwierdzenia samych UFOnutów, ani też analiza urządzeń napędowych i wyposażenia tych wehikułów, nie wykazały istnienia tam cyny która mogłaby z nich wyciekać, czy urządzeń które mogłyby ją produkować. Powyższe prowadzi więc do wniosku, że najprawdopodobniej efekt telekinetyczny formowany przez napęd UFO drugiej generacji inicjuje telekinetyczną syntezę cyny. Synteza ta mogłaby przykładowo przyjąć postać reagowania jakiegoś pierwiastka zawartego w powietrzu (np. gazu szlachetnego ksenonu) z węglem warstwowym osadzającym się na powłoce UFO. Z powodu unikalnego mechanizmu swojego powstawania, taki węgiel warstwowo formowany na powłokach UFO, musi bowiem wykazywać trwałe

natelekinetyzowanie. (Po więcej informacji na temat owego węgla warstwowego - patrz punkt #2H5.2. z podrozdziału H5.2, oraz podrozdział O5.4.) W efekcie tego procesu produkowana byłaby cyna opadająca na ziemię w postaci drobnych kropelek, oraz jakiś inny gaz (np. neon) ulatujący w powietrze.

Oczywiście, wielu dzisiejszych naukowców ortodoksyjnych oślepionych jest obecnym poziomem naszej fizyki jądrowej. Zamykają oni umysły na empirycznie ustalone już fakty. Próbuja więc korygować naturę swymi stereotypowymi deklaracjami iż transformacja jednych pierwiastków w inne nie jest jakoby możliwa. Przy kolejnym skonfrontowaniu takich ograniczonych osób, warto im jednak przypomnieć, że nawet powszechnie uznani geniusze byli w błędzie kiedy deklarowali iż coś jest "niemożliwe" - po liczne przykłady takich błędnych stwierdzeń patrz podrozdział JB7.3. Nasz wszechświat jest bowiem tak zbudowany, że "każdy cel jest możliwy - my jedynie narazie nie wiemy jak go osiągnąć". (Ów kanon inteligentnego zorganizowania wszechświata dyskutowany jest w podrozdziałach JB7.4, JB7.3 i I5.4.)

W tym miejscu aż prosi się o zacytowanie słów: "Największy wysiłek rozumu to uznać, że istnieje nieskończona mnogość rzeczy które go przerastają." (B. Pascal, "Myśli")

KB4. Następstwa telekinetycznego skażenia naszego naturalnego środowiska

Przez termin **"telekinetyczne skażenie"** otoczenia powinniśmy rozumieć wprowadzenie do tego toczona znaczących ilości trwale natelekinetyzowanych substancji. Niestety, niewidzialna okupacja naszej planety przez UFOautów którzy bez przerwy ukrywają się przed ludźmi w stanie migotania telekinetycznego, skaża naszą planetę w dosyć znaczny sposób. Jeszcze większe skażenie telekinetyczne wprowadzają powtarzalne eksplozje UFO dokonywane celowo na naszej planecie - po szczegóły patrz podrozdziały A3, V3, oraz O5.2.

Rozważmy więc teraz następstwa takiego trwałego natelekinetyzowania najróżniejszych substancji z naszego naturalnego środowiska, czyli "telekinetycznego skażenia" tego otoczenia. W miejscach bowiem gdzie wylądują wehikuly napędzane pędnikami telekinetycznymi, a także w ewentualnych miejscach gdzie pędniki takie eksplodują, wszystko zostanie omiecione potężnym błyskiem tego pola. Z kolei taki potężny błysk lub działanie pola telekinetycznego, z uwagi na swoją wysoką aktywność, muszą spowodować trwale natelekinetyzowanie najróżniejszych substancji zawartych w owym otoczeniu. Czyli wehikuly UFO nieustannie skażają telekinetycznie naturalne środowisko na Ziemi. W wyniku tego skażenia, owe trwale natelekinetyzowane substancje, poprzez swoje długoterminowe działanie, muszą powodować określone zmiany w organizmach żywych. Ponadto wpływają one na inne substancje, znajdujące się w telekinetycznie napromieniowanym nimi obszarze. Wszakże wiadomo już, że oddziaływania telekinetyczne wyzwalane przez natelekinetyzowane substancje stanowią jedynie techniczną odmianę tego samego oddziaływania, jaki przez uzdrowicieli używany jest do leczenia chorób niekiedy uznawanych za medycznie nieuleczalne. Z kolei przez osoby obdarzone zdolnościami paranormalnymi używany jest do łamania łyżek, zmieniania struktury różnych materiałów, wyginania różdżek radiestezyjnych, itp. Poznajmy więc teraz kilka nietypowych zmian i zjawisk, jakie mogą być spowodowane w naturalnym środowisku, jeśli środowisko to zostaje skażone telekinetycznie substancjami trwale natelekinetyzowanymi. Chociaż w tym podrozdziale skupiam się głównie na omówieniu korzystnych następstw, musimy pamiętać że istnieją także równie liczebne niekorzystne następstwa natelekinetyzowania otoczenia. Jednak dyskutowanie owych niekorzystnych następstw odkładam na czas aż zakumuluję na ich temat więcej materiału dowodowego. Niemniej, jak narazie, szkody jakie wyrządza np. "azbest" dają nam pewne pojęcie co do tego jaki rodzaj niebezpieczeństw takie telekinetyczne zanieczyszczenie na nas sprowadza. Ponieważ pełne objaśnienie mechanizmu działania tych zmian i zjawisk wymaga dosyć szerokiej podbudowy teoretycznej, na jaką brak jest miejsca w niniejszym rozdziale, zostaną więc one tutaj tylko wyliczone, zaś po ich wyjaśnienie zainteresowani czytelnicy odsyłani są do opisów Konceptu Dipolarnej Grawitacji zawartych tutaj w rozdziałach H i I, plus w monografii [8] a także w monografiach [3/2], [3] i [1a] (których pełne wyszczególnienie i dane bibliograficzne podano w zestawie literatury z rozdziału Y).

Wystąpienie większości ze zjawisk ubocznych w środowisku naturalnym zawierającym trwale natelekinetyzowane substancje, wynika z ogólnej zasady, że substancje te uzyskują atrybut "naślizkości". Atrybut ten jest opisany w podrozdziale H8.1. Reprezentuje on sobą odwrotność siły tarcia. Stąd substancje jakie go posiadają są zdolne do odwracania prawie wszystkich procesów fizyko-chemicznych w kierunku dokładnie przeciwnym do normalnie rządzącego tymi procesami tzw. "podążania wzdłuż linii najmniejszego oporu". W przypadku różnych substancji chemicznych, kierunek zmian indukowanych przez atrybut "nadślizkości" możnaby zdefiniować jako "przejście ze stanów energetycznie niższych w stany energetycznie wyższe", lub zachodzenie przemian w kierunku "od chaosu do porządku". W sensie termodynamicznym możnaby to więc wyrazić stwierdzeniem, że "przemiany zaindukowane telekinetycznie zmniejszają entropię świata". (Jak wiadomo przemiany zaindukowane pracą fizyczną zwiększają tę entropię.) Ponieważ w przypadku większości organizmów żywych i substancji, powyższy kierunek zmian oznacza przejście z podporządkowania, degeneracji i depresji, w stan wzrostu, trwałości i wigorności, substancje natelekinetyzowane w sposób trwały wykazują więc niezwykle aktywność biologiczną, chemiczną i strukturalną. Ich działanie na swoje otoczenie manifestuje się więc na następujące sposoby:

#1. Pobudzanie wzrostu. Wszelkie organizmy żywe (t.j. rośliny, zwierzęta i ludzie) poddane działaniu tych z trwale natelekinetyzowanych substancji których wibracje stymulują wzrost, wykazują przyspieszony i zwielokrotniony wzrost. Stąd w miejscach lądowania lub eksplozji wehikułów UFO napędzanych polem telekinetycznym, jakie z natury rzeczy silnie natelekinetyzowane zostają w sposób trwały, w ekstremalnych przypadkach roślinność może rosnać nawet do 12 razy szybciej i bujniej niż normalnie. Z kolei zwierzęta i ludzie objęci polem takich lądujących lub eksplodujących statków UFO, u których istotne tkanki uległy trwałemu natelekinetyzowaniu, mogą osiągnąć niespotykany u innych wzrost i siłę. Powyższe wskazuje więc na możliwość budowy "**telekinetycznych stymulatorów wzrostu**", czyli urządzeń wywołujących taką właśnie intensyfikację wzrostu w sposób zamierzony i kontrolowany, a także na możliwość rozpracowania i wdrożenia "telekinetycznego rolnictwa" (po opis telekinetycznego rolnictwa patrz podrozdział KB2 niniejszej monografii, podrozdział C2.2.2 monografii [3] i [3/2], oraz podrozdział F2.1.1.2 monografii [5/3]).

#2. Zmiana samopoczucia. Trwale natelekinetyzowanie organizmu spowodowane jego naświetleniem silnymi dawkami określonego rodzaju pola telekinetycznego, zdaje się powodować bardzo znaczące zmiany samopoczucia i nastroju zarówno u ludzi jak i u zwierząt. Zależnie jednak od charakteru naświetlającego pola, zmiany te mogą być zarówno pożądane jak i niepożądane. Aczkolwiek dotychczas niewiele obserwacji empirycznych udało się zgromadzić na ten temat, wygląda na to że stałe pole telekinetyczne powoduje natelekinetyzowanie jakie wzbudza nastroje optymistyczne i doskonały humor, zwiększa napływ energii, witalności, chęci do działania, przejrzystości myśli, itp. (Stale pole telekinetyczne to np. pole indukowane przez komory oscylacyjne wehikułów telekinetycznych czy przez wirowanie magnesów stałych.) Z kolei niektóre pulsujące pola telekinetyczne powodować mogą trwale natelekinetyzowanie jakie wywołuje nadejście stanów depresyjnych, irytowalność, marazm, negatywne myśli, itp. Opisana tutaj własność pól telekinetycznych nakłania, abyśmy zaczęli bardziej dokładnie przyglądać się ich źródłom znajdującym się w pobliżu naszego miejsca pracy i zamieszkania. Ponadto wyjaśnia ona mechanizm w jaki niektóre naturalne źródła pól telekinetycznych (np. wybuchy na Słońcu) mogą powodować zmiany nastrojów społecznych na Ziemi. Ujawnia ona też dlaczego niektóre zwierzęta, przykładowo owce i jelenie w Nowej Zelandii, oraz jelenie na Borneo (patrz podrozdział O5.3.1) są nieodparcie przyciągane do miejsc trwale natelekinetyzowanych, a stąd promieniujących polem telekinetycznym. W końcu wskazuje ona też techniczny sposób na zamierzone sterowanie samopoczuciem i nastrojami zarówno nas samych jak i innych osób (w tym nawet całych społeczeństw).

#3. Zmiany w niektórych funkcjach seksualnych. Aczkolwiek dotychczas nie zostało to podparte wystarczającą dokumentacją weryfikującą, warto wziąć pod uwagę możliwość, jaka zdaje się wyłaniać z obserwacji empirycznych, że długotrwałe wystawienie na działanie niektórych trwale natelekinetyzowanych substancji jest w stanie zmienić niektóre

funkcje seksualne. Dotychczas zaobserwowane efekty w tym zakresie zdają się sugerować co następuje:

- Niektóre rodzaje trwałego natelekinetyzowania (np. formowane przez pulsujące pola magnetyczne) mogą powodować u obu płci odwracanie ich instynktownych zachowań, t.j. poddane mu kobiety mogą zacząć zachowywać się jak mężczyźni, zaś mężczyźni jak kobiety. Jak to wynika z niniejszego podrozdziału oraz z podrozdziałów K2, H8.1, H7.1 i K1 niniejszej monografii, oraz rozdziału H monografii [5/3], istnieje wiele różnorodnych źródeł aktywnego biologicznie pola telekinetycznego. Ich przykładami są: pole wywodzące się z natelekinetyzowanych substancji obecnych na byłych obszarach eksplozji UFO (np. takich jak eksplozja UFO opisana w rozdziale H monografii [5/3]), pola substancji natelekinetyzowanych przez pulsujące pola magnetyczne dzisiejszych urządzeń elektrycznych, czy substancje natelekinetyzowane poprzez ogniskowanie na nich niektórych naturalnych wibracji telepatycznych (patrz podrozdział H7.1), itp. Stąd omawiane tutaj zachowania mogą być wzbudzone i manifestowane w różnych obszarach i krajach w odmienny sposób. Istnieje możliwość, że właśnie takie zachowania utrwalone w systemie genetycznym nowozelandzkich olbrzymów opisanych w podrozdziale C7.1 monografii [5/4] i [5/3] odpowiedzialne były za ich stopniowe wymarcie. Nie można też wykluczyć, że ich szczątkowe działanie stoi za niskim przyrostem naturalnym w kilku krajach o nasilonym użyciu w gospodarstwach domowych urządzeń generujących pulsujące pola magnetyczne.

- Istnieją również różnorodne przesłanki empiryczne sugerujące, że kobiety poddane działaniu niektórych trwale natelekinetyzowanych substancji (najprawdopodobniej telekinetyzowanych poprzez rezonowanie określonych wibracji telepatycznych - patrz podrozdział KB1) wykazywały będą podwyższoną płodność. Przesłanki takie głównie wywodzą się z istnienia miejsc na Ziemi, znanych ze zwiększania płodności i ułatwiania zachodzenia w ciążę kobietom które z zajściem takim mają trudności. Jedno z owych miejsc odwiedziłem i oglądałem osobiście. Przyjmuje ono kształt jeziora zwanego "Lake of the Pregnant Maiden" - t.j. "Jezioro Ciężarnej Piękności" (po malezyjsku "Tasik Dayang Bunting"), a znajdującego się na wysepce "Pulau Dayang Bunting" koło wyspy Langkawi w północno-zachodniej części Malezji. To głębokie na około 60 metrów jezioro okupuje dno regularnej wklęsłości skalnej, jaka mi przypominała stromy krater po dawno wygasłym wulkanie. Ściany tego krateru są regularne, płaskie, oraz nachylone do siebie pod kątami piramidy odwróconej do góry dnem. Woda wypełniająca tą wklęsłość przyjmuje więc naturalny kształt piramidy odwróconej do góry dnem. Stąd swymi kształtami, kątami i wymiarami, sprzyja ona ogniskowaniu określonych wibracji telepatycznych tuż przy powierzchni jeziora (patrz podrozdział H7.1). Woda ta wykazuje brak przezroczystości, co zgodnie z informacjami z podrozdziału H7.2, dla normalnie przezroczystych substancji jest zwykle oznaką silnego natelekinetyzowania. Ponadto jest ona dosłownie upakowana planktonem, którego obecność jeszcze dodatkowo podkreśla jej życiodajne własności. Miejscowe legendy twierdzą, że bezpłodne kobiety kąpiące się w tym jeziorze, lub pijące jego wodę, pozbywają się trudności w zajściu w ciążę. Zgodnie z tymi legendami, informacja o zdolności jeziora do eliminowania bezpłodności i do zwiększania płodności, po raz pierwszy przekazana była ludziom przez piękną "Genie" która sama zresztą miała romans nad brzegiem tego jeziora z lokalnym księciem z jakiego również urodziło się dziecko. ("Genie" - zgodnie z mitologiami Wschodu, jest to istota nadprzyrodzona o charakterystyce i możliwościach dzisiejszych UFOautek - patrz podrozdział R4 w niniejszej monografii. Stąd jej wiedza i zdolności badawcze bez wątplenia były wystarczająco kompetentne aby wykryć naturalne atrybuty określonego miejsca, które ciągle leżą poza zasięgiem poznania dzisiejszej ortodoksyjnej nauki ziemskiej i jej ortodoksyjnych naukowców.) Inna miejscowa legenda (opublikowana przez Malaysia Tourism Promotion Board, Ministry of Culture, Arts and Tourism; w pamflecie [1KB4] oznaczonym jako LF(BM/E/C)-4/95 "Places of Attraction in Langkawi" uposzechnianym przez: Langkawi MTPB Tourism Information Centre, Jalan Persiaran Putra, 07000 Kuah, Langkawi, Malaysia) podaje, że bezdzietne przez 19 lat małżeństwo zostało błogosławione dzieckiem zaraz po tym jak kobieta napiła się wody z owego jeziora. Dla ułatwienia więc kąpieli i pobierania z jeziora wody do picia (woda ta wymaga jednak dokładnego zdezynfektowania przed jej wypiciem) miejscowe władze turystyczne wybudowały specjalną zakotwiczoną

platformę z plastyku podtrzymującą kilka pływających basenów do kąpieli z siatkowatym dnem. Podczas mojej wizyty, baseny te wypełnione były kąpiącymi się kobietami, a w wielu przypadkach również ich mężami, rodziną i przyjaciółmi. Podczas pobytu na owej platformie, położyłem na niej swój kompas, który po około pół godziny wykazał odchylenia swych początkowych wskazań o jedną działkę (która w moim kompasie oznacza kąt 5°). Niemniej z uwagi na krótkie przybycie do wyspy mojej łodzi wycieczkowej, nie miałem już czasu aby ustalić czy te odchylenia igły kompasu wywołane były fluktuacją lokalnego pola magnetycznego, czy też jedynie powolnym rotowaniem zakotwiczonej platformy, na której kompas ten leżał. (Ewentualna fluktuacja lokalnego pola magnetycznego, podobnie jak długofalowe wibracje telepatyczne, również bowiem powodowałyby trwałe natelekinetyzowanie wody owego jeziora specyficznym dla niej rodzajem pola telekinetycznego - patrz też podrozdziały C7 i C7.1 monografii [5/4] i [5/3].)

#4. Szybkie uzdrawianie. Uszkodzone lub chore części ciał roślin, osób i zwierząt znajdujących się w zasięgu substancji trwale natelekinetyzowanych (a także w zasięgu efektu telekinetycznego) mogą zostać zregenerowane lub uzdrowione. Stąd pojawia się możliwość budowy telekinetycznych "maszyn uzdrawiających" o wynikach działania podobnych do uzdrowicieli (m.in. funkcję takiej maszyny będzie też sprawował opisany w podrozdziałach T1, T4, S5 i C4.1 "kryształ psychokinetyczny" w dawnych czasach nazywany też "kamieniem filozoficznym", w kształcie równoległościanu ośmiobocznego, czyli przezroczysta kapsuła dwukomorowa drugiej generacji zdolna do wytwarzania leczniczego efektu telekinetycznego).

#5. Mutowanie. Potężniejsze lub działające przez dłuższy czasokres dozy promieniowania telekinetycznego (mogące się wywodzić np. z faktu że czyjeś całe ciało zostało trwale natelekinetyzowane) mogą spowodować trwałą zmianę struktur genetycznych, wytwarzając w ten sposób nowe mutacje organizmów żywych - po szczegóły patrz podrozdziały C7 i C7.1 monografii [5/4] lub [5/3]. Dla powodów wyjaśnionych w podrozdziale JE9.3, owe mutacje zwykle są od 5 do 12 razy większe niż oryginalne organizmy z jakich one się wymutowały. Zachodzi obawa, że w przypadku gdy telekinetyczne skażenie działa na ludzi, może ono wyzwolić mechanizm wzrostu do wielkości odpowiedniej dla grawitacji planety Ziemia (t.j. do niemal pięciu metrów) - patrz podrozdział JE9.3.

#6. Pobudzenie zdolności paranormalnych. U osób poddanych długotrwałemu działaniu pola telekinetycznego mogą pojawić się niezauważone wcześniej zdolności paranormalne (np. zdolność do uzdrawiania, przewidywania przyszłości, zgadywania myśli innych, ESP, itp.). Wszakże szyszynka u tych osób zostanie "przeoczyszczona i wyskalowana" polem do wytwarzania którego oryginalnie powinna ona służyć. Osoby te wykazują ponadto wyższą wrażliwość uczuciową, przejawiającą się w podwyższonej czułości na krzywdę, reakcji na okrucieństwo, itp. - patrz podrozdział U2 niniejszej monografii.

#7. Zmiany losu. Istnieją empiryczne obserwacje jakie zdają się sugerować, że wystawienie na niektóre rodzaje pola telekinetycznego dodatkowo zamrażającego w sobie jakieś zmodyfikowane atrybuty przestrzeni czasowej, może spowodować zmianę losów poddanych temu polu ludzi. (Przykładem takiego pola jest szcążkowe natelekinetyzowanie spowodowane przez działanie lub eksplozję wehikułów czasu.) Zmiana ta z reguły polega na uzyskaniu przez tych ludzi niezwykłego "szczęścia" w stopniowym realizowaniu się ich celów życiowych, kończeniu powodzeniem ich przedsięwzięć, wychodzeniu cało z groźnych wypadków, itp. Przykładowo tzw. "kamienie ceramiczne", jakie naświetlone zostały telekinetycznym błyskiem eksplozji UFO koło Tapanui w Nowej Zelandii (patrz podrozdział O5.2), szeroko są znane ze swojej zdolności do przynoszenia szczęścia ich posiadaczom czy nosicielom. Dalsze przykłady obserwacji empirycznych które zdają się dokumentować to niezwykle zjawisko omówiono w punkcie E2 rozdziału H monografii [5/3].

#8. Katalizowanie trudnych reakcji chemicznych. W strefie działania natelekinetyzowanych substancji lub pola telekinetycznego mogą zostać wyprodukowane niemal samorzutnie różnorodne substancje normalnie trudne do uzyskania. (Np. wytwarzanie ozonu, produkowanie soli normalnie trudnych do otrzymania, dysocjacja wody na wodór i tlen, itp.) Formowanie się tych substancji wynika ze zdolności efektu telekinetycznego do realizowania reakcji chemicznych "wzdłuż linii największego oporu". Ta zdolność z kolei umożliwia aby w przyszłości konceptualnie rozpracowane zostało zupełnie nowe podejście do

produkcji substancji chemicznych, które z uwagi na liczne podobieństwa do opisanego w podrozdziale KB2 niniejszej monografii oraz w podrozdziale F2.1.1.2 monografii [5/3] telekinetycznego rolnictwa, można będzie nazywać "chemią telekinetyczną". Główna zasada chemii telekinetycznej sprowadzała się będzie do dokonywania reakcji chemicznych w przestrzeni objętej działaniem silnego pola telekinetycznego (pole to aktywowało będzie reakcje jak rodzaj uniwersalnego katalizatora), lub reakcji chemicznych w których conajmniej jeden składnik jest trwale natelekinetyzowany. Stąd warunki i metody realizowania reakcji w tym nowym rodzaju chemii będą bardzo podobne do warunków i metod telekinetyzowania środowiska wzrostu roślin w przypadku implementacji telekinetycznego rolnictwa - patrz ich opis w w/w podrozdziałach KB2 i F2.1.1.2.

#9. Odwracanie kierunku przepływu ciepła. Pod wpływem efektu telekinetycznego, a także w obrębie niektórych trwale natelekinetyzowanych obiektów, ciepło może przepływać z obszarów lub stref o niższej temperaturze, do obszarów lub stref o temperaturze wyższej. Stąd niektóre trwale natelekinetyzowane substancje podobne do miki, są w stanie formować objętości zamknięte o odmiennych temperaturach niż ich otoczenie.

#10. Tworzenie i podtrzymywanie stanów nietrwących. Pole telekinetyczne powoduje, że energia uwięziona w stanach lub formach bardziej trwałych może też być w nich przetransformowana, produkując stany lub formy bardziej nietrwałe (np. niektóre trwale stany krystaliczne wiążące energię mogą zostać zmienione na inne uwalniając w ten sposób ciepło - rozważ telekinetyczne zginanie tyżek).

#11. Udoskonalanie struktur. Struktury krystaliczne i związki organiczne mogą zostać "udoskonalone" poprzez wyeliminowanie naturalnych dla nich wakantów atomowych, załamań, płaszczyzn poślizgu, rzadziwnych strukturalnych, itp. W ten sposób przykładowo trwale natelekinetyzowane opony samochodowe (np. naświetlone polem telekinetycznego UFO), mogą stać się całkowicie odporne na ścieranie, stać przestanie korodować, itp.

#12. Synteza pierwiastków. W obszarze działania silnego pola telekinetycznego możliwe jest wystąpienie "zimnej" syntezy jądrowej przemieniającej zestaw określonych pierwiastków w zestaw całkowicie odmiennych pierwiastków.

#13. Zmiana działania praw. Prawa wypracowane przez dotychczasową naukę ortodoksyjną dla świata fizycznego (np. prawa fizyki, mechaniki, astronomii, biologii, itp.) w obecności efektu telekinetycznego lub silnie natelekinetyzowanej substancji mogą albo całkowicie przestać obowiązywać, albo też działać w sposób odmienny do dotychczas ustalonego. Dla telekinezy odnoszą się bowiem prawa fizyki przeciw-świata, mechaniki przeciw-świata, astronomii przeciw-świata, itp., które jak dotychczas nie zostały przecież jeszcze poznane przez naszą naukę (patrz podrozdziały H10 i H1.3 niniejszej monografii).

#14. Wykazywanie inteligencji. Pole telekinetyczne, jak również natelekinetyzowane substancje (i ich indywidualne atomy), w niektórych przypadkach mogą manifestować inteligencję poprzez swoje działania. Inteligencja ta wywodzi się z przeciw-materii która jest nośnikiem/medium tego pola, a która posiada zdolność do myślenia w stanie naturalnym - patrz podrozdział I3.

Warto tu też dodać, że różnorodne fakty empiryczne jakie zdają się dokumentować wystąpienie każdego z wymienionych powyżej zjawisk i następstw zostały już zaobserwowane w miejscach lądowań telekinetycznych UFO, w okolicach miejsc eksplozji tych wehikułów, u osób o których wiadomo, że wystawione zostały na działanie jakiejś formy pola telekinetycznego, lub przez znanych mi badaczy eksperymentujących nad efektem telekinetycznym i trwałym telekinetyzowaniem substancji.

W uzupełnieniu powyższego należy tutaj też wyjaśnić, że mechanizm wyzwalający działanie efektu (pola) telekinetycznego wykazuje sporą zbieżność z mechanizmem wibracji przeciw-materii które w podrozdziale H7.1 opisane są pod nazwą "telepatyczna fala nośna". W przeciw-świecie efekt telekinetyczny ma się bowiem tak do telepatycznej fali nośnej, jak w naszym świecie siła liniowa lub naprężenie stałe ma się do siły oscylującej lub do wibracji mechanicznych. W związku z powyższym wiele zjawisk ujawniających się pod wpływem efektu telekinetycznego musi także wystąpić podczas pojawiania się odpowiednio wysokiej telepatycznej fali nośnej. Jednym z przykładów takich zjawisk jest opisany w podrozdziale H8.1 proces trwałego natelekinetyzowania. Proces ten może zostać spowodowany zarówno

przez pole telekinetyczne, jak i przez fale telepatyczne. Także wiele opisywanych tutaj atrybutów efektu telekinetycznego i natelekinetyzowanych substancji będzie się też odnosiło do wysoko-amplitudowych fal telepatycznych. Podobieństwa następstw działania pola telekinetycznego i telepatycznej fali nośnej jeszcze bardziej się zwiększą kiedy pole telekinetyczne przyjmie charakter zmienny (np. oscylacyjny) nie zaś stałowartościowy jak to jest w przypadku jego generowania przez zawirowywanie magnesów lub przez komory oscylacyjne drugiej generacji. W przypadku takich zmiennych pól telekinetycznych, ich następstwa mogą być dokładnie zbieżne z następstwami odpowiadającej im telepatycznej fali nośnej - włączając w to fale zaliczane do klasy tzw. hałasu telepatycznego (patrz podrozdział H7.1). Przy takich zmiennych polach telekinetycznych, niestety, nie wszystkie wymienione poprzednio następstwa natelekinetyzowanych substancji i efektu telekinetycznego działały będą w sposób opisany powyżej, w niektórych przypadkach mogą działać nawet w sposób wręcz odwrotny do poprzednio opisanego. Wstępnego zrozumienia przyczyn takiej dużej rozpiętości wyników działania różnych odmian natelekinetyzowania dostarcza podrozdział H8.1.

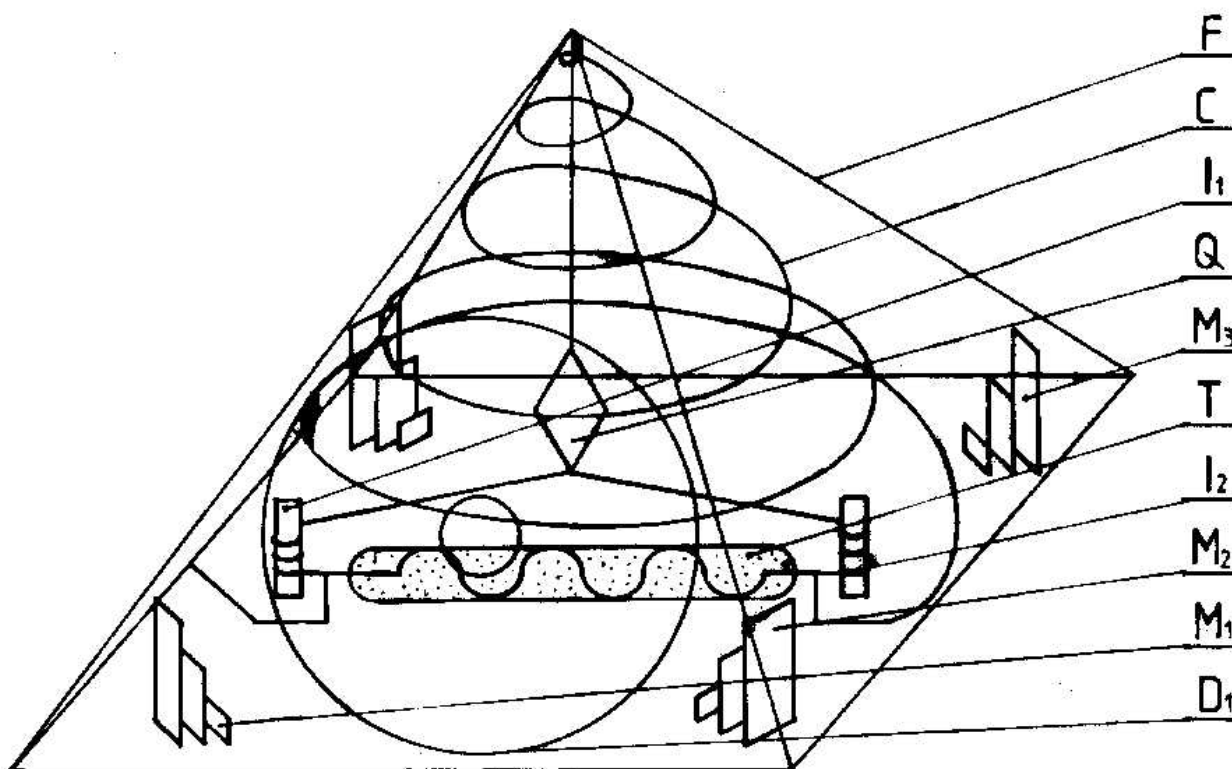


Rys. K1. Wygląd piramidy telepatycznej. Pokazany został prototyp tego urządzenia zbudowany w Polsce. Po dalsze szczegóły dotyczące budowy, działania, przeznaczenia i podstaw teoretycznych tej piramidy patrz traktat [7/2]. Jest ona też opisana w traktacie [7], oraz monografiach [1/2], [3/2], [3] i [5/4].

Badania dotychczasowych prototypów tej piramidy wykazały, że po zasileniu ich z zewnętrznego źródła szybkozmiennego prądu elektrycznego (np. radia) wytwarza ona i wysyła jakiś sygnał telepatyczny. Jednakże ciągle posiada ona usterki techniczne uniemożliwiające jej wykorzystanie zgodnie z oryginalną specyfikacją ofiarodawcy. Wyeliminowanie tych usterek wymaga dokonania dalszych badań teoretycznych i eksperymentalnych.

(Góra) Wygląd boczny piramidy. Autor trzyma ją w rękach w sposób zademonstrowany przez pozaziemską istotę. Przy takim trzymaniu biopole użytkownika przenoszące jego myśli przenika przez wnętrze urządzenia modyfikując stan optycznej przestrzeni interferencyjnej. Dzięki temu myśli nadawcy modulują oscylacje elektryczne z rezonatora piramidy. Po modulacji myśli te dają się przesłać, zaś po zdemodulowaniu nałożyć na biopole (a więc także i myśli) odbiorcy.

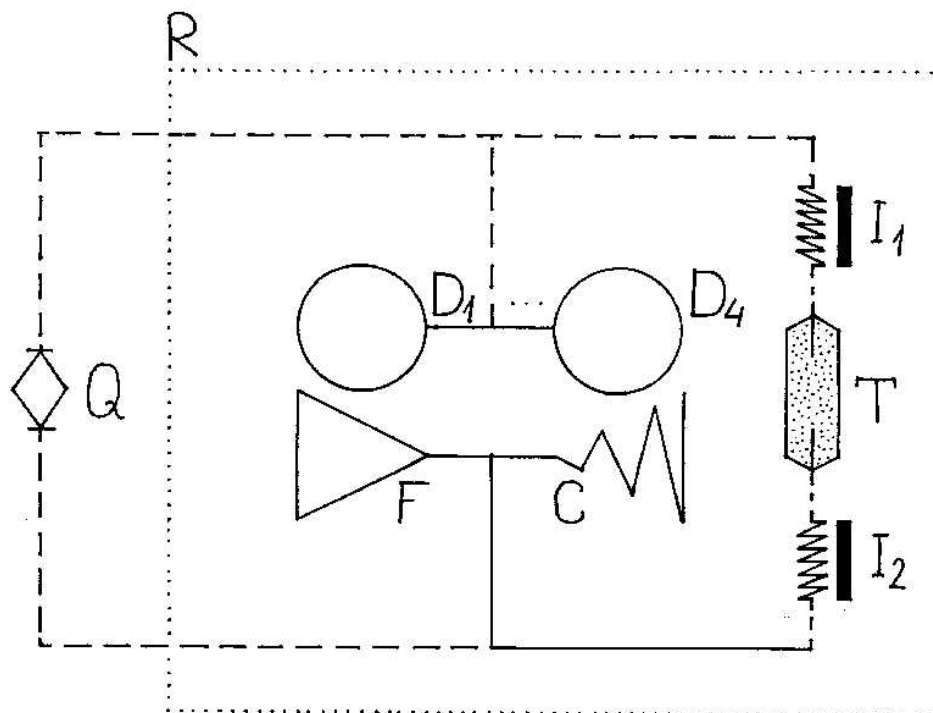
(Dół) Zdjęcie tej piramidy ilustrujące zagospodarowanie jej wnętrza oraz najważniejsze podzespoły. Obudowa z perspex'u widoczna jest od spodu po jej położeniu z boku na prawej stronie.



Rys. K2. Kształt, konstrukcja i główne podzespoły piramidy telepatycznej. Rysunek ten przygotowano jakby wszystkie jej elementy były przezroczyste, t.j. poprzez poszczególne podzespoły widoczne są elementy, kształty i połączenia położone za nimi.

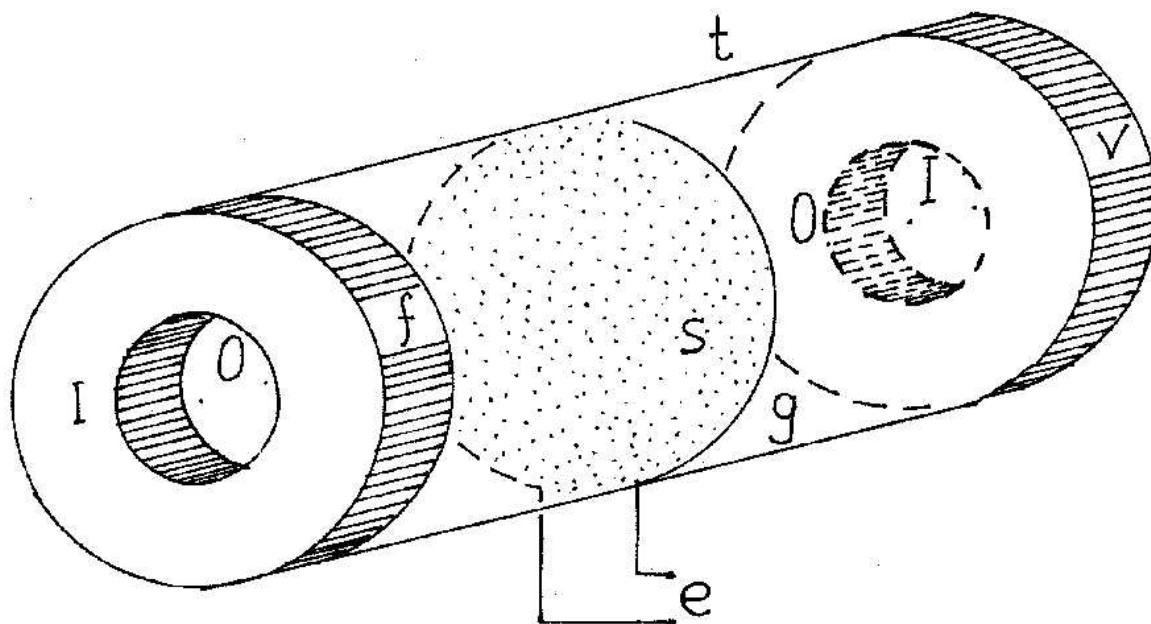
Piramida ta jest około 27.5 cm wysoka. Jej obwody i podzespoły zamontowane zostały w "obudowie" wykonanej ze szkła lub perspex'u. Na jej główne podzespoły składają się: "rama" (F) wykonana z drutu miedzianego, spiralnie nawinięta stożkowa "cewka" (C) z drutu miedzianego wstawiona do piramidy ale nie dotykająca pozostałych podzespołów, "kryształ kwarcowy" (Q) zawieszony w centrum na około 1/3 wysokości piramidy od podstawy, dwa niewielkie "induktorki" (I₁) i (I₂), jarząca się "tuba" (T), cztery "dyski" (D₁), (D₂), (D₃), (D₄) wycięte z blachy aluminiowej, każdy przyklejony do innej wewnętrznej ścianki obudowy, jeden z których (D₁) posiada niewielki otwór w środku, oraz cztery "kaskady" luster (M₁), (M₂), (M₃), (M₄) ustawione w narożach piramidy, każda zawierająca po trzy lustra. Istota demonstrująca tą piramidę poinformowała, że stosunki pomiędzy podzespołami piramidy muszą spełniać warunek harmoniczności.

Obudowa to pięć płyt ze szkła lub perspex'u (jeden kwadrat i cztery trójkąty) sklejonych hermetycznie razem tak aby uformować ściany boczne i podstawę piramidy isometrycznej. Obudowa ta obejmuje sobą (zamyka w sobie) ramę miedzianą (F) oraz wszystkie inne obwody i podzespoły tego urządzenia. Umożliwia ona również utrzymywanie próżni we wnętrzu piramidy. Miedziana rama (F) to osiem prostych odcinków drutu miedzianego zlutowanych na końcach lub tak wygiętych, że formują one krawędzie piramidy. Tuba (T) jest to zwykła ampułka szklana wypełniona w połowie zwykłą solą kuchenną, w połowie zaś rtęcią. Zalecane jest aby ta tuba, podobnie jak wnętrze całej piramidy, utrzymywana była pod próżnią. Induktorki (I₁) i (I₂) to dwa zwykłe magnesiki sztabkowe z ciasno nawiniętymi na nich cewkami indukcyjnymi. Każdy z dysków (D) przyklejony jest do innej wewnętrznej ścianki piramidy, formując w ten sposób komorę rezonansową której cztery deflektory ogniskują sygnał telepatyczny na kryształ (Q). Cztery kaskady luster (M) umieszczonych w każdym z naroży piramidy muszą kierować swe odbicia na tubę (T) tak aby uformować z nią optyczną przestrzeń interferencyjną sprzęgającą się z wibracjami myślowymi przenoszonymi przez biopole użytkownika.



Rys. K3. Schemat elektryczny jaki ilustruje obwody i połączenia elektryczne istniejące w piramidzie telepatycznej. Został on też pokazany na rysunku D1 traktatu [7/2]. Linią ciągłą zaznaczono połączenia jakie zostały opisane Pani Giordano w oryginalnym przekazie. Linią przerywaną zaznaczono połączenia elektryczne jakie nie zostały wskazane w oryginalnym przekazie, jednak jakich istnienie wyjaśnione jest teoriami zaprezentowanymi w rozdziałach H i K tej monografii (rozdziały H i K opisują zjawiska, zasady, oraz podstawowe obwody istotne dla działania piramidy). Powyższy schemat ilustruje moją znajomość działania tego urządzenia w okresie ostatniego aktualizowania niniejszego rozdziału (dalsze badania teoretyczne jakie będą kontynuowane, w połączeniu z eksperymentami jakie miejmy nadzieję zostaną zainspirowane przez tą monografię, mogą spowodować wprowadzenie usprawnień do tego schematu w przyszłości).

Nazwy poszczególnych podzespołów ilustrowanej tutaj piramidy odzwierciedlają jej użycie jako telepatyzera. Odpowiadające im nazwy dla działania piramidy jako baterii telekinetycznej wyjaśniono w podrozdziale K2.4. Piramida jest zestawiona z następujących podstawowych obwodów i pojedynczych podzespołów: (1) antena odbiorcza dla fal telepatycznych. Składa się ona z kryształu kwarcowego (Q) ustawionego w punkcie ogniskowym telepatycznej przestrzeni rezonansowej jaka uformowana zostaje z czterech dysków aluminiowych (D1, D2, ... D4). (2) obwód modulujący i demodulujący (rezonator - R). Obwód ten jest złożony z następujących podzespołów: induktorki odchylające (I1) i (I2), jarząca się tuba (T), oraz kondensator próżniowy. Kondensator próżniowy zestawiony jest z dwóch odmiennych rodzajów "elektrod" (jaki różnią się kształtem), oddzielonych od siebie warstwą próżni (lub powietrza). Pierwsza z tych "elektrod" uformowana jest z czterech dysków aluminiowych (D1, D2, ... D4) połączonych ze sobą. Druga "elektroda" kondensatora uformowana jest ze stożkowej cewki (C) oraz framugi (F) połączonych razem. Dla zwiększenia komunikatywności schematu, obwody rezonatora obwiedzione zostały linią kropkową (R). (3) Optyczna przestrzeń rezonansowa która funkcjonuje jako "inouter" dla myśli. Przestrzeń ta uformowana jest z: jarzącej się tuby (T) oraz nie pokazanych na powyższym schemacie czterech kaskad lusterek (M) jakie współdziałają z tą tubą (patrz też rysunek K2). (4) Antena nadawcza jaka wytwarza fale telepatyczne i wysyła je na wskroś przeciw-świata. Ma ona postać stożkowej cewki (C).



Rys. K4. Urządzenie ujawniające. Reprezentuje ono uproszczoną wersję teleskopów telepatycznych budowanych dla celów samoobronnych. Takie urządzenia, jeśli zostaną zbudowane, pozwolą nam na zobaczenie naszych pasożytów kosmicznych jacy dotychczas efektywnie ukrywali się przed naszym wzrokiem poza zasłoną telekinetycznego migotania. Konstrukcja i okoliczności przekazu tych urządzeń opisane są w traktacie [7B].

Stan telekinetycznego migotania osiągany jest poprzez włączenie serii szybkich pulsów pola telekinetycznego. Każdy z takich pulsów powoduje przemienienie fizycznego obiektu jaki zawinięty został w to pole, na rodzaj przezroczystego wzoru lub chmurki. Jednak pomiędzy owymi pulsami dany obiekt pozostaje materialny i dobrze widoczny. Stąd, jeśli takie pulsowanie jest wystarczająco szybkie, wówczas dany obiekt przestaje być widzialny dla naszych oczów, podobnie jak w naszych kinach przestawianie się poszczególnych klatek filmowych przestaje być odnotowywalne dla naszego oka. Jednak każdy puls pola telekinetycznego może zostać przechwycony przez urządzenie pokazane na tym rysunku, i następnie ukazany jako jarzący się kształt. Stąd urządzenie ujawniające pokazane powyżej pozwoli nam ujrzeć zazwyczaj niewidzialnych dla oka UFOautów i ich wehikuły. Pojawia się one jako jarzące się figury na ekranie elektromagnetycznym (s) tego urządzenia.

Jak to ma miejsce też i z teleskopami optycznymi, także urządzenia ujawniające złożone są z głównej **tuby** (t), do której wszystkie pozostałe podzespoły zostają przymocowane. W przedniej stronie tej tuby zamocowana jest **ogniskująca soczewka magnetyczna** (f). W końcowej części tej tuby znajduje się **wziernikowa soczewka magnetyczna** (v). W uproszczonej, samoobronnej wersji teleskopów telepatycznych nazywanej tutaj "urządzeniami ujawniającymi", obie soczewki magnetyczne (f) i (v) są po prostu pierścieniowymi magnesami trwałymi (lub pierścieniowymi elektromagnesami na prąd stały). W środkowej części tuby (t) zawarty jest **ekran elektromagnetyczny** (s) - patrz zakropkowana powierzchnia rozciągająca się w poprzek tuby (t). Ekran ten złożony jest z **powierzchni kolizyjnej** oraz z **poprzedniego pola elektrostatycznego**. Powierzchnia kolizyjna (s) uformowana jest z powierzchni zderzenia się dwóch pól magnetycznych wytwarzanych przez obie soczewki, jakie wpadają na siebie swoimi biegunami (O) - zauważ że bieguny magnetyczne (O) reprezentują "wyłot" ("outlet") dla przepływu przeciw-materii przez magnes (przy oznaczaniu biegunowości używanym przez dzisiejszych fizyków: O=N). **Poprzednie** pole elektrostatyczne rozprzestrzenia się z dwóch cienkich **elektrod** (e) ułożonych naokoło powierzchni kolizyjnej i po przeciwstawnych powierzchniach tuby (t). Całe wnętrze tuby wypełnione musi być substancją generującą **jarzenie pochłaniania** (g).



(1)



(2)



(3)

Rys. K5. **Wyglądy "diabłów"** uchwycone na oficjalnych portretach tych istot jakie dotychczas udało się zlokalizować i sfotografować.

(1) Zdjęcie płaskorzeźby diabła z wejścia do krzyżackich ubikacji na Zamku Wysokim w Malborku.

(2) Zdjęcie rzeźby diabła z kościoła w Rabczycach (Słowacja), niedaleko Babiej Góry.

(3) Zdjęcie "diabła" którego rzeźba znajduje się w niezidentyfikowanym dotychczas przez autora kościele (prawdopodobnie gdzieś we Francji). Zdjęcie tego diabła, pozbawione jednak podpisu, publikowane było w angielskim czasopiśmie "The Unexplained".



Rys. K6. Urządzenie alarmowe do wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi. Na powyższym zdjęciu pokazana została poływy wielkości replika takiego urządzenia oryginalnie zbudowanego w 132 roku AD w Chinach. Replika ta podarowana została Nowej Zelandii przez zarząd miasta Beijing. W 2003 roku dostępna ona była do powszechnego oglądania w muzeum zwanym Te Papa w Wellington, Nowa Zelandia. Jest ona uważana za pierwszą taką replikę udostępnioną poza granicami Chin.

Pokazane urządzenie ma formę beczko-kształtnej fontanny. Wokół jej obwodu umieszczonych jest osiem stylizowanych smoków. Z ust każdego smoka wypływa cienki strumień wody, jaki wpada do otwartych ust żaby położonej poniżej. Wymiary i parametry techniczne beczkowatego zbiornika tej fontanny są tak dobrane, że wypływ strumienia wody z ust smoków posiada charakter jaki nauka hydromechaniki opisuje nazwą "przepływ laminarny". Przepływ ten ma to do siebie, że formuje on minimalną wartość oporów przepływu. Dlatego okrągłe metalowe "perły" umieszczone w pysku każdego smoka nie są przez tą wodę zabierane i pozostają na swoich miejscach. Jeśli jednak gdzieś pojawi się trzęsienie ziemi, wówczas formowane przez to trzęsienie fale telepatyczne o potężnej amplitudzie odbijają się od wewnętrznej, wklęsłej powierzchni beczkowatego zbiornika na wodę owej fontanny, tak jak światło odbija się od wklęsłego zwierciadła. Zależnie od kierunku z jakiego fale te nadchodzą, skupiają się one następnie na wlocie wody do pyska jednego z ośmiu smoków. Efektem owych skupionych fal telepatycznych jest, że zamieniają one poprzedni tzw. "przepływ laminarny" wody przez pysk smoka, na tzw. "przepływ burzliwy". Z kolei przepływ burzliwy powoduje duże tarcie przepływającej wody o powierzchnię metalowej "perły". Takie zaś duże tarcie zabiera z wodą "perłę" jaka znajduje się w pysku smoka. "Perła" ta upada do pyska spiżowej żaby poniżej, podnosząc swym upadkiem głośny alarm. Po sprawdzeniu z pyska którego smoka wypadła owa "perła", staje się też wiadym z jakiego kierunku nadchodzi trzęsienie ziemi. Z kolei po owym kierunku daje się też przewidzieć czy trzęsienie to zaindukuje fale tsunami, obsuwiska ziemi, itp.